

## **Od Komitetu Redakcyjnego**

Zeszyt naukowy nr 10 Wydziału Zarządzania i Marketingu Politechniki Rzeszowskiej składa się z dwóch części. Wszystkie opublikowane opracowania uzyskały pozytywne recenzje, w których wysoko oceniono ich aktualność oraz podkreślono duże znaczenie poruszanych zagadnień, zarówno dla nauki, procesu dydaktycznego, jak również dla szeroko rozumianej praktyki gospodarczej.

W pierwszej części *Przedsiębiorczość i zarządzanie* przedstawiono prace z zakresu przedsiębiorczości i zarządzania. Obejmuje ona trzynaście artykułów związanych z procesem zarządzania oraz z rozwojem przedsiębiorczości w ujęciu regionalnym, w skali całego kraju, a także Europy i świata.

Część druga zatytułowana *Wybrane zagadnienia społeczno-ekonomiczne* to zbiór opracowań dotyczących także problemów zarządzania i rozwoju gospodarczego, przy czym treść tych artykułów nie stanowi ujęcia ekonomicznego sensu stricto. Rozważania te wykraczają poza obszar ekonomii, przybliżając dane kwestie w aspekcie socjologicznym, filozoficznym, humanistycznym czy religijnym.

Niniejsze prace zawierają wiele założeń oraz rozstrzygnięć teoretycznych, jak również wyniki badań, analizy, porównania i przemyślenia Autorów. Dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tego numeru Zeszytów Naukowych oraz życząc Czytelnikom interesującej lektury, łączymy wyrazy szacunku.

*Komitet Redakcyjny*

## SPIS TREŚCI

Od Komitetu Redakcyjnego .....	5
Część pierwsza	
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I ZARZĄDZANIE	
Kazimierz RAJCHEL: Kierunki zmian w usługach edukacyjnych szkoły wyższej .....	9
Jerzy KISIELNICKI: Technologie wirtualne jako narzędzie pozwalające na rozszerzanie możliwości zastosowania metod i technik współczesnego zarządzania .....	21
Jan ADAMCZYK, Agata GIERCZAK: Regiony Europy i współpraca transgraniczna na rzecz zmian gospodarczych .....	41
Teresa BAL-WOŹNIAK: Fundamentalne warunki rozwoju innowacyjności w strukturze sieciowej w postaci klastra .....	53
Marzena HAJDUK-STELMACHOWICZ: Międzynarodowe systemy zarządzania .....	69
Hanna HALL: Edukacja na odległość w szkolnictwie wyższym – interpretacje pojęć, trendy, opinie .....	83
Hanna HALL: Stan i perspektywa kształcenia na odległość w polskich uczelniach .....	95
Paweł ŁUKA, Elżbieta KONDRATOWICZ-PIETRUSZKA: Analiza rynku budownictwa mieszkaniowego w Polsce w latach 2001-2005 .....	105
Maciej POMPA-ROBORZYŃSKI, Jolanta MAC, Władysław PIECZONKA: Socjo-ekonomiczne i marketingowe determinanty spożycia przetworów z mleka owczego i koziego w regionie południowo-wschodniej Polski .....	117
Bogusław STANKIEWICZ: Województwo podkarpackie w systemie polityki regionalnej Unii Europejskiej – podstawowe problemy .....	129

Lucyna WITEK: Rola marketingu w rozwoju rynku żywności ekologicznej na przykładzie południowo-wschodniej Polski .....	145
Dariusz WYRWA: Systemy wspierania konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw w województwie podkarpackim .....	161
Bożydar ZIÓLKOWSKI, Leszek WOŹNIAK: Próba integracji strategicznej wizji technologii zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie z regionalną strategią innowacji dla województwa podkarpackiego .....	169

#### Część druga

#### WYBRANE ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-EKONOMICZNE

Jakub DASZKIEWICZ: Tendencje rynkokratyczne we współczesnej myśli społecznej.....	181
Ryszard KLAMUT: Charakterystyka celów w perspektywie orientacji temporalnych .....	187
Adam LASKA, Renata PIĘTOWSKA-LASKA: Człowiek w nowoczesnej organizacji. Wybrane aspekty bezpieczeństwa pracy i zarządzania zdrowiem pracowników .....	201
Krzysztof PRENDECKI: Religia a gospodarka. Wybrane problemy wczoraj i dziś .....	211
Jan RYBAK: Ciągłość czy stadialność w teorii rozwoju intelektualnego Jeana Piageta? .....	223
Andrzej SOŁTYS: Godność człowieka filozoficznie rozumiana .....	233
Paweł WALAWENDER: Przestrzenne aspekty rynku pracy województwa podkarpackiego .....	245

Kazimierz RAJCHEL

Politechnika Rzeszowska

## KIERUNKI ZMIAN W USŁUGACH EDUKACYJNYCH SZKOŁY WYŻSZEJ

Celem artykułu jest przedstawienie złożoności jakości usług edukacyjnych i kierunków zmian w usługach edukacyjnych szkół wyższych. W artykule przedstawiono szkołę wyższą jako uczestnika rynku, dokonano przeglądu podejść do jakości w usługach edukacyjnych. Przedmiotem krótkiej analizy był też pomiar jakości usług. Największą część artykułu poświęcono zmianom w usługach edukacyjnych.

### 1. WPROWADZENIE

Zmiany w szkolnictwie wyższym zapoczątkowała orientacja rynkowa, która w polskim sektorze edukacji pojawiła się pod wpływem tych samych czynników, które wcześniej wpływały na systemy edukacji w innych krajach europejskich i USA. Twierdzi się, że za zmiany odpowiadają dwa trendy: trend ku masowości oraz trend ku urynkowieniu. Trend ku masowości pojawił się w Polsce w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Odnotowano wówczas niezwykle wzrost liczby nowych uczelni oraz liczby studentów, co przyczyniło się do dyskusji na temat zasadności postrzegania uczelni jako podmiotu rynkowego, sięgającego po rozwiązania typowe dla organizacji biznesowych.

### 2. SZKOŁY WYŻSZE JAKO UCZESTNICY RYNKU

Warunki funkcjonowania szkolnictwa wyższego podlegają ciągłym przeobrażeniom. Rozwój konkurencji między uczelniami różnego typu wpływa na zmiany w realizacji podstawowych zadań szkół wyższych.

Do podstawowych zadań uczelni, według nowej ustawy o szkolnictwie wyższym, zalicza się<sup>1</sup>:

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 13.

- kształcenie studentów w celu ich przygotowania do pracy zawodowej,
- wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, za umacnianie zasad demokracji i praw człowieka,
- prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych oraz świadczenie usług badawczych,
- kształcenie i promowanie kadr naukowych,
- upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury narodowej oraz techniki, w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych czy informacyjnych,
- kształcenie w celu zdobywania i uzupełniania wiedzy,
- stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów,
- działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych.

Sukces szkoły wyższej polega obecnie nie tylko na kształceniu dużej liczby studentów, realizacji prac naukowo-badawczych, lecz także na skutecznym gromadzeniu funduszy koniecznych do funkcjonowania i rozwoju uczelni.

Nowe warunki otoczenia spowodowały, że szkoły wyższe zaczęły rywalizować o<sup>2</sup>:

- kandydatów na studia,
- zewnętrzne finansowanie celów statutowych,
- finansowanie badań naukowych,
- kadrę naukowo-dydaktyczną,
- sponsorów,
- współpracę międzynarodową.

Priorytetową kwestią wydaje się być kształtowanie atrakcyjnej oferty, która przede wszystkim będzie spełniała warunek wysokiej jakości usług edukacyjnych.

### 3. JAKOŚĆ USŁUGI EDUKACYJNEJ

Usługa edukacyjna to usługa profesjonalna, świadczona przez wysoko wykwalifikowany personel, posiadający odpowiednią wiedzę i praktykę w kierowaniu procesem zdobywania wiedzy, kształtowania osobowości oraz doprowadzania do określonej zmiany w umyśle klienta.<sup>3</sup>

M. Pluta-Olearnik wymienia następujące cechy usług<sup>4</sup>:

---

<sup>2</sup> B. Iwankiewicz-Rak, *Zarządzanie marketingowe szkołą wyższą*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka i M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 53.

<sup>3</sup> P. Zeller, *Proces oceny jakości usług szkoły wyższej z perspektywy studenta*, [w:] *Marketing szkół wyższych...*, op. cit., s. 216.

<sup>4</sup> M. Pluta-Olearnik, *Marketing usług*, PWE, Warszawa 2004, s. 23.

- niematerialny charakter,
- nierozdzielność z osobą wykonawcy,
- jednoczesność świadczenia i korzystania z usługi,
- heterogeniczność (trudność standaryzowania, niejednorodność),
- nietrwałość i brak możliwości magazynowania,
- niemożność nabycia prawa własności usługi,
- komplementarność oraz substytucyjność usług i dóbr materialnych.

Wśród zjawisk, które przyczyniają się do odmienności usługi edukacyjnej od innych usług należy wymienić<sup>5</sup>:

- dualną rolę studenta będącego jednocześnie klientem i produktem – uczelnia świadczy usługę studiów i oferuje produkt w postaci absolwenta rynkowi pracy, zjawisko to wpływa na ocenę jakości oferowanych usług,
- wyjątkowo wysoki udział studenta we współtworzeniu usługi,
- trudność w określeniu przez kandydata na studia oczekiwań, co do usługi i jej jakości – kandydaci nie mają bowiem wiedzy pozwalającej na właściwą ocenę,
- dużą presję psychiczną w wyborze uczelni – jest to nie tylko decyzja konsumencka, ale też życiowy wybór niezwiązany z zachowaniami rynkowymi,
- bardzo długi w stosunku do innych usług czas realizacji usługi,
- złożony proces decyzyjny – ocena decyzji nastąpi w odległej przyszłości, zostanie dokonana przez pryzmat późniejszej kariery zawodowej i sytuacji na przyszłym rynku pracy.

Większość definicji jakości określa ją jako stopień zaspokojenia oczekiwań klienta. Definicja Amerykańskiego Stowarzyszenia Kontroli Jakości określa jakość jako sumę cech produktu i usługi, decydującą o zdolności danego wyrobu do zaspokajania określonych potrzeb. Ch. Gronoors zaś zauważył, że jakość jest pojęciem subiektywnym, odczuwanym przez klienta jako różnica między tym, czego oczekiwał a tym, co otrzymał. Tradycyjne podejście marketingowe zakłada, że jednym z podstawowych sposobów różnicowania firmy usługowej jest stałe dostarczanie usług o wyższej jakości niż konkurencja.

Wśród wielu przyczyn dużego zainteresowania problemem jakości szkolnictwa wyższego za najważniejsze należy uznać:

- znaczny wzrost liczby studentów,
- zróżnicowanie systemu szkolnictwa wyższego na pionowe i poziome,
- zmiany w zarządzaniu instytucjami szkolnictwa,

---

<sup>5</sup> M. Szablowski, *Poziom nauczania jako dylemat marketingowy uczelni*, [w:] *Marketing szkół wyższych...*, op. cit., s. 197.

- standardy zawodowe – w tym przypadku chodzi przede wszystkim o uwiarygodnienie działalności kształceniowej uczelni wobec środowisk zawodowych,
- procesy integracyjne w Europie – rozwój współpracy przejawia się w ożywionych kontaktach naukowych, wymianie pracowników akademickich i studentów, co wywołuje konieczność porozumienia w sprawie jakości kształcenia oraz przyznawanych dyplomów i stopni naukowych.

W literaturze przedmiotu są spotykane różne próby typologii zjawisk, które opisują jakość kształcenia. P. Scott<sup>6</sup> opisuje jakość w kategoriach doskonałości, wyników, przeglądu, misji, kultury.

Jakość jako doskonałość (*quality as „excellence”*) wyraża szczególnie wysokie standardy utożsamiane z wyższym wykształceniem. Zakłada się, że uczelnie o statusie akademickim są wyposażone niejako konstytutywnie w mechanizmy samoregulacji, które stanowią wystarczającą gwarancję jakości. W związku z tym najczęściej jest powoływany wewnętrzśrodowiskowy system ewaluacji, zwany *peer review*, nawiązujący do dyscyplinowych kompetencji przedstawicieli społeczności akademickiej. Podejście do jakości w sensie doskonałości wynikającej z istoty instytucji szkolnictwa wyższego ukształtowało się w warunkach kształcenia elitarnego, opartego na nieformalnych wzorach i wzajemnym zaufaniu – to uczelnie kierując się kryteriami jakości, decydowała o tym, kogo chce kształcić oraz kto ma to czynić.

Jakość opisywana za pomocą wyników (*quality as „outcomes”*) rozważa rezultaty kształcenia. Odniesienie dla nich stanowią kryteria (cele, założenia) wewnętrzne (uczelniane) lub kryteria formułowane przez otoczenie uczelni. W pierwszym przypadku ocenie mogą podlegać zmiany, jakie dokonały się w studentach pod wpływem procesu kształcenia, mierzone np. testem osiągnięć szkolnych, w drugim – zmiany, jakie wystąpią w treści życia społecznego w związku z pracą zawodową absolwentów bądź tempo zmian w ich pozycji zawodowej. W obu przypadkach wynik kształcenia będzie zależał od tego, kto go definiuje, tzn. czyje oczekiwania są brane pod uwagę, tj. szkoły, administracji centralnej (rządu), władz regionalnych, rynku pracy czy też samych absolwentów.

Jakość opisywana na podstawie przeglądu (*quality as „audit”*) to koncentracja na stosowane przez uczelnie procedury, które mają na celu zapewnienie, ocenę i doskonalenie jakości. Rezultatem przeglądu mogą być pewne sugestie rozwiązań w kwestii utrzymywania i doskonalenia jakości.

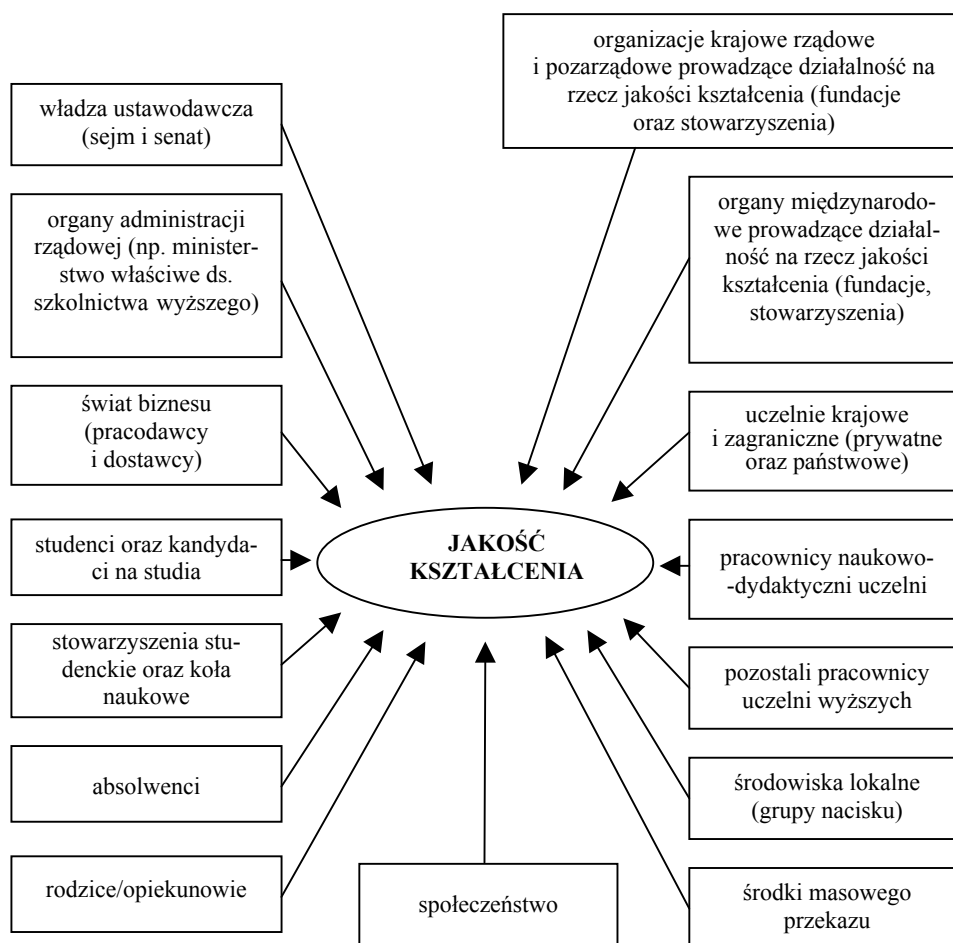
---

<sup>6</sup> Por. P. Scott, *Recent Developments in Quality Assessment in Great Britain*, [w:] D. Westerheijden, J. Brennan, P. Maassen, *Changing Context of Quality Assessment. Recent Trends in Western European Higher Education*, Uitgeverij Lemma B.V., Utrecht 1994. *Jakość kształcenia w szkolnictwie. Słownik tematyczny*, pod red. M. Wójcickiej, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.

Jakość w aspekcie misji (*quality as „mission”*) zakłada interpretację jakości w kontekście misji instytucji edukacyjnej. Podejście to jest określane jako „dopasowanie do celu” (*fitnessfor purpose*) – jakość każdego działania może być rozważana tylko w relacji do celów tego działania.

Jakość jako kultura (*quality as „culture”*) oznacza nastawienie na rozwijanie kultury jakości, która przenika instytucję szkolnictwa wyższego jako całość. W praktyce taki sposób podejścia jest znany pod nazwą Total Quality Management (TQM).

Złożoną strukturę konsumentów usługi edukacyjnej szkoły wyższej (korzystających bezpośrednio lub pośrednio) z omawianych usług prezentuje rys. 1.



Rys. 1. Instytucje (osoby) wpływające na jakość kształcenia w szkołach wyższych

Źródło: na podstawie B. Iwankiewicz-Rak, S. Wrona, *Jakość kształcenia – czynniki i kryteria oceny*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 181.



Stworzenie obiektywnego i powszechnie akceptowanego zestawu kryteriów oceny jakości kształcenia nie jest zadaniem łatwym. Konieczny jednak wydaje się pomiar jakości usługi edukacyjnej.

#### 4. POMIAR JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH

Jakość kształcenia w szkołach wyższych jest oceniana w Polsce przez akredytację Państwowej Komisji Akredytacyjnej, akredytację środowiskową i przez różnego rodzaju rankingi publikowane w takich czasopismach, jak „Rzeczpospolita”, „Wprost”, „Newsweek” i „Polityka”.

Celem akredytacji jako zewnętrznego procesu oceny jakości kształcenia jest sprawdzenie przestrzegania formalnoprawnych oraz programowych zasad organizacji procesu nauczania, tj. prowadzenia zajęć dydaktycznych zgodnie ze specjalizacją nauczycieli akademickich, realizacji procesu nauczania według przyjętych standardów.

Rankingi szkół wyższych są opracowywane przez redakcje takich czasopism, jak „Perspektywy”, „Rzeczpospolita”, „Wprost”, „Newsweek”, „Polityka”. Biorą one pod uwagę różne cechy uczelni<sup>7</sup>.

Pomiar jakości usług edukacyjnych wyższych uczelni z perspektywy studentów jest zadaniem niezwykle skomplikowanym, uwzględniając przede wszystkim specyfikę tych usług oraz odmienną studentów od „typowych” klientów przedsiębiorstw i innych organizacji. W literaturze są proponowane metody pomiaru analizowanych usług, ale zwykle stanowią one dość bezpośrednią adaptację metod stosowanych w biznesie (np. Sevqual, HETQMEX), co ma wyraz m.in. w ograniczonej, niekompletnej ilości poddawanych ocenie kryteriów oraz w statycznym charakterze pomiaru, ograniczającego się do jednej tylko fazy kontaktu studenta z uczelnią – w trakcie pobierania nauki. W praktyce badania jakości usług szkół wyższych z perspektywy studenta mają zwykle jeszcze węższy charakter niż prezentowany w modelach teoretycznych. Ograniczają się bowiem zwykle tylko do pomiaru jakości zajęć i umiejętności dydaktycznych osób je prowadzących.

Zastosowanie przez wyższe uczelnie pomiaru jakości usług opartego na porównaniu jakości oczekiwanej przez usługobiorcę z otrzymaną wymaga pokonania wielu barier. Fundamentalne wydaje się pytanie, czy dążenie do sprostania oczekiwaniom studentów, które jest w interesie ekonomicznym szkoły, ale kłóci się z wyższymi wartościami, jest w ogóle wskazane? W związku z tym, czy jest potrzebne rozpoznawanie studenckich oczekiwań? Opierając się na fakcie, że większość autorów publikacji z zakresu marketingu w odniesieniu do wyższych

---

<sup>7</sup> Szerzej B. Iwankiewicz-Rak, S. Wrona, *Jakość kształcenia – czynniki i kryteria oceny* [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 183-184.

uczelnia jest zdania, że stosowanie przez nie orientacji marketingowej, biorąc pod uwagę efektywność ich funkcjonowania, doskonalenie jakości ich usług i rozwój, jest niezbędne<sup>8</sup>, za takie też należy uznać dążenie do dostarczenia satysfakcji studentom (jako szczególnego rodzaju klientom). Należy natomiast zastanowić się, w jakim stopniu i w jakich obszarach tę satysfakcję dostarczać (nie będzie to na pewno dotyczyło zakresu obowiązków, nakładu czasu i wysiłku związanego z nauką), a co za tym idzie – w jakim zakresie mierzyć studenckie oczekiwania. Kwestie te wymagają dogłębnej analizy biorąc pod uwagę fakt, że oczekiwania studentów charakteryzują się niskim poziomem precyzji i zmiennością w czasie. Dynamiczny charakter oczekiwań uzależniony m.in. od osobowego rozwoju kandydata na studia, a następnie studenta determinuje więc konieczność wielokrotnego ich badania. Najbardziej wskazane i użyteczne, ze względu na charakter uzyskanych informacji oraz ich przydatność dla władz uczelni, wydaje się czterokrotne badanie: pierwsze – kandydatów na studia (w fazie wyboru uczelni), drugie – studentów (w okresie pierwszych kontaktów z uczelnią), trzecie – studentów (w fazie pobierania nauki i posiadania już przez nich spostrzeżeń i doświadczeń odnośnie poszczególnych aspektów funkcjonowania uczelni) oraz czwarte – absolwentów uczelni (w fazie „posprzedażowej” – po skończeniu studiów)<sup>9</sup>. Rzetelność pomiaru jakości usług szkoły wyższej z perspektywy studenta wymaga określenia kryteriów (uwzględniających techniczną oraz funkcjonalną warstwę jakości), pod względem których będą identyfikowane oczekiwania i percepcja usługi edukacyjnej we wszystkich wymienionych fazach. Ich odpowiednie zidentyfikowanie, a następnie odzwierciedlenie w instrumentach pomiarowych (kwestionariuszach ankietowych) jest, ze względu na złożoność i specyfikę usługi edukacyjnej wyższych uczelni, skomplikowanym procesem.

## 5. ZMIANY W USŁUGACH EDUKACYJNYCH

Jeżeli współczesna uczelnia chce być podmiotem zdolnym skutecznie konkurować na rynku usług edukacyjnych, musi być w stanie szybko adaptować swoją ofertę oraz sposoby nauczania do zmian zachodzących w jej otoczeniu. Umiejętność dostosowywania się można analizować w dwóch zasadniczych płaszczyznach. Jedną z nich jest dobór odpowiednich kierunków kształcenia, zgodnych z oczekiwaniami absolwentów szkół średnich oraz zapotrzebowaniem rynku na specjalistów w określonych dziedzinach. Drugi aspekt dotyczy form przekazywania wiedzy oraz kształcenia odpowiednich umiejętności.

---

<sup>8</sup> K. Leja, *Instytucja akademicka. Strategia, efektywność, jakość*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003. M. Daszkowska, D. Dąbrowski, *Koncepcja systemu marketingu usług edukacyjnych*, [w:] *Marketing szkół wyższych...*, op. cit., s. 43.

<sup>9</sup> P. Zeller, *Proces oceny jakości...*, op. cit., s. 219-220.

Doskonaląc proces kształcenia, należy pamiętać o tym, aby wzbogacać tradycyjne formy komunikacji ze studentem o nowoczesne pomoce audiowizualne, gdyż uatrakcyjnijają one sferę wizualną zajęć oraz pomagają przedstawić koncepcje trudne do przekazania za pomocą słów (umożliwiają przedstawienie m.in. zdjęć, filmów, animacji komputerowych). Obecnie „standardem” na polskich uczelniach stało się prowadzenie zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem prezentacji, wyświetlanych za pomocą projektora multimedialnego sprzężonego z komputerem. Jednak korzystanie z tego popularnego już urządzenia wymaga znajomości przez nauczyciela akademickiego technik prezentowania treści wykładów. Najczęściej popełnianym błędem przez osoby prowadzące zajęcia jest umieszczanie zbyt wielu treści na pojedynczych slajdach prezentacji<sup>10</sup>. Ponadto nie zawsze warunki panujące w salach wykładowych (np. zbyt duże natężenie światła dziennego) pozwalają na zapewnienie wysokiej jakości wyświetlanego obrazu.

W przyszłości na polskich uczelniach pojawią się zapewne najnowsze rozwiązania, jakimi są systemy do tylnej projekcji, pozwalające na prezentowanie wyraźnego obrazu na przezroczystej szybie pokrytej specjalną folią. W tym przypadku projekcji dokonuje się z rzutnika umieszczonego za ekranem, a natężenie światła w sali wykładowej nie wpływa na jakość wyświetlanych treści. Ta innowacyjna technologia pozwala na zaprezentowanie animowanego obrazu na każdej przezroczystej powierzchni (np. szybie), niezależnie od warunków atmosferycznych i natężenia światła.

Na podstawie obserwacji rynku usług edukacyjnych należy postawić tezę, że przyszłość kształcenia należy do e-learningu. Terminem tym określa się nauczanie wykorzystujące zróżnicowane media elektroniczne (w tym Internet, intranet, ekstranet) do kontaktów z osobami, na które są ukierunkowane działania edukacyjne<sup>11</sup>. Ze względu na brak konieczności nawiązania osobistego kontaktu między uczestnikami procesu dydaktycznego tę formę przekazywania wiedzy zwykło się również określać mianem nauczania na odległość (ang. *distance education*) lub d-learningiem (ang. *distance learning*). Jednak e-learning stanowi tylko jedną z form uczenia się na odległość, gdyż są znane od dawna m.in. szkoły korespondencyjne lub edukacyjne widowiska i audycje realizowane z wykorzystaniem środków masowego przekazu.

*E-learning* wyróżnia się m.in. tym, że komunikowanie osób uczących się z prowadzącym kurs nie musi następować w tym samym czasie (nauczanie asyn-

---

<sup>10</sup> W tym względzie warto stosować tzw. zasadę KISS (ang. *keep it short and simple* – „jak najkrócej i najprościej”). Przyjmuje się, że jeden slajd zamieszczony w prezentacji wyświetlanej za pomocą urządzeń audiowizualnych powinien wyrażać jedną myśl, a czcionka zastosowana w tekście nie może być mniejsza niż 18 pkt.

<sup>11</sup> Spotyka się termin *m-learning*, który stosuje się do określenia nauczania na odległość realizowanego za pomocą technologii mobilnej (przenośnej, bezprzewodowej). W tym przypadku osoby uczące się wykorzystują m.in. laptopy, palmtopy, a także smartfony (nowoczesne telefony komórkowe).

chroniczne). W tym celu wykorzystuje się takie formy korespondencji sieciowej, jak np. fora dyskusyjne oraz blogi. E-learning nie musi być odseparowaną i autonomiczną formą komunikacji ze studentami, gdyż może on również służyć wspieraniu tradycyjnych form nauczania. W takiej sytuacji edukacja jest prowadzona w formie tzw. kursów mieszanych.

Ważne jest, aby stosowanie aplikacji e-learningowych odbywało się pod auspicją oraz rzeczywistym nadzorem właściwych instytucji edukacyjnych. W Polsce na poziomie studiów wyższych zarówno uczelnie państwowe, jak i niepaństwowe oferują zainteresowanym osobom szeroki zakres usług. Są prowadzone m.in. kursy, szkolenia, studia licencjackie, magisterskie, a nawet podyplomowe. Podmioty te znajdują się na różnych stopniach rozwoju nowej formy edukacji. Niektóre specjalizują się w e-learningu, dla innych stanowi on alternatywny sposób kształcenia<sup>12</sup>.

Implementacja rozwiązań e-learningowych w wielu instytucjach może napotkać poważne bariery. Poza uwarunkowaniami technicznymi oraz wysokimi kosztami wdrożenia spory problem może stanowić brak znajomości odpowiednich aplikacji (oprogramowania) i procedur komunikowania się przez wszystkich uczestników procesu dydaktycznego. Nauczycielom akademickim, czyli osobom tworzącym oraz prowadzącym zajęcia w zdalnym trybie nauczania, należy wskazać następujące elementy dobrego kursu<sup>13</sup>:

- materiał merytoryczny poszczególnych wykładów powinien być prezentowany w sposób dobrze zaplanowany, logiczny i tworzący jasną koncepcyjnie całość,
- zawartość kursu powinna mieć charakter modułowy,
- materiał dydaktyczny powinien być dostosowywany dynamicznie do poziomu studenta i jego postępów w nauce, a także do wieku, preferowanego sposobu uczenia się, wykształcenia, możliwości obsługi kursu,
- treść powinna być prezentowana w języku ojczystym studenta, gdyż ma to istotny wpływ na wydajność przyswajania wiedzy,
- ilość materiałów do zajęć, ich układ oraz rozmieszczenie powinny być zgodne z zasadami typografii stosowanych przez osoby profesjonalnie zajmujące się składem publikacji drukowanych,
- kurs powinien cechować się przejrzystą nawigacją oraz stonowaną oprawą graficzną,
- należy wykorzystywać dostępne możliwości w zakresie zastosowania multimediów oraz interaktywności (np. prezentacje, symulacje), warto

---

<sup>12</sup> Por. K. Kęsy, D. Fic, *E-edukacja w polskich uczelniach wyższych*, [w:] *Multimedia w zarządzaniu*, pod red. L. Kiełtyki, Wydawn. Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2002, s. 217.

<sup>13</sup> Por. P. Peszko, Moodle, *Podręcznik dla nauczycieli*, Tenet Management, Kraków 2006, s. 24.

jednak pamiętać o zachowaniu równowagi między ilością takich materiałów a rzeczywistą potrzebą ich wykorzystania,

- oprócz materiałów podstawowych student powinien mieć możliwość dodatkowego zgłębienia problemu (przez skorzystanie z odnośników do stron o interesującej zawartości, związanych bezpośrednio lub pośrednio z tematyką zajęć).

Ponadto studenci muszą mieć zapewniony szybki oraz bezawaryjny dostęp do Internetu. Jest również ważne wczesne oraz dokładne przyswojenie przez nich procedur komunikacji, określonych przez osobę lub instytucję prowadzącą nauczanie na odległość.

Rozpatrując konieczność dokonywania zmian usług edukacyjnych pod kątem zadowolenia jej adresatów, należy zwrócić uwagę na ważny aspekt, jakim jest proces komunikowania się w ramach relacji student – prowadzący oraz student – instytucja kształcąca. Ta sfera „pozadydaktyczna” musi współcześnie bazować na wykorzystaniu globalnej sieci komputerowej – począwszy od prostych stron internetowych pracowników naukowo-dydaktycznych, a skończywszy na „wirtualnych dziekanatach” z elektronicznym obiegiem dokumentów.

Na niektórych uczelniach w kontaktach ze studentami są również wykorzystywane najnowsze zdobycze techniki. Od kilku lat funkcjonują multimedialne kioski informacyjne (tzw. infokioski) z ekranami dotykowymi. Osoba chcąc uzyskać określone informacje przez naciśnięcie odpowiednich pól na monitorze otrzymuje dostęp do wymaganych zasobów. Zastosowanie takich urządzeń usprawnia kontakt ze studentem oraz przyczynia się do kreowania wizerunku danej jednostki jako nowoczesnej instytucji edukacyjnej.

Należy spodziewać się, że w najbliższej przyszłości zmiany w zakresie usług edukacyjnych w głównej mierze będą dotyczyć wykorzystania nowych technologii. Implementacja takich rozwiązań będzie jednak uzależniona od zdolności danej instytucji do ich szybkiego wdrażania, co wiąże się z przeznaczaniem na ten cel odpowiednio wysokich zasobów finansowych oraz z ciągłym podnoszeniem kwalifikacji wszystkich pracowników administracyjnych i naukowo-dydaktycznych

## 6. ZAKOŃCZENIE

Rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnej w szkolnictwie wyższym jest jednym z najistotniejszych elementów budowy społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Obserwacje wykazują, iż istnieje zgodność opinii środowiska akademickiego oraz specjalistów metodyki nauczania, co do kierunku przekształceń dydaktyki szkoły wyższej, również o profilu ekonomicznym. Zmierzają one do nauczania mieszanego (hybrydowego), czyli do łączenia form tradycyjnych z metodami nowoczesnymi, wykorzystującymi możliwości Internetu. Zwraca się również uwagę na korzyści kształtujące jakość

edukacji w szkole wyższej, implementującej nowe technologie do procesów dydaktycznych.

Obecny etap wdrażania nowych technologii w uczelniach ekonomicznych to nadal czas eksperymentów w dydaktyce szkoły wyższej. Jednak w przyszłości kwestie te mogą oznaczać budowę przewagi konkurencyjnej. Przyszłość edukacji będzie bowiem związana z nowymi technologiami.

## LITERATURA

- [1] Daszkowska M., Dąbrowski D., *Koncepcja systemu marketingu usług edukacyjnych*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [2] Iwankiewicz-Rak B., *Zarządzanie marketingowe szkołą wyższą*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [3] Iwankiewicz-Rak B., Wrona S., *Jakość kształcenia – czynniki i kryteria oceny*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006.
- [4] *Jakość kształcenia w szkolnictwie. Słownik tematyczny*, pod red. M. Wójcickiej, Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2001.
- [5] Kęsy K., Fic D., *E-edukacja w polskich uczelniach wyższych*, [w:] *Multimedia w zarządzaniu*, pod red. L. Kiełtyki, Wydawn. Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2002.
- [6] *Konkurencja na rynku usług edukacji wyższej*, mat. konf. pod red. J. Dietla, Z. Sapijaszi, Fundacja Edukacyjna Przedsiębiorczości, Łódź 2006.
- [7] Leja K., *Instytucja akademicka. Strategia, efektywność, jakość*, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003.
- [8] Peszko P., Moodle, *Podręcznik dla nauczycieli*, Tenet Management, Kraków 2006.
- [9] Pluta-Olearnik M., *Marketing usług*, PWE, Warszawa 2004.
- [10] Pluta-Olearnik M., *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa informacyjnego*, PWE, Warszawa 2006.
- [11] *Problemy zarządzania w instytucjach edukacyjnych w okresie transformacji systemowej w Polsce*, pod red. D. Fica, A. Kardasza, Wydawn. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, Zielona Góra 1997.
- [12] Scott P., *Recent Developments in Quality Assessment in Great Britain*, [w:] D. Westerhejden, J. Brennan, P. Maassen, *Changing Context of Quality Assessment. Recent Trends in Western European Higher Education*, Uitgeverij Lemma B.V., Utrecht 1994.
- [13] Szablowski M., *Poziom nauczania jako dylemat marketingowy uczelni*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [14] Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, art. 13.
- [15] Zeller P., *Proces oceny jakości usług szkoły wyższej z perspektywy studenta*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.

---

**CHANGES OF DIRECTION IN EDUCATION SERVICES  
WITHIN HIGHER EDUCATION INSTITUTIONS (HEIs)****S u m m a r y**

The aim of the article is to present the complexity of quality in education services and changes of direction in education services within higher education institutions (HEIs). The article attempts to present a HEI as a participant of the market. A review of approaches toward quality in the higher education system was made. The subject of a short analysis is the measurement of quality of services and the greatest part of the article is dedicated to evaluating changes occurring in the higher education system.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

CZĘŚĆ PIERWSZA

---

**PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ  
I ZARZĄDZANIE**



Jerzy KISIELNICKI  
Uniwersytet Warszawski

## **TECHNOLOGIE WIRTUALNE JAKO NARZĘDZIE POZWALAJĄCE NA ROZSZERZANIE MOŻLIWOŚCI ZASTOSOWANIA METOD I TECHNIK WSPÓŁCZESNEGO ZARZĄDZANIA**

Wiodącą problematyką artykułu to przedstawienie możliwości wykorzystania Technologii Wirtualnej jako narzędzia pozwalającego na zwiększenie efektywności metod i technik współczesnego zarządzania. Celem artykułu jest próba rozstrzygnięcia następujących kwestii: jak Technologia Wirtualna wpływa na zarządzanie wiedzą, jak wpływa na różnorodne sfery działalności człowieka, tj. biznes, edukację, administrację, samorządność, kulturę, jakie będą trendy zmieniającego się świata pod wpływem Technologii Wirtualnej oraz co wpływa na rozwój Technologii Wirtualnej, a co jest przeszkodą?

### **1. WPROWADZENIE**

Wyobraźmy sobie wielką tablicę, na której możemy zobaczyć co dzieje się w naszym przedsiębiorstwie, w naszym regionie czy w naszym państwie. To co do tej pory było tylko elementem bajek, gdzie królowa mówiła do zaczarowanego lustreczka „lustreczko powiedz mi, kto jest najpiękniejszy na świecie” stało się dzięki technologii wirtualnej prawdą. Tylko nie lustro, a wirtualna tablica, tzw. kokpit zarządzania, i nie inna księżniczka, a informacja o naszej sytuacji na rynku.

Technologia Wirtualna przyczyniła się do powstania nowych możliwości rozwoju społeczeństwa, a szczególnie do powstania nowych, bardziej użytecznych niż dotychczasowe generacje systemów zarządzania. Dzięki Technologii Wirtualnej nie można obecnie kwestionować historycznego już stwierdzenia P. Druckera (1973) o tym, że nie ma nierozwiniętych krajów, są tylko kraje o nierozwiniętym zarządzaniu. Technologia ta bowiem dała zupełnie nowe i bardziej doskonałe narzędzia wspomagające zarządzanie. Ma też swój znaczący udział w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, poinformowanego, opartego na zarządzaniu wiedzą.

Celem artykułu jest próba zarysowania odpowiedzi na szereg następujących pytań, związanych właśnie z problematyką tworzenia i zastosowania Technolo-

gii Wirtualnej. Szczególnie interesują nas wybrane kwestie z bogatej palety zagadnień związanych z problematyką Technologii Wirtualnej.

- 1) Jak Technologia Wirtualna wpływa na zarządzanie wiedzą?
- 2) Jak wpływa ona na różnorodne sfery naszej działalności, tj. biznes, edukację, administrację, samorządność, kulturę?
- 3) Jak pod wpływem Technologii Wirtualnej będą podstawowe trendy zmieniającego się świata?
- 4) Co wpływa na rozwój Technologii Wirtualnej, a co jest przeszkodą w absorpcji jej zdobyczy?

A wreszcie interesują nas też metody, narzędzia, możliwości, jakie daje użycie w praktyce Technologia Wirtualna.

Problem, który przed nami stoi jest tym trudniejszy, że pojęcie Technologii Wirtualnej w literaturze przedmiotu nie jest jednoznacznie przedstawiane [4].

## 2. TECHNOLOGIA WIRTUALNA – POJĘCIE , ELEMENTY

Pojęcie wirtualności pojawiło się prawdopodobnie po raz pierwszy w kulturze europejskiej w rozważaniach greckiego myśliciela Arystotelesa. Arystoteles sądził, że pojedyncze elementy, z których składa się świat mogą istnieć rzeczywiście lub potencjalnie. Jednostki są rzeczywiste w swoim istnieniu na świecie, ale każdy rodzaj istnienia jest urzeczywistnieniem jego potencjalności. Wirtualność w tej teorii wskazuje na liczne możliwe stany, jakich każda jednostka może potencjalnie doświadczyć.

Prawdopodobnie słowo wirtualny zostało zdefiniowane w 1902 r. przez amerykańskiego filozofa Charles'a Peirce'a. Użył on słowa wirtualny w następujący sposób: „Wirtualny X (gdzie x jest zwyczajowym rzeczownikiem) jest czymś, co nie jest X, ale ma niedobór X”.

Termin wirtualny jest kojarzony z interaktywnymi technologiami multimedialnymi, które są następstwem dostępności komputerów osobistych, rozwoju internetu, grafiki komputerowej i informatyki oraz technologii. Koncepcja znaczenia słowa wirtualny przechodziła metamorfozę na przestrzeni wielu lat. Filozof Michael Heim zdefiniował wirtualność jako termin filozoficzny, oznaczający nierzeczywisty, ale właściwie istniejący pod warunkiem. Można też przyjąć, że słowo wirtualny mogło zostać użyte po raz pierwszy w 1980 r. przez Teodora Nelsona (odkrywcę terminu „hyperhex”) do opisanie interaktywnych systemów komputerowych. W latach dziewięćdziesiątych Paul Levison określił wirtualność w sposób następujący: „X to jest to, co otrzymujemy ze struktury informacji o X, co jest oddzielone od fizycznej postaci X.”

Można założyć, że wymienione skrótowo koncepcje spowodowały powstanie podstaw teoretycznych technologii wirtualnych.

Teorie, na podstawie których mogło dojść do rozwoju technologii wirtualnych to prawdopodobnie również :

- wirtualna rzeczywistość (*Virtual Reality*) [20],
- wirtualny świat (*Virtual World*) [Eudoxa 2006],
- cyberprzestrzeń (*Cyberspace*) [22].

W ramach programu prowadzonego przez Idea Group Inc., której autor jest jednym z członków zespołu, powstaje dedykowana seria opracowań, w których będzie analizowana problematyka Technologii Wirtualnej i to w różnych jej aspektach (problemy teorii, stosowanych narzędzi, istotnych zastosowań, rozwoju). Można powiedzieć, że Technologia Wirtualna spowodowała tak rewolucyjne zmiany w naszym świecie, jakie do tej pory spowodowało tylko odkrycie koła, elektryczności czy też druku. Technologia Wirtualna przyczyniła się do powstania największego rynku w dziejach cywilizacji, czyli e-rynku.

Technologia Wirtualna jest na pewno technologią, którą stosuje się do wytwarzania produktów i usług, rzeczywistych lub wirtualnych. Posługuje się ona odmiennymi niż technologia tradycyjna narzędziami, jak np. maszyny wirtualne, modelowanie, symulacja.

Technologię Wirtualną można rozpatrywać w aspektach:

- technologii, która jest użyta do produkcji produktów wirtualnych,
- narzędzia, które pozwala na zastąpienie tradycyjnych technologii narzędziem bardziej efektywnym i skuteczniejszym.

Technologia Wirtualna oznacza również całokształt wiedzy dotyczącej powstania wirtualnego produktu, takiego jak np.: wirtualna organizacja, wirtualna edukacja, wirtualny zespół, wirtualna rzeczywistość. Do powstania takiego produktu jest niezbędna wiedza o teleinformatycznych narzędziach komunikacji, a w tym o platformach komunikacyjnych, systemach multimedialnych, portalach.

Technologię Wirtualną rozpatruje się jako rodzaj technologii informacyjnej, która pozwala na oddziaływanie ze sterowanym przez komputer środowiskiem rzeczywistym bądź emulowanym komputerowo. Ten ostatni aspekt sprowadza się do symulacji komputerowych zastępujących posługiwanie się tradycyjną, fizyczną rzeczywistością. W konsekwencji możemy zbadać interesujący nas problem lepiej i ponoszenia osobistego ryzyka (badania nad reakcjami termojądrowymi lub wpływem skażenia radioaktywnego). Modelowanie pozwala na rozszerzenie możliwości naszego działania w zmieniającym się otoczeniu, na stanie się bardziej konkurencyjnymi oraz na uzyskanie nowych doświadczeń, bez konieczności funkcjonowania w realnym świecie.

### **3. TECHNOLOGIA WIRTUALNA I JEJ ROLA W POWSTANIE ORAZ ROZWÓJ ZARZĄDZANIA WIEDZĄ**

Współcześnie rozwija się kierunek naukowy, który często określa się terminem szkoły zarządzania informacją i wiedzą. Powstaje on jako odpowiedź na

zapotrzebowanie praktyki związane z powstawaniem społeczeństwa informacyjnego. W jego ramach tworzą się nowe formy funkcjonowania organizacji, a w tym zmienia się pozycja pracownika. We współczesnej organizacji występuje konieczność zastosowania takich metod i technik zarządzania, które pozwalają na szybkie podejmowanie decyzji w stale zmieniającym się turbulentnym świecie. Takiemu stanowi sprzyjają nowe możliwości, jakie daje burzliwy rozwój technologii informacyjnej, a szczególnie Technologii Wirtualnej.

Jeżeli za miarę postępu nauki przyjmiemy analizę dyscyplin, z których zostały uzyskane nagrody Nobla, to obserwacja przyznawanych nagród w ostatnich latach wykazuje, że najbardziej burzliwy rozwój dokonuje się w naukach związanych z technologią informacji. Do światowego dorobku należą także fundamentalne prace z zakresu problematyki zarządzania wiedzą takich uczonych jak P. Sange, I. Nonaka, H. Takeuchi, E. Feingenbauma, A. Tiwana i wielu innych.

W literaturze [14] często używa się też stwierdzenia, że obecny okres to czas „nowej ekonomii”. Na czym polega jej istota? Istota nowej ekonomii to przede wszystkim optymalizacja decyzji dotyczących wykorzystania ograniczonych zasobów. Optymalizacja ta wykorzystuje doświadczenia Technologii Wirtualnej w procesie zarządzania informacją, a w tym zarządzania wiedzą.

Technologia Wirtualna dała nowy impuls ekonomii i zarządzaniu, co spowodowało, że musimy zrewidować nasze dotychczasowe spojrzenie na teorię ekonomii i zarządzania. Rozwiązania związane z zarządzaniem informacją, a w tym zarządzaniem wiedzą, pozwolą na przyczynienie się do rozwiązania wielu problemów współczesnego świata i do wzrostu zamożności społeczeństwa.

Stosując Technologię Wirtualną, działamy w cyberprzestrzeni. Przestrzeń tą tworzą dwa podstawowe elementy:

- heterogeniczne komputery zdolne do odbioru lub wysłania informacji, zlokalizowane w różnych miejscach przestrzeni fizycznej,
- globalne sieci komputerowe zdolne do przenoszenia tych informacji.

Istniejące między tymi elementami relacje mają postać różnorodnych powiązań i są wyznaczone przez przyjęte procedury oraz protokoły komunikacyjne. Cechą charakterystyczną cyberprzestrzeni jest wielokierunkowość powiązań i niemożność określenia jej granic za pomocą miar fizycznych.

Komputery w cyberprzestrzeni są powiązane m.in. przez: sieć WWW, elektroniczną wymianę dokumentów – EDI, transmisję multimedialną (*multicast*), P2P (*peer to peer*) lub inne rozwiązania.

W tej przestrzeni czas przesyłania danych oraz wiedzy z odpowiednich baz (danych, wiedzy), jak i czas trwania procesu podejmowania decyzji jest bardzo krótki i często wyraża się ułamkami sekund [19]. W konsekwencji podstawowe problemy zarządzania, jakimi są wspomniana wcześniej gospodarka, w warun-

kach niedoboru zasobów są rozwiązywane za pomocą nowych, niestosowanych dotychczas form, tj.:

- nowej formy rynku, czyli rynku wirtualnego,
- nowej formy organizacji, czyli organizacji wirtualnych.

Nowa sytuacja w zakresie zarządzania powoduje, że uzyskujemy nowe, nieoczekiwane dotychczas efekty, ale też musimy być przygotowani na straty i przestępstwa, które dotychczas nie występowały. Wiedza może być tutaj zarówno wykorzystywana w służbie społeczeństwa, jak i przeciw niemu, np. w tzw. cyberterroryzmie.

Pisząc o Technologii Wirtualnej i jej zastosowaniach, należy zwrócić uwagę na te cechy, które odróżniają ją od rozwiązań uzyskiwanych za pomocą technologii tradycyjnych. Cechy te mają zarówno charakter makro-, jak i mikroekonomiczny.

Do wyróżników makro- należą m.in.:

- tworzenie społeczeństwa informacyjnego opartego na wiedzy, które można także nazwać społeczeństwem wirtualnym,
- powstanie nowych elektronicznych form globalnych organizacji, jak i globalnego rynku, które stopniowo zastępują stare tradycyjne struktury oraz powodują zmiany kulturowe w systemach zarządzania, jest to tzw. zarządzanie międzykulturowe oparte na wiedzy,
- tworzenie narzędzi i procedur celem transformacji małych oraz średnich organizacji w konkurencyjne międzynarodowe organizacje.

Do wyróżników mikro- z kolei można zaliczyć:

- bezpośredni system przekazywania danych oraz wiedzy, który charakteryzuje się eliminacją ogniw pośrednich i przez tworzenia tzw. hub (ów) na decentralizację i demokratyzację zarządzania, w ten sposób zanikają tradycyjne hierarchiczne struktury zarządzania,
- tworzenie płynnych, elastycznych form organizacyjnych, tzw. wirtualnych grup (teamów), ukierunkowanych na dzielenie się wiedzą w trakcie realizacji zadań, mających charakter zarządzania procesami,
- odmienne niż w organizacjach tradycyjnych kształtowanie się takich podstawowych elementów rachunku ekonomicznego, jak: nakłady inwestycyjne, krańcowe koszty produkcji i zależności tych kosztów od wielkości wytworzonej produkcji,
- stosowanie takich metod i technik zarządzania, jak zarządzanie wiedzą, a w tym zastosowanie złożonych systemów ekspertowych, które pozwalają na szybkie podejmowanie decyzji w stale zmieniającym się świecie.

Technologia Wirtualna pozwala na osiągnięcie nowej jakości w procesie zarządzania. Szczególnie ważne są następujące jej elementy: globalne sieci komputerowe oraz duże i rozproszone bazy danych, hurtownie danych, bazy wiedzy. Odbywające się w lutym 1997 r. Światowe Forum Gospodarcze w szwajcarskim Davos obradowało pod hasłem „Budowanie społeczeństwa

sieciowego”. Mimo że od tego czasu upłynęło parę lat, problem ten jest niezmiernie istotny i nadal obecny. Stworzenie takich sieci i baz wiedzy stanowi szansę dla rozwoju różnorodnych form organizacji, jak też szansę dla poszczególnych członków społeczeństwa [24]. Obecnie w wielu krajach, jak i w kooperacji są budowane olbrzymie ogólnodostępne bazy wiedzy. W Unii Europejskiej jest realizowana z użyciem Technologii Wirtualnej inicjatywa pod nazwą „Strategia eEuropa”. Ma ona na celu upowszechnienie informacji i wiedzy, a w szczególności dotyczy działań mających za zadanie zwiększenie produktywności poprzez dostarczenie wiedzy o nowych rynkach i usługach publicznych.

Korzystanie z ponadnarodowych baz wiedzy daje wszystkim obywatelom równe szanse w dostępie do wiedzy. Wiedza przestaje być egalitarnym towarem, a staje się dobrem wolnym. W bazach wiedzy zbudowanych dzięki Technologii Wirtualnej wiedza jest przechowywana zarówno w postaci tzw. wiedzy jawnej, jak i wiedzy ukrytej. Korzystanie z nagromadzonej wiedzy wymaga odpowiedniego przygotowania użytkowników. Dzięki Technologii Wirtualnej jest ono o wiele łatwiejsze, niż w nauczaniu posługiwania się tradycyjnymi metodami. Podstawą funkcjonowania jest realizacja hasła „Tam jest moja baza wiedzy, gdzie jest mój laptop (komputer), a mogę z niej korzystać wtedy, gdy jest mi potrzebna” oraz drugiego hasła „Korzystam z potrzebnej mi wiedzy wtedy, kiedy dysponuję odpowiednim czasem”.

#### 4. ZASTOSOWANIA TECHNOLOGII WIRTUALNEJ

Podstawowe pytania metodologiczne, które zadajemy przy rozpatrywaniu nowych rozwiązań są następujące: po co to robimy, jakich spodziewamy się efektów, jakie występują zagrożenia?

Pod pojęciem nowych rozwiązań rozumiemy takie możliwości, jakie daje nam Technologia Wirtualna, a które nie występują przy zastosowaniu tradycyjnych rozwiązań. Przykłady takich rozwiązań są podane m.in. w zamieszczonej na końcu artykułu literaturze. W tabeli 1. przedstawiono wybrane przykładowe możliwości, jakie niesie Technologia Wirtualna. Przedstawioną tabelę można znacznie rozszerzyć, szczególnie w zakresie różnych sfer działania, takich jak np. medycyna, rolnictwo, transport.

Sukces poszczególnych osób czy też organizacji coraz częściej zależy od tego, czy istnieje dostęp do Technologii Wirtualnej i czy potrafi się go skutecznie wykorzystać. Na przykład Technologia Wirtualna zmienia charakter kontaktu między uczestnikami procesu handlowego w ramach systemu (systemów) negocjacji. Nie jest to tradycyjny, bezpośredni kontakt np. pomiędzy klientem a sprzedawcą, ale kontakt za pomocą systemu informatycznego, takiego jak systemy klasy MRP/ERP czy też CRM (*Consumer Relation Management*).

Tabela 1. Przykładowe zastosowania Technologii Wirtualnej

Sfera działania / Podmiot działania	Biznes	Administracja	Edukacja	Kultura
Człowiek	bankowość elektroniczna, kokpit zarządzania	zeznania podatkowe	zdalne nauczanie,	wybór filmu,
Organizacja	wirtualny team, wirtualne organizacje	udział w przetargu na realizację zamówienia	wirtualny uniwersytet, zdalne nauczanie	wirtualne muzea, galerie sztuki
System organizacji	e-market	e-government	wirtualne światowe zbiory biblioteczne	wirtualne światowe zbiory muzealne

Największy wpływ na realizowane zastosowania Technologii Wirtualnej mają funkcjonujące systemy komunikacyjne. Tradycyjne systemy komunikacyjne są coraz częściej zastępowane przez Technologie Wirtualne lub ewentualnie modyfikowane dzięki jej zastosowaniu. W odróżnieniu od jeszcze dość powszechnych systemów tradycyjnych nowe systemy komunikacyjne funkcjonują w tzw. cyberprzestrzeni. Cechą charakterystyczną cyberprzestrzeni, jak wcześniej zaznaczono, jest to, że nie jest istotne ani miejsce, ani czas, ani droga realizacji poszczególnych transakcji.

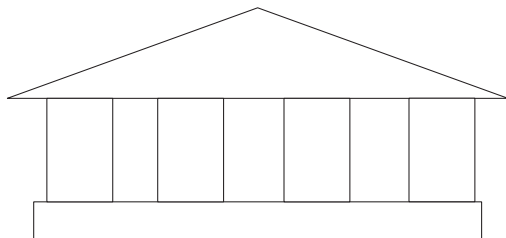
Wymienione w tab. 1. przykładowe zastosowania w większości można określić, że razem tworzą e-gospodarkę. Cechą charakterystyczną takiej gospodarki jest to, że zarówno poszczególne podmioty, procedury, jak i informacje oraz wiedza, niezbędne do realizacji zadań, stosują taką infrastrukturę, w której znaczącą rolę odgrywa Technologia Wirtualna. Z pewnym uproszczeniem można stwierdzić, że jest ona warunkiem koniecznym, aby można było mówić o e-gospodarce.

E-gospodarkę można przedstawić jako budowę (rys. 1.), w której:

- „fundamentem” jest Technologia Wirtualna,
- „ściany (filary)” to ludzie, organizacja, procedury, kultura organizacji, polityka ekonomiczna i społeczna,
- „dach” to poszczególne zastosowania, a więc aplikacje w bankowości, handlu, przemyśle, marketingu (patrz tab. 1.) itd.

Rysunek 1. ma na celu przedstawienie spojrzenia na Technologię Wirtualną z innej perspektywy niż prezentowana poprzednio. Wskazuje on na relacje, które zachodzą między przedstawionym na rys. 1. „fundamentem” a „dachem”. Te relacje są przedstawione jako „filary”, pokazują bowiem potrzebę analizy problemu w nieco innym układzie, np. zbadania wpływu czynnika ludzkiego na zastosowanie Technologii Wirtualnej w konkretnych przedsięwzięciach lub sek-

torach, np. w bankowości, administracji, handlu. Spoiwem łączącym zastosowania („dach” z Technologią Wirtualną) z „fundamentem” jest system komunikacyjny.



Rys. 1. Struktura e-gospodarki

W zależności od aplikacji mamy do czynienia z różnymi właściwościami systemu komunikacyjnego. System komunikacyjny stosowany w sytuacjach biznesowych cechuje się bardzo dużą szybkością oraz bezpośredniością realizacji (eliminacja czynności i ogniw pośrednich).

E-gospodarka bowiem, o której wspomniano już wcześniej jako o narzędziu do stworzenia największego w dziejach cywilizacji rynku, jest to ta część gospodarki, która funkcjonuje dzięki Technologii Wirtualnej.

Szacunkowo największe zastosowanie Technologii Wirtualnej występuje w makro zakresie zastosowania w dwóch dziedzinach – wirtualne organizacje i e-government oraz w mikro zakresie – wirtualne zespoły i bankowość elektroniczna.

Można oszacować, że to właśnie one pochłaniają ok. 80% wszystkich zastosowań Technologii Wirtualnej. Przyszłość to bardziej szeroka gama zastosowania, ale wydaje się, że przede wszystkim e-edukacja w różnych jej formach (wspomagająca, samodzielna), której rozwój, jak wykazuje literatura, jest szczególnie burzliwy.

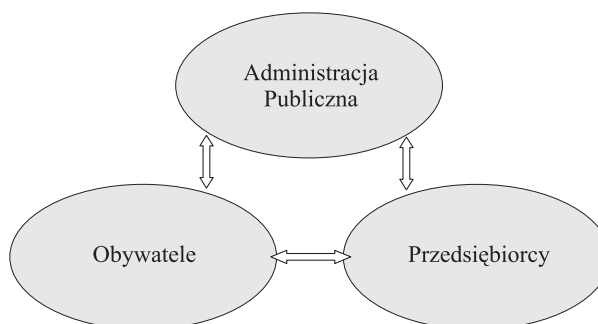
Jednymi z najbardziej efektywnych zastosowań Technologii Wirtualnej, które są poddane bardziej szczegółowej analizie, są wspomniane uprzednio wirtualne organizacje. Wirtualna organizacja [10] jest tego rodzaju zastosowaniem Technologii Wirtualnej, które przynosi największy pożytek społeczeństwu oraz wpływa na wzrost przedsiębiorczości. Powstanie tych organizacji spowodowało konieczność rewizji wielu tradycyjnych paradygmatów ekonomii i zarządzania. Właśnie wirtualne organizacje pozwoliły w pełni na wykazanie możliwości jakie daje Technologia Wirtualna. Często w literaturze można spotkać synonimy do określenia wirtualnej organizacji jako organizacji inteligentnej i opartej na technikach zarządzania wiedzą.

W wirtualnych organizacjach można wydzielić następujące trzy poziomy jej funkcjonowania.



- 1) **Rozszerzenie funkcji biznesowych realizowanych przez tradycyjne organizacje**, jest wtedy, kiedy organizacja pragnie być bliżej klienta, a nie posiada na ten cel odpowiednich środków. Organizacja wirtualna tworzy różnego rodzaju filie, z wykorzystaniem możliwości jakie daje współczesna Technologia Wirtualna. W filii za pomocą multimedialnego komputera i specjalnego oprogramowania można pokazać klientom całe bogactwo swojej oferty. Również rozszerzeniem oferowanych usług może być sprzedaż za pomocą kiosków lub sklepów internetowych. W tym nurcie zastosowań jest bankowość elektroniczna („tam gdzie mój laptop, tam jest mój bank”).
- 2) **Organizacja, która powstaje do realizacji określonego projektu (projektów)**, np. firma, która wygrała przetarg międzynarodowy na realizację globalnego projektu. Do realizacji tego projektu może stworzyć organizację nawet międzynarodową, która przestanie istnieć po jego realizacji.
- 3) **Organizacja wirtualna zbudowana do realizacji celów szkoleniowych**, fizycznie jest to komputer lub sieć komputerów posiadających odpowiednie narzędzia Technologii Wirtualnej. Zadaniem takiej organizacji zaprojektowanej np. dla studentów, pracowników czy menedżerów jest szkolenie, doskonalenie z zakresu przedsiębiorczości i zarządzania. W większości sytuacji jest to jeden komputer posiadający odpowiednie oprogramowanie, w którym zastosowano rozwiązania Technologii Wirtualnej. Taką organizacją może być system stosowany w tzw. wirtualnym uniwersytecie lub w e-edukacji.

Pisząc o zastosowaniach Technologii Wirtualnej nie można pominąć e-governmentu. Technologia Wirtualna w tym przypadku obsługuje triadę: administracja publiczna – obywatele – przedsiębiorcy (rys. 2.). I tak według Komisji Unii Europejskiej (*e-government indicator for benchmarking eEurope*) zbiór usług publicznych wchodzących w skład europejskiego e-governmentu obejmował 20 usług publicznych świadczonych z zastosowaniem Technologii Wirtualnej. Większość z nich (w liczbie 12) dotyczyła usług w odniesieniu do osób fizycznych, natomiast pozostałe (w liczbie 8) dotyczyły podmiotów gospodarczych. Usługi realizowane w ramach e-government można podzielić na cztery



Rys. 2. Relacje między użytkownikami e-government i rólą Technologii Wirtualnej

grupy rodzajowe: usługi zobowiązań podatkowych i opłat, zgłoszenia i rejestracje, wypłaty zasiłków, zezwolenia i licencje. Podobne inicjatywy wykorzystujące metody Technologii Wirtualnej są prowadzone w wielu regionach świata. Wszystkie one mają na celu budowę zrębów globalnego projektu tworzenia społeczeństwa poinformowanego. Na zakończenie tego przeglądu zastosowań Technologii Wirtualnej zarysujemy jej rolę w usprawnianiu gospodarki zasobami ludzkimi. Są to m.in.: Wirtualne targi pracy, Wirtualne targi edukacji, Wirtualne nauczanie.

Wirtualne targi pracy są atrakcyjne dla absolwentów kończących naukę, osób poszukujących pracę oraz pracodawców chcących ich zatrudnić. Wirtualne targi pracy funkcjonują w cyberprzestrzeni, w której pracodawcy mają stoiska, tak jak na tradycyjnych targach. Mogą tu przedstawić swoją firmę i jej program kariery, porozmawiać z odwiedzającymi targi, otrzymać od kandydatów CV lub wypełnioną elektroniczną aplikację.

Wirtualne targi edukacyjne są podobnie jak Wirtualne targi pracy internetową przestrzenią targową, na której uczelnie, szkoły językowe czy też firmy szkoleniowe prezentują swoją ofertę, tj. kursy językowe, programy MBA, studia uzupełniające, szkoły policealne, szkolenia, wyjazdy zagraniczne. Wystawcy mogą przedstawić swoją organizację, jej ofertę edukacyjną oraz porozmawiać z odwiedzającymi targi za pomocą Internetu i forum dyskusyjnego. Kandydaci zwiedzają targi „myszką” i sami decydują, które stoiska odwiedzą, natomiast wystawcy siedzą za klawiaturą swojego komputera.

Wirtualne nauczanie ma w znacznym stopniu wartość biznesową dotychczasowych usług edukacyjnych. Obecnie mając odpowiednie zezwolenie, laptopa, oprogramowanie i dostęp do Internetu lub innej rozległej sieci „jestem rektorem swojej własnej uczelni”. Wielkość uczelni wyznacza w tej sytuacji tylko przepustowość sieci i wydajność mojego komputera. W ten sposób budując odpowiednie centrum komputerowe, mogę zarządzać oraz uczyć tysiące studentów, a także doskonalić personel według najnowszych dysponowanych programów i materiałów dydaktycznych. Nie są potrzebne tradycyjne ogromne biblioteki, które zaczynają pełnić coraz częściej rolę „muzeum książki”, a nie niezbędne wyposażenie każdej z uczelni. Już dziś niektóre z nich pokazują swoim gościom zamiast bibliotek tradycyjnych biblioteki elektroniczne jako istotny element infrastruktury edukacyjnej.

## **5. NARZĘDZIA I METODY TECHNOLOGII WIRTUALNEJ**

W literaturze przedmiotu są analizowane różne narzędzia zarówno hardware’owe, jak i software’owe, które używa się do tworzenia wirtualnych produktów. Niektóre z nich będą analizowane w poszczególnych artykułach zamieszczonych w monografiach.

W niniejszym artykule zostaną przedstawione tylko niektóre z nich. Kryterium wyboru jest ich znajomość przez autora oraz fakt, że są one mocno związane z przedstawionymi uprzednio aplikacjami Technologii Wirtualnej. Narzędzia te są uznawane za elementy Technologii Wirtualnej.

Do elementów stanowiących Technologię Wirtualną można zaliczyć m.in.:

- wirtualne sieci prywatne – VPN (*Virtual Private Network*),
- maszyny wirtualne,
- narzędzia do budowy wirtualnych graficznych modeli rzeczywistości.

### **Wirtualna sieć prywatna – VPN (*Virtual Private Network*)**

System komunikacji w organizacjach wirtualnych lub w tradycyjnych, przestrzennie rozproszonych organizacjach, czy też zatrudniających pracowników mobilnych, np. działających w formie wirtualnych grup (teamów), wymaga poniesienia dużych kosztów, celem zapewnienia łączności między rozproszonymi częściami przedsiębiorstwa. Tradycyjne korzystanie z dostępu komutowanego (*Remote Access Services* – RAS) lub dzierżawa łączy telekomunikacyjnych w postaci rozległej sieci korporacyjnej (WAN) są skutecznymi, ale i drogimi sposobami utrzymywania łączności. Konkurencyjnym wariantem jest zastosowanie Internetu jako najtańszego medium lub VPN (*Virtual Private Networks*), pozwalającego na realizację wymagań poufności oraz bezpieczeństwa komunikacji w organizacji lub zespole w obrębie sieci publicznej [9].

Sieci VPN mogą łączyć dwie i więcej sieci lokalnych (*LAN-to-LAN*). Zastępują one korporacyjne sieci rozległe lub stacje domowe zdalnych użytkowników czy komputery przenośne pracowników mobilnych z siecią lokalną (*client-to-LAN*). Zastosowania sieci typu VPN redukuje do minimum liczbę niezbędnych do jej obsługi specjalizowanych urządzeń, takich jak routery, serwery, modemy. Konsekwencją dla organizacji jest znaczący spadek kosztów ponoszonych na amortyzację poniesionych nakładów inwestycyjnych oraz kosztów eksploatacyjnych. Efekty uzyskane dzięki sieciom wirtualnym – VPN są widoczne przede wszystkim w organizacjach wirtualnych, działających globalnie i mających dużą liczbę zamiejscowych, rozproszonych lub zagranicznych oddziałów, zatrudniających pracowników mobilnych (np. sprzedawców), zlecających wykonywanie prac biurowych.

Możliwość pracy zdalnej przekłada się na obniżenie kosztów stworzenia miejsca pracy, np. zakupu lub wynajmu dodatkowej powierzchni roboczej, mebli, sprzętu komputerowego i biurowego. Stwarza też szansę pozyskania wysoko wykwalifikowanych pracowników niezależnie od miejsca ich zamieszkania. Bezpieczna telepraca za pośrednictwem VPN zwiększa elastyczność zatrudnienia i pozwala przenieść wirtualnie część pracy w regiony o niższych jej kosztach (np. niższych średnich płacach). Według ekspertów z Gartner Group głównymi motywami stosowania VPN w przedsiębiorstwach amerykańskich są: redukcja

kosztów, możliwość zdalnego dostępu do zasobów firmowych oraz bezpieczeństwo zarówno transmisji, jak i samych zasobów. Uzupełniające czynniki to: szybkość dostępu, elastyczność, wygoda, łatwość wdrożenia czy zwiększona wydajność pracy. Dla e-biznesu nie bez znaczenia jest możliwość udrożnienia dzięki VPN kanałów dystrybucji produktów (szybkie udostępnienie informacji o produktach i usługach ich dystrybutorom) lub np. zwiększenie możliwości realizacji transakcji z pojedynczym klientem.

### **Maszyna wirtualna**

Maszyna wirtualna (ang. *virtual machine*, VM) jest to przyjęty w literaturze termin, który określa zbiór programów tworzących środowisko uruchomieniowe dla innych programów [16]. Dzięki niej program uruchomiony na maszynie wirtualnej myśli, że działa na rzeczywistym sprzęcie, podczas gdy w istocie pracuje na sprzęcie wirtualnym, udawanym przez odpowiednie oprogramowanie (maszynę wirtualną).

Wykonywanym programem może być zarówno pojedyncze zastosowanie, jak i cały system programów, takich jak system operacyjny lub kolejna maszyna wirtualna. Są one zupełnie odizolowane przez maszynę wirtualną od maszyny fizycznej, w odróżnieniu od klasycznego systemu operacyjnego, który tylko zarządza uruchamianiem aplikacji na maszynie fizycznej.

Klasycznym odniesieniem maszyny wirtualnej był system operacyjny komputera IBM serii 360-VM, który dzielił fizyczne zasoby komputera na wiele egzemplarzy, tak aby każdy użytkownik dysponował własną przestrzenią adresową i częścią mocy obliczeniowej procesora w sposób niezauważalny dla innych użytkowników (wyjąwszy pomniejszenie zasobów). Przykładem dla obecnych zastosowań może być maszyna wirtualna, która obsługuje m.in. standardowy kod Java. Efekt jej działania to zminimalizowanie wpływu błędów w aplikacjach. Zastosowanie tego rozwiązania przyczyniło się do znacznej redukcji kosztów wsparcia technicznego w budowie platform dla organizacji (przykładem jest znana autorowi platforma SAP NetWeaver<sup>1</sup>), ułatwienia administracji aplikacjami Java w przedsiębiorstwie, a także do poprawy poziomu obsługi klienta. Stabilne środowisko aplikacji Java jest nie tylko korzystne dla użytkowników końcowych, ale również oszczędne, redukuje bowiem czas oraz koszty administracji i programowania w Java. Podczas uruchamiania takich aplikacji, jak system sprzedaży przez Internet błąd aplikacji spowodowany przez jednego użytkownika często ma wpływ na dużą liczbę pozostałych użytkowników, powodując np. zamrożenie ekranów, utratę danych i konieczność ponownego przepisania informacji. Nowa technologia maszyny wirtualnej Java pozwala

---

<sup>1</sup> SAP NetWeave jest to platforma programowania, testowania, wykorzystania i zarządzania aplikacjami WWW i usługami sieciowymi opartymi na Java 2, Enterprise Edition (J2EE) oraz ABAP<sup>TM</sup>.

uniknąć kosztownych opóźnień czy nieefektywności podczas tworzenia i testowania aplikacji. Michael Barnes, dyrektor w META Group powiedział „Ponieważ Java jest jedną z najczęściej stosowanych technologii w programowaniu aplikacji tworzonych na dużą skalę i żadna implementacja nie jest wolna od błędów, stabilność aplikacji Java nadal pozostaje prawdziwym problemem. Rozwiązanie oparte na standardach J2EE, zapewniające stabilność i niezawodność aplikacji Java, będzie korzystne dla przedsiębiorstw, które chcą zarządzać aplikacjami Java po niskich kosztach”. Technologia maszyny wirtualnej obejmuje także kilka innych nowych funkcji, które ułatwiają szybkie rozwiązywanie problemów administratorom i programistom zarządzania aplikacjami Java. Administratorzy mogą szybko aktywować tryb śledzenia procesu użytkownika w systemie produktywnym. Dzięki temu wyeliminowano konieczność replikacji błędów do środowiska testowego, co było nieefektywne. Obecnie administratorzy mogą szybko prześledzić błędy w systemie, minimalizując liczbę przestoju aplikacji. Metody pełnej wirtualizacji opierają się na stosowaniu złożonych technik programistycznych. Pozwalają one przechwytywać i wirtualizować instrukcje, modyfikując je na poziomie binarnym. W metodach tych instrukcje są przechwytywane w fazie czasu uruchomienia (*run-time*), modyfikowane oraz przekazywane do monitora maszyny wirtualnej (VMM – *Virtual Machine Monitor*).

### **Technologia tworzenia wirtualnych modeli graficznych rzeczywistości**

Wiele sytuacji zarówno biznesowych, jak i gospodarczych wymaga przedstawienia obrazu rzeczywistości za pomocą odpowiednich modeli. Przykładowo na modelach graficznych oparte są systemy transportowe. Ponieważ obecnie wszystkie urządzenia komputerowe wyświetlają dwuwymiarowe obrazy, dlatego tam gdzie jest potrzebna grafika trójwymiarowa są stosowane rozwiązania związane z geometrią wykreślną. Główne zastosowania Technologii Wirtualnej w technologii tworzenia wirtualnych modeli graficznych rzeczywistości dotyczą problematyki wspomagania projektowania inżynierskiego, czyli systemów typu CAM/CAD. Modele trójwymiarowe są przedstawione w rzucie prostokątnym, pozostałe w rzucie perspektywicznym. Efekty wizualne rzutu perspektywicznego (skrót perspektywiczny) są bardzo podobne do efektów obserwowanych przy oglądaniu fotografii. W grafice trójwymiarowej istnieje pojęcie wirtualnej kamery, która tworzy „zdjęcie” sceny istniejącej w pamięci komputera. Obrazy trójwymiarowe są tworzone głównie w technice rastrowej, wektorowo przedstawia się obrysy, szkice itp. Technologia Wirtualna pozwala na uzyskanie realizmu obrazów generowanych przez komputer, który jest w większości zastosowań bardzo ważny. Między innymi modeluje się oświetlenie, jak też nadaje się kolor i fakturę trójwymiarowym obiektom, określa się cienie rzucane przez obiekty, odbicia zwierciadlane, załamanie i rozpraszanie światła. Obecną barierą w two-

rzeniu wirtualnych modeli graficznych rzeczywistości stanowią kosztowne obliczenia. W przypadku animacji jest także ważne, aby ruch obiektów był możliwie najbardziej zbliżony do zachowania przedmiotów w świecie rzeczywistym. Jak Technologia Wirtualna może być pomocna do budowy świata realnego pokazuje przykład filmu „Świat Jurański”.

## 6. EFEKTY I BARIERY ZASTOSOWANIA TECHNOLOGII WIRTUALNEJ

Efekty oraz bariery zastosowania Technologii Wirtualnej można rozpatrywać zarówno z punktu widzenia całościowego, jak i cząstkowego poszczególnych zastosowań. W tym miejscu oczywiście analizujemy problematykę Technologii Wirtualnej w ujęciu całościowym. Analiza całościowa jest przedstawiona w ujęciu globalnym. W ramach konkretnych grup zastosowań takich jak określenie efektów i barier Technologii Wirtualnej w budowie społeczeństwa informacyjnego czy też wirtualnych rynków może być ona bardziej precyzyjna. O efektach i barierach pisze się w wielu publikacjach podanych w załączonej literaturze [7, 13].

Efekty całościowe otrzymane dzięki Technologii Wirtualnej można rozpatrywać ze względu na różnorodne kryteria. Jeżeli za podstawę przyjmie się rodzaje efektów, to można je podzielić umownie na: techniczne, ekonomiczne, organizacyjne, oraz socjo-psychologiczne.

**Efekty techniczne.** Są to przede wszystkim umożliwienie korzystania z zasobów informacji i wiedzy, zwiększenie szybkości przetwarzania informacji i wiedzy, jak też zwiększenie ich dokładności, szczegółowości oraz dostosowanie formy wydruków do indywidualnych wymagań użytkowników. Tego typu efektem będzie też poszerzenie granic korzystania z zasobów wiedzy przez wiele grup użytkowników. Jeżeli dzięki Technologii Wirtualnej będzie możliwe zniwelowanie bariery językowej i zbudowanie wirtualnego tłumacza, to wtedy będziemy mogli powiedzieć, że funkcjonuje prawdziwe globalne społeczeństwo informacyjne oraz uzyskamy dalsze efekty zastosowań Technologii Wirtualnej. Jest to niezmiernie trudne zadanie, które do tej pory jest tylko realizowane w świecie filmów i książek z zakresu fantastyki naukowej. Należy jednak wierzyć, że Technologia Wirtualna pozwoli nie tylko na realizację filmu „Park Jurański”, ale pozwoli też, aby każdy człowiek mógł bezpośrednio korzystać z oryginalnych japońskich czy tajlandzkich baz wiedzy, nawet nie znając tego języka.

**Efekty ekonomiczne.** To wspomaganie przez Technologię Wirtualną działań pozwalających na poprawę wyników działalności biznesowej, m.in. przez umożliwienie bieżącego nadzoru nad działalnością organizacji, jak też wszechstronnej analizy rynku, w tym analizy konkurencji. Można to zrealizować np.

przez budowę tzw. kokpitu zarządzania. Dzięki funkcjonowaniu kokpitu mamy cały czas możliwość monitorowania procesów zarówno bieżących, jak i analizę projektów strategicznych. Technologia Wirtualna umożliwia wspomaganie procesów podejmowania decyzji przez budowę modelu wirtualnej organizacji czy wirtualnego sektora. Posiadając odpowiednie modele, można przeprowadzać optymalizacje i symulacje oraz przewidzieć kształtowanie się w przyszłości kluczowych wskaźników biznesowych. Szczególne efektywne wydaje się zastosowanie Technologii Wirtualnej do podejmowania decyzji giełdowych.

Najbardziej istotne efekty to obniżenie kosztów badań za pomocą Technologii Wirtualnej w stosunku do badań prowadzonych metodami tradycyjnymi. Jednym z takich przykładów są zastosowania dla budowy planów przestrzennego zagospodarowania. W tym sektorze zastosowań Technologia Wirtualna pozwala na obniżenie nakładów inwestycyjnych przez zmniejszenie do minimum nieprawidłowych decyzji.

**Efekty organizacyjne.** To usprawnienie struktur i procesów zarządzania. Technologia Wirtualna przez umożliwienie budowy modelu całej organizacji lub jej elementów pozwala na określenie najbardziej właściwych kierunków doskonalenia organizacji. Do tej grupy efektów uzyskanych dzięki Technologii Wirtualnej można zaliczyć usprawnienie obiegu dokumentacji oraz eliminację niepotrzebnych operacji organizacyjnych. Pozwala też na zastosowanie i wykorzystanie możliwości, jakie dają m.in. techniki organizacyjne typu: reengineering i x-engineering, analiza ścieżki krytycznej, metoda zarządzania przez cele i wiele innych. W tym zakresie zwracamy uwagę na efekty, które można otrzymać dzięki możliwości zastępowania tradycyjnych zespołów przez budowę elastycznych wirtualnych grup (teamów). Jest to zagadnienie, które stanowi temat wielu publikacji.

**Efekty socjo-psychologiczne.** Polegają one na tym, że dzięki zastosowaniu Technologii Wirtualnej możemy lepiej poznać potrzeby społeczne pracowników oraz ich odczucia. Istotny jest fakt, że Technologia Wirtualna pozwala na przezwyciężenie, a na pewno na zmniejszenie bariery oporu przed korzystaniem z określonych rozwiązań. W tym segmencie zastosowań Technologii Wirtualnej wydaje się, że szczególną uwagę zwraca się na te rozwiązania, które pozwalają na budowę wirtualnego modelu organizacji czy też wirtualnego obrazu rynku. Ludzie mają możliwość ćwiczenia na modelu różnych sytuacji, których mogą spodziewać się w świecie realnym. W ten sposób wejście do tzw. „Realu” odbywa się bezkonfliktowo i szybciej niż przy stosowaniu tradycyjnych procedur. Efektem psychologicznym mającym przełożenie na efekty ekonomiczne jest możliwość współpracy partnerów, którzy w warunkach technologii tradycyjnej nie współpracowali ze sobą np. ze względów różnic kulturowych.

Należy jednocześnie pamiętać, że Technologia Wirtualna to też nowe bariery, których nie było w podejściu tradycyjnym. Można je podzielić, podobnie jak i efekty, na cztery kategorie: techniczne, ekonomiczne, organizacyjne, socjo-psychologiczne. Przedstawiony podział nie jest ostry, a większość istniejących

barier, podobnie jak i efekty, jest związana z dwoma, trzema lub czterema kategoriami.

**Bariera techniczna.** Jest to bariera najbardziej odczuwalna przez użytkownika. Zastosowanie Technologii Wirtualnej wymaga użycia odpowiedniego sprzętu oraz oprogramowania. Do bariery technicznej można zaliczyć też brak odpowiednich podręczników (manuali) opisujących system i pozwalających na korzystanie z niego.

Elementem barier technicznych mogą być również poszczególne części systemu, jak też brak synchronizacji poszczególnych jego części. Wewnętrzne relacje w zakresie zbioru barier technicznych polegają na tym, że jeżeli zdecydujemy się na określony typ oprogramowania, to musimy dysponować odpowiednim sprzętem. Ponieważ Technologia Wirtualna w dużym stopniu pozwala na modelowanie świata realnego, dlatego też posiadanie odpowiednich narzędzi sprzętowo programowanych jest konieczne do realizacji tego zadania. Szczególnie istotne jest posiadanie odpowiednich urządzeń do otworzenia grafiki.

**Bariera ekonomiczna.** Polega ona na tym, że z braku odpowiednich środków finansowych nie możemy zastosować najbardziej potrzebnej Technologii Wirtualnej. Mimo wysokiej oceny ekonomicznej i społecznej musimy ograniczyć zakres zastosowań Technologii Wirtualnej, ponieważ nie posiadamy np. środków na zakup odpowiedniego sprzętu i oprogramowania. Często jednak organizacja, która nie posiada odpowiednich środków na zakup Technologii Wirtualnej wybiera drogę jego leasingu. W ten sposób użytkownik może wprowadzić Technologię Wirtualną mniejszymi środkami, niż przy całkowitym zakupie potrzebnego sprzętu i oprogramowania. System leasingu może spowodować przyspieszenie czasu uzyskania efektów z zastosowań Technologii Wirtualnej.

**Bariera organizacyjna.** Występuje również często w praktyce gospodarczej. Wiele zastosowań Technologii Wirtualnej nie zostało wdrożonych, ponieważ przeszkodą był brak przygotowania organizacji do ich eksploatacji. Stosując odpowiednie modele pozwalające na prezentacje realnej rzeczywistości, powinniśmy pamiętać o konieczności stałej aktualizacji wiedzy zawartej w odpowiednich bazach. Wymaga to z kolei dysponowania odpowiednimi procedurami zajmującymi się konserwacją zarówno oprogramowania, jak i zasilania posiadanych baz w nową, relewantną wiedzę. Dlatego też zastosowania Technologii Wirtualnej wymagają służby, które można nazwać Administratorami Technologii Wirtualnej.

**Bariera socjo-psychologiczna.** W zakresie zastosowań Technologii Wirtualnej bariera ta jest związana ze zjawiskiem, że wprowadzając zmiany zewnętrzne, powoduje się powstawanie w jej wnętrzu działań wrogich tym zmianom. Istnienie takiej sytuacji można określić terminem bariery immunologicznej. Socjologia organizacji w tym zakresie używa też terminu tzw. kooperacji negatywnej. Przejawia się ona w tym, że członkowie organizacji, w której mają nastąpić zmiany starają się je dyskryminować i temu to właśnie celowi poświęcają swoją działalność. Jeżeli stosując Technologię Wirtualną, powodujemy uproszczenie



procesu i redukcję zatrudnienia, to wtedy zagrożeni pracownicy starają się przedstawić zmiany w złym świetle. Przedstawiają wtedy sytuację jako nieetyczną albo opartą na błędnych przesłankach. Bariera tego typu ujawnia się m.in. bardzo wyraźnie w zastosowaniach Technologii Wirtualnej w sektorze finansowym i bankowym. W korzystaniu z bankowości wirtualnej jedną z przesłanek powodującą opory przed szerokim posługiwaniem się w tym zakresie Technologią Wirtualną jest nastawienie nieufności do tej formy świadczenia usług. Takie obawy można zakwalifikować jako czynnik psychologiczny.

Rozpatrując efekty i bariery, które powodują, że niepełne albo trudne jest zastosowanie Technologii Wirtualnej, należy mieć na uwadze, że nie wszystkie kraje są na tym samym poziomie rozwoju cywilizacyjnego. W tym aspekcie istnieją, i to niekiedy znaczne, różnice w możliwościach posługiwania się Technologią Informacyjną. Często też występują przeszkody natury prawnej, jak np. brak uregulowań prawnych dla funkcjonowania organizacji wirtualnych i innych wirtualnych produktów. Nie wszędzie w jednakowy sposób są określone obowiązki i prawa użytkowników Technologii Wirtualnej.

## 7. CO DALEJ?

Technologia Wirtualna rozwija się w dwóch następujących kierunkach:

- rozwój przez obejmowanie swoim zasięgiem coraz to nowszych i trudniejszych zastosowań, już niedługo nastąpi dzień, kiedy dzięki tej technologii wszystko co człowiek wymarzy będzie mogło być zrealizowane – jeśli nie w świecie realnym, to na pewno w świecie wirtualnym,
- rozwój samych narzędzi tak, aby można było zrealizować te coraz bardziej skomplikowane i złożone zastosowania, rozwój Technologii Wirtualnej to również dążenie do tego, aby te narzędzia były coraz tańsze i bardziej dostępne dla szerokiego grona użytkowników.

Technologia Wirtualna jest na pewno najlepszą drogą do budowy społeczeństwa informacyjnego opartego na zarządzaniu wiedzą [24]. Jest to też droga do stosowania powszechnie dostępnej edukacji [5]. Dzięki zbudowaniu ogólnie dostępnych wirtualnych platform edukacyjnych każdy mieszkaniec naszego globu, który ma dostęp do komputera będzie mógł zwiększać swoją wiedzę. Edukacja będzie zatem powszechna, i tak jak już Technologia Wirtualna stworzyła największy rynek w historii cywilizacji, to zostanie stworzony największy system edukacyjny oraz system absorpcji wiedzy. Już obecnie można mówić o zrębach tworzenia społeczeństwa informacyjnego. Oczywiście jest jedno, a dość poważne ograniczenie, czyli dostęp do komputerów i Internetu. Jednak jak pokazują statystyki oraz działania międzynarodowych organizacji, w tym ONZ dostęp do Technologii Informacyjnej, jako podstawowego elementu współczesnej infrastruktury, zmienia się w postępie wykładniczym.

Dla wielu ludzi świat zbudowany za pomocą tej technologii może być jedyną szansą dla życia w społeczeństwie, m.in. dla niepełnosprawnych, którym Technologia Wirtualna pozwoli na przybliżenie świata realnego. Także testowanie różnego typu urządzeń na wirtualnych modelach powoduje skrócenie oraz zmniejszenie ryzyka w opracowaniu nowych rozwiązań i nowych produktów. Wiele osób, które nie miałyby szans korzystać w świecie realnym ze zdobyczy cywilizacji dzięki Technologii Wirtualnej może je poznać i stosować w życiu codziennym.

Technologia Informacyjna tworzy coraz doskonalszy świat wirtualny. Środowisko wirtualnego świata jest stworzone po to, aby użytkownik z rzeczywistego świata uczestniczył w wirtualnym świecie, posiadającym te same właściwości co prawdziwy, tj. grawitację, topografię, czas, komunikację. Komunikacja w pierwotnej formie była tylko wyrażana za pomocą pisanego tekstu. Obecnie z rozwojem Technologii Wirtualnej jest już możliwa komunikacja głosowa, muzyczna, graficzna. Świat wirtualny pozwoli nam na odkrycie tajników naszej rzeczywistości. Można mieć jednak nadzieję, że nie zbuduje świata doskonalszego od realnego.

## LITERATURA

- [1] Andriessen J.H.E., Verburg R.M., *A Model for the Analysis of Virtual Teams*, [in:] S.H. Godar, S.P. Ferris, *Virtual and Collaborative Teams: Process, Technologies and Practice*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2004. pp. 269-278.
- [2] Axelsson K., *Analysing Business Interaction in a Virtual Organisation – Using Business Action Theory to Study Complex Inter-Organisational Contexts*, „Journal of Electronic Commerce in Organizations”, vol. 1, no 3, 2003, pp. 1-27.
- [3] Bosom A., Fernández E., Hernández M.J., García F.J., Seoane A., *Excellence in Virtual Education: The Tutor Online Approach*, „Journal of Cases on Information Technology”, vol. 9, Issue 2, 2007, pp. 61-74.
- [4] Burdea G.C., *Virtual Reality Technology*, J.Wiley & Sons, New Jersey 2003.
- [5] Connolly P.E., *Virtual Reality & Immersive Technology in Education*, „International Journal of Information and Communication Technology Education”, vol. 1, no 1, 2005, pp. 12-18.
- [6] Ferris P.S., Minielli M.C., *Technology and Virtual Teams*, [in:] S.H. Godar, S.P. Ferris, *Virtual and Collaborative Teams: Process, Technologies and Practice*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2004, pp. 193-212.
- [7] Grudzewski W., Hejduk I., *Przedsiębiorstwo wirtualne*, Difin, Warszawa 2002.
- [8] Gupta S., Kim H.W., *Developing the Commitment to Virtual Community: The Balanced Effects of Cognition and Affect*, „Information Resources Management Journal”, vol. 20, Issue 1, 2007, pp. 28-45.
- [9] Hallberg B., *Sieci komputerowe*, Edition, Warszawa 2000.
- [10] Kisielnicki J. (red.), *Modern Organizations in Virtual Communities*, IRM Press, Hershey – London 2002.
- [11] Kisielnicki J., „Nowa gospodarka” i nowa infrastruktura informacyjna funkcjonowania światowego rynku, [w:] „Nowa gospodarka” i stare problemy, pod. red. G. Kołodki i M. Piątkowskiego, Wydawn. WSPiZ, Warszawa 2002, s. 95-111.

- [12] Kisielnicki J., *Virtual Organization as a chance for enterprise development*, [in:] M. Khosrowpour (ed.), *Managing Information Technology in a Global Economy*, IDEA Group Pub., Hershey – London 2001, pp. 349.
- [13] Kisielnicki J., Sroka H., *Systemy informacyjne biznesu*, Placet, Warszawa 2005.
- [14] Kisielnicki J., Szyjewski Z., *Nowa ekonomia – jako platforma współdziałania Wschód – Zachód*, [w:] *Międzynarodowa współpraca krajów Europy Środkowo-wschodniej w warunkach globalizacji*, Wydawn. Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, pod. red. M. Zajchowskiej-Lipiec, Warszawa 2002, s. 17-33.
- [15] Lin A., Patterson D., *An Investigation into the Barriers to Introducing Virtual Enterprise Networks*, [in:] W.Y.C. Wang, M.S.H. Heng, P.Y.K. Chau, *Supply Chain Management: Issues in the New Era of Collaboration and Competition*, Hershey, PA: Idea Group Publishing 2007, pp. 23-44.
- [16] Lindholm T., Yellin F., *The Java Virtual Machine Specification*, Sun Microsystem, 1999.
- [17] Medina-Garrido J.A., Bruque-Camara S., Ruiz-Navarro J., *Empirical Evidence on How Information Technology Encourages the Creation of Strategic Networks*, [in:] S.B. Eom, *Inter-Organizational Information Systems in the Internet Age*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2005, pp. 328-360.
- [18] Mirchandani D.A., Motwani J., *An Experimental Analysis of the Effectiveness and Efficiency of Teams with Partial Problem Domain Knowledge*, [in:] A. Gunasekaran, O. Khalil, S.M. Rahman (eds.), *Knowledge and Information Technology Management: Human and Social Perspectives*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2003, pp. 104-114.
- [19] O'Donnell J.B., Glassberg B.C., *Classifying B2B Inter-Organizational Information Systems*, [in:] S.B. Eom, *Inter-Organizational Information Systems in the Internet Age*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2005, pp. 55-75.
- [20] Rheingold H., *Virtual Reality: The Revolutionary Technology of Computer-Generated Artificial Worlds – and How It Promises to Transform Society*, Rockefeller Center, New York 1991.
- [21] Sarker S., Valacich J.S., Sarker S., *Virtual Team Trust: Instrument Development and Validation in an IS Educational Environment*, „Information Resources Management Journal”, vol. 16, no 2, 2003, pp. 35-55.
- [22] Smith M., Kollock P., *Communities in Cyberspace*, Routledge, London – New York 2001.
- [23] Staples D.S., Cameron A.F., *Creating Positive Attitudes in Virtual Team Members*, [in:] S.H. Godar, S.P. Ferris, *Virtual and Collaborative Teams: Process, Technologies and Practice*, Hershey, PA: Idea Group Publishing, 2004, pp. 76-98.
- [24] Woolgar S. (ed), *Virtual Society?: Technology, Cyberbole, Reality*, „Oxford University Press”, New York 2003.
- [25] Xiang P., Shi P., Qin W., *A Practical Software Architecture for Virtual Universities*. „International Journal of Distance Education Technologies”, vol. 4, Issue 1, 2006, pp. 56-70.

---

**VIRTUAL TECHNOLOGIES AS A TOOL ALLOWING  
TO INCREASE POSSIBILITIES OF USING METHODS AND TECHNIQUES  
OF MODERN MANAGEMENT**

**S u m m a r y**

The main subject matter of the article is to show possibilities of using Virtual Technology as a tool enabling an increase in efficiency of methods and techniques of modern management. The article aims at trying to answer the following questions: how does the Virtual Technology influence knowledge management; how does it influence different aspects of human activity, i.e. business, education, administration, self-government or culture; what will be the trends of the changing world influenced by the Virtual Technology and what makes the Virtual Technology develop and what disturbs it.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Jan ADAMCZYK  
Agata GIERCZAK  
Politechnika Rzeszowska

## REGIONY EUROPY I WSPÓŁPRACA TRANSGRANICZNA NA RZECZ ZMIAN GOSPODARCZYCH

Celem wdrażanej proaktywnej polityki spójności jest przekształcenie regionów, często słabo rozwiniętych i źle zarządzanych, w ośrodki postępu i innowacyjności, rozwój gospodarki oparty na wiedzy, zwiększenie ilości oraz jakości miejsc pracy. Polska jest największym beneficjentem europejskiej polityki spójności w latach 2007-2013. Istnieje zatem szansa na znaczne zmniejszenie opóźnienia w rozwoju zdecydowanej większości polskich regionów. Artykuł zawiera zestawienia oraz porównania podstawowych wskaźników ekonomicznych osiągniętych przez Polskę i jej regiony na tle innych państw oraz regionów europejskich.

### 1. WPROWADZENIE – EUROPEJSKA POLITYKA SPÓJNOŚCI

Europejska polityka spójności w założeniach oraz w praktyce opiera się na zasadach, które gwarantują sukces i pozytywne zmiany gospodarcze. Jedną z podstawowych zasad to partnerstwo rozwijane na płaszczyźnie Unii Europejskiej (państwa członkowskie oraz inne kraje sąsiadujące), a także partnerstwo z regionami, miastami, podmiotami gospodarczymi oraz organizacjami społecznymi i biznesowymi. Taka forma współpracy międzyregionalnej daje duże możliwości korzystania z doświadczeń i najlepszych praktyk dobrze prosperujących regionów. Na instytucje samorządowe, lokalne i regionalne po raz pierwszy (w nowym okresie programowania 2007-2013) w tak obszernym wymiarze rozszerzono zasadę subsydiarności. W ujęciu praktycznym oznacza ona, że w budowaniu systemu zarządzania i programowania instrumentów strukturalnych Komisja Europejska oddaje inicjatywę oraz możliwość formułowania celów i priorytetów wsparcia władzom danego kraju, a także regionom.

Prowadzona proaktywna polityka spójności zmierza do przekształcenia regionów w ośrodki postępu i innowacyjności, rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, zwiększenia liczby oraz poprawy jakości miejsc pracy, a więc umożli-

wia wdrożenie lizbońskiej agendy na rzecz wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Jej celem jest także rozwój gospodarczy regionów najuboższych w UE, a instrument finansowy do jego realizacji stanowią fundusze strukturalne. Wczesniejsze okresy programowania jednoznacznie potwierdziły, że aktywnie wdrażana polityka spójności przyczynia się do wzrostu Produktu Krajowego Brutto i zmniejszenia dysproporcji w poziomach rozwoju w Unii Europejskiej. W latach 2000-2006 polityka spójności wpłynęła na wzrost PKB o 2,8% w Grecji i o 2,0% w Portugalii. Według wstępnych szacunków m.in. dzięki tej polityce w okresie 2007-2013 nastąpi wzrost PKB Litwy, Łotwy i Republiki Czeskiej o ok. 8,5%, Polski o ok. 5,5%, a Grecji o ok. 3,5%<sup>1</sup>.

Polska jest największym beneficjentem europejskiej polityki spójności w latach 2007-2013. Z ogólnej kwoty 347 mld euro przeznaczonych na realizację jej założeń ponad 67 mld euro przyznano Polsce<sup>2</sup>.

## 2. EUROPEJSKA WSPÓŁPRACA TERYTORIALNA

W latach 2007-2013 współpraca w wymiarze transgranicznym, transnarodowym i międzyregionalnym jest realizowana w ramach odrębnego celu polityki spójności UE – Europejskiej Współpracy Terytorialnej (EWT)<sup>3</sup>. O znaczeniu wspólnych przedsięwzięć podejmowanych przez unijnych partnerów świadczy sformułowanie i wyeksponowanie tego celu, jak również wysokość środków przeznaczonych na jego realizację. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w okresie 2007-2013 przeznaczono łącznie 7,75 mld euro, natomiast polska alokacja wynosi 731,1 mln euro.

Akceptacja Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia (NSRO) przez Komisję Europejską jest warunkiem przyjęcia programów operacyjnych zaplanowanych przez każdy kraj członkowski. Polski dokument NSRO został przyjęty, co ogłoszono w czasie trwania konferencji „Silne regiony – budowanie mostów dla Europy”, która odbyła się w dniach 9-10 maja 2007 r. w Hof (Bawaria). Podział środków z unijnego budżetu na programy operacyjne w ramach NSRO 2007-2013 przedstawia tab. 1.

Na realizację programów w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej środki przeznaczone dla Polski to 557,8 mln euro oraz dodatkowo 173,3 mln euro. Jest to kwota przeznaczona na współpracę transgraniczną oraz z państwa-

---

<sup>1</sup> Czwarte sprawozdanie Komisji Europejskiej w sprawie spójności gospodarczej i społecznej, [www.ec.europa.eu/regional\\_policy](http://www.ec.europa.eu/regional_policy).

<sup>2</sup> Łącznie ze współfinansowaniem krajowym kwota ta wynosi 85,6 mld euro (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, 09 maja 2007 r.).

<sup>3</sup> *Programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej na lata 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl) (09 marca 2007 r.).

mi nienależącymi do UE w ramach Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (EISP)<sup>4</sup>.

Tabela 1. Podział środków UE na programy operacyjne w ramach NSRO 2007-2013

Program operacyjny	Alokacja (mln euro)	Udział procentowy
Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko	27 848,3	43%
Regionalne programy operacyjne (16)	15 985,5	24%
Program Operacyjny Kapitał Ludzki	9 707,2	15%
Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka	8 254,9	13%
Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej	2 273,8	3%
Programy operacyjne Europejskiej Współpracy Terytorialnej	731,1	1%
Program Operacyjny Pomoc Techniczna	516,7	1%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MRR.

Program Europejskiej Współpracy Terytorialnej jest realizowany za pomocą trzech typów programów operacyjnych:<sup>5</sup>

- 1) współpraca transgraniczna – głównym jej celem jest rozwijanie wspólnych inicjatyw lokalnych i regionalnych; przebiega ona w następujących obszarach:
  - Polska (woj. zachodniopomorskie) – Niemcy (Meklemburgia/Pomorze Wschodnie – Brandenburgia),
  - Polska (woj. lubuskie) – Niemcy (Brandenburgia),
  - Polska (woj. lubuskie i woj. dolnośląskie) – Niemcy (Saksonia),
  - Polska – Republika Czeska,
  - Polska – Republika Słowacka,
  - Polska – Litwa,
  - Polska – Szwecja – Dania – Litwa – Niemcy (Południowy Bałtyk).
- 2) współpraca transnarodowa:
  - Region Morza Bałtyckiego – w programie tym uczestniczą: Polska, Dania, Estonia, Finlandia, Litwa, Łotwa, Niemcy (wybrane regiony), Szwecja oraz trzy państwa spoza Unii Europejskiej: Białoruś (wybrane regiony), Norwegia i Rosja (wybrane regiony),

<sup>4</sup> Programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej (*European Territorial Cooperation*) oraz Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa (*European Neighbourhood and Partnership Instrument*) zastępują realizowane w poprzednim okresie programowania przedsięwzięcia Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III 2004-2006.

<sup>5</sup> [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu) (5 czerwca 2007 r.).

- Europa Środkowa – uczestnicy programu to: Polska, Austria, Czechy, Niemcy (wybrane regiony), Słowacja, Słowenia, Węgry, Włochy (wybrane regiony), Ukraina (wybrane regiony).
- 3) współpraca międzyregionalna – program obejmuje całe terytorium UE (INTERREG IV C).

Współpraca partnerów w czasie realizacji projektów EWT przyjmuje następujące możliwe formy działań: wspólne przygotowywanie projektu, wspólna realizacja, wspólny personel przydzielony do realizacji projektu, wspólne finansowanie. Dwie spośród wymienionych form obowiązują w projektach współpracy transgranicznej lub transnarodowej, natomiast projekt współpracy międzyregionalnej powinien obejmować wszystkie cztery formy.

### **3. RÓŻNICE W POZIOMIE ROZWOJU KRAJÓW CZŁONKOWSKICH UNII EUROPEJSKIEJ I POSZCZEGÓLNYCH REGIONÓW**

Spójność gospodarcza i społeczna wszystkich państw członkowskich oraz harmonijny i wszechstronny rozwój całej Unii, a także zwiększenie jedności to generalne cele polityki strukturalnej UE. Konieczność prowadzenia takiej polityki na szczeblu Unii jest konsekwencją znacznego rozwarstwienia oraz zróżnicowania stopnia rozwoju społecznego i gospodarczego poszczególnych państw członkowskich i jeszcze większych dysproporcji między regionami tych państw. Dysproporcje te mają często charakter strukturalny, wynikający głównie z peryferyjnego położenia regionu, trudnych i niesprzyjających warunków klimatycznych oraz geologicznych, niekorzystnej struktury gospodarki (zwłaszcza braku proporcji między dominującą gospodarką rolną i marginalnym przemysłem), niedostatecznej i słabo rozwiniętej infrastruktury, a także niskiego poziomu szkolnictwa i kwalifikacji zawodowych ludności<sup>6</sup>.

W ostatnich dziesięciu latach różnice w dochodach i poziomie zatrudnienia w całej UE znacznie się zmniejszyły, jednak nadal występuje duże zróżnicowanie między zamożnymi krajami a resztą mieszkańców Unii.

Tabela 2. przedstawia znaczne dysproporcje w poziomie rozwoju gospodarczego poszczególnych państw Unii Europejskiej. W analizie posłużono się wskaźnikiem Produkt Krajowy Brutto (w euro), PKB w przeliczeniu na 1 mieszkańca oraz PKB na 1 mieszkańca według parytetu siły nabywczej (PPS). Ewidentnie zauważalna jest różnica w poziomie wskaźników, jakie osiągają np. Luksemburg, Dania, Holandia, Austria czy Belgia, a takimi krajami jak Litwa, Łotwa, Polska, Węgry, Słowacja.

---

<sup>6</sup> J. Uryga, W. Magielski, I. Bienias, *Środki unijne. Klasyfikacja, funkcjonowanie, ewidencja i rozliczanie*, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2007, s. 8.



Tabela 2. Produkt Krajowy Brutto w krajach Unii Europejskiej (EU-27)

Kraj	PKB 2004 r. [EUR]	PKB na mieszkańca 2004 r. [EUR]	PKB 2004 r. PPS*	PKB na mieszkańca 2004 r. PPS*	PKB na mieszkańca 2004 r. PPS* EU-27=100
EU-27	10 529 351	21 503	10 529 351	21 503	100.0
Belgia	289 509	27 792	278 748	26 759	124.4
Bułgaria	19 595	2 518	55 510	7 134	33.2
Czechy	87 205	8 544	165 059	16 171	75.2
Dania	196 158	36 305	144 648	26 772	124.5
Niemcy	2 207 200	26 754	2 054 543	24 903	115.8
Estonia	9 375	6 914	16 242	11 978	55.7
Irlandia	147 569	36 354	123 456	30 414	141.4
Grecja	168 417	15 222	201 864	18 245	84.8
Hiszpania	840 106	19 678	924 629	21 658	100.7
Francja	1 659 020	26 619	1 504 876	24 146	112.3
Włochy	1 388 870	23 874	1 343 554	23 095	107.4
Cypr	12 701	17 168	14 536	19 648	91.4
Łotwa	11 157	4 824	22 608	9 775	45.5
Litwa	18 126	5 275	37 732	10 981	51.1
Luksemburg (Grand-Duchy)	26 996	59 554	24 468	53 978	251.0
Węgry	82 303	8 143	138 986	13 751	64.0
Malta	4 367	10 885	6 414	15 988	74.4
Holandia	489 854	30 097	454 847	27 946	130.0
Austria	235 819	28 847	226 163	27 666	128.7
Polska	203 952	5 342	416 484	10 908	50.7
Portugalia	143 478	13 662	168 936	16 086	74.8
Rumunia	60 818	2 806	158 230	7 301	34.0
Słowenia	26 232	13 134	35 791	17 920	83.3
Słowacja	33 863	6 291	65 644	12 196	56.7
Finlandia	151 935	29 066	129 816	24 834	115.5
Szwecja	281 124	31 257	232 632	25 865	120.3
Wielka Brytania	1 733 603	28 974	1 582 935	26 455	123.0

\* według parytetu siły nabywczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat, [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu) (4 kwietnia 2007 r.).

Wartości osiągnięte w 2005 r. przedstawiono w tab. 3. Celem porównania podano także dane z 1996 r. oraz od 2000 r., jak również dane dotyczące krajów niebędących w UE, czyli Islandii, Norwegii, Szwajcarii oraz Stanów Zjednoczonych i Japonii.

Tabela 3. Produkt Krajowy Brutto w przeliczeniu na 1 mieszkańca (PPS\*) w UE i innych krajach<sup>7</sup>

Kraj	1996	2000	2001	2002	2003	2004	2005	(EU-25 = 100) 2005
EU-25	16 300	20 100	20 800	21 500	21 800	22 700	23 400	100.0
EU-15	17 900	22 700	22 800	23 500	23 700	24 700	25 400	108.6
Euro area	17 800	21 900	22 600	23 200	23 300	24 200	25 000	106.6
Belgia	19 200	23 500	24 400	25 300	25 700	26 800	27 600	117.7
Czechy	11 400	12 800	13 500	14 300	14 700	15 900	17 100	73.0
Dania	20 200	25 400	26 000	26 100	26 300	27 600	29 100	124.2
Niemcy	19 200	22 500	22 900	23 400	23 600	24 600	25 700	109.8
Estonia	5 700	8 200	8 800	9 700	10 500	11 600	13 400	57.4
Grecja	11 400	14 600	15 300	16 600	17 600	18 600	19 200	82.2
Hiszpania	14 200	18 600	19 400	20 500	21 200	22 100	23 100	98.7
Francja	18 400	22 800	23 700	24 100	24 300	24 900	25 500	109.0
Irlandia	16 700	25 400	26 900	28 600	29 100	31 000	32 100	137.1
Włochy	18 800	22 800	23 300	23 700	23 400	24 000	24 100	102.8
Cypr	13 000	16 300	17 300	17 700	17 400	18 800	19 500	83.5
Łotwa	4 900	7 100	7 700	8 300	8 900	9 700	11 000	47.1
Litwa	5 700	7 700	8 400	9 000	9 800	10 800	12 200	52.1
Luksemburg	32 000	44 700	44 700	47 400	50 800	54 000	58 000	247.8
Węgry	7 900	10 600	11 600	12 500	12 900	13 600	14 300	60.9
Malta	–	15 800	15 500	16 200	15 900	15 800	16 200	69.3
Holandia	19 400	25 000	26 500	27 000	27 100	28 200	28 900	123.5
Austria	20 600	25 300	25 400	25 800	26 000	27 600	28 700	122.7
Polska	6 900	9 400	9 600	10 000	10 200	11 100	11 700	49.9
Portugalia	12 200	16 200	16 600	17 100	15 800	16 400	16 700	71.4
Słowenia	11 200	14 600	15 400	16 000	16 500	17 900	18 700	80.0
Słowacja	7 400	9 500	10 100	11 000	11 300	12 000	12 900	55.1
Finlandia	16 900	22 700	23 500	24 200	24 200	25 400	26 200	112.1
Szwecja	18 900	23 900	24 000	24 500	25 200	26 600	26 900	114.7
Wielka Brytania	17 800	22 500	23 600	25 000	25 400	26 600	27 300	116.8
Bułgaria	4 500	5 300	5 800	6 100	6 500	6 900	7 500	32.1
Chorwacja	6 400	8 200	8 600	9 400	10 000	10 600	11 400	48.9
Rumunia	–	5 000	5 500	6 100	6 500	7 300	8 100	34.8
Turcja	5 000	6 000	5 300	5 600	5 800	6 500	7 200	30.8
Islandia	20 400	25 500	26 400	26 000	26 200	28 800	29 400	125.7
Norwegia	22 300	31 900	32 299	31 600	31 800	34 800	38 600	164.8
Szwajcaria	22 300	26 700	26 700	28 000	28 400	29 800	29 900	127.8
Japonia	19 800	22 400	22 800	23 100	23 600	24 800	25 500	108.9
Stany Zjednoczone	24 600	30 600	30 900	31 300	32 100	34 100	35 000	149.5

\* według parytetu siły nabywczej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

<sup>7</sup> W bieżących cenach rynkowych.

Regionalny Produkt Krajowy Brutto (PKB) na mieszkańca Unii Europejskiej w 2004 r. wykazywał rozbieżności od 24% średniej UE-27 w północno-wschodnim regionie Rumunii do 303% w Inner London w Zjednoczonym Królestwie. Poza Londynem w najlepszej sytuacji znalazły się Wielkie Księstwo Luksemburg (251%) oraz Bruksela (248%). Dane te zamieszczono w tab. 4.

Tabela 4. Regionalne PKB na 1 mieszkańca w EU-27 w 2004 r. (PPS, EU-27=100)

15 regionów wiodących			15 regionów o najniższych wskaźnikach		
1.	Inner London (UK)	303	1.	Nord-Est (RO)	24
2.	Luxembourg (LU)	251	2.	Severozapaden (BG)	26
3.	Bruxelles-Cap./Brussels Hfdst.(BE)	248	3.	Yuzhen tsentralen (BG)	26
4.	Hamburg (DE)	195	4.	Severen tsentralen (BG)	26
5.	Wien (AT)	180	5.	Sud-Muntenia (RO)	28
6.	Ile de France (FR)	175	6.	Sud-Vest Oltenia (RO)	29
7.	Berkshire, Buckinghamshire & Oxfordshire (UK)	174	7.	Severoiztochen (BG)	29
8.	Oberbayern (DE)	169	8.	Yugoiztochen (BG)	30
9.	Stockholm (SE)	166	9.	Sud-Est (RO)	31
10.	Utrecht (NL)	158	10.	Nord-Vest (RO)	33
11.	Darmstadt (DE)	157	11.	Lubelskie (PL)	35
12.	Praha (CZ)	157	12.	Podkarpackie (PL)	35
13.	Southern & Eastern (IE)	157	13.	Centru (RO)	35
14.	Bremen (DE)	156	14.	Podlaskie (PL)	38
15.	North Eastern Scotland (UK)	154	15.	Vest (RO)	39

Źródło: na podstawie Eurostat, [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu) (4 kwietnia 2007 r.).

Poziom 125% średniej UE przekroczyło 46 regionów, z czego osiem znajdowało się w Niemczech i w Zjednoczonym Królestwie, siedem we Włoszech, pięć w Niderlandach, cztery w Austrii, po trzy w Belgii i Hiszpanii, dwa w Finlandii oraz po jednym w Republice Czeskiej, Irlandii, Francji, Słowacji, Szwecji i Luksemburgu. Piętnastkę regionów najniżej sklasyfikowanych stanowiły regiony Rumunii, Bułgarii i Polski.

Ostatnie rozszerzenie Unii Europejskiej w styczniu 2007 r., czyli włączenie Rumunii i Bułgarii, spowodowało, że regiony polskie przestały być najbiedniejszymi regionami Wspólnoty Europejskiej. Niepoprawna jest jednak interpretacja tego faktu jako zjawiska optymistycznego. Spośród krajów, które weszły w strukturę unijne w 2004 r. tylko polskie regiony znalazły się wśród piętnastu regionów osiągających najniższe wskaźniki rozwoju, wśród regionów bułgarskich i rumuńskich. W dalszym ciągu ubóstwo dotyczy ok. 20% polskiego spo-

leczeństwa, zwłaszcza w trzech regionach – lubelskim, podkarpackim i podlaskim<sup>8</sup>.

Regionów o średniej UE-27 poniżej 75% jest 70. Wśród nich znajduje się 15 regionów polskich, osiem greckich i rumuńskich, siedem czeskich, sześć bułgarskich i węgierskich, cztery francuskie (wszystkie departamenty zamorskie), włoskie, portugalskie, trzy słowackie, jeden hiszpański, estoński, łotewski, litewski i maltański.

Tylko jeden polski region notuje wartość 75% średniej unijnej. Jest to województwo mazowieckie osiągające wskaźnik 76.8, lecz tylko ze względu na efekt statystyczny, jaki wystąpił po włączeniu do struktur unijnych w 2004 r. i 2007 r. krajów znacznie biedniejszych. Do najlepiej rozwiniętych regionów można zaliczyć także województwo śląskie (57.0), wielkopolskie (54.5) i dolnośląskie (51.7). Poza nimi żaden region nie przekracza wartości 50%. Opisaną sytuację przedstawia tabela 5.

W znacząco trudniejszej sytuacji znalazły się regiony ściany wschodniej, dla której obliczono wartość 36,5% średniej unijnej. Tych regionów dotyczy także inny program finansowany z budżetu UE, tj. Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej<sup>9</sup>. Środki przeznaczone na jego realizację to 2 273,8 mln euro, czyli 3% kwoty ogólnej.

Głównym celem Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej jest przyspieszenie tempa rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów, których program dotyczy. Wynika on z celów Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015 oraz z założeń Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia 2007-2013. Priorytety i obszary wsparcia w ramach tego programu to:

- nowoczesna gospodarka – zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej wschodnich regionów,
- wojewódzkie ośrodki wzrostu – rozwój wybranych funkcji metropolitalnych miast wojewódzkich,
- infrastruktura drogowa i przejść granicznych – poprawa dostępności i jakości powiązań komunikacyjnych województw we wschodniej części Polski (projekty budowy i modernizacji dróg wojewódzkich, obwodnic w ciągach dróg krajowych oraz przebudowy, modernizacji dróg powiatowych prowadzących do przejść granicznych),
- pomoc techniczna – wsparcie procesu wdrażania Programu.<sup>10</sup>

---

<sup>8</sup> Za próg biedy przyjmuje się sytuację, w której dochód na jednego członka rodziny jest mniejszy od 60% przeciętnego dochodu w danym kraju. Poziom ubóstwa w Polsce został ustalony na wyjątkowo niskim poziomie – wynosi 1520 euro rocznie. Poniżej tego progu znajduje się co piąty Polak. Niższy próg ubóstwa ma Litwa, Łotwa, Bułgaria i Rumunia (Eurostat, 2007 r.).

<sup>9</sup> Program Operacyjny Rozwój Polski Wschodniej dotyczy pięciu województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego.

<sup>10</sup> [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl) (5 czerwca 2007 r.).

Tabela 5. Regionalne PKB na 1 mieszkańca w Polsce w 2004 r. (PPS, EU-27=100)

Polska (regiony)	PKB 2004 r. [EUR]	PKB na mieszkańca 2004 r. [EUR]	PKB 2004 r. PPS*	PKB na mieszkańca 2004 r. PPS*	PKB na mieszkańca 2004 r. PPS* EU-27=100
<b>Polska</b>	<b>203 952</b>	<b>5 342</b>	<b>416 484</b>	<b>10 908</b>	<b>50.7</b>
<b>Centralny</b>	<b>54 351</b>	<b>7 029</b>	<b>110 988</b>	<b>14 353</b>	<b>66.7</b>
Łódzkie	12 757	4 921	26 050	10 049	46.7
Mazowieckie	41 594	8 091	84 939	16 523	76.8
<b>Południowy</b>	<b>43 132</b>	<b>5 416</b>	<b>88 080</b>	<b>11 060</b>	<b>51.4</b>
Małopolskie	14 869	4 566	30 363	9 324	43.4
Śląskie	28 264	6 004	57 716	12 260	57.0
<b>Wschodni</b>	<b>26 069</b>	<b>3 845</b>	<b>53 234</b>	<b>7 852</b>	<b>36.5</b>
Lubelskie	8 109	3 706	16 559	7 568	35.2
Podkarpackie	7 823	3 730	15 976	7 617	35.4
Świętokrzyskie	5 334	4 135	10 892	8 443	39.3
Podlaskie	4 803	3 990	9 807	8 148	37.9
<b>Północno-zachodni</b>	<b>32 561</b>	<b>5 367</b>	<b>66 493</b>	<b>10 960</b>	<b>51.0</b>
Wielkopolskie	19 311	5 743	39 434	11 728	54.5
Zachodniopomorskie	8 426	4 970	17 207	10 149	47.2
Lubuskie	4 824	4 782	9 852	9 765	45.4
<b>Południowo-zachodni</b>	<b>20 595</b>	<b>5 215</b>	<b>42 056</b>	<b>10 650</b>	<b>49.5</b>
Dolnośląskie	15 757	5 442	32 176	11 113	51.7
Opolskie	4 838	4 592	9 880	9 378	43.6
<b>Północny</b>	<b>27 243</b>	<b>4 789</b>	<b>55 633</b>	<b>9 780</b>	<b>45.5</b>
Kujawsko-pomorskie	9 880	4 778	20 177	9 756	45.4
Warmińsko-mazurskie	5 925	4 147	12 099	8 469	39.4
Pomorskie	11 438	5 219	23 357	10 659	49.6

\* według parytetu siły nabywczej

Źródło: na podstawie Eurostat, [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu) (4 kwietnia 2007 r.).

#### 4. POLITYKA REGIONALNA JAKO SIŁA NAPĘDOWA ROZWOJU GOSPODARCZEGO

Główne czynniki napędzające rozwój gospodarczy znajdują się na poziomie lokalnym. Klastry powstają i rozwijają się w konkretnych lokalizacjach. Pomiędzy zwiększających się przepływów globalnych dostęp do źródeł finansowania dla nowych przedsiębiorstw lub do usług zaspokajających potrzeby sektora MSP również ma miejsce na poziomie lokalnym. Najbardziej owocna wymiana doświadczeń ma miejsce wewnątrz regionów lub między nimi. Rolą polityki regio-

nalnej jest zatem inwestowanie w regionalne i lokalne zasoby w ramach zintegrowanych regionalnych strategii rozwoju<sup>11</sup>.

Znaczący krok naprzód w realizowaniu współpracy terytorialnej stanowi utworzenie Europejskiego Ugrupowania Współpracy Terytorialnej (EUWT), które umożliwi samorządom lokalnym i regionalnym utworzenie, przez podpisanie konwencji i przyjęcie statutu oraz przez powiadomienie odpowiednich władz krajowych, ugrupowania transgranicznego dysponującego osobowością prawną<sup>12</sup>. Jego rolą jest organizacja oraz zarządzanie działaniami we współpracy transgranicznej, transnarodowej i międzyregionalnej, współfinansowanej przez UE lub tylko ze środków krajowych. Struktury te mogą być tworzone przez samorządy lokalne i regionalne, władze krajowe, regiony, organizacje podlegające prawu publicznemu, a także stowarzyszenia. Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej może być również utworzone na zewnętrznych granicach UE, ale pod warunkiem, że prawo państw trzecich bezpośrednio zainteresowanych lub umowy zawarte między nimi a państwami członkowskimi UE nie będą sprzeczne z celami EUWT i obowiązującym prawem. Data 1 sierpnia 2007 r. to termin rozpoczęcia funkcjonowania ugrupowań, po przyjęciu przez państwa członkowskie uzupełniających środków prawnych lub administracyjnych do Rozporządzenia (WE) Nr 1082/2006.

Pozytywny i wiele obiecujący jest fakt, że Unia Europejska w ramach umowy o współpracy na rzecz dialogu z zakresu polityki regionalnej dzieli się swoimi praktykami z Chinami. Pozyskano także zainteresowanie dla podobnych umów rosyjskiego Ministerstwa Polityki Regionalnej oraz brazylijskiego Ministerstwa Integracji Regionalnej. Brazylijskie władze aktywnie współpracują z Unią Europejską w konstruowaniu własnych priorytetów i celów polityki regionalnej. Są powielane głównie inicjatywy oddolne oraz wkłady społeczeństwa obywatelskiego.

Polityka regionalna UE inspiruje również działania w innych obszarach, np. Mercosur czy Zachodnioafrykańska Unia Gospodarcza i Walutowa (WAEMU).

## 5. PODSUMOWANIE

Jednym z najistotniejszych czynników osiągnięcia sukcesu w rozwoju lokalnym i regionalnym, a w konsekwencji w rozwoju całego kraju, jest uświadomienie społeczeństwu, zwłaszcza społecznościom lokalnym, że nie można być biernym i koncentrować się na płacy minimalnej. W działaniach krajów takich jak Polska, w których wiele regionów nie osiąga 75% średniej UE powinny domi-

---

<sup>11</sup> D. Hübner, konferencja DG ds. Polityki Regionalnej „Regiony na rzecz zmian gospodarczych”, Bruksela 2007.

<sup>12</sup> EUWT zostało utworzone Rozporządzeniem (WE) Nr 1082/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r.

nować inicjatywy. Zaleca się angażowanie fachowców z sektora finansowego oraz osób doświadczonych w opracowywaniu i wdrażaniu projektów, jak również współpracę z sektorem finansowym w celu pozyskania zrównoważonych instrumentów finansowych na poziomie lokalnym i regionalnym. Globalizacja oraz wyzwania wynikające z postępu technicznego, a także innowacyjność, obecna i pożądana w każdym obszarze, sprawiają, że szczególnie istotne jest zagwarantowanie obywatelom możliwości radzenia sobie z tymi zmianami oraz ułatwienia dostosowania się do nowych warunków.

Badania nad „regionalną Europą” stanowią obecnie jeden z podstawowych obszarów studiów europeistycznych. Pojawienie się regionalnego wymiaru w polityce UE rzuciło wyzwanie niektórym starym schematom myślenia o UE oraz zrodziło nowe<sup>13</sup>. Następstwem stała się europeizacja aktywności na szczeblu regionalnym oraz coraz powszechniejsza, niemal obowiązkowa, obecność regionów w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej.

## LITERATURA

- [1] Barcz J., Kawecka-Wyrzykowska E., Michałowska-Gorywoda K., *Integracja europejska*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2007.
- [2] Cini M., *Unia Europejska. Organizacja i funkcjonowanie*, PWE, Warszawa 2007.
- [3] *Programy Europejskiej Współpracy Terytorialnej na lata 2007-2013*, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl) (9 marca 2007 r.).
- [4] Sozański J., *Porozumienia międzynarodowe Wspólnot i Unii Europejskiej. W świetle norm *acquis communautaire* oraz Konstytucji dla Europy, z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Studium prawnotraktatowe*, Fundacja Promocji Prawa Europejskiego, Toruń 2007.
- [5] Uryga J., Magielski W., Bienias I., *Środki unijne. Klasyfikacja, funkcjonowanie, ewidencja i rozliczanie*, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk 2007.
- [6] [www.are-regions-europe.org](http://www.are-regions-europe.org).
- [7] [www.cor.europa.eu](http://www.cor.europa.eu).
- [8] [www.epp.eurostat.ec.europa.eu](http://www.epp.eurostat.ec.europa.eu).
- [9] [www.europa.eu](http://www.europa.eu).
- [10] [www.mrr.gov.pl](http://www.mrr.gov.pl).

## REGIONS OF EUROPE AND TRANS-BORDER COOPERATION FOR THE SAKE OF ECONOMIC CHANGES

### Summary

The pro-active policy of coherence is aimed at transforming regions, often under-developed and poorly-managed, into centers of progress and innovation, development of economy based on knowledge and increasing the quantity and quality of jobs. Poland is the biggest beneficiary of the

---

<sup>13</sup> M. Cini, *Unia Europejska. Organizacja i funkcjonowanie*, PWE, Warszawa 2007, s. 390.

European policy of coherence in the years 2007-2013, hence there is a chance to greatly decrease the delay in development of majority of Polish regions. The article includes breakdowns and comparisons of basic economic indexes achieved by Poland and its regions as well as other European countries and regions.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*



**Teresa BAL-WOŹNIAK**

Politechnika Rzeszowska

## **FUNDAMENTALNE WARUNKI ROZWOJU INNOWACYJNOŚCI W STRUKTURZE SIECIOWEJ W POSTACI KLASTRA**

W artykule dowodzi się, że sieciowe struktury koordynacji działań, stanowiące podstawę funkcjonowania klastrów, są w stanie tworzyć środowisko sprzyjające rozwojowi innowacyjności. W układach tych, zdaniem autorki, rolę fundamentalnych warunków rozwoju innowacyjności pełnią indywidualne kompetencje innowacyjne oraz kapitał społeczny.

### **1. WPROWADZENIE**

Innowacje i innowacyjność jako źródła postępu technicznego oraz rozwoju społeczno-gospodarczego mają pośrednie odzwierciedlenie już w ekonomii klasycznej. Z końcem XX w., w związku z postępującą globalizacją i nową rolą wiedzy, nadano im instrumentalny charakter. Upatruje się w nich narzędzia osiągania przewagi konkurencyjnej i realizowania celów biznesowych przedsiębiorstw, budowania pozycji międzynarodowej kraju oraz tworzenia podstaw sukcesu jednostki.

Zaangażowanie w procesy zwiększania innowacyjności nie tylko ośrodków naukowych i rządów poszczególnych krajów, ale również wielu instytucji o zasięgu ogólnoswiatowym jednoznacznie wskazuje na docenianie roli innowacyjności w rozwoju cywilizacyjnym. Nadal jednak brakuje całościowej teorii innowacji wyjaśniającej zintegrowany charakter procesów kreowania nowych rozwiązań, przystosowywania ich do konkretnych warunków, wdrażania w praktyce i upowszechniania. Niewątpliwie przyczyny takiego stanu należy wiązać ze zbyt wysokim poziomem ogólności istniejącej teorii innowacji oraz nieadekwatnością paradygmatów funkcjonujących w warunkach otwierania się nowych wyzwań, jakie niesie gospodarka sieci i społeczeństwo informacyjne, chociaż nie bez znaczenia są charakterystyczne dla nauk ekonomicznych, w tym nauk o zarządzaniu, opóźnienia eksploracyjne.

Źródeł sukcesów w zakresie prób konkretyzacji teorii innowacji oraz rozwoju badań nad zarządzaniem innowacjami i innowacyjnością, jako zdolnością

do urzeczywistniania innowacji, należy szukać w badaniach sieciowych struktur koordynacji działań, przebiegających w ramach klastrów. Stąd w artykule jest dowodzona teza, że sieciowe struktury koordynacji działań, które stanowią podstawę funkcjonowania klastrów, mogą tworzyć środowisko sprzyjające rozwojowi innowacyjności. Celem opracowania jest wykazanie, że na jakość środowiska innowacyjnego klastra w głównej mierze składają się indywidualne kompetencje innowacyjne oraz kapitał społeczny. Całość postępowania badawczego jest oparta na założeniu o przydatności kategorii podmiotowości w wyjaśnianiu innowacyjności.

## 2. PRZESŁANKI PODMIOTOWEGO PODEJŚCIA DO INNOWACYJNOŚCI

W egzystencjalnym nurcie psychologii humanistycznej człowiek jako osoba jest wolnym, odpowiedzialnym podmiotem, zdolnym do indywidualnego rozwoju oraz aktualizowania i doskonalenia własnej potencjalności. Przyjęcie podmiotowej perspektywy analizy innowacyjności jako jednej z możliwości człowieka jest jednoznaczne z założeniem, że człowiek jest w stanie zrozumieć jej znaczenie dla niego samego<sup>1</sup>. Biorąc pod uwagę twierdzenie, że dla każdej sytuacji, w której człowiek się znajduje jest określona aktywność podstawowa<sup>2</sup>, można postawić pytanie, czy we współczesnych warunkach budowy społeczeństwa informacyjnego nie byłoby właściwe przyjęcie innowacyjności jako powszechnie obowiązującej aktywności, niezależnie od obecnie pełnionej funkcji i zajmowanej pozycji w strukturze społecznej?

Współcześnie ludzie żyją w wyjątkowo zmiennym otoczeniu, które we wszystkich środowiskach i wszystkim podmiotom stwarza wiele nowych sytuacji. Efektywnym sposobem przetrwania problemów tej zmienności jest wykazywanie się innowacyjnością i podejmowanie innowacyjnego zachowania. Często są przytaczane opinie, że nowoczesność radykalnie przekształca charakter życia codziennego<sup>3</sup>. To nowoczesności, a nie człowiekowi jest przypisywana sprawcza rola. Tymczasem to człowiek, dzięki skłonności do przejawiania innowacyjnych zachowań, doprowadza do radykalnych zmian. Prawdą jest, że nie ogół społeczeństwa przejawia proinnowacyjne zachowania, lecz dostatecznie liczna grupa osób o charakterach innowatorów. Czy wdrażane zmiany są inno-

---

<sup>1</sup> T. Tomaszewski, *Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot*, [w:] J. Reykowski, O.W. Owczynnikowa, K. Obuchowski, *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, Ossolineum, Wrocław 1977, s. 59-74.

<sup>2</sup> Ibidem. Przykładowo dla sytuacji nauczyciela podstawową aktywnością jest nauczanie, a dla sytuacji ucznia – uczenie się.

<sup>3</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2006, s. 3.

wacjami, to zależy od tego, czy przysparzają dodatnią sumę korzyści<sup>4</sup>. Zdarza się bowiem, że wdrożona zmiana wywołuje negatywne skutki ekologiczne czy zdrowotne, a jednak jest nazywana innowacją. Podkreślanie różnorodnych korzyści, również kulturowych i duchowych, jest niezmiernie istotne, gdyż innowacje najczęściej kojarzą się wyłącznie z technicznymi aspektami oraz ekonomicznymi korzyściami.

Z podmiotowym ujęciem innowacyjności jest związana nie tylko szansa zidentyfikowania skutecznych sposobów wpływania na jej wzrost, ale także oparcie tych sposobów na naturalnych cechach człowieka. Odwołując się do modelu hierarchii potrzeb A. Masłowa, można wskazać na potrzebę samorealizacji (samooaktualizacji), która wprawdzie wymaga ryzyka, ale „ludzie zdający się jedynie na to co wypróbowane i sprawdzone degenerują swoje życie, przekształcają potencjalne bogactwa w monotonię”<sup>5</sup>. Z samorealizacją łączy się z kolei potrzeba szacunku do samego siebie i potrzeba uznania. Potrzeba bycia docenianym może się manifestować w rozmaity sposób, ale zawsze towarzyszy temu duże zaangażowanie emocjonalne. Działalność innowacyjna, w której zawartość pierwiastka kreatywnego jest większa niż w innych obszarach działalności gospodarczej może tworzyć szczególne warunki do samorealizacji jednostki. Liczba czynników pobudzających kreatywność w istotnym stopniu zależy od struktur koordynacji. Przemiany w świadomości społecznej i rozwój naukowej refleksji w zakresie modernizacji społecznych wskazują dodatkowo, że współczesne struktury koordynacji powinny pozostawiać jednostce możliwości samorealizacji odpowiadające jej godności i pozostające w zgodzie z interesami społeczności<sup>6</sup>. Stąd pytania o struktury koordynacji oparte na tych naturalnych cechach człowieka.

Modele teoretyczne wywiedzione z ekonomii neoklasycznej dowodzą, że aksjologiczną podstawę procesów gospodarowania stanowi korzyść własna, policzalna w kategoriach rynkowych. Oznacza to, że główny mechanizm motywacyjny, oparty na indywiduum niestety nie w pełni odzwierciedla złożoną strukturę motywacji leżących u podstaw reguł myślenia i działania. Praktyka nieustannie dowodzi, że u podstaw procesu optymalizacyjnego leży złożona struktura wartości jedynie nieredukowalna do korzyści własnej. Również tradycyjne, hierarchiczne organizacje nie zostały skonstruowane po to, jak podkreśla P. Senge, aby troszczyć się o potrzeby wyższego rzędu, takie jak szacunek dla

---

<sup>4</sup> Wobec braku jednoznaczności w definiowaniu innowacji proponowana definicja stanowi, że innowacja to wdrożona zmiana przynosząca określone korzyści (ekonomiczne, społeczne, ekologiczne i inne) w wymiarze jednostkowym oraz społecznym, odnoszące się do różnych aspektów bytu ludzkiego.

<sup>5</sup> S.A. Rathus, *Psychologia współczesna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 500.

<sup>6</sup> A. Giddens, op. cit., s. 27-29.

samemu sobie i samorealizacja<sup>7</sup>. T. Amabile po 22 latach badań nad kreatywnością środowisk zawodowych doszła do przekonania, że organizacje częściej zabijają i niszczą kreatywność niż ją wspierają<sup>8</sup>. Uzasadnia to poszukiwanie struktur bardziej zgodnych z ludzką naturą, tworzących warunki do prowadzenia bogatszego życia, struktur wyzwalających twórcze napięcie oraz umożliwiających wykorzystanie kreatywności, nie tylko dla dobra jednostki, ale i dla ogółu.

Przytoczone argumenty wzmacniają turbulencję otoczenia, w którym jedynie oddolny mechanizm kształtowania konkurencyjności, oparty na innowacyjności, może zapewnić nadążanie z wprowadzaniem innowacji. W przedstawionej sytuacji sieciowa forma koordynacji, jako rozwiązanie pośrednie między tradycyjnymi rynkami a hierarchiami, wydaje się być rozwiązaniem lepiej dostosowanym do złożonej struktury motywów ludzkiej aktywności i coraz bardziej złożonego, niepewnego, przesyconego informacją życia gospodarczego.

### 3. KLASTER REGIONALNY JAKO SZCZEGÓLNY PRZYPADEK SIECIOWEJ KOORDYNACJI DZIAŁAŃ

Sieci w roli struktury koordynacji regulującej zachowania organizacyjne zespołów i jednostek otwierają perspektywy pomnażania wartości, dzięki logice funkcjonowania łączącej korzyść jednostkową z korzyścią ogółu jej uczestników. Jako składnik ładu spontanicznego sieci nie są produktem władzy centralnej, lecz efektem interakcji jednostek funkcjonujących w systemie zdecentralizowanym. Podstawą rozumienia sieci w ogóle, jak twierdzi F. Fukuyama, jest zrozumienie istoty sieci społecznej. Według niego sieć społeczna jest moralną relacją zaufania w grupie jednostek, które podzielają normy nieformalne lub wartości wykraczające poza te, które okazują się niezbędne do przeprowadzania zwykłych transakcji rynkowych<sup>9</sup>.

Szczególnym przypadkiem sieci są klastry<sup>10</sup> (*regional clusters*) stanowiące „geograficzne skupiska wzajemnie powiązanych firm, wyspecjalizowanych dostawców, jednostek świadczących usługi, firm działających w pokrewnych sektorach i związanych z nimi instytucji (np. uniwersytetów, jednostek normalizacyjnych i stowarzyszeń branżowych) w poszczególnych dziedzinach, konkurują-

---

<sup>7</sup> P. Senge, *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka organizacji uczących się*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998, s. 146.

<sup>8</sup> T.M. Amabile, *How to kill creativity*, „Harvard Business Review”, vol. 76, no 5, 1998, s. 76-87, za: J. Szopiński, *Kreatywność menedżerów a ich funkcjonowanie rodzinne, zawodowe i osobowościowe*, Wydawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004, s. 32.

<sup>9</sup> F. Fukuyama, *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa 1997, s. 185.

<sup>10</sup> Brak jednorodnego podejścia do nazwy. W niniejszym opracowaniu konsekwentnie jest stosowana nazwa klaster, choć Andrzej Ehrlich, tłumacząc dzieło Michaela Portera, posługuje się nazwą grono.

cych między sobą, ale także współpracujących”<sup>11</sup>. Są one wspierane przez sieć instytucji z sektora prywatnego i publicznego promujących kolektywne uczenie się, a także procesy powstawania oraz dyfuzji innowacji. Stawiając pytanie o genezę klastrów sięga się do odległych czasów (Marshall, 1890), ale trzeba pamiętać, że rola ówczesnych dystryktów przemysłowych była inna. Źródłem dzisiejszego rozumienia klastrów należy upatrywać w postępującej globalizacji, nowej roli wiedzy, stopniu złożoności zjawisk i procesów, a nade wszystko w konkurencji nowego typu, wymagającej w pewnych zakresach współpracy z konkurentami<sup>12</sup>.

Klaster może stanowić strukturę w pełni dostosowaną do tworzenia i upowszechniania innowacji. Jest to tym bardziej ważne, że innowacje we współczesnych warunkach nowego sposobu wytwarzania wiedzy nie są wynikiem heroicznego wysiłku jednostek, lecz właśnie efektem zbiorowych wysiłków, zespołowego uczenia się i współdziałania wielu instytucji<sup>13</sup>. W strukturach klastrów powstają fizyczne warunki do przebiegu procesów innowacyjnych w pełnych zintegrowanych cyklach, w warunkach wzajemnego i równoległego oddziaływania wszystkich uczestników tych procesów, tj. realizatorów badań, prac rozwojowych, prac wdrożeniowych i działań rynkowych (marketingowych, konsumenckich). Klaster funkcjonuje na wzór organizacji inteligentnych, w których zarządzanie przestaje być działaniem zewnętrznym, co sprzyja innowacyjnym zachowaniom:

- uczestników sieci w osiąganiu ich celów biznesowych,
- jednostek zaplecza naukowo-badawczego (szkoły wyższe, instytuty badawczo-rozwojowe) z zakresu techniki, technologii i nowych rozwiązań organizacyjnych,
- placówek dydaktycznych z zakresu edukacji i organizowania szkoleń,
- jednostek okołobiznesowych w finansowaniu, doradzaniu oraz upowszechnianiu innowacji,
- jednostek władzy w tworzeniu infrastruktury społeczno-techniczno-gospodarczej.

Każdy z uczestników wymienionych grup, jako podmiot samodzielny w świetle prawa, funkcjonuje w zakresie wynikającym z jego celów statutowych. Od stopnia rozwoju kapitału społecznego, jako podstawy współpracy zależy obszar wspólnej aktywności, podejmowanej dla dobra wspólnego. Aby jednak klaster mógł przyciągać kapitał, pracowników i strumień wiedzy, musi posiadać atrakcyjność zewnętrzną związaną z jego zamierzeniem strategicznym oraz wewnętrzną dynamikę, możliwą do podtrzymania i rozwoju dzięki

---

<sup>11</sup> M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001, s. 246.

<sup>12</sup> A. Smedlund, M. Toivonen, *The role of KIBS in the IC development of regional clusters*, „Journal of Intellectual Capital”, vol. 8, no 1, 2007, s. 159-170.

<sup>13</sup> S. Casper, F. von Waarden (red.), *Innovation and Institutions*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2005.

innowacyjności ludzi go tworzących, traktowanej jako jeden z wymiarów ich podmiotowości, a opartej na odpowiednim poziomie kompetencji innowacyjnych.

#### 4. MECHANIZM PRZEJAWIANIA SIĘ KOMPETENCJI INNOWACYJNYCH

Zanim doszło do upowszechnienia się pojęcia **kompetencji** posługiwano się potocznie określeniem umiejętności<sup>14</sup>, a w środowisku pracy stosowano pojęcie kwalifikacji<sup>15</sup>. Pierwotnie kompetencje oznaczały zdolność wykonania danego zadania, ale z czasem zakres znaczeniowy został rozszerzony i obecnie obejmuje także możliwości jednostki<sup>16</sup> efektywnego działania w określonej sytuacji. Na jakość zachowania się w konkretnej sytuacji życiowej czy zawodowej, czyli na formę uzewnętrznienia się kompetencji indywidualnych, składają się różne elementy. L. i S. Spencerowie zaproponowali uwzględnianie wiedzy, umiejętności, wartości oraz standardów i motywów, etyki pracy, entuzjazmu, własnego wizerunku<sup>17</sup>. Zgodnie ze Światową Deklaracją „*Education for All*” upowszechniła się czteroelementowa struktura podstaw kompetencyjnych obejmująca wiedzę, umiejętności, wartości i postawy<sup>18</sup>.

Kompetencje indywidualne są powiązane z możliwościami osobistej samo-realizacji i, w zależności od rozłożenia akcentów między wyróżnione elementy, można podkreślać, że są:

- wyuczonymi umiejętnościami opartymi na wiedzy i naturalnych predyspozycjach, które ujawniają się w zachowaniach w wykonywaniu określonych zadań przez wykazywanie sprawności realizacyjnych: poznawczych, motywacyjnych, technicznych, społecznych, komunikacyjnych i innych (zależnie od konkretnej profesji),
- zespołem ocen i oczekiwań człowieka związanych z jego zdolnościami adaptacyjnymi w konkretnych warunkach, czyli są możliwością wyko-

---

<sup>14</sup> O braku jednoznaczności w rozumieniu terminu może świadczyć bardzo częste stosowanie określenia „kompetencje i umiejętności”.

<sup>15</sup> Zob. na przykład S. Konarski (red.), *Kompetencje społeczno-psychologiczne ekonomistów i menedżerów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2006.

<sup>16</sup> W opracowaniu chodzi o indywidualne kompetencje będące przedmiotem analizy w wielu dyscyplinach naukowych: psychologii, socjologii, pedagogice, filozofii, prakseologii, ekonomii. W naukach o zarządzaniu jest też podejmowany, w ramach kształtowania długookresowej przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstwa, problem podstawowych kompetencji organizacyjnych (*The Core Competence of the Corporation*) w takiej postaci, jak przykładowo ujmują je G. Hamel i C. Prahalad.

<sup>17</sup> L. Spencer, S. Spencer, *Competence at Work: Models for Superior Performance*, Wiley, New York 1993.

<sup>18</sup> World Declaration on Education for All and Framework for Action to meet Basic Learning Needs, World Conference on „*Education for All*”, New York 1990.

rzystania określonych zdolności, zależną nie tylko od wiedzy i wyuczonych umiejętności, ale jednocześnie od uznawanych wartości, postaw wartościujących (aprobujących, negujących, pesymistycznych, optymistycznych), wyzwalających celowe działanie i ukierunkowujących aktywność.

Najczęściej akcentowany jest pierwszy aspekt o wyraźnie określonym charakterze działaniowym (sprawnościowym). Jest to podejście najczęściej występujące w praktyce, ze względu na możliwości konceptualizacji, weryfikacji, w tym pomiaru i monitorowania kompetencji<sup>19</sup>. Na tego typu kompetencje zwracał uwagę D. McClelland, proponując zastąpienie testów na inteligencję testami kompetencji<sup>20</sup>.

Drugi aspekt indywidualnych kompetencji o znacznie szerszym zakresie ma charakter emocjonalny i to właśnie ujęcie jest bardziej przydatne do rozumienia kompetencji innowacyjnych, które w literaturze ciągle zajmują niewiele miejsca. Jednocześnie bezsprzecznie już stanowią one wymóg współczesności w warunkach burzliwych zmian, dokonujących się we wszystkich aspektach bytu ludzkiego za sprawą nowej roli wiedzy i postępującej globalizacji.

Kompetencje innowacyjne stanowią w istocie unikatową kombinację wiedzy, umiejętności, wartości i postaw. Mimo uniwersalnego charakteru znacznie się różnią treścią w przypadku poszczególnych osób, zależnie od wypełnianej przez nie roli (społecznej, zawodowej), a także od hierarchii organizacyjnej (referent, specjalista, kierownik). Wydaje się jednak możliwe przedstawienie mechanizmu ujawniania się kompetencji innowacyjnych na podstawie koncepcji podmiotowości człowieka.

Podmiotowość człowieka jest ujmowana tradycyjnie w kontekście poznania, przeżywania oraz działania<sup>21</sup>. Wykorzystując namysł nad podmiotowością w psychologii i organizacji<sup>22</sup>, przyjęto, że idea podmiotowości jako cechy typowo ludzkiej, związanej z osobowym (duchowym) wymiarem człowieka, może być rozbudowana i odniesiona do procesu kształtowania się dojrzałości innowacyjnej człowieka<sup>23</sup>, a następane etapy tego procesu można utożsamiać z poziomem rozwoju kompetencji innowacyjnych.

Podmiotowy charakter człowieka sprawia, że jest on w stanie w poczuciu wolności, możliwości samostanowienia i ponoszenia odpowiedzialności:

---

<sup>19</sup> Zob. na przykład G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, PWE, Warszawa 2004.

<sup>20</sup> D.C. McClelland, *Testing for Competence Rather than for „Intelligence”*, „American Psychologist”, vol. 28, no 1, 1973, s. 1-14.

<sup>21</sup> T. Tomaszewski, op. cit., s. 59-74.

<sup>22</sup> Zob. na przykład K. Korzeniowski, R. Zieliński, W. Daniecki, *Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych*, Ossolineum, Wrocław 1983.

<sup>23</sup> Zob. pojęcie dojrzałości ekonomicznej I. Bielski, *Przedsiębiorstwo jako element systemu edukacyjnego współczesnego społeczeństwa*, Materiały Kongresu Ekonomistów Polskich, z. 8, PTE, Warszawa 2001.

- rozpoznawać sytuację,
- rozumieć sytuację w kontekście różnorodnych powiązań,
- oceniać i interpretować możliwości,
- podejmować działania.

Przyjęto zatem, że są to kolejne, logicznie układające się aspekty podmiotowości (świadomościowy, poznawczy, emocjonalny, sprawczy), odpowiadające czterem etapom procesu osiągania dojrzałości innowacyjnej i przejawiania się kompetencji innowacyjnych. W ich opisie należy mieć na uwadze, że kompetencje te (podobnie jak inne rodzaje kompetencji) mają wewnętrzną strukturę, obejmującą wiedzę, umiejętności, wartości i postawy. Wysokość, głębia, waga i ranga<sup>24</sup> każdego z tych elementów przesądza o cechach zachowań innowacyjnych<sup>25</sup> jako o formie uzewnętrzniania się kompetencji innowacyjnych.

Podmiotowość w aspekcie świadomościowym sprzyja rozpoznawaniu charakteru sytuacji w sensie spostrzegania czy dostrzegania różnorodnych zjawisk, których skutki mogą się ujawnić dopiero w przyszłości. W pierwszej kolejności są ważne umiejętności zauważania i odbierania: sygnałów płynących z określonej sytuacji człowieka, sygnałów wysyłanych przez inne elementy środowiska, sygnałów będących pochodną wzajemnych stosunków z innymi elementami środowiska człowieka. W przypadku małej wrażliwości podmiotu (czyli braku dostatecznej świadomości potrzeb innowacyjnych) nie zostaną odebrane bodźce sygnalizujące innowacyjny charakter sytuacji<sup>26</sup>.

Podmiotowość w aspekcie poznawczym umożliwia rozumienie sytuacji wymagającej aktywności innowacyjnej i zrozumienie skutków utrzymywania się dłużej nierozwiązanej sytuacji. Służą temu umiejętności kojarzenia obserwowanych zjawisk z poznanymi wzorcami na podstawie posiadanego zasobu wiedzy. Może się zdarzyć, że stan wrażliwości podmiotu pozwoli na odbiór sygnału (w ramach pierwszego stopnia kształtowania dojrzałości innowacyjnej), dzięki czemu nastąpi dalszy przyrost owej wrażliwości, czyli zmniejszenie stopnia obojętności. Jednakże różnica może być na tyle nieznaczna, że nie doprowadzi do refleksji, do skonfrontowania odebranego sygnału z posiadanymi (zakodowanymi w świadomości) wzorcami. Zatem pomimo istnienia świadomości sytuacji wymagającej wprowadzenia innowacji występuje brak jej zrozumienia, z racji niedostatecznej wiedzy, w tym wiedzy o konsekwencjach braku działania<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> A. Chmielewski, *Rzeczy i wartości. Humanistyczne podstawy edukacji ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1999, s. 178.

<sup>25</sup> W sensie: służących urzeczywistnianiu innowacji.

<sup>26</sup> Filozofia tego typu stanowi podbudowę strategii pobudzania kreatywności w przedsiębiorstwie przez wprowadzanie ekspertów czy zamiany obsady stanowisk. Zob. „alokacje kadr na wewnętrznym rynku pracy”, T. Oleksyn, *Systemy zarządzania kompetencjami*, [w:] B. Wawrzyniak, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im L. Koźmińskiego, Warszawa 2003, s. 338.

<sup>27</sup> Kształtowaniu kompetencji innowacyjnych w takim rozumieniu miały służyć propozycje Druckera co do rozwiązań wprowadzanych w ramach „praktyki przedsiębiorczej”. P.F. Drucker,



Podmiotowość w aspekcie emocjonalnym jest związana z umiejętnością dostrzegania możliwości i konieczności działania. W praktyce pokrywa się z dążeniami podmiotu, jego subiektywnymi odczuciami, wpływającymi na ocenę i interpretację ujawniających się powiązań danej sytuacji z obiektami otoczenia. Jest to zatem przypadek, gdy sygnał emitowany przez środowisko zostanie dostrzeżony w związku z rozwiniętą świadomością rodzaju sytuacji, rozpoznany jako wymagający zareagowania, ze względu na znane konsekwencje braku działania, a nawet wywołujący konieczność podjęcia działania. Towarzyszące temu odczucia (zadowolenia czy niezadowolenia, komfortu czy dyskomfortu) wiążą się z poczuciem odpowiedzialności za podjęcie działania, ale nie oznaczają jeszcze samego działania, gdyż do tego jest potrzebny jeszcze jeden komponent dojrzałości innowacyjnej, czyli ujawnienie się podmiotowości w aspekcie sprawczym.

Podmiotowość w aspekcie sprawczym oznacza podejmowanie działania w poczuciu wolności i możliwości samostanowienia, przy czym działanie innowacyjne może oznaczać bezpośrednią samodzielną aktywność lub też przyłączenie się do działań zespołowych, które w klastrze natrafiają na dogodne warunki rozwoju. Poziome przebiegi informacyjne oparte na zasobach kapitału społecznego sprzyjają bowiem procesom dzielenia się wiedzą i przez to wzajemnemu uzupełnianiu, dopełnianiu i wzbogacaniu wiedzy.

## **5. PROINNOWACYJNE ODDZIAŁYWANIE KAPITAŁU SPOŁECZNEGO**

Klaster jako regionalna struktura sieciowa może zaistnieć w praktyce pod warunkiem wystąpienia określonego poziomu kapitału społecznego, w postaci gotowości uznawania – obok własnych celów ekonomicznych – także pewnych wartości wspólnych. Umożliwia to włączenie współpracy w dotychczasowe działania konkurencyjne. Dochodzi zatem do sytuacji, w której relacje między firmami a innymi jednostkami z sektora badawczo-rozwojowego sfery okołobiznesowej oraz sfery terenowej administracji rządowej i administracji samorządowej są określane nie tylko więzami ekonomicznymi, ale także wspólnymi normami i wartościami. Najważniejszą funkcją kapitału społecznego jest koordynacja indywidualnych oraz grupowych działań w gospodarce. Zdaniem A. Matysiaka człowiek z natury nastawiony egoistycznie nie byłby zdolny do współpracy, a kapitał społeczny obliguje jednostkę do wyboru rozwiązań ko-

rzystnych dla wszystkich. Jest on zatem niezbędny, dlatego że przeszkadza jednostkom w osiąganiu korzyści kosztem wspólnych interesów zbiorowości<sup>28</sup>.

Istota kapitału społecznego zawiera się w takich elementach, jak: akceptowana wspólna wizja funkcjonowania, poczucie wspólnoty, publiczne i prywatne instytucje wspierające działania uczestników sieci. Zasadniczą rolę odgrywa zaufanie jako kategoria ciągle nie do końca zidentyfikowana<sup>29</sup>, mająca jednak z pewnością wielowymiarowy charakter<sup>30</sup>. W tym kontekście interesująco przedstawia się propozycja dwojakiego rozumienia zaufania:<sup>31</sup>

- zaufanie bazujące na racjonalnym rozpoznawaniu takich wartości, jak: kompetencja zawodowa, zdolność prawna do wchodzenia w relacje, odpowiedzialność, wiarygodność, solidność,
- zaufanie o charakterze emocjonalnym, obejmujące troskę, zainteresowanie, życzliwość, altruizm, sens osobistego zobowiązania, zaangażowanie, wzajemny szacunek, otwartość, gotowość słuchania i zrozumienia.

Zaufanie i wszystkie związane z nim elementy tworzące kapitał społeczny mają szansę pozytywnego wpływania na trwałe efekty, ale tylko w odniesieniu do równorzędnych uczestników sieci funkcjonujących w płaszczyźnie poziomych przepływów informacji. W tworzeniu i pomnażaniu relacji między uczestnikami sieci nie chodzi o zarządzanie informacją, gdyż cel ten jest z powodzeniem realizowany przez systemy sztucznej inteligencji. Technologie relacji mają się opierać na wspólnotowej inteligencji ludzi, która może powstawać przez łączenie niewielkich nawet cząstek wiedzy, pod warunkiem jednak, że ci ludzie będą gotowi do dzielenia się wiedzą. Zdecentralizowane elementy, jako podstawa kapitału społecznego, mają właściwości samoregulowania i samoopтимalizacji, dzięki czemu są zdolne do spontanicznych zachowań społecznych. W takiej sytuacji hamulce oraz zachowania zgodne z ogólnie przyjętymi normami płyną z wnętrza i nie muszą być narzucane<sup>32</sup>. Decentralizacja umożliwia zatem wykształcenie się i rozwijanie innowacyjnych postaw, których podstawę stanowią nieskrępowane, spontaniczne interakcje, możliwe dzięki poziomym przepływom informacji, gotowości dzielenia się wiedzą i nastawieniu na uczenie się organizacyjne.

W klastrze ma szansę funkcjonować elastyczny system podejmowania decyzji, wykorzystujący komplementarność przywództwa (opartego na zaufaniu, społecznej odpowiedzialności, partnerstwie) oraz zaangażowanie podmiotów

---

<sup>28</sup> A. Matysiak, *Źródła kapitału społecznego*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999, s. 62.

<sup>29</sup> K. Kostro, *Kapitał społeczny w teorii ekonomicznej*, „Gospodarka Narodowa”, nr 7-8, 2005.

<sup>30</sup> C. Saunders and others, *Inter-organizational Trust in B2B Relationships*, International Conference on Electronic Commerce. M. Janssen and others, „ACM Press”, New York 2004.

<sup>31</sup> J. Scott, *Facilitating Inter-organizational Learning with Information Technology*, „Journal of Management Information Systems”, vol. 17, no 2, 2000, s. 81-113.

<sup>32</sup> F. Fukuyama, op. cit., s. 399.

publicznych i prywatnych. Doprowadza to do twórczego napięcia, które sprzyja poszukiwaniu, a także znajdowaniu kreatywnych rozwiązań, a z kolei klimat współpracy umożliwia dochodzenie do wspólnych celów i gotowości wspólnego ich realizowania. Źródłem wzrostu efektywności, przy sprawnym przebiegu zdecentralizowanych relacji, jest bezpośrednia bliskość i bezpośrednio uczestnictwo w sytuacjach decyzyjnych. W środowisku o dużym „nateżeniu ruchu” oraz skraccających się cyklach życia produktów oraz struktur ewentualna nieskuteczność niektórych uczestników sieci może być niwelowana dostatecznie wysokim stopniem rzetelności systemu jako całości.

Zauważalny rozwój innowacyjności może wystąpić po osiągnięciu przez sieć pewnej „masy krytycznej”. Przyłączanie nowych firm do klastra, jako sieci międzyorganizacyjnej, nie opiera się na administracyjnym doborze, choć jest wykorzystywana instytucja rekomendacji. Jest ona natomiast wynikiem niezależnych decyzji samodzielnych w świetle prawa podmiotów. Podmioty te mają z reguły do zaoferowania określony zasób. Najlepiej, jeżeli jest to zasób o charakterze niematerialnym, niedostępny w swobodnej wymianie rynkowej i w jakiś sposób (niekoniecznie bezpośredni) powiązany z zamysłem strategicznym, który leży u podstaw tworzenia klastra. Osiągnięcie przez sieć masy krytycznej uwalnia mechanizm powstawania efektów synergicznych. Mechanizm ten sprawia wrażenie „samonapędzającego się”, ale w istocie czynnikiem napędzającym są zasoby kapitału intelektualnego i społecznego. Kapitał społeczny pełni funkcję czynnika konstytuującego układ współdziałania w ramach klastra. Każda nowa firma do niego przyłączana, po uzyskaniu rekomendacji dotychczasowych partnerów sieci, zwiększa wielość relacji, powiększa krąg poszukiwania okazji do innowacji, a przez to liczbę niezamierzonych zastosowań nowego rozwiązania, gdyż<sup>33</sup>: wartość wynalazku wzrasta wykładniczo, kiedy liczba systemów, w jakich uczestniczy zwiększa się liniowo (im więcej połączeń ma dana technologia, tym więcej stwarza możliwości nowych zastosowań; im więcej wykorzystywanych możliwości, tym szybciej powstają nowe).

Proces generowania innowacji wszelkiego typu w klastrze może być wspierany krzyżowaniem się idei, szybkością tworzenia nowych węzłów i nowych relacji, a ustanowione wspólnie standardy umożliwiają łączenie współpracy z zachowaniami konkurencyjnymi. Przyjęte aczkolwiek nieformalne standardy nabierają charakteru norm prawnych, co prowadzi do wzmocnienia kapitału społecznego. Wysiłek poniesiony do wypracowania rozwiązań kompromisowych i dobrowolnie zaakceptowanych przez partnerów ułatwia późniejszą realizację pojedynczych transakcji, zmniejszając też wielkość kosztów transakcyjnych.

Ilekróć mowa o kapitale społecznym intuicyjnie kojarzy się go z możliwością pozytywnego wpływania na efekty ludzkiej aktywności. Tymczasem może

---

<sup>33</sup> K. Kelly, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonego siecią*, Wig-Press, Warszawa 2001, s. 32 i 34-35.

również występować jako negatywny kapitał społeczny<sup>34</sup> i przejawiać się w postaci niepożądanych zachowań wewnątrz grupy (klastra) lub w postaci negatywnych efektów zewnętrznych. Przykładowo nadmierna koncentracja na celach wspólnych klastra może być tak daleko posunięta, że otoczenie może doświadczać szkodliwych skutków. W klastrze, ze względu na dużą akceptację innowacji, otwartość na zmiany, twórcze podejście do problemów, przedsiębiorczość, dbałość o gospodarność, mogą się pojawiać subkultury, które z racji niedążenia za tempem zmian zostaną opanowane przez myślenie ksenofobiczne oraz przez brak akceptacji naporu na zmiany, co skutkuje tłumieniem i blokowaniem powstawania pozytywnych wartości związanych ze współdziałaniem. Spektakularnym przejawem negatywnego kapitału społecznego jest brak zaufania i związane z tym redukcje zakresu kooperacji. Wartości oraz postawy wartościujące oparte na wiedzy jako elementy składowe kompetencji mają istotny wpływ na ujawnianie się negatywnych form kapitału społecznego.

## 6. PODSUMOWANIE

W humanistycznym nurcie poszukiwań objaśniających, korzystając z koncepcji wartości A. Chmieleckiego opartej na człowieczeństwie, można przyjąć, że innowacyjność w sensie aksjologicznym jest wartością samą w sobie i jednocześnie faktycznie istniejącym stanem rzeczy ocenianym jako wartościowy. Stan ten zasługuje na miano „dobra”, które jest przejawem wartości w świecie realnym, w konkretnym byciu jednostkowym<sup>35</sup>. Jeżeli nawet w wielu przypadkach brakuje zachowań innowacyjnych, to innowacyjność jako określona wartość w sensie ogólnym nie przestaje istnieć, gdyż jest zawsze umocowana w podmiotowości osoby ludzkiej, w człowieczeństwie, w istocie człowieka jako podmiotu obdarzonego „kompetencją aksjologiczną”<sup>36</sup>.

Do przyjętej podmiotowej perspektywy wyjaśniania innowacyjności odnosi się podkreślenie A. Tokarza, że wiele koncepcji metodologicznych „(...) w tak znacznym stopniu akcentuje rolę czynników zewnętrznych w prowokowaniu aktywności twórczej, że rola czynników podmiotowych, w tym zwłaszcza zdolności i motywacji, jest ograniczana (...)”<sup>37</sup>. Wnioski z licznych badań nad innowacyjnością zdają się jednakże wskazywać, że przedmiotowe podejście nie się-

---

<sup>34</sup> A. Matysiak, *Negatywny kapitał społeczny*, [w:] S. Partycki, *Nowa ekonomia a społeczeństwo*, Wydawn. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2006, s. 241-247.

<sup>35</sup> Na podstawie A. Chmielewski, op. cit., s. 164-167.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 175. „Kompetencja aksjologiczna” to dysponowana przez człowieka idea człowieczeństwa. I wcale nie jest oczywiste, czy współczesny człowiek posiada taką dyspozycję, gdyż wiele okoliczności może wpływać na jej deformację. Już samo wartościowanie w kategoriach grupowych, może być wyrazem odchodzenia od wartości na rzecz interesu.

<sup>37</sup> A. Tokarz, *Dynamika procesu twórczego*, Wydawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 10.

ga pierwotnych przyczyn niskiego poziomu innowacyjności. Oznacza to, że poziom indywidualnych kompetencji innowacyjnych oraz proporcje między pozytywnym a negatywnym kapitałem społecznym należy uznać za fundamentalne warunki rozwoju innowacyjności, zwłaszcza w ramach klastra. Przez odpowiedni poziom tych kompetencji i kapitału społecznego możliwe staje się uaktywnianie innych warunków oraz przewyciężanie wielu barier, w tym także natury technicznej i finansowej.

We współczesnej gospodarce fundamentalnym problemem pozostaje dochodzenie do dojrzałości innowacyjnej przez zapoczątkowanie kształtowania kompetencji innowacyjnych dostatecznie wcześnie<sup>38</sup> i rozciągnięcie tego procesu na całe społeczeństwo. Rozwój gospodarki opartej na wiedzy wymusza wprawdzie podejmowanie działań w tym kierunku, jak chociażby w ramach „strategii uczenia się przez całe życie”<sup>39</sup>. Jest to jednak proces długotrwały, a w Polsce niedostatecznie upowszechniony.

W artykule zaproponowano skoncentrowanie się na rozwoju innowacyjności w klastrze, gdyż z istoty swojej odgrywa on rolę mobilizującą do zwiększania kompetencji, a współpraca, przy elementach rywalizacji, zwiększa tempo tego procesu. Ponadto w strukturze organizacji transakcji istnieje możliwość nadania poczynaniom formy zinstytucjonalizowanej, przykładowo przez włączenie istniejących lub utworzenie specjalnych jednostek dla celów edukacyjno-szkoleniowo-treningowych. Jednocześnie jest tu możliwe wykorzystanie wspomagającej roli kapitału społecznego. W państwach europejskich działania tego typu są łączone z wdrażaniem regionalnych strategii innowacyjnych<sup>40</sup>, które w Polsce od 2005 r. są w fazie implementacji.

Nabywanie kompetencji w szerokim tego słowa znaczeniu wymaga uczenia się „prawdziwego”. „Prawdziwe uczenie się sięga do sedna tego, co znaczy być człowiekiem. Dzięki uczeniu się przeobrażamy samych siebie, (...) jesteśmy w stanie zrobić coś, czego inaczej nie moglibyśmy zrobić, (...) postrzegamy świat i nasze relacje z nim, (...) rozwijamy nasze możliwości twórcze i stajemy się częścią twórczych procesów życia. W każdym z nas tkwi głęboki głód tego rodzaju nauki”<sup>41</sup>. Konieczność zmiany podejścia do sposobu uczenia się jest

---

<sup>38</sup> Jak dowodzi psychologia już w okresie dzieciństwa u części jednostek wykształcają się cechy, których zespół został nazwany w 1973 r. przez Dianę Baumrind kompetencją instrumentalną. S.A. Rathus, op. cit., s. 171-172.

<sup>39</sup> Conclusions of the Council and of the Representatives of the Governments of the Member States, meeting within the Council, on the role of the development of skills and competences in taking forward the Lisbon goals, „Official Journal of the European Union”, C 292, vol. 28 (24 November 2005).

<sup>40</sup> Unia Europejska w ramach wspierania innowacyjności gospodarki w krajach członkowskich i kandydujących z początkiem lat dziewięćdziesiątych XX w. zaproponowała realizację projektów polegających na opracowaniu regionalnych strategii innowacji według określonych standardów, zgodnie z metodologią RIS/RITTS (*Regional Innovation Strategy – Regional Innovation Technology Transfer Strategy*).

<sup>41</sup> P. Senge, op. cit., s. 26.

konsekwencją dokonującej się rewolucji informatycznej i rozwoju sektorów nowoczesnej techniki, w których zmniejsza się udział pracy o charakterze niekreatywnym (substancjalnym) na rzecz procesów kreatywnych.

## LITERATURA

- [1] Bielski I., *Przedsiębiorstwo jako element systemu edukacyjnego współczesnego społeczeństwa*, Kongres Ekonomistów Polskich, z. 8, PTE, Warszawa 2001.
- [2] Casper S., Waarden F. (red.), *Innovation and Institutions*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham 2005.
- [3] Chmielewski A., *Rzeczy i wartości. Humanistyczne podstawy edukacji ekonomicznej*, PWN, Warszawa 1999.
- [4] Conclusions of the Council and of the Representatives of the Governments of the Member States, meeting within the Council, on the role of the development of skills and competences in taking forward the Lisbon goals, „Official Journal of the European Union”, C 292, vol. 28 (24 November 2005).
- [5] Drucker P.F., *Natchnienie i fart czyli innowacja i przedsiębiorczość*, Wydawn. Studio Emka, Warszawa 2004.
- [6] Filipowicz G., *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, PWE, Warszawa 2004.
- [7] Fukuyama F., *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa 1997.
- [8] Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa 2006.
- [9] Kelly K., *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć przełomowych strategii dla świata połączonych sieci*, WIG-Press, Warszawa 2001.
- [10] Konarski S. (red.), *Kompetencje społeczno-psychologiczne ekonomistów i menedżerów*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2006.
- [11] Korzeniowski K., Zieliński R., Daniecki W., *Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych*, Ossolineum, Wrocław 1983.
- [12] Kostro K., *Kapitał społeczny w teorii ekonomicznej*, „Gospodarka Narodowa”, nr 7-8, 2005.
- [13] Matysiak A., *Negatywny kapitał społeczny*, [w:] S. Partycki, *Nowa ekonomia a społeczeństwo*, Wydawn. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2006.
- [14] Matysiak A., *Źródła kapitału społecznego*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1999.
- [15] McClelland D.C., *Testing for Competence Rather than for „Intelligence”*, „American Psychologist”, vol. 28, no 1, s. 1-14.
- [16] Oleksyn T., *Systemy zarządzania kompetencjami*, [w:] B. Wawrzyniak, *Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie*, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2003.
- [17] Porter M.E., *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001.
- [18] Rathus S.A., *Psychologia współczesna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- [19] Saunders C. and others, *Inter-organizational Trust in B2B Relationships*, International Conference on Electronic Commerce. Janssen M. and others, „ACM Press”, New York 2004.

- [20] Scott J., *Facilitating Inter-organizational learning with information technology*, „Journal of Management Information Systems”, vol. 17, no 2, 2000, s. 81-113.
- [21] Senge P., *Piąta dyscyplina. Teoria i praktyka budowania organizacji uczących się*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1998.
- [22] Smedlund A., Toivonen M., *The role of KIBS in the IC development of regional clusters*, „Journal of Intellectual Capital”, vol. 8, no 1, 2007, s. 159-170.
- [23] Spencer L., Spencer S., *Competence at Work: Models for Superior Performance*, Wiley, New York 1993.
- [24] Szopiński J., *Kreatywność menedżerów a ich funkcjonowanie rodzinne, zawodowe i osobowościowe*, Wydawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2004.
- [25] Tokarz A., *Dynamika procesu twórczego*, Wydawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- [26] Tomaszewski T., *Człowiek jako podmiot i człowiek jako przedmiot*, [w:] J. Reykowski, O.W. Owczynnikowa, K. Obuchowski, *Studia z psychologii emocji, motywacji i osobowości*, Ossolineum, Wrocław 1977.
- [27] World Declaration on Education for All and Framework for Action to meet Basic Learning Needs, World Conference on „Education for All”, New York 1990.

**THE FUNDAMENTAL CONDITIONS FOR INNOVATIVENESS  
DEVELOPMENT IN A FRAME OF REGIONAL CLUSTERS  
AS A NETWORK STRUCTURE**

**S u m m a r y**

The article emphasizes that coordination network structures of activities, which create the basis for operating the regional clusters are able to establish the innovativeness development friendly environment. In a frame of these circumstances, according to the author, the individual innovative competences and social capital play a role of the fundamental conditions for innovativeness development.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Marzena HAJDUK-STELMACHOWICZ

Politechnika Rzeszowska

## MIĘDZYNARODOWE SYSTEMY ZARZĄDZANIA

W opracowaniu autorka definiuje pojęcia zarządzania, zarządzania międzynarodowego, systemu zarządzania przedsiębiorstwem. W pracy podjęto próbę identyfikacji i analizy nowoczesnych międzynarodowych systemów zarządzania. Szczególną uwagę zwrócono na rolę menedżerów w kształtowaniu tych systemów.

### 1. WPROWADZENIE

Globalizacja gospodarki światowej, zmiany w polskiej gospodarce, a przede wszystkim jej otwarcie w wyniku transformacji gospodarczej i akcesji z Unią Europejską wpłynęły na zwiększenie napływających do kraju inwestycji zagranicznych. Spowodowały one także istotne wzmocnienie zainteresowania zagadnieniami związanymi z międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi. W ich kontekście szczególnie ważną rolę odgrywają międzynarodowe systemy zarządzania. W literaturze przedmiotu wspomniane systemy można analizować z różnych perspektyw, utożsamiając je z bogatym wachlarzem pojęć składowych.

Według R. Griffina zarządzanie to „zestaw działań (obejmujących planowanie i podejmowanie decyzji, organizowanie i przewodzenie, tj. kierowanie ludźmi i kontrolowanie) skierowanych na zasoby organizacji (ludzkie, finansowe, rzeczowe, informacyjne) oraz wykonywanych z zamiarem osiągnięcia celów organizacji w sposób sprawny i skuteczny”<sup>1</sup>.

Zarządzanie międzynarodowe jest związane z prowadzeniem świadomej działalności przekraczającej obszar jednego kraju. Decydując się na działalność na rynku międzynarodowym, należy liczyć się m.in. z ryzykiem podejmowania decyzji związanych z wejściem i działalnością na obcych rynkach. Należy myśleć strategicznie, koordynować działania oraz kontrolować je na szczeblu międzynarodowym. Gdy jest to rozpoczęcie działalności gospodarczej, wówczas należy podjąć decyzję o przyjęciu odpowiedniej formy organizacyjno-prawnej.

---

<sup>1</sup> R. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 1997, s. 38.



Musi być ona dopasowana nie tylko do organizacji, ale także do wymogów danego rynku. Istotne jest uwzględnienie finansowych aspektów prowadzonej działalności, szczególnie w kontekście ograniczeń w prowadzeniu działalności gospodarczej oraz inwestycji zagranicznych, różnic walutowych i ryzyka kursowego, a także obowiązujących form rozliczeń itp. Wejście na rynki międzynarodowe z jednej strony powoduje znaczne zwiększenie możliwości (nowe rynki zbytu, dodatkowe środki finansowania, lepsza dostępność zasobów, możliwości generowania nowych powiązań, dywersyfikacja ryzyka, korzyści wynikające z lokalizacji, ekonomika skali, dostęp do *know-how* i nowych technologii itp.), z drugiej zaś powoduje większe zagrożenia (intensywniejsza konkurencja, wzrost niepewności wynikający z turbulencji otoczenia ekonomicznego, socjologicznego i politycznego) oraz konieczność działania w obszarze wpływów różnych kultur.

We współczesnym świecie nikogo nie trzeba specjalnie przekonywać, że każda organizacja funkcjonuje jako system, a nie jest jedynie zbiorem niezależnych elementów<sup>2</sup>. Biorąc pod uwagę fakt, że organizacje międzynarodowe stanowią system otwarty, J. Brach<sup>3</sup> stwierdza, że będą na nie oddziaływały m.in. następujące czynniki:

- rynek światowy stanowiący obszar stykania się podaży i popytu,
- systemy administracyjne, polityczne i prawne państw, organizacji oraz instytucji międzynarodowych, powiązanych bezpośrednio i pośrednio z obszarem ich działalności (jako interesariusze),
- potrzeby poszczególnych rynków oraz wymogi narzucone przez rynek globalny,
- wymogi ekologiczne oraz inne bariery handlowe i inwestycyjne,
- wzrost turbulencji otoczenia oraz ograniczone możliwości jego kontrolowania,
- wymóg kreowania lub też rozszerzania nowych powiązań z innymi podmiotami funkcjonującymi na rynku,
- konieczność ciągłego podnoszenia konkurencyjności,
- dopasowanie kanałów komunikacyjnych oraz systemów obiegu informacji, zarówno wewnątrz przedsiębiorstwa, jak i na styku z otoczeniem.

H. Witczak<sup>4</sup> system zarządzania przedsiębiorstwem wstępnie definiuje jako „integralny, krytyczny podsystem systemu przedsiębiorstwa. Integralność wynika z niemożności precyzyjnego i jednoznacznego wyodrębnienia tego podsyst-

---

<sup>2</sup> *Menedżer Jakości*, pod red. J. Bagińskiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000, s. 16-19.

<sup>3</sup> J. Brach, *Korporacje międzynarodowe w gospodarce światowej*, [w:] *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, pod red. J. Rymarczyka, PWE, Warszawa 2006, s. 396.

<sup>4</sup> System na potrzeby niniejszej pracy jest rozumiany jako zbiór współdziałających ze sobą elementów połączonych w całość wspólną funkcją niesprowadzalną do funkcji poszczególnych elementów.

temu z systemu przedsiębiorstwa. Bez podsystemu zarządzania przedsiębiorstwo traci tożsamość oraz zdolność do istnienia i działania”<sup>5</sup>. Szczególną rolę w systemie zarządzania pełni podsystem metazarządzania. Zapewnia on systemowi zdolność do samozarządzania i jest podstawowym czynnikiem traktowania systemu przedsiębiorstwa jako autonomicznego. Metazarządzanie jest skonstruowane w sposób umożliwiający pokonanie rozmaitych trudności, począwszy od rozbieżności i konfliktu wartości po ryzyko, z założeniem nadrzędności kluczowych wartości celów biznesowych przedsiębiorstwa.

## 2. WYBRANE MIĘDZYNARODOWE SYSTEMY ZARZĄDZANIA

Jak już zauważono wcześniej międzynarodowe systemy zarządzania bazują na umiejętności myślenia systemowego. Według C.K. Prahalada<sup>6</sup> opiera się ono na myśleniu koncepcyjnym i ujmowaniu systemowym. Umożliwia tym samym wychwytywanie zarówno związków między poszczególnymi elementami, jak i wybieganie myślą w przyszłość oraz obejmowanie w rozważaniach całego problemu. Takie podejście bazuje na syntezie danych o strategicznym i drugorzędym znaczeniu, integrując zarówno umiejętności analityczne, jak i intuicję, a także wyważenie interesu prywatnego oraz społecznego. Ponadto systemowe podejście w omawianym kontekście wymusza konieczność myślenia w kategoriach międzykulturowych. Oznacza to, że należy mieć na uwadze fakt, iż w innych kulturach niekoniecznie są podzielane te same wartości, jak te, w których menedżer został wychowany. Ważną rolę odgrywa tutaj znajomość języków, historii, religii i specyfiki innych kultur. Menedżer musi wykazywać ciągłą gotowość do przyjmowania nowych idei, technologii, praktyk gospodarowania i założeń kulturowych, a tym samym musi się ciągle uczyć. Współczesne procesy globalizacyjne prowadzą do powstawania coraz to nowszych, międzynarodowych systemów zarządzania. Mogą one dotyczyć różnych obszarów.

W dalszej części pracy zaprezentowano jedynie wybrane przykłady z obszernego spektrum międzynarodowych systemów zarządzania. Wśród nich szczególną grupę stanowią systemy zarządzania jakością<sup>7</sup>, środowiskiem, bezpieczeństwem pracy (oparte na normach międzynarodowych takich jak: ISO 9001, ISO 14001, ISO 18001 itp.) Wśród krajów europejskich systemy zarządzania środowiskowego oparte na ogólnoświatowej normie ISO 14001 cieszą się szczególną popularnością<sup>8</sup>: w Hiszpanii wydano 8620 certyfikatów, we Wło-

<sup>5</sup> [http://witczak.pl/doradztwo\\_gospodarcze/pages/systemy-zarzadzania/definicja-systemu-zarzadzania.php](http://witczak.pl/doradztwo_gospodarcze/pages/systemy-zarzadzania/definicja-systemu-zarzadzania.php) (31 marca 2007 r.).

<sup>6</sup> C.K. Prahalad, *Rola menedżerów nowej ery na konkurencyjnym rynku*, [w:] *Organizacja przyszłości*, pod red. F. Hasselbeina, M. Goldsmitha, Business Press, Warszawa 1998, s. 191-192.

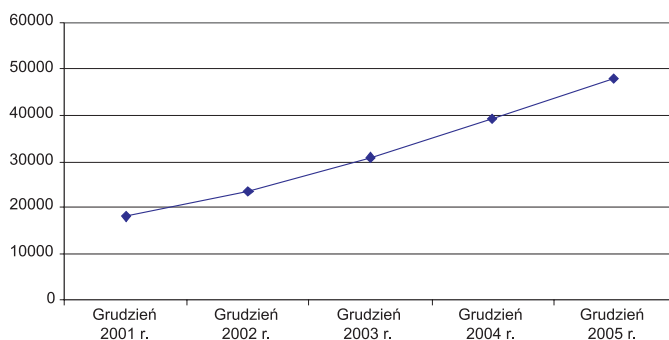
<sup>7</sup> Por. *Efektywność systemów zarządzania*, pod red. J. Łańcuckiego, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski, Poznań 2004.

<sup>8</sup> Obok w pełni już dominujących systemów zarządzania jakością według normy ISO 9001.

szech – 7080, w Wielkiej Brytanii – 6055, w Niemczech – 4440, w Szwecji – 3682, we Francji – 3289<sup>9</sup>.

W celu porównania w Japonii certyfikatem legitymują się 23 466 organizacje, w Chinach zaś 12 683. Całkowita ich liczba na świecie wzrosła z 36 464 (2001 r.) do 111 162 (2005 r.). Należy pamiętać, że liczba ta jest jedynie daną szacunkową, gdyż nie prowadzi się formalnej, obowiązkowej bazy danych dla przedsiębiorstw wdrażających system zarządzania środowiskowego, którego podstawę stanowi norma ISO 14001.

Nie ulega jednak wątpliwości, że z roku na rok rośnie liczba wdrażanych w Europie certyfikatów zarządzania środowiskowego według normy ISO 14001 (rys. 1., 2.). Wynika to przede wszystkim z korzyści jakie niesie za sobą certyfikacja. Na podstawie badań przeprowadzonych w Niemczech<sup>10</sup> można stwierdzić, iż stosowanie rozwiązań prośrodowiskowych, wynikających z dobrowolnie przyjętej strategii działania przedsiębiorstw, ma znaczny wpływ na poprawę ich wyników finansowych. Wizerunek proekologiczny organizacji przekłada się na wymierne korzyści ekonomiczne. Na przykład firmy objęte globalnym Ekorozwojowym Wskaźnikiem Dow Jones'a osiągają ponadprzeciętne wyniki giełdowe, wartość zaś indeksu NAI w ciągu pięciu lat od założenia wzrosła o 101%, tj. z 1000 do 2010 punktów<sup>11</sup>.



Rys. 1. Tendencje związane z wdrażaniem międzynarodowych systemów zarządzania środowiskowego oparte na normie ISO 14001 w Europie (na podstawie analizy danych o liczbie certyfikatów w latach 2001-2005)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The ISO Survey – 2005*, <http://www.isi.ch/iso.en/isi9000-14000/certification/isosurvey.html>, (30 września 2006 r.).

<sup>9</sup> Stan na grudzień 2005 r.

<sup>10</sup> Zob. G. Poltermann, *Erste Erfahrungen mit der Anwendung der DIN ISO 14001 – eine empirische Untersuchung*, [w:] *Umweltmanagementsysteme Anspruch und Wirklichkeit*, Doktoranten – Netzwerk Öko Audit e. V. (Hrsg), Verlag Springer, Berlin-Heidelberg 1998, s. 287-311.

<sup>11</sup> M. Graczyk, M. Brożyna, *Ocena ekologicznej odpowiedzialności spółek giełdowych*, „Management”, vol. 6, no 2, Institute of Organisation and Management Press, Zielona Góra 2002, s. 212 i s. 215.

Podejście procesowe, sterowanie operacyjne, audyty itp. mają służyć wykazaniu zgodności z przyjętą polityką środowiskową. Generują tym samym bodźce do ciągłego doskonalenia procesów produkcyjnych i produktów, m.in. przez poszukiwanie i wdrażanie innowacji. Sprzyja to rozwojowi kierownictwa, pracowników, a tym samym organizacji.

Bez wątplenia wielu przedsiębiorców chcących działać na rynkach międzynarodowych zastanawia się, jakie są dalsze perspektywy rozwoju formalnych systemów zarządzania środowiskowego. O ile trudno przewidzieć, jaką popularnością będzie się cieszyło w Polsce rejestrowanie w systemie EMAS, o tyle można stwierdzić, że będzie rosła popularność certyfikacji systemów zarządzania środowiskowego zgodnie z normą ISO 14001.

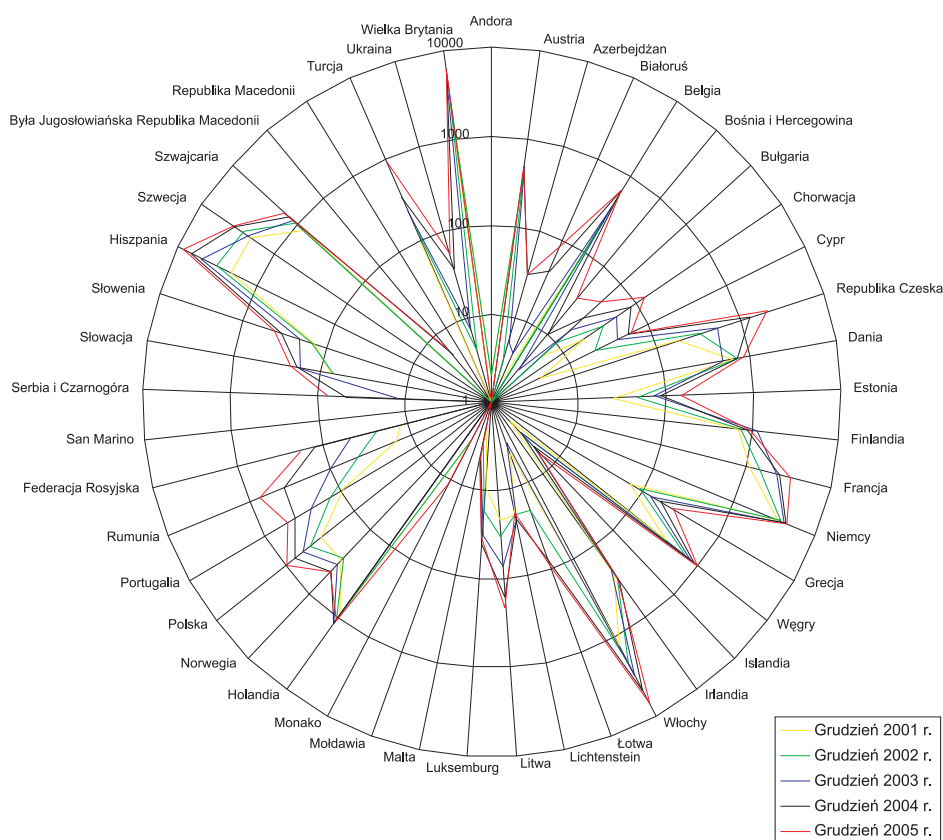
Firmy, które chcą mieć znaczącą pozycję na rynku międzynarodowym zostaną zmuszone przez swoich kontrahentów i klientów do wdrażania tego, jak dotąd dobrowolnego systemu. Sytuacja będzie analogiczna do fakultatywnego (przynajmniej na papierze) systemu zarządzania jakością według normy ISO 9001, bez którego trudno już dziś zaistnieć na rynku. Ponadto należy mieć na uwadze, że postępują procesy integracji różnorodnych norm w ramach strategii firmy. Organizacje, które podejmą się ich integracji jako pierwsze z pewnością uzyskają przewagę na rynku. Będzie ona wynikać z przychylności społeczeństwa pojawiającej się w kontekście rosnącej świadomości zagrożeń ekologicznych, tzn. wobec obecnych i przyszłych pokoleń (choćby wobec rosnącej liczby chorób, np. uporczywych alergii wywołanych zanieczyszczeniami środowiska)<sup>12</sup>.

W tym ujęciu coraz częściej w organizacjach pojawiają się nowoczesne systemy zarządzania wynikające z „idei czwartej generacji zarządzania”. L. Wasilewski czwartą generację definiuje jako „zarządzanie systemowe, traktujące firmę jako syntetyczną całość powiązaną z otoczeniem. Efektem zarządzania powinno być przede wszystkim wykreowanie mechanizmu organizacji samouczącej się w ramach wszystkich procesów firmy na sprzężeniach zwrotnych, nie między przełożonym a podwładnym, a w łańcuchach tworzonych przez ciągi wewnętrznych elementów organizacji, z których każdy występuje w potrójnej roli: odbiorcy (od poprzedniego ogniwa), dostawcy (następnego ogniwa) i twórcy dołączającego wartość dodaną. Trzecią cechą czwartej generacji powinna być obsesja na tle ograniczania losowej zmienności charakterystyk procesów (wynikających z szumu przyczyn losowych i dających się wyodrębnić z szumu przyczyn przypadkowych), zmierzająca w sposób ciągły, krok po kroku do realizacji zadań *just in point* – ściśle na wymiar, tak dalece, jak jest to możliwe dziś, za rok, za dekadę. W istocie czwarta generacja to poszukiwanie europejskiej wersji

---

<sup>12</sup> M. Hajduk-Stelmachowicz, *Systemy zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwach województwa podkarpackiego*, mat. konf. „Zrównoważony rozwój na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym – doświadczenia polskie i możliwości ich zastosowania na Ukrainie” w dniach 19-20 października 2006 r., Katolicki Uniwersytet Lubelski (praca w druku).

zasad Edwarda Deminga, które swą japońską wersję zyskały w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych”<sup>13</sup>.



Rys. 2. Zmiany w liczbie certyfikatów ISO 14001 w poszczególnych krajach Europy (w okresie od grudnia 2001 do grudnia 2005 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *The ISO Survey – 2005*, <http://www.isi.ch/iso/en/isi9000-14000/certification/isosurvey.html>, (30 września 2006 r.).

Wśród tych nowoczesnych międzynarodowych systemów zarządzania należy wymienić<sup>14</sup>:

<sup>13</sup> J. Helman, I. Gałązewska, *Zarządzanie czwartej generacji*, [w:] *Menedżer Jakości*, op. cit., s. 16.

<sup>14</sup> Por. W. Kowalczewski, J. Kazarko, *Instrumenty zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem*, Difin, Warszawa 2006, s. 34-35. B. Kożuch, J. Sasak, A. Zubrzycki, *Współczesne tendencje w naukach o zarządzaniu*, [w:] *Zarządzanie teraźniejszość i przyszłość*, Dział Wydawnictw i Poligrafii Politechniki Białostockiej, Białystok 2004, s. 25-43.

- Koła Jakości,
- *Just in Time* (poprawa wydajności globalnej przedsiębiorstwa w wyniku eliminacji wszystkich przyczyn marnotrawstwa),
- *knowledge-management* (zarządzanie wiedzą – ucząca się organizacja, oparta na przepływie informacji i dzieleniu się wiedzą),
- *E-Business* (sterowanie łańcuchem działań za pomocą nowej techniki),
- *Customer Management* (skupianie wysiłków organizacji na kliencie oraz jego potrzebach, postuluje analizę wszystkich działów przedsiębiorstwa z punktu widzenia korzyści zapewnianych klientowi i zakłada efektywne wykorzystanie instrumentów marketingu),
- *Business Intelligence* (zapewnienie informacji odpowiedniej jakości w odpowiednim czasie),
- *Supply-Chain Management* (SCM) (optymalizowanie wszystkich działań w łańcuchu od dostawcy do klienta, bazujące na *reengineeringu* i założeniach *lean management*, nowym aspektem SCM jest mocne skupienie uwagi na dystrybucji wyrobu lub usługi w kontekście analizowania prowadzącego do tego procesu),
- *Value-Besed-Management* (przyjęcie, że najważniejszy jest interes akcjonariuszy, stąd też należy podjąć wszelkie działania pozwalające na podnoszenie wartości przedsiębiorstwa),
- *Balanced Scorecard* (BCS) (polega na implementowaniu wizji w cele strategiczne oraz ich ukierunkowaniu na finanse, klientów, procesy wewnętrzne, podnoszenie kwalifikacji personelu),
- *System Shigeo Shinto* (opiera się na kolejnych etapach wdrażania ulepszeń organizacji pracy, ze szczególnym uwzględnieniem problemu koncepcji projektu ulepszeń i wprowadzania ich do praktyki).

Analizując zarządzanie międzynarodowe, nie sposób nie docenić roli menedżerów, którzy decydują o sprawnym funkcjonowaniu systemów zarządzania. Ich rola jest znacznie trudniejsza od roli menedżerów działających jedynie w organizacjach o zasięgu krajowym<sup>15</sup>. Zasadniczo wynika to z faktu, że praca menedżerów wymaga ogromnej, interdyscyplinarnej, wieloaspektowej wiedzy i umiejętności przekładających się na decyzje obejmujące większy, zróżnicowany kulturowo, demograficznie, politycznie, administracyjno-prawnie i społecznie obszar.

---

<sup>15</sup> Por. J. Penc, *Sztuka skutecznego zarządzania*, Wydawn. Oficyny Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2005.

### 3. ROLA MENEDŻERÓW W KSZTAŁTOWANIU MIĘDZYNARODOWYCH SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA

W turbulentnym otoczeniu organizacja może przetrwać jedynie dzięki adaptacji oraz kształtowaniu swojej działalności w korelacji z dużą kreatywnością i elastycznością. Niezbędne w tym kontekście jest zidentyfikowanie międzynarodowych stylów przywództwa, gdyż każdy przywódca pełni również funkcję zarządcy (choć nie każdy zarządca jest przywódcą).

Wśród wielu propozycji zawartych w literaturze najbardziej zbliżoną do koncepcji międzynarodowych systemów zarządzania jest klasyfikacja J. Penc'a. Prezentuje ona cztery style przywództwa<sup>16</sup>:

- „rozwijający” – jako bazę do podejmowanych decyzji przyjmuje precedensy, tradycje, posiadane doświadczenia; przywódcy reprezentujący ten styl zarządzania charakteryzują się z jednej strony chęcią współpracy z innymi, tworzeniem więzi zespołowych, zachowaniem lojalności względem zwierzchników i podwładnych, z drugiej zaś podejmowaniem decyzji na podstawie własnych odczuć oraz dążeń, wewnętrznego przekonania, że praktycznie mają wiedzę absolutną (w kontekście tego, co uczynią podstawą swojego działania),
- „rządzący” – jako bazę podejmowania decyzji przyjmuje systemy, procedury, przepisy, rezultat zaś decyzji pozwala relatywnie łatwo przewidzieć ze względu na strukturalne ramy ich podejmowania; przywódcy reprezentujący w swoich działaniach ten styl zarządzania są określani mianem biurokratów, eliminujących do minimum zjawisko niepewności i dążących do uzyskiwania wszelkich możliwych oszczędności w dochodzeniu do założonych wyników; jest dla nich bardzo istotna duża efektywność działania,
- „fundamentalistyczny” – podejmowanie decyzji oparte jest na przyjętych koncepcjach, teoriach bądź zasadach, które stanowią konsekwencję zaadaptowania pewnych formuł i recept na trafne decyzje; przywódcy reprezentujący ten styl zarządzania są wierni wyznawanej doktrynie, przestrzegają przyjęte zasady oraz normy postępowania,
- „inspirujący” – styl ten stosują najczęściej przywódcy charyzmatyczni, którzy swoim postępowaniem budują wzorzec dla podwładnych, mobilizując ich tym samym do podejmowania nowych wyzwań, decyzje w tym przypadku są podejmowane na skutek impulsu, inspiracji, olśnienia, które są wynikiem wewnętrznych przekonań menedżera.

Każdy menedżer działający na rynku międzynarodowym powinien łączyć w sobie cechy kilku stylów zarządzania, biorąc pod uwagę swoją osobowość, dojrzałość podwładnych i sytuację działania, tak aby osiągać jak najlepsze wy-

---

<sup>16</sup> J. Penc, *Leksykon Biznesu*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1997, s. 355.

niki dla organizacji, którą reprezentuje, a nie jedynie troszczyć się o zaspokojenie własnych potrzeb.

Menedżer „bez granic” to kosmopolita z bardzo dobrym wykształceniem ogólnym, „myślący globalnie, a działający lokalnie”, tolerancyjny wobec różnych kultur, lider w pracy zespołowej, otwarty i kreatywny inspirator, a zatem swoisty przykład etycznego zachowania, który ma istotny wpływ na atmosferę pracy. Atmosfera ta jest kształtowana przez obszerne spektrum czynników.

Analizując atmosferę pracy w Niemczech, można zauważyć, że<sup>17</sup>:

- praca jest uważana za rzecz ważną w hierarchii wartości,
- pracownicy lubią mieć jasny opis swoich funkcji, ale wolą je wykonywać samodzielnie,
- zasadniczo dominuje zadaniowe podejście do pracy dobrze zorganizowane, nieelastyczne, ukierunkowane na profesjonalną i techniczną doskonałość,
- wysoko ceniona jest punktualność,
- praca poza godzinami pracy jest postrzegana jako brak jej dobrej organizacji.

Ta sama analiza przeprowadzona we Francji pozwala stwierdzić, że:

- dominuje elastyczne, dynamiczne i innowacyjne podejście do zadań,
- Francuzi wykazują szczególne upodobania do nowinek technicznych,
- są tolerowane kilkunastominutowe spóźnienia,
- dużą wagę przywiązuje się do profesjonalizmu, jednak pracoholizm jest oceniany negatywnie,
- dzień pracy jest stosunkowo długi (z powodu przerwy na lunch).

Natomiast w Wielkiej Brytanii atmosferę pracy budują następujące uwarunkowania:

- klasy wyższe są oddzielone od klas pracujących,
- nie zawsze opracowuje się szczegółowe opisy stanowisk pracy,
- pracownicy koncentrują się na krótkotrwałych efektach, a planowanie czasu jest elastyczne,
- pracoholizm jest traktowany jako zjawisko pożądane,
- aspekty związane z pracą są korelowane z życiem prywatnym.

Jak zatem wskazuje przedstawiona analiza, w kontekście międzynarodowych systemów zarządzania, menedżer jest zobligowany do działania w wielokulturowym otoczeniu, z jednoczesnym uwzględnieniem w swojej pracy narodowych stylów zarządzania<sup>18</sup>. Najpopularniejsze z europejskich stylów zarządzania przedstawiono w dalszej części pracy.

---

<sup>17</sup> Por. M. Mroźewski, *Narodowe style zarządzania*, „Przegląd Organizacji”, nr 9, 2002, s. 24.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 21-27.



Amerykański styl zarządzania<sup>19</sup> bazuje na globalnych markach, ujednoczonych technologiach bazowych, zbliżonych strukturach i narzuconej odgórnie strategii, która (podobnie jak wizja) jest określona na piśmie, co przekłada się na wyraźną i klarowną kulturę organizacyjną. Hierarchia nie odgrywa tu znaczącej roli, choć w przypadku konfliktu należy ściśle przestrzegać formalnych zasad załatwiania spraw. Ogólnie w pracy dominują stosunki nieformalne, kompetencje zaś stawia się ponad struktury formalne. Menedżer międzynarodowego oddziału amerykańskiego przedsiębiorstwa traci wpływy ze względu na tendencje uzależnienia jego działania od postanowień centrali. Postanowieniom tym nie można się sprzeciwiać. Należy natomiast emanować energią osobistą, silnym charakterem, konsekwencją w realizacji celów (często utopijnych), kultem pracy, nawet za cenę utraty czasu prywatnego. Nie jest istotne, jakie ma się wykształcenie „na papierze”, jest bowiem ważna wiedza praktyczna. Są także cenione: orientacja na indywidualny sukces (choć w ostatnich latach rośnie znaczenie pracy grupowej), skłonność do rywalizacji i ciągłego podejmowania ryzyka, sprawność organizacyjna, efektywność ekonomiczna oraz innowacyjność<sup>20</sup>.

Niemiecki styl zarządzania opiera się na powszechnie cenionej pedanterii i solidności. W literaturze przedmiotu sugeruje się, iż nadmierna rola hierarchii powoduje, że kierownictwo (szczególnie to najwyższego rzędu) nie ma kontaktu z resztą pracowników.

Angielski styl zarządzania nadal bazuje na dużej roli pochodzenia społecznego w kontekście podejmowania ról kierowniczych<sup>21</sup>.

Duński styl zarządzania w dużej mierze tworzą formalne zależności i relacje między pracownikami, jednakże zasadniczo dominuje struktura spłaszczona, horyzontalna. Charakteryzują ją bardzo bliskie kontakty przełożonego z podwładnymi, w tym relacje bezpośrednie typu „ty”, które pozwalają współpracownikom na swobodne kontakty. W przypadku konfliktu menedżer stara się wyjaśnić zaistniałe problemy przez kontakt osobisty, w szczególności przez wyjaśnienie jego przyczyn z podwładnymi. Unika się zwalniania ludzi, stąd też duńscy szefowie cieszą się dużym autorytetem wśród pracowników sobie podległych. Ogólnie styl kierowania ludźmi można określić jako partnerski z elementami stylu autorytarnego, który niekiedy okazuje się niezbędny. W skład stylu duńskiego według E. Busłowicz<sup>22</sup> wchodzi:

- tradycyjny system wynagrodzeń oparty na stałej pensji i rocznych premiach,

---

<sup>19</sup> *Mentalność menedżerów w różnych krajach*, „Zarządzanie na Świecie”, nr 1, 1998, s. 28-29.

<sup>20</sup> *Co znaczy mieć amerykańskiego szefa?*, „Zarządzanie na Świecie”, nr 3, 1998, s. 26-29.

<sup>21</sup> *Mentalność menedżerów...*, op. cit.

<sup>22</sup> E. Busłowicz, *Zarządzanie na przykładzie firm duńskich*, [w:] *Zarządzanie teraźniejszość i przyszłość*, pod red. Z. Tomczonka, Dział Wydawnictw i Poligrafii Politechniki Białostockiej, Białystok 2004, s. 143-148.

- budowanie wspólnej kultury firmy, które opiera się na organizowaniu pracownikom wolnego czasu, wspieraniu umacniania więzi rodzinnych (wspólne pikniki rodzinne), prowadzeniu klubów zakładowych, stwarzaniu możliwości korzystania z fitness klubów, a przede wszystkim z finansowania różnych form doształcania pracowników.

W duńskich firmach działają silnie rozwinięte związki zawodowe, które mają duży wpływ na działalność firmy. Duńczycy są ekologami, stąd też niezwykle istotne jest dla nich proekologiczne zarządzanie środowiskowe (szczególnie oparte na normach serii ISO 14000). Ich zarządzanie jest przykładem realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju w praktyce gospodarczej, gdyż przedsiębiorstwa ekologiczne są jednocześnie efektywne ekonomicznie. Ponadto menedżerowie duńskich przedsiębiorstw cechują się dużymi umiejętnościami negocjacyjnymi i dyplomatycznymi. Duńscy dyrektorowie ściśle kooperują z uczelniami wyższymi, wspólnie z nimi opracowując rozwiązania dla zaistniałych problemów.

Francuski styl kierowania bazuje na centralizacji, solidnym wykształceniu menedżerów<sup>23</sup>, wyraźnie zaznaczonej hierarchii i dużym stopniu sformalizowania relacji pracodawca – pracownik. Francuzi nie ufają menedżerom z innych państw, stąd też w filiach zagranicznych osadzają swoich menedżerów (np. w sieci Leclerc), aby ci całkowicie podporządkowali działanie filii wytycznym rodzimej organizacji<sup>24</sup>. Od współpracujących z nimi obcokrajowców oczekują biegłej znajomości języka francuskiego.

Szwedzki styl zarządzania pomimo istnienia hierarchii pozwala przełożonym i podwładnym na swobodne formy wzajemnego obcowania. Wymusza jednak podejmowanie przemyślanych decyzji w bardzo małym gronie z odgórnym założeniem, że nie będą one zmieniane w najbliższym czasie. W przeciwieństwie do francuskiego stylu zarządzania zagraniczne filie otrzymują pełną swobodę w podejmowaniu decyzji, także wtedy, gdy ich szefem jest obcokrajowiec. Centrale oczekują od niego jednak dużego zaangażowania<sup>25</sup>. W organizacjach prezentujących szwedzki styl zarządzania, w odróżnieniu od stylu amerykańskiego, docenia się znaczenie czasu wolnego i rolę wypoczynku, twierdząc, iż stanowią one elementy sprawnego zarządzania.

Japoński styl zarządzania skupia swoją uwagę na osiągnięciach wynikłych z zaangażowania całej grupy (efekt synergii), a nie z indywidualnych wyników jej członków. Pracownicy doceniają nienaruszalny autorytet szefa, silną hierarchię oraz dyscyplinę, które w odczuciu Japończyków tworzą harmonijną atmosferę. Cudzoziemcy współpracujący z organizacjami stosującymi ten styl zarządzania muszą pamiętać, że bardzo trudno zdobyć zaufanie mieszkańców „kraju

---

<sup>23</sup> *Menedżerowie zagraniczni o zarządzaniu we Francji*, „Zarządzanie na Świecie”, nr 8, 1996, s. 23-24.

<sup>24</sup> *Mentalność menedżerów...*, op. cit.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

kwitnącej wiśni”. Ponadto są oni konkretni w kwestii ustalania celów i strategii działania. Konkludując, można stwierdzić, że Japończycy cenią sobie następujące cechy i zasady:<sup>2627</sup>

- orientacja na działanie w grupie,
- skłonność do unikania konfliktów,
- dyscyplina,
- silna motywacja i kult pracy,
- uznanie dużego znaczenia formalnej hierarchii,
- ciągłe dokształcanie i doskonalenie zawodowe kadr, uczenie wytrwałości, opanowania, odpowiedzialności; duże inwestycje w kapitał ludzki oraz w wiedzę zdobytą za granicą.

Przedstawione rozważania na temat różnych stylów zarządzania pozwalają stwierdzić, że postępujące procesy globalizacyjne zmuszają menedżerów do ustawicznej nauki, przyswajania nowych koncepcji, technologii, praktyk gospodarczych i założeń kulturowych. Jest to niezbędne do uniknięcia wielu nieporozumień i konfliktów oraz do uzyskania wydajnej pracy ponadnarodowymi podziałami.

#### 4. PODSUMOWANIE

Menedżerowie XXI w. powinni posiadać zdolność systemowego myślenia, umiejętność analizowania i rozwiązywania problemów w skali globalnej.

Muszą oni budować zaufanie nie tylko we własnym kraju, ale także za granicą. Mogą to osiągnąć, jedynie szanując ludzi, z którymi pracują. S. Yoshida zauważył, że robotnicy pracujący na liniach montażowych wiedzą więcej o problemach tam występujących niż kierownictwo. Jeżeli przyjmie się za 100% fakt znajomości problemów przez robotników, to okaże się, że kierownictwo zna je jedynie w 4%, mistrzowie w 79%, brygadziści w 97%. Z tych samych badań także wynika, iż robotnicy chętnie dzielą się swoją wiedzą i działają na rzecz doskonalenia przedsiębiorstwa, pod warunkiem jednak, że kierownictwo nie ignoruje ich doświadczeń oraz wykazuje zainteresowanie współpracą z nimi<sup>28</sup>. W wielu sekcjach naszej gospodarki ta zasada nadal nie ma zastosowania. Okazuje się, że pracownicy są ciągle jeszcze traktowani przez menedżerów z zagranicy w sposób podmiotowy. W kontekście wdrażania międzynarodowych systemów zarządzania niezwykle istotna jest postawa menedżerów wobec szeroko rozumianych interesariuszy. Współcześnie coraz częściej oczekuje się od działających na rynkach międzynarodowych wykazania się w swoich działaniach

<sup>26</sup> *Mentalność menedżerów...*, op. cit.

<sup>27</sup> *Menedżer jakości*, op. cit., s. 364.

<sup>28</sup> Yoshida S., *Worker – Oriented Productivity Improvement Program*, Detroit: ASQC Quality Congress Transaction, 1982.

społeczną odpowiedzialnością biznesu. To nowe podejście do międzynarodowego zarządzania stanowi wyzwanie do wdrażania nowej wiedzy z zakresu systemów tworzenia produktów, usług i organizacji.

#### LITERATURA

- [1] Brach J., *Korporacje międzynarodowe w gospodarce światowej*, [w:] *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, pod red. J. Rymarczyka, Warszawa 2006.
- [2] Busłowicz E., *Zarządzanie na przykładzie firm duńskich*, [w:] *Zarządzanie teraźniejszość i przyszłość*, pod red. Z. Tomczonka, Dział Wydawnictw i Poligrafii Politechniki Białostockiej, Białystok 2004.
- [3] Co znaczy mieć amerykańskiego szefa?, „Zarządzanie na Świecie”, nr 3, 1998.
- [4] *Efektywność systemów zarządzania*, pod red. J. Łańcuckiego, Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział Wielkopolski, Poznań 2004.
- [5] Graczyk M., Brożyna M., *Ocena ekologicznej odpowiedzialności spółek giełdowych*, „Management”, vol. 6, no 2, Institute of Organisation and Management Press, Zielona Góra 2002.
- [6] Griffin R., *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 1997.
- [7] Hajduk-Stelmachowicz M., *Systemy zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwach województwa podkarpackiego*, mat. konf. „Zrównoważony rozwój na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym – doświadczenia polskie i możliwości ich zastosowania na Ukrainie” w dniach 19-20 października 2006 r., Katolicki Uniwersytet Lubelski (praca w druku).
- [8] Helman J., Gałążewska I., *Zarządzanie czwartej generacji*, [w:] *Menedżer Jakości*, pod red. J. Bagińskiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000.
- [9] Kowalczewski W., Kazarko J., *Instrumenty zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem*, Difin, Warszawa 2006.
- [10] Koźuch B., Sasak J., Zubrzycki A., *Współczesne tendencje w naukach o zarządzaniu*, [w:] *Zarządzanie teraźniejszość i przyszłość*, Dział Wydawnictw i Poligrafii Politechniki Białostockiej, Białystok 2004.
- [11] Koźmiński A.K., *Zarządzanie międzynarodowe*, PWE, Warszawa 1999.
- [12] *Menedżer Jakości*, pod red. J. Bagińskiego, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2000.
- [13] *Menedżerowie zagraniczni o zarządzaniu we Francji*, „Zarządzanie na Świecie”, nr 8, 1996.
- [14] *Mentalność menedżerów w różnych krajach*, „Zarządzanie na Świecie”, nr 1, 1998.
- [15] Mrożewski M., *Narodowe style zarządzania*, „Przegląd Organizacji”, nr 9, 2002.
- [16] Penc J., *Leksykon Biznesu*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 1997.
- [17] Penc J., *Sztuka skutecznego zarządzania*, Wydawn. Oficyny Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2005.
- [18] Poltermann G., *Erste Erfahrungen mit der Anwendung der DIN ISO 14001 – eine empirische Untersuchung*, [w:] *Umweltmanagementsysteme Anspruch und Wirklichkeit, Doktoranten – Netzwerk Öko Audit e. V.* (Hrsg), Verlag Springer, Berlin-Heidelberg 1998.

- [19] Prahalad C.K., *Rola menedżerów nowej ery na konkurencyjnym rynku*, [w:] *Organizacja przyszłości*, pod red. F. Hasselbeina, M. Goldsmitha, Business Press, Warszawa 1998.
- [20] The ISO Survey – 2005, [www.isi.ch/iso/en/isi9000-14000/certification/isosurvey.html](http://www.isi.ch/iso/en/isi9000-14000/certification/isosurvey.html).
- [21] [wiczak.pl/doradztwo\\_gospodarcze/pages/systemy-zarzadzania/definicja-systemu-zarzadzania.php](http://wiczak.pl/doradztwo_gospodarcze/pages/systemy-zarzadzania/definicja-systemu-zarzadzania.php).
- [22] Yoshida S., *Worker – Oriented Productivity Improvement Program*, Detroit: ASQC Quality Congress Transaction, 1982.

## THE INTERNATIONAL MANAGEMENT SYSTEMS

### Summary

In this elaboration there were shown the international management systems. The work includes especially the different types of management style e.g. in Germany, France, England, USA.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Hanna HALL

Politechnika Rzeszowska

## **EDUKACJA NA ODLEGŁOŚĆ W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM – INTERPRETACJE POJĘĆ, TRENDY, OPINIE**

Celem artykułu jest zaprezentowanie różnych sposobów interpretacji pojęcia „edukacji na odległość” oraz pojęć pokrewnych, współczesnych uwarunkowań rozwoju tej formy kształcenia w szkolnictwie wyższym, jak również jej oceny z perspektywy studentów (mającej wyraz w identyfikacji korzyści, jakie mogą dzięki niej uzyskać oraz wad, w stosunku do tradycyjnych metod nauczania).

### **1. WPROWADZENIE**

Pojęcie edukacji na odległość i terminy jemu pokrewne, jak np. *e-learning*, wirtualne nauczanie, *on-line education* są definiowane i używane w literaturze w rozmaity sposób – często zamiennie jako pojęcia tożsame. Wynika to głównie ze współczesnego znaczenia Internetu w kształceniu na odległość i kojarzenia z nim tej formy kształcenia. Edukację na odległość, mimo dominującej w niej obecnie roli Internetu, należy jednak rozumieć, zgodnie z licznymi definicjami autorytetów w tej dziedzinie, jako realizowanie z wykorzystaniem w komunikacji nauczycieli ze studentami różnorodnych form, sposobów i środków, a więc również poczty tradycyjnej (nazywanej także obecnie „ślimaczą” – *snail mail*).

### **2. EDUKACJA NA ODLEGŁOŚĆ – RÓŻNORODNOŚĆ SPOSOBÓW INTERPRETACJI, DEFINIOWANIA ORAZ FORM**

Jako definicję edukacji na odległość można przyjąć tę, według której jest to metoda prowadzenia procesu dydaktycznego w warunkach, gdy nauczyciele i uczniowie (studenci) są od siebie oddaleni (nie znajdują się w tym samym miejscu), polegająca na przekazywaniu informacji za pomocą tradycyjnych oraz nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych, umożliwiających m.in. bezpośredni kontakt w czasie rzeczywistym pomiędzy nauczycielem a uczniem (za

pomocą np. audio- lub wideokonferencji)<sup>1</sup>. Inaczej ujmując, edukacja na odległość to edukacja realizowana zasadniczo poza murami uczelni i salami zajęciowymi, za pomocą m.in. rozmaitych, nietradycyjnych form organizacyjnych, nowatorskich metod oraz niekonwencjonalnych technicznych środków przekazu informacji. Edukacja na odległość odbywa się zatem z wykorzystaniem tradycyjnej i elektronicznej poczty, telefonu, faksu, stron WWW, audio-, tele- i wideokonferencji, płyt CD itd.<sup>2</sup>

Proces edukacji na odległość charakteryzują następujące warunki<sup>3</sup>:

- nauczycieli i studentów dzieli pewna odległość,
- we wzajemnej komunikacji wykorzystuje się różnorodne (wymienione wcześniej) formy, sposoby i środki,
- nie jest wymagana obecność w tym samym czasie i miejscu grup pobierających naukę,
- nad całym procesem nauczania czuwa instytucja edukacyjna, tj. szkoła, uczelnia, centrum kształcenia.

Za terminy tożsame z edukacją na odległość można uznać: edukację niestacjonarną, kształcenie na odległość, kształcenie zdalne, *distance education*, *distance learning*, *distance teaching*.

Są jednak również zwolennicy podejścia, według którego studia organizowane z wykorzystaniem tradycyjnej korespondencji powinny być określane całkiem innym terminem, np. jako *independent study* lub *home study*. Jednakże stosowanie odrębnych terminów do określania kształcenia z wykorzystaniem tradycyjnej poczty oraz łączności elektronicznej byłoby trudne w realizacji ze względu na to, że uczelnie kształcące korespondencyjnie (przesyłające materiały dydaktyczne pocztą tradycyjną) wykorzystują też elektroniczną łączność ze swoimi studentami, i odwrotnie – uczelnie kształcące z wykorzystaniem łączności elektronicznej oraz najnowocześniejszych multimedialnych technologii, nie rezygnują z poczty tradycyjnej<sup>4</sup>.

*E-learning* jest jedną z metod edukacji na odległość wykorzystującą najprzeróżniejsze środki multimedialne i elektroniczne, takie jak: telewizja, CD-ROM, taśmy audio i video, Internet, intranet. E-learning za pośrednictwem sieci stanowi nową<sup>5</sup>, nieustannie zyskującą na znaczeniu oraz dynamicznie rozwijają-

<sup>1</sup> Por. M.J. Kubiak, *Wirtualna edukacja*, Wydawn. MIKOM, Warszawa 2000, s. 11.

<sup>2</sup> Por. J.Z. Górnikiewicz, *Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawn. Naukowe Trans Humana, Białystok 2004, s. 19.

<sup>3</sup> M. Kubiak, *Edukacja na odległość. Nauczanie na odległość*, Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, za: A. Góralewska-Słońska, *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999, s. 310.

<sup>4</sup> J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 19-23.

<sup>5</sup> Pierwsze szkoły wirtualne wykorzystujące możliwości Internetu powstały zaledwie na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. Pierwsza tego typu szkoła podstawowa i średnia powstała

cą się formę edukacji, którą można określić terminami: DE (*distance learning*) przez Internet, *virtual education*, *networked learning*, *web-based learning*, *on-line education*.

E-learning oparty na wykorzystywaniu nowych technologii telekomunikacyjnych celem interakcyjnego i multimedialnego kształcenia może być stosowany jako niezależny od tradycyjnego nauczania, jako komplementarny względem niego lub jako metoda aktualizacji wiedzy. Może być także realizowany na wiele sposobów i z wykorzystaniem wielu różnych metod. Do kryteriów wyodrębnienia poszczególnych form e-learningu należą<sup>6</sup>:

- dostępność w czasie,
- relacja uczeń – nauczyciel,
- relacja do nauczania tradycyjnego,
- stopień formalizacji,
- wykorzystywane środki i techniki kształcenia.

Uwzględniając dostępność w czasie jako kryterium wyodrębniania form e-learningu wyróżnia się tryb synchroniczny i asynchroniczny. Podczas komunikacji synchronicznej uczący i uczniowie są zgromadzeni w tym samym czasie, mogą się widzieć i słyszeć nawzajem (w zależności od możliwości wykorzystywanych narzędzi, jak np. czat, komunikator, wideokonferencja), wymieniając opinie dotyczące danego problemu. Synchroniczne uczenie się może jednak wywoływać stres zarówno u nauczycieli, jak i uczących się ze względu na konieczność nieustannej koncentracji. Im bardziej asynchroniczna jest nauka, tym większa jest elastyczność w stosunku do indywidualnych wymagań ucznia. W tego typu komunikacji uczeń dysponuje dłuższym czasem na zastanowienie, który w niektórych sytuacjach może okazać się niezbędny do poprawnego rozwiązania problemu i pozwala bezstresowo realizować proces kształcenia. Nauka asynchroniczna stanowi tym samym formę bardziej komfortową, bliższą indywidualnym oczekiwaniom, co jest jej zasadniczą zaletą<sup>7</sup>.

Pod względem relacji uczeń – nauczyciel wyodrębnia się kursy: z obecnością nauczyciela realizowane w trybach asynchronicznym lub synchronicznym; bez udziału nauczyciela, ale oparte na kursach multimedialnych; naukę samodzielną, z wykorzystaniem różnego rodzaju informacji dostępnych w formie elektronicznej, w szczególności zawartość stron internetowych; nieformalne rozmowy z innymi osobami, np. za pośrednictwem forum dyskusyjnego, e-maila, komunikatora czy czatu.

---

w miejscowości Winona w Minnesocie, pierwszy uniwersytet wirtualny w tym samym okresie w Katalonii w Hiszpanii. Por. A. Góralewska-Słońska, op.cit., s. 314.

<sup>6</sup> A. Wodecki, *Formy e-learning, czyli co mamy do dyspozycji*, [w:] *E-learning w kształceniu akademickim*, pod red. M. Dąbrowskiego, M. Zająca, mat. II Ogólnopolskiej Konferencji „Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym”, Wydawn. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2005.

<sup>7</sup> R. Pachociński, *Oświata XXI wieku – kierunki przeobrażeń*, Wydawn. IBE, Warszawa 1999, s. 112. A. Góralewska-Słońska, op. cit., s. 313.



Przyjmując za kryterium wyodrębnienia form e-learningu jego relacje do nauczania tradycyjnego wyróżnia się: e-learning jako uzupełnienie nauczania tradycyjnego (tzw. *blended learning*) oraz e-learning jako zastąpienie nauczania tradycyjnego (całego programu nauczania lub konkretnego przedmiotu).

Stopień formalizacji e-learningu pozwala wyróżnić: nauczanie formalne (np. ściśle powiązane z programem nauczania uczelni), ustrukturalizowane (np. powiązane z systemem ECTS) oraz nauczanie nieformalne (niebędące integralną formą nauczania akademickiego).

Do form kształcenia e-learningowego, wyodrębnionych pod względem wykorzystywanych środków i technik kształcenia, należą: nauczanie z wykorzystaniem radia, telewizji, Internetu, nauczanie wspomagane komputerem.

### 3. EDUKACJA NA ODLEGŁOŚĆ W AMERYKAŃSKICH UCZELNIACH – WERYFIKACJA PROGNOZ ORAZ TRENDY

Jak pokazuje doświadczenie amerykańskich szkół wyższych, nie sprawdziły się prognozy, że kształcenie przez Internet stanowi przyszłość edukacji, a instytucje w szczególności szkolnictwa wyższego, które nie potraktują nowej technologii poważnie i nie przygotowują się na zmiany, nie mają szans na przetrwanie. Stany Zjednoczone, kraj przodujący w stosowaniu nowoczesnych technologii, także w edukacji, pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX i na początku XXI w. doświadczył gwałtownego wzrostu popularności e-learningu i równie gwałtownego spadku zainteresowania tą dziedziną. Wiele amerykańskich szkół, uniwersytetów, które uwierzyły w prognozy, rozpoczęło tworzenie programów nauczania on-line, które miały za zadanie zwiększyć ich konkurencyjność. Strategie e-learningowe wdrażały zazwyczaj mniejsze szkoły, znacznie bardziej otwarte na innowacje, które widziały w takich działaniach szansę na wyprzedzenie konkurentów. Było im o wiele łatwiej elastycznie dostosować się do nowych trendów niż ogromnym, publicznym uniwersytetom, które wydają się mieć szczególne trudności w tej kwestii, ze względu na postrzeganie siebie jako wystarczająco starych i prestiżowych, by nie musieć przykładać szczególnej wagi do każdej nowej mody ogarniającej edukację oraz społeczeństwo, ale także ze względu na ich „rozmiary” oraz biurokrację. Proces wdrażania technologii w edukacji w USA określa się jako zbyt powolny, szczególnie w porównaniu z nauką, biznesem czy nawet codziennym życiem przeciętnego Amerykanina. Zmiany są obecnie mniejsze niż kilka lat temu i mają charakter procesu ewolucyjnego, opierającego się na nieustannej, choć powolnej absorpcji narzędzi internetowych, a nie radykalnej, nagłej rewolucji<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Wielbut V., „*Better Than Being There*” – *Kiedy e-learning jest najbardziej efektywny*, „e-mentor”, nr 4/2005, [http://www.e-mentor.edu.pl/artukul\\_v2.php?numer=11&id=202](http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=11&id=202).

W niektórych dziedzinach wiedzy, jak wskazują amerykańskie doświadczenia, e-learning szczególnie z wykorzystaniem sieci staje się nie tylko dodatkiem do tradycyjnego nauczania, ale także formą oferującą unikalną wartość, trudną, a może nawet niemożliwą do osiągnięcia w edukacji stacjonarnej. Staje się formą, w przypadku której ma miejsce przewaga obecności wirtualnej nad obecnością fizyczną, choć może się wydawać mało prawdopodobne, aby mogło być coś korzystniejszego dla studentów od ich zgromadzenia się w jednym miejscu, wspólnej nauki, oddziaływania na siebie, współpracy i współzawodnictwa. Przykładem tego może być jednak unikatowy kurs zatytułowany „Globalizacja i Społeczeństwo Informacyjne” zorganizowany przez Szkołę Informatyki Uniwersytetu Michigan. Grupy studentów z trzech uniwersytetów (dwóch amerykańskich i jednego z RPA) wybierały dla siebie role kluczowych „graczy” globalizującego się świata, takich jak: organizacje międzynarodowe, wielonarodowe korporacje, rządy krajów czy duże organizacje pozarządowe. W trakcie semestru, wspomagani przez cotygodniowe wykłady, na podstawie podanej literatury, dyskusji oraz badań własnych, pracowali nad ograniczeniami, naciskami, potrzebami i celami instytucji, które reprezentowali. Studenci pracowali z wykorzystaniem zarówno asynchronicznych, jak i synchronicznych narzędzi, pozwalających na organizację wirtualnych konferencji, umożliwiających interakcje między nimi. Szczególnie istotną innowacją, wprowadzoną dzięki użyciu nowych technologii, było to, że studenci doświadczyli pracy w środowisku, o którym się uczyli, tzn. w globalnej, niemal bezgranicznej telekomunikacji, która wymusza zupełnie nowe sposoby działania<sup>9</sup>.

Swoistość amerykańskiego systemu kształcenia na odległość opiera się na stwarzaniu studentom ogromnych możliwości i wielu udogodnień w indywidualizowaniu kształcenia, co wyraża się np. w zasadach przyznawania punktów kredytowych, których otrzymanie nie wymaga czasami nawet uczestniczenia w zajęciach, o ile student wykaże się odpowiednią wiedzą, czy w możliwości uzyskiwania stypendiów. Wartość dyplomów uzyskanych przez studentów kształcących się na odległość praktycznie w niczym nie ustępuje tym uzyskanym metodami tradycyjnymi. W niektórych amerykańskich uczelniach studenci sami projektują swój program studiów, opierając się na własnych dotychczasowych doświadczeniach, wiedzy, umiejętnościach oraz potrzebach<sup>10</sup>.

Perspektywy rozwoju edukacji na odległość w Polsce są uwarunkowane trendami i wyzwaniem, warunkującymi rozwój tej formy kształcenia w Stanach Zjednoczonych. Należą do nich<sup>11</sup>:

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> J.Z. Górniewicz, op.cit., s. 28, 31.

<sup>11</sup> V. Wielbut, *Przyspieszenie zmian w amerykańskim szkolnictwie wyższym – nacisk nowych technologii*, „e-mentor”, nr 4/2006, [http://www.e-mentor.edu.pl/artukul\\_v2.php?numer=16&id=328](http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=16&id=328).

- *social computing*,
- *computational learning*,
- *distributed learning*,
- właściwe zabezpieczenie komputerów,
- rosnący udział kosztów technologii informatycznych w budżetach uniwersyteckich.

***Social computing***, znany również pod nazwą Internet 2.0, oznacza przerzucenie uwagi z „łączności” (*connectivity*) na „wspólnotę” (*collectivity*). Charakterystyczną jego cechą jest przechodzenie z ilości (większej liczby i prędkości połączeń) w jakość (sposób wykorzystania tychże połączeń). Wyrazem współczesnych sposobów wykorzystywania łączności przez Internet jest tworzenie się sieciowej społeczności, której przykładem jest blogosfera, czyli gęsta socjalna sieć połączonych ze sobą blogów. W 2005 roku w USA 35% użytkowników Internetu posiadało własne blogi. Szacuje się, że każdego dnia pojawia się 75 tys. nowych blogów. Sytuacja ta nakłada na nauczycieli pewną odpowiedzialność za uczenie studentów rozsądnego korzystania z blogów, niektórzy bowiem studenci nie zdają sobie sprawy albo też nic sobie nie robią z faktu, że wpisy w blogach stają się publicznym świadectwem, niezmiernie trudnym do wymazania, mogącym zaszkodzić w przyszłym ich życiu zawodowym czy prywatnym. Rosnąca liczba uniwersytetów w USA oferuje studentom narzędzia do tworzenia blogów, które pozwalają na ograniczenie do nich dostępu tylko dla wybranej grupy ludzi. Blogi są także traktowane jako elastyczne narzędzie pedagogiczne. Nauczyciele umieszczają w nich bieżące informacje dla obecnych lub potencjalnych studentów, używają ich jako swoistej tablicy ogłoszeń, w której można znaleźć plan zajęć, wykaz literatury, godziny konsultacji. Nauczyciele traktują blogi także jako miejsce publikowania bieżących komentarzy dotyczących przedmiotu, którego uczą.

***Computational learning***, w znaczeniu „nauczanie skomputeryzowane”, wyraża przenikanie nauki przez komputeryzację, umożliwiające studentom dostęp do najnowszych badań naukowych, wspomagający zrozumienie nauki i zainteresowanie nią (przez m.in. wizualizacje czy symulacje). Szybka sieć oraz „wspólne” laboratoria naukowe, których funkcjonowanie ta sieć umożliwia, pozwalają studentom nie tylko obserwować naukę bezpośrednio w momencie jej „tworzenia” i zadawać pytania bezpośrednio zaangażowanym w nią naukowcom, ale również przeprowadzać własne eksperymenty z wykorzystaniem skomplikowanych instrumentów badawczych, czyniąc to jednak na odległość, bez narażania się na różnego rodzaju niebezpieczeństwa.

Bardzo bliskie *computational learning* jest pojęcie ***distributed learning***, czyli „nauczanie rozproszone”. Jest to zjawisko związane zarówno z rozproszeniem nauczania w sensie geograficznym, jak i z wielokierunkowością oraz rozczłonkowaniem stylów i metod uczenia się, nie tylko opartych na relacji profesor – uczeń, ale także na wykorzystywaniu m.in. komputerowych gier, symulacji

dostarczających wiedzę w formie znacznie bardziej przystępnej dla uczniów, niż tradycyjne formy. Jest to szczególnie ważne dla uczniów pozostających „w tyle”. Nauczanie rozproszone dotyczy też czasu edukacji i jej rozłożenia w czasie. Studenci mogą ściągać pliki z wykładami do urządzeń typu iPod lub mu podobnych oraz nosić je ze sobą, odtwarzając gdziekolwiek i kiedykolwiek. Upowszechnienie się takiej formy korzystania z wykładów implikuje wprawdzie ryzyko, że spowoduje ona nieuczęszczanie przez studentów na wykłady, ale jak wynika z dotychczasowych obserwacji tak się nie dzieje. Studenci traktują zwykle nagrane treści jako powtórkę treści usłyszanych na wykładach, przypomnienie przed egzaminem, pomoc w zrozumieniu tego, czego nie zrozumieli na zajęciach.

Wyzwania, którym uczelnie wyższe wdrażające kształcenie na odległość będą musiały sprostać dotyczą właściwego zabezpieczenia komputerów i rosnącego udziału kosztów technologii informatycznych w budżetach uniwersyteckich. Pierwsze z nich stanowi dla osób odpowiedzialnych za technologie informatyczne na uczelniach trudne wyzwanie, wymagające zbalansowania potrzeb bezpieczeństwa i prywatności ze swobodą dostępu oraz otwartością systemów komputerowych. Rosnący udział kosztów technologii informatycznych w budżetach amerykańskich uniwersytetów przy jednoczesnych poważnych cięciach w dotacjach otrzymywanych przez uniwersytety publiczne od rządów stanowych oraz „wysychaniu” niektórych źródeł finansowania ze strony korporacji, powoduje, że technologiczne innowacje będą musiały być wprowadzane przy funduszach, które ledwo wystarczą na pokrycie bieżących operacji. Uczelnie w USA posiadają jednak wystarczające zaplecze komputerowe i odpowiednią infrastrukturę (w przeciwieństwie do polskich szkół wyższych) do wprowadzenia wielu innowacji, problemem jest więc w ich przypadku nie rozbudowa, ale odpowiednie, pełne ich wykorzystanie.

#### **4. EDUKACJA NA ODLEGŁOŚĆ Z PERSPEKTYWY STUDENTÓW**

Edukacja na odległość przez wiele lat była postrzegana jako gorsza forma edukacji, zarówno ze względu na niemożność pełnego kontaktu między nauczycielem a studentem, jak i z powodu specyficznych cech studiujących, uważanych często za mniej zdolnych czy mniej związanych z uczelnią. Jak jednak wynika ze zrealizowanych na ten temat badań nie ma statystycznie istotnych różnic między studentami stacjonarnymi a „zdalnymi” pod względem stanu wiedzy. Studentów studiujących na odległość wyróżnia często duże życiowe doświadczenie pomocne w samodzielnym kształceniu, bardzo silna motywacja do osiągnięcia celów, uzależniona jednak od stopnia opieki ze strony szkoły (im jest ona większa, tym studentom zdalnym jest łatwiej się mobilizować). Jeśli chodzi

o motyw wyboru nauczania na odległość oraz charakterystykę socjologiczną studentów wybierających taki tok studiów, to okazuje się, że nie są to osoby, których nie stać na tradycyjne studiowanie ze względów finansowych, gdyż są zazwyczaj czynne zawodowo, ale ich praca na ogół wiąże się z częstymi zmianami miejsca pobytu. Względy zdrowotne są także popularnym motywem takiego wyboru, zwłaszcza gdy uniemożliwiają studentom samodzielne się przemieszczanie.<sup>12</sup>

Edukacja na odległość posiada dla korzystających z niej studentów zarówno wiele zalet, jak i wad<sup>13</sup>. Do zalet należą:

- indywidualne, zgodne z własnymi preferencjami, kształtowanie procesu uczenia się (czasu, miejsca, tempa, treści i metod kształcenia),
- możliwość realizacji przez studentów pełnowymiarowej aktywności zawodowej,
- możliwość podjęcia studiów przez osoby niepełnosprawne, samotnych rodziców, osoby starsze wiekiem, rencistów i emerytów, osoby zamieszkujące w oddalonych od siedziby uczelni terenach oraz z różnych powodów niemogące podjąć studiów stacjonarnych w siedzibie uczelni,
- względnie niski koszt korzystania z tej formy kształcenia (związane z dojazdem, zakwaterowaniem, oszczędnością czasu),
- możliwość wykształcenia się u studentów samodyscypliny, samodzielności, indywidualności oraz zmysłu organizacyjnego.

Natomiast do zalet edukacji na odległość z wykorzystaniem Internetu należą:

- łatwy i szybki dostęp studentów do zróżnicowanych źródeł informacyjnych na świecie,
- możliwość konfrontacji osiągnięć naukowych, doświadczeń oraz wymiany poglądów i informacji z innymi osobami realizującymi ten sam typ kształcenia, a także z ekspertami z różnych dziedzin,
- możliwość wymiany doświadczeń między szkołami w różnych krajach świata,
- możliwość zmniejszenia izolacji od świata małych i wiejskich szkół.

Edukacja na odległość, szczególnie z wykorzystaniem Internetu, umożliwia ponadto: pokonywanie podziałów administracyjnych, znoszenie różnic międzykulturowych, przewycięzanie progów psychologicznych (tremy itp.), przełamywanie barier mentalnych w myśleniu o edukacji, znoszenie barier geograficzno-klimatycznych, ograniczeń finansowo-bytowych oraz podziałów społeczno-politycznych.

---

<sup>12</sup> J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 20-37.

<sup>13</sup> A. Góralewska-Słońska, op.cit., s. 314. J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 38-46. M.J. Kubiak, *Wirtualna edukacja*, op. cit., s. 97-100. J.P. Dufny, *College Online. How to Take Collage Courses Without Leaving Home*, New York 1997, Jon Wiley & Sons Inc., [w:] J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 32.

Natomiast wadami tej formy edukacji są:

- wysoki koszt kształcenia, przede wszystkim w przypadku konieczności dysponowania odpowiednio wyposażonym sprzętem komputerowym,
- ograniczony zakres dziedzin (i treści) objętych taką formą kształcenia,
- brak bezpośredniego kontaktu studenta z wykładowcą i innymi uczestnikami zajęć (powoduje to m.in. problemy z motywowaniem studentów do współzawodnictwa oraz współpracy),
- odczuwanie studiów jako trudnych, w przypadku studentów nieposiadających odpowiednio silnej motywacji do regularnego wysiłku związanego ze studiowaniem, nieposiadających wewnętrznej dyscypliny i poczucia odpowiedzialności za podjęte zobowiązania, nieobowiązkowych z natury, potrzebujących obecności rówieśników oraz nadzoru nauczycieli w procesie kształcenia,
- brak atmosfery dopingującej do nauki,
- konieczność posiadania predyspozycji do samokształcenia.

Do wymienionych wad, w przypadku nauki z monitora, można także zaliczyć (jak wskazują wyniki badań): gorsze wyniki w nauce osób uczących się ze źródeł elektronicznych niż z drukowanych<sup>14</sup> oraz fakt, że czytanie z monitora komputera jest często wolniejsze, mniej dokładne i znacznie bardziej męczące niż korzystanie z formy drukowanej<sup>15</sup>.

W przypadku DE przez Internet dodatkową wadą jest rozpraszające użytkowników cechy Internetu.

## 5. ZAKOŃCZENIE

Specyfika nauczania na odległość wiąże się z całkowicie odmiennym niż tradycyjne podejście do procesu edukacji zarówno ze strony pobierających wiedzę, jak i ją przekazujących. Nauczyciel w nauczaniu na odległość przyjmuje rolę doradcy, opiekuna, instruktora, terapeuty podtrzymującego motywację studentów, mentora i doradcy, a nie pouczającego eksperta. Musi być on ponadto odpowiednio technologicznie przygotowany do stosowania narzędzi nauczania na odległość<sup>16</sup>. Tymczasem umiejętności nauczycieli w stosowaniu nowoczesnych teleinformatycznych technologii w dydaktyce stanowią obok innych ograniczeń (finansowych, prawnych i materialnych) istotną barierę wdrażania nowo-

---

<sup>14</sup> T. Landauer, *The trouble with computers*, „MIT Press”, Cambridge, za: R. Pachociński, op.cit., s. 99.

<sup>15</sup> J.D. Gould i in., *Reading is slower from CRT displays than from paper*, „Human Factors”, vol. 29, no 3, 1987, s. 269-299. R.T. Wilkinson, H.M. Robinshaw, *Proof – reading*, Behavior and Information Technology, vol. 6, no 2, 1987, s.125-133. W.H. Cushman, *Reading from microfiche, VDT and the printed page*, „Human Factors”, vol. 28, no 1, 1986, s. 63-73, za: R. Pachociński, op.cit., s. 101.

<sup>16</sup> J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 20, 33.

czesnych technologii do edukacji na poziomie wyższym. Pocięszający jest natomiast fakt, że poziom wiedzy i świadomości nauczycieli związany z koniecznością uruchamiania procesów innowacyjnych na uczelniach, jak wskazują ostatnie badania,<sup>17</sup> jest coraz większy.

#### LITERATURA

- [1] Andreasen A., *Nonprofits: check your attention to customers*, Harvard Business Review, May-Yune 1982, za: M. Krzyżanowska, *Marketing usług organizacji niekomercyjnych*, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2000.
- [2] Bronk A. i in., *Takie rzeczy to tylko w erze...e-learningu*, „e-mentor”, [www.e-mentor.edu.pl](http://www.e-mentor.edu.pl).
- [3] Cushman W.H., *Reading from microfiche, VDT and the printed page*, „Human Factors”, vol. 28, no 1, 1986.
- [4] Dąbrowski M., *Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej Szkoły Głównej Handlowej*, <http://www.esgh.pl/artukul.php?id=2>.
- [5] *Edukacja na odległość*, [www.edukacja-bhp.pl/eduk\\_zdalna/eduk\\_zdal.htm](http://www.edukacja-bhp.pl/eduk_zdalna/eduk_zdal.htm).
- [6] Gould J.D. i in., *Reading is slower from CRT displays than from paper*, „Human Factors”, vol. 29, no 3, 1987.
- [7] Góralewska-Słońska A., *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999.
- [8] Górniewicz J.Z., *Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawn. Naukowe Trans Humana, Białystok 2004.
- [9] Iwankiewicz-Rak B., *Marketing organizacji niedochodowych*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1997.
- [10] Kolański M., Lisiecki P., *Cena na rynku edukacji wyższej*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolańskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [11] Kotler Ph., Fox K.F.A., *Strategic Marketing for Educational Institutions*, Printice Hall, Englewood Cliffs 1995.
- [12] Krzyżanowska M., *Marketingowe strategie usług edukacyjnych szkolnictwa wyższego*, „Marketing i Rynek”, nr 4, 2004.
- [13] Kubiak M.J., *Edukacja na odległość. Nauczanie na odległość*, Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, za: Góralewska-Słońska A., *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999.
- [14] Kubiak M.J., *Wirtualna edukacja*, Wydawn. MIKOM, Warszawa 2000.
- [15] Landauer T., *The trouble with computers*, „MIT Press”, Cambridge, za: Pachociński R., *Oświata XXI wieku – kierunki przeobrażeń*, IBE, Warszawa 1999.
- [16] Lemańska M., *W sieci studiów*, „Newsweek Polska”, nr 35/02.

---

<sup>17</sup> M. Pluta-Olearnik, *Zmiany strategii marketingowych szkół wyższych w dobie społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 418-419.

- [17] Marchesnay M., *Zarządzanie strategiczne*, Poltext, Warszawa 1994, za: Pomykański A., *Nowoczesne strategie marketingowe*, INFOR, Warszawa 2001.
- [18] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [19] Pabian A., *Marketing szkoły wyższej*, Wydawn. ASPRA, Warszawa 2005.
- [20] Pachociński R., *Oświata XXI wieku – kierunki przeobrażeń*, IBE, Warszawa 1999.
- [21] Pluta-Olearnik M., *Rozwój nowych form edukacji na poziomie wyższym – wyzwania i szansa dla polskich uczelni*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [22] Pluta-Olearnik M., *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa edukacyjnego*, PWE, Warszawa 2006.
- [23] Pluta-Olearnik M., *Zmiany strategii marketingowych szkół wyższych w dobie społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006.
- [24] Pomykański A., *Nowoczesne strategie marketingowe*, INFOR, Warszawa 2001.
- [25] Szymoński M., *Idea parków naukowo-technologicznych w warunkach zmieniającej się ekonomii krajów Europy Środkowowschodniej*, „Biuletyn UJ”, nr I(217), październik 1997, [http://www3.uj.edu.pl/acta/971\\_O/I.html](http://www3.uj.edu.pl/acta/971_O/I.html).
- [26] Towarzystwa Edukacji Niestacjonarnej „Pro Studio” w Białymstoku, <http://www.profesornet.pl/podl/ten.htm>.
- [27] Wielbut V., „*Better Than Being There*” – *Kiedy e-learning jest najbardziej efektywny*, „e-mentor”, nr 4/2005, [http://www.e-mentor.edu.pl/artukul\\_v2.php?numer=11&id=202](http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=11&id=202).
- [28] Wielbut V., *Przyspieszenie zmian w amerykańskim szkolnictwie wyższym – nacisk nowych technologii*, „e-mentor”, nr 4/2006, [http://www.e-mentor.edu.pl/artukul\\_v2.php?numer=16&id=328](http://www.e-mentor.edu.pl/artukul_v2.php?numer=16&id=328).
- [29] Wilkinson R.T., Robinshaw H.M., *Proof – reading*, „Behavior and Information Technology”, vol. 6, no 2, 1987.
- [30] Wodecki A., *Formy e-learning, czyli co mamy do dyspozycji*, [w:] *E-learning w kształceniu akademickim*, pod red. M. Dąbrowskiego, M. Zająca, mat. II Ogólnopolskiej Konferencji „Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym”, Wydawn. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2005.

## **DISTANCE EDUCATION IN THE UNIVERSITY EDUCATION – INTERPRETATION OF CONCEPTS, TRENDS, OPINIONS**

### **S u m m a r y**

The purpose of the article is to present the possible ways to interpretation an idea of the “distance education” and ideas connected with the topic, experiences of universities in USA regarding to the use of this form of education, trends and challenges which enable the development of that form of education and its advantages und disadvantages for students.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*



Hanna HALL  
Politechnika Rzeszowska

## STAN I PERSPEKTYWA KSZTAŁCENIA NA ODLEGŁOŚĆ W POLSKICH UCZELNIACH

Głównym celem artykułu jest zaprezentowanie problematyki związanej z obecnym znaczeniem edukacji na odległość, jako metody kształcenia w polskich uczelniach oraz kierunków jej dalszego rozwoju. Punktem wyjścia podjętych rozważań jest zwrócenie uwagi na ogromne zmiany, jakie zachodzą w polskim szkolnictwie wyższym, poczynając od 1990 r. oraz na miejsce kształcenia na odległość w planowanej „Strategii rozwoju edukacji w Polsce na lata 2007-2013”. W dalszej części artykułu skoncentrowano się na tradycji stosowania edukacji na odległość w Polsce oraz na odmianach i perspektywach tej formy kształcenia w polskich uczelniach.

### 1. WPROWADZENIE

Począwszy od 1990 r., szkolnictwo wyższe w Polsce przechodzi niezwykle intensywne przemiany. Ich efektem jest m.in. niespotykany wzrost ilości niepaństwowych szkół wyższych<sup>1</sup>, zróżnicowanie magisterskiego systemu studiów przez wprowadzenie dwustopniowego systemu kształcenia, wzrost liczby studentów<sup>2</sup>, wzrost wskaźników skolaryzacji<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Pierwsza uczelnia niepaństwowa została zarejestrowana w 1991 r., a już na przełomie 2000/2001 r. było ich 174, w 2005/2006 r. – 315. We wszystkich szkołach niepublicznych w 2005/2006 r. kształciło się 31,8% wszystkich studentów. Obecnie wśród szkół niepublicznych dominują wyższe szkoły zawodowe (stanowiące 37% szkół niepublicznych – w roku akademickim 2005/2006 było 195 tego typu szkół). Ogólnie w roku akademickim 2005/2006 w Polsce funkcjonowało 445 wyższych uczelni. Cytowane dane liczbowe pochodzą z publikacji GUS-u, *Szkoły wyższe i ich finanse w 2005 r.*, Warszawa 2006, s. 17-32.

<sup>2</sup> W roku akademickim 2005/2006 w Polsce było 1953,8 tys. studentów. W porównaniu z rokiem 1990/1991 ich liczba wzrosła o 1550 tys. osób, tj. o 384%, przy czym w roku akademickim 1990/1991 studenci studiów innych niż dzienne stanowili łącznie 22,8% wszystkich studiujących, a w 2005/2006 – 51,4%. Por. *Szkoły wyższe ...*, op.cit., s.17.

<sup>3</sup> Polska osiągnęła obecnie jeden z najwyższych w Europie wskaźników skolaryzacji. Wskaźnik skolaryzacji brutto wzrósł z 12,9 w 1990/1991 r. do 48,9 w 2005/2006 r., a netto odpowiednio z 9,8 do 38,0. Współczynnik skolaryzacji brutto jest to (wyrażony procentowo) stosunek wszystkich osób uczących się na danym poziomie do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia. Współczynnik skolaryzacji netto to stosu-

Szkolnictwo wyższe w UE również od kilku lat przeżywa gwałtowny wzrost liczby studentów (obecnie w Europie studiuje ok. 16 mln studentów), pomimo zmniejszania się liczby młodych ludzi w wieku 20-29 lat. Kraje europejskie pozwalające na wolny nabór do uczelni wyższych są jeszcze w mniejszości, w większości bowiem krajów (w tym w Polsce) stosuje się różne procedury selekcji w celu pewnego ograniczenia naboru studentów. Niż demograficzny i intensywna konkurencja na rynku usług edukacyjnych na poziomie wyższym może jednak w niedalekiej przyszłości zmienić tę tendencję<sup>4</sup>.

W najbliższej przyszłości szkoły wyższe w Polsce czeka okres silnej konkurencji i samoweryfikacji, wywołanej m.in. niedoborem kadry nauczycieli akademickich, poziomem jakości kształcenia, niżem demograficznym, który w sposób bardzo istotny ograniczy popyt na tym rynku. W związku z tym dojdzie do ograniczenia liczby uczelni wyższych i zgodnie z mechanizmem rynkowym do wyeliminowania uczelni najsłabszych. Polskie uczelnie czeka zatem intensywne poszukiwanie sposobów działania umożliwiających sprostanie pojawiającym się wyzwaniom oraz uniknięcie zagrożeń czy wykorzystanie ewentualnych szans. Jednym z nich może być wdrażanie nowoczesnych form edukacji opartych na technologii informatyczno-komunikacyjnej, umożliwiającej kształcenie na odległość.

Rozwój systemu kształcenia na odległość jest jednym z planowanych działań służących realizacji zamierzeń strategicznych w ramach „Strategii rozwoju edukacji w Polsce na lata 2007-2013”, opracowanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu w 2005 r. W strategii tej podkreślono, że kształcenie na odległość, głównie osób dorosłych<sup>5</sup>, powinno być uznane za równoprawny sposób organizacji kształcenia, o ile doprowadza do uznawanych i potwierdzonych kwalifikacji. W związku z tym konieczne będzie wypracowanie odpowiednich standardów oraz wdrożenie wewnętrznych systemów zapewnienia jakości tej

---

nek (procentowy) liczby studentów w nominalnym wieku kształcenia na danym poziomie do liczby ludności zdefiniowanej, jak przy współczynniku skolaryzacji brutto, czyli do całej populacji osób będących w wieku nominalnie przypisanym temu poziomowi kształcenia. *Szkoły wyższe...*, op.cit.

<sup>4</sup> Opracowano na podstawie publikacji internetowej *Sieci Informacji o Edukacji w Europie*, Eurydice, [www.socrates.org.pl/socrates2/attach/eurydice/zalaczniki](http://www.socrates.org.pl/socrates2/attach/eurydice/zalaczniki).

<sup>5</sup> Kształcenie osób dorosłych ma wyraz w koncepcji kształcenia ustawicznego, które definiuje się jako kształcenie w szkołach dla dorosłych, a także uzyskiwanie i uzupełnianie wiedzy ogólnej, umiejętności oraz kwalifikacji zawodowych w formach pozaszkolnych przez osoby, które spełniły obowiązek szkolny. W Polsce w 2003 r. wskaźnik uczestnictwa w edukacji ustawicznej wynosił 5% w grupie wiekowej 25-64 lata. Średnia dla 15 krajów UE wynosiła 8,5%. W Polsce znacznie rzadziej w edukacji ustawicznej uczestniczyły osoby o najniższych kwalifikacjach, relatywnie małą rolę w rozwijaniu kwalifikacji pracowników odgrywają też zakłady pracy. W 2002 roku szkolenia dla pracowników przeprowadziło jedynie 41,4% przedsiębiorstw, gdy tymczasem w Wielkiej Brytanii, Holandii czy krajach skandynawskich odsetek ten przekroczył 80%. Por. „Strategia rozwoju edukacji na lata 2007-2013” Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu w 2005 roku, [http://www.nauka.gov.pl/mein/\\_gAllery/16/18/16188/strategia\\_2007\\_2013.pdf](http://www.nauka.gov.pl/mein/_gAllery/16/18/16188/strategia_2007_2013.pdf).

formy kształcenia<sup>6</sup>. Obecnie zarówno kształcenie na odległość, jak i uczestnictwo ludności w kształceniu ustawicznym zalicza się do słabych stron polskiego systemu edukacji. Wzrost aspiracji edukacyjnych polskiego społeczeństwa dotyczy głównie wykształcenia dzieci, a nie podnoszenia własnych kompetencji, choć jak wskazują badania CBOS 93% Polaków twierdzi, że warto się kształcić. Wśród motywów zdobywania wykształcenia Polacy wskazują najczęściej na wysokie zarobki (65%), a w dalszej kolejności na możliwość uniknięcia bezrobocia (41%), interesujący zawód (37%), łatwiejsze życie (36%), niezależność, samodzielność (35%) oraz rozwój intelektualny, samodoskonalenie, „możliwość pracy na swoim” i za granicą (po 17%). W ciągu ostatnich dziesięciu lat zmieniło się postrzeganie przyczyn, dla których ludzie dążą do zdobycia wykształcenia. Coraz częściej Polacy podkreślają chęć uniknięcia bezrobocia, a ostatnio chęć podjęcia pracy za granicą<sup>7</sup>.

## 2. TRADYCJA EDUKACJI NA ODLEGŁOŚĆ

Kształcenie na odległość<sup>8</sup> ma bardzo długą tradycję, jest bowiem znane od ponad 160 lat (jednak pierwsze oferty kursów korespondencyjnych miały miejsce w USA już w 1728 r.). Do państw o szczególnie długiej historii tej formy edukacji należą: USA, Niemcy, Szwecja, Anglia, Australia, Kanada. Periodyzację tej historii można ująć w postaci trzech generacji.

- 1) Pierwsza generacja to klasyczna edukacja korespondencyjna, polegająca na przesyłaniu materiałów drukowanych za pośrednictwem tradycyjnej poczty, co miało miejsce już w pierwszej połowie XIX w. Tę fazę charakteryzowało samotne uczenie się kursantów we własnych domach, proces edukacyjny miał więc trudny, jednokierunkowy charakter. Do znaczących dat tej generacji należą: 1883 r., kiedy miało miejsce formalne uznanie przez środowisko akademickie Stanów Zjednoczonych korespondencyjnej formy studiów; 1891 r., kiedy to powstała Międzynarodowa Szkoła Korespondencyjna (ICS) w Wilkes Barre. Obecnie typowy sposób kształcenia dla tej generacji nadal funkcjonuje. Materiały drukowane zostały uzupełnione o kasyety audio, wideo, płyty CD i DVD.

---

<sup>6</sup> „Strategia rozwoju...”, op.cit.

<sup>7</sup> „Wzrost aspiracji edukacyjnych Polaków w latach 1993-2004”, Raport CBOS, Warszawa 2004.

<sup>8</sup> Edukacja na odległość według jednej z definicji jest to metoda prowadzenia procesu dydaktycznego w warunkach, gdy nauczyciele i uczniowie (studenci) są od siebie oddaleni i nie znajdują się w tym samym miejscu. Jest to metoda opierająca się na przekazywaniu informacji za pomocą tradycyjnych i nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych, umożliwiających m.in. bezpośredni kontakt w czasie rzeczywistym między nauczycielem a uczniem (za pomocą np. audio- lub wideokonferencji). Por. Por. M.J. Kubiak, *Wirtualna edukacja*, Wydawn. MIKOM, Warszawa 2000, s. 11.

- 2) Druga generacja rozpoczęła się z chwilą upowszechnienia radia i telewizji. W 1925 roku na Uniwersytecie Stanu Iowa powstają radiowe programy edukacyjne. Telewizja edukacyjna powstała z inicjatywy właśnie tego uniwersytetu w 1940 r. Ta faza rozwoju edukacji na odległość wiązała się także z działalnością „otwartych” instytucji kształcących na odległość (lata pięćdziesiąte i siedemdziesiąte XX w.), w tym uczelni wyższych, obejmujących swoim zasięgiem kraj, w którym powstały, jak również kraje sąsiednie.
- 3) W ramach trzeciej, współczesnej generacji wykorzystuje się nowoczesne technologie informatyczno-komunikacyjne, a przede wszystkim Internet. Komputerowe programy edukacyjne, które pojawiły się jako wynik współpracy Uniwersytetu Stanford z firmą IBM, oraz kształcenie przez Internet jako formy edukacji na odległość pojawiły się w latach dziewięćdziesiątych XX w., wraz z upowszechnieniem Internetu. Dają one obu stronom procesu kształcenia największe z dotychczasowych możliwości edukacyjne i przynoszą najlepsze efekty.

Pierwsza z wymienionych generacji miała zasięg lokalny, druga ogólnokrajowy, a trzecia ma zasięg ponadnarodowy, a nawet – globalny<sup>9</sup>.

Polska jest krajem stosunkowo niewielkiej tradycji w stosowaniu edukacji na odległość. Pierwsze jej przykłady, z wykorzystaniem publicznej telewizji, dotyczą kształcenia nauczycieli, techników i rolników. W latach sześćdziesiątych XX w. TVP emitowała wykłady Politechniki Telewizyjnej, a w siedemdziesiątych działalność rozpoczęło Telewizyjne Technikum Rolnicze. Funkcjonowały także: Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny i Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia. W latach dziewięćdziesiątych Polska przystąpiła do europejskiego programu „*The Phare Multi Program for Distance Education*”, czego efektem było powstanie ośmiu ośrodków edukacji otwartej. Pięć z nich powołano przy wyższych uczelniach technicznych, a trzy przy lokalnych centrach kształcenia ustawicznego. Z czterdziestu ośrodków w 11 krajach co piąty powstał w Polsce. W połowie lat dziewięćdziesiątych powstawały z inicjatywy różnorodnych instytucji i organizacji oraz firm komercyjnych liczne projekty kształcenia na odległość z zakresu szkoleń i kursów praktycznych umiejętności. Następne krajowe inicjatywy dotyczą przełomu XX i XXI w. oraz wykorzystania w edukacji na odległość nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Dotyczyło to nadal kursów i szkoleń, ale z biegiem czasu zaczęły je również wdrażać wyższe uczelnie<sup>10</sup>.

---

<sup>9</sup> Por. J.Z. Górnikiewicz, *Studia na odległość w USA i Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawn. Naukowe Trans Human, Białystok 2004, s. 47-65. Towarzystwa Edukacji Niestacjonarnej „Pro Studio” w Białymstoku, <http://www.profesornet.pl/podl/ten.htm>. M. Pluta-Olearnik, *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa edukacyjnego*, PWE, Warszawa, 2006, s. 182.

<sup>10</sup> J.Z. Górnikiewicz, op.cit., s. 343-351.

### 3. KSZTAŁCENIE NA ODLEGŁOŚĆ W POLSKICH UCZELNIACH

Jedną z najnowszych metod kształcenia e-learningowego, tj. satelitarny przekaz wykładów z siedziby uczelni do zamiejscowych sal wykładowych, jako pierwsza w Polsce w 2002 r. wprowadziła Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Warszawie. Studia eksternistyczne z zastosowaniem tej metody uczelnia realizuje na terenie całego kraju (w 35 salach). Zamiejscowe Sale Wykładowe nie są ani filiami, ani wydziałami zamiejscowymi, ani punktami konsultacyjnymi uczelni (w myśl przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym). W salach tych nie są prowadzone zajęcia przez nauczycieli akademickich, wysłuchuje się tam tylko wykładów emitowanych z siedziby uczelni w Warszawie. Urządzenia interaktywnej łączności umożliwiają natomiast zadawanie wykładowcom pytań. Studenci mają również możliwość wysłuchiwania wykładów we własnym domu, jeśli przez telewizję kablową dociera do nich program EDUSAT-u. Do korzystania z takich właśnie rozwiązań zmusza wielu studentów często sytuacja życiowa. Proponuje się jednak, aby korzystanie z wykładów w domu nie było dla studentów jedynym sposobem przyswojenia przez nich wiedzy i zdobywania umiejętności przewidywanych celem przyswojenia programu studiów. Konieczny jest również ich bezpośredni, interaktywny kontakt z profesorami w siedzibie uczelni lub przez zamiejscowe sale wykładowe<sup>11</sup>.

Na świecie daje się zauważyć wyraźne tendencje do „hybrydyzacji” różnych form kształcenia (budowę ofert mieszanych, nauczania e-hybrydowego), upodabniania się ich do siebie przez zapożyczanie najlepszych spośród sprawdzonych rozwiązań<sup>12</sup>. Edukacja na odległość jest coraz częściej obecna w pracy tradycyjnych instytucji edukacyjnych przez wspomaganie tradycyjnych zajęć elementami edukacji na odległość. Obecnie również większość polskich uczelni decyduje się raczej na łączenie tradycyjnej dydaktyki z formą elektroniczną, czyli tzw. *blended learning*<sup>13</sup>. Uwzględniając rosnącą elastyczność i mobilność studiowania, dążenie do personalizowania oferty edukacyjnej uczelni, a co za tym idzie niespotykane wcześniej możliwości indywidualizacji własnej ścieżki edukacyjnej przez studentów, ta forma e-learningu wydaje się być najbardziej rozwojowa. Będzie to najprawdopodobniej główny nurt e-kształcenia na uczelniach wyższych z powodu początkowej fazy wdrażania e-learningu, możliwości wypróbowania nowych rozwiązań oraz stopniowego wdrażania studentów

---

<sup>11</sup> Strona internetowa Wyższej Szkoły Społeczno Ekonomicznej w Warszawie, [www.wsse-uczelnia.edu.pl/show.php/page/30](http://www.wsse-uczelnia.edu.pl/show.php/page/30).

<sup>12</sup> J.Z. Górniewicz, op.cit., s. 30.

<sup>13</sup> M. Pluta-Olechnik, *Rozwój nowych form edukacji na poziomie wyższym – wyzwania i szansa dla polskich uczelni*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod. red. G. Nowaczyka, M. Kolańskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 176.

i nauczycieli w ich wykorzystywanie, z zachowaniem korzyści wynikających z bezpośredniego kontaktu z nauczycielem<sup>14</sup>.

Jak wskazują wyniki badań zrealizowanych w 2003 r. wśród 30 uczelni w Polsce w żadnej nie realizowało się kształcenia na odległość z wykorzystaniem Internetu (w formie rozwiniętej). W jednym z dużych uniwersytetów były prowadzone szkolenia za pośrednictwem Internetu, dwie państwowe uczelnie przygotowywały się do rozpoczęcia kształcenia przez sieć (w jednej z nich powołano pełnomocnika rektora do realizacji takiego zadania), dwie inne zamierzały to czynić w przyszłości. Jak wynika z cytowanych badań ogólnie w jednej trzeciej badanych uczelni zmierzało się w kierunku kształcenia za pośrednictwem Internetu lub prowadziło w tym zakresie edukacyjną działalność uzupełniającą. Dotyczyło to głównie dużych państwowych uczelni, ale przygotowania takie czyniły też małe, prywatne<sup>15</sup>.

Według innych badań (zrealizowanych w polskich uczelniach w latach 2004-2005), biorąc pod uwagę dwie strategie (tj. technologicznej modyfikacji oferty edukacyjnej oraz bezwzględnie nowego produktu), usługi edukacyjnej w aspekcie kształcenia na odległość (pełne zdalne kształcenie), dominuje także strategia oferty edukacyjnej zmodyfikowanej o nauczanie wspomagane komputerem i wykorzystujące Internet, a nie strategia pełnego, zdalnego e-kształcenia. Obecnie nauczanie takie wdraża większość polskich uczelni ekonomicznych, zwłaszcza niepaństwowych. Nieliczne tylko przygotowują się do typowego, pełnego kształcenia na odległość, którego podstawą technologiczną jest tzw. platforma programowa, przygotowywana zwykle przez specjalistyczną firmę, przeznaczona do utworzenia portalu edukacyjnego, służącego kształceniu na odległość<sup>16</sup>.

W kształceniu na odległość przez stosowanie technik internetowych wśród polskich uczelni państwowych przodują politechniki. Największe doświadczenia ma Ośrodek OKNO działający przy Politechnice Warszawskiej. Uczelnie techniczne powołały również Wirtualną Politechnikę, której celem jest utworzenie i rozwój systemu kształcenia na poziomie wyższym z wykorzystaniem Internetu oraz technik multimedialnych. Największe doświadczenia wśród pozostałych uczelni mają Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, które w 2000 r. utworzyły Polski Uniwersytet Wirtualny. E-wydziały otworzyły również m.in.: Wyższa Szkoła Biznesu National Louis University w Nowym Sączu (informatyka, przedsiębiorczość i zarządzanie), Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna w Bielsku-Białej (marketing i zarządzanie), Uniwersytet Warszawski. Polskie uczelnie

---

<sup>14</sup> A. Bronk i in., *Takie rzeczy to tylko w erze... e-learningu*, „e-mentor”, [www.e-mentor.edu.pl](http://www.e-mentor.edu.pl).

<sup>15</sup> A. Pabian, *Marketing szkoły wyższej*, Wydawn. ASPRA, Warszawa 2005, s. 145-147.

<sup>16</sup> M. Pluta-Olearnik, *Zmiany strategii marketingowych szkół wyższych w dobie społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006, s. 412.

nauczają przez sieć głównie kierunków technicznych i biznesowych oraz języka angielskiego. Funkcjonuje bowiem popularna opinia, że tzw. przedmioty miękkie (humanistyczne lub artystyczne) wymagają bezpośredniego kontaktu z wykładowcą i tu lepiej sprawdzają się metody tradycyjne<sup>17</sup>.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Nauczanie wirtualne nie jest jeszcze domeną polskiej edukacji, co wynika z jej niedofinansowania, słabego wyposażenia w niezbędny sprzęt, stosunkowo niewielkiej jeszcze na tle krajów zachodnich dostępności do Internetu (choć obecnie w 2006 r. dostęp do Internetu miało już 38% Polaków<sup>18</sup>, gdy w 2000 r. odsetek Polaków mających dostęp do Internetu wynosił zaledwie 19%), niskiej oceny takiej formy edukacji, obaw części kadry pedagogicznej przed wykorzystywaniem zaawansowanych technologii informatycznych, słabej znajomości języków obcych<sup>19</sup>. Należy także wspomnieć o obawach środowiska akademickiego związanych z komercjalizacją tej formy kształcenia, jej nadmierną standaryzacją i dostosowaniem do bezpośrednich wymagań promujących ten typ edukacji firm<sup>20</sup>. Jak jednak wynika z prognoz specjalistów z dziedziny nauczania na odległość w najbliższej przyszłości powinien nastąpić rozwój tej formy edukacji także w Polsce, szczególnie w sektorze wyższych uczelni. Wdrożenia o charakterze innowacyjnym z zakresu e-learningu w polskim ekonomicznym szkolnictwie wyższym (choć znajdują się w początkowej fazie rozwoju) już teraz można określić jako dynamiczne, zwłaszcza w niepaństwowych uczelniach. Realizowane projekty mają charakter zindywidualizowany, a uczelnie samodzielnie podejmują kosztowne badania i wdrożenia<sup>21</sup>.

Pewnego rodzaju barierą wdrażania kształcenia na odległość w polskich uczelniach wydaje się być zbyt mała wiedza na temat popytu na rynku e-edukacji, gdyż badania na ten temat są prowadzone zwykle na skalę lokalną czy wręcz jednej uczelni (istotą tej formy kształcenia jest tymczasem przełamywanie barier geograficznych i czasowych)<sup>22</sup>. Brak jest ponadto strategii rozwoju

---

<sup>17</sup> M. Dąbrowski, *Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej Szkoły Głównej Handlowej*, <http://www.esgh.pl/arttykul.php?id=2>. M. Lemańska, *W sieci studiów*, „Newsweek Polska”, nr 35/02.

<sup>18</sup> Dane pochodzą z wiadomości na portalu onet.pl, <http://wiadomości.onet.pl/1502303/18,1,1,item.html>.

<sup>19</sup> A. Góralewska-Słońska, *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999, s. 314.

<sup>20</sup> M. Szymoński, *Idea parków naukowo-technologicznych w warunkach zmieniającej się ekonomii krajów Europy Środkowowschodniej*, „Biuletyn UJ”, nr I (217), październik 1997, <http://www3.uj.edu.pl/acta/971 O/I.html>.

<sup>21</sup> M. Pluta-Olearnik, *Zmiany strategii ...*, op.cit., s. 414.

<sup>22</sup> M. Pluta-Olearnik, *Rozwój usług ...*, op.cit., s.175.

e-edukacji w szkolnictwie wyższym, co szczególnie hamuje działania innowacyjne z tego zakresu oraz regulacji prawnych i źródeł finansowego wsparcia<sup>23</sup>. Istotnym zagrożeniem jest ponadto możliwość masowej obsługi studentów w kształceniu na odległość bez konieczności posiadania licznego personelu oraz odpowiednio wyposażonych budynków (bibliotek, sal, laboratoriów), z możliwością elastycznego kształtowania wielkości naboru, co rodzi pokusę łatwych zysków. Niestety faktem są już powstające w USA „oszukańcze” szkoły zajmujące się tego typu kształceniem. Przyszłych studentów uczula się więc na taką możliwość i zachęca do poszukiwania gruntownych informacji na temat branż pod uwagę uczelni<sup>24</sup>.

Trudno jest przewidzieć intensywność wdrażania nauczania na odległość do polskich wyższych uczelni, wszystko wskazuje jednak na to, że proces ten będzie postępował. Najprawdopodobniej jednak w najbliższej przyszłości *distance learning* jako substytut studiów stacjonarnych nie będzie stanowił dla nich szczególnej konkurencji ani zagrożenia. Kształcenie na odległość w wyższych uczelniach będzie miało raczej charakter komplementarny w stosunku do tradycyjnych jego form.

#### LITERATURA

- [1] Andreasen A., *Nonprofits: check your attention to customers*, Harvard Business Review, May-Yune 1982, za: M. Krzyżanowska, *Marketing usług organizacji niekomercyjnych*, Wydawn. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 2000.
- [2] Bronk A. i in., *Takie rzeczy to tylko w erze...e-learningu*, „e-mentor”, [www.e-mentor.edu.pl](http://www.e-mentor.edu.pl).
- [3] Cushman W.H., *Reading from microfiche, VDT and the printed page*, „Human Factors”, vol. 28, no 1, 1986.
- [4] Dąbrowski M., *Centrum Rozwoju Edukacji Niestacjonarnej Szkoły Głównej Handlowej*, <http://www.esgh.pl/artukul.php?id=2>.
- [5] *Edukacja na odległość*, [www.edukacja-bhp.pl/eduk\\_zdalna/eduk\\_zdal.htm](http://www.edukacja-bhp.pl/eduk_zdalna/eduk_zdal.htm).
- [6] Gould J.D. i in., *Reading is slower from CRT displays than from paper*, „Human Factors”, vol. 29, no 3, 1987.
- [7] Góralewska-Słońska A., *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999.
- [8] Górniewicz J.Z., *Studia na odległość w USA i w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawn. Naukowe Trans Humana, Białystok 2004.
- [9] Iwankiewicz-Rak B., *Marketing organizacji niedochodowych*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1997.
- [10] Kolasiński M., Lisiecki P., *Cena na rynku edukacji wyższej*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.

<sup>23</sup> M. Pluta-Olearnik, *Zmiany strategii ...*, op.cit., s. 414.

<sup>24</sup> J.Z. Górniewicz, op.cit., s. 31-32.



- [11] Kotler Ph., Fox K.F.A., *Strategic Marketing for Educational Institutions*, Printice Hall, Englewood Cliffs 1995.
- [12] Krzyżanowska M., *Marketingowe strategie usług edukacyjnych szkolnictwa wyższego*, „Marketing i Rynek”, nr 4, 2004.
- [13] Kubiak M.J., *Edukacja na odległość. Nauczanie na odległość*, Wydawn. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1999, za: Góralewska-Słońska A., *Przyszłość edukacji na odległość w Polsce*, mat. III Konferencji Naukowej „Problemy edukacji w okresie transformacji systemowej w Polsce”, Zielona Góra 1999.
- [14] Kubiak M.J., *Wirtualna edukacja*, Wydawn. MIKOM, Warszawa 2000.
- [15] Landauer T., *The trouble with computers*, „MIT Press”, Cambridge, za: Pachociński R., *Oświata XXI wieku – kierunki przeobrażeń*, IBE, Warszawa 1999.
- [16] Lemańska M., *W sieci studiów*, „Newsweek Polska”, nr 35/02.
- [17] Marchesnay M., *Zarządzanie strategiczne*, Poltext, Warszawa 1994, za: Pomykański A., *Nowoczesne strategie marketingowe*, INFOR, Warszawa 2001.
- [18] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [19] Pabian A., *Marketing szkoły wyższej*, Wydawn. ASPRA, Warszawa 2005.
- [20] Pachociński R., *Oświata XXI wieku – kierunki przeobrażeń*, IBE, Warszawa 1999.
- [21] Pluta-Olearnik M., *Rozwój nowych form edukacji na poziomie wyższym – wyzwania i szansa dla polskich uczelni*, [w:] *Marketing szkół wyższych*, pod red. G. Nowaczyka, M. Kolasińskiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004.
- [22] Pluta-Olearnik M., *Rozwój usług edukacyjnych w erze społeczeństwa edukacyjnego*, PWE, Warszawa 2006.
- [23] Pluta-Olearnik M., *Zmiany strategii marketingowych szkół wyższych w dobie społeczeństwa informacyjnego*, [w:] *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, pod red. G. Nowaczyka, P. Lisieckiego, Wydawn. Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2006.
- [24] Pomykański A., *Nowoczesne strategie marketingowe*, INFOR, Warszawa 2001.
- [25] Szymoński M., *Idea parków naukowo-technologicznych w warunkach zmieniającej się ekonomii krajów Europy Środkowowschodniej*, „Biuletyn UJ”, nr I(217), październik 1997, <http://www3.uj.edu.pl/acta/971 O/I.html>.
- [26] Towarzystwa Edukacji Niestacjonarnej „Pro Studio” w Białymstoku, <http://www.profesornet.pl/podl/ten.htm>.
- [27] Wielbut V., „Better Than Being There” – *Kiedy e-learning jest najbardziej efektywny*, „e-mentor”, nr 4/2005, [http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul\\_v2.php?numer=11&id=202](http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul_v2.php?numer=11&id=202).
- [28] Wielbut V., *Przyspieszenie zmian w amerykańskim szkolnictwie wyższym – nacisk nowych technologii*, „e-mentor”, nr 4/2006, [http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul\\_v2.php?numer=16&id=328](http://www.e-mentor.edu.pl/arttykul_v2.php?numer=16&id=328).
- [29] Wilkinson R.T., Robinshaw H.M., *Proof – reading*, „Behavior and Information Technology”, vol. 6, no 2, 1987.
- [30] Wodecki A., *Formy e-learning, czyli co mamy do dyspozycji*, [w:] *E-learning w kształceniu akademickim*, pod red. M. Dąbrowskiego, M. Zająca, mat. II Ogólnopolskiej Konferencji „Rozwój e-edukacji w ekonomicznym szkolnictwie wyższym”, Wydawn. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2005.

---

**CONDITION AND PERSPECTIVES OF THE DISTANCE EDUCATION  
IN THE UNIVERSITY IN POLAND****S u m m a r y**

The purpose of the article is to present experiences of universities in Poland regarding to the use of the distance education. The main emphasis was put on methods, tradition and forecasts of that form of education.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

**Paweł ŁUKA**

Politechnika Rzeszowska

**Elżbieta KONDRATOWICZ- PIETRUSZKA**

UE w Krakowie

## **ANALIZA RYNKU BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W POLSCE W LATACH 2001-2005**

Celem niniejszej analizy jest ocena dynamiki rozwoju rynku budownictwa mieszkaniowego w Polsce w latach 2001-2005. Skorzystano z pierwotnych danych empirycznych dotyczących liczby mieszkań i domów jednorodzinnych będących w budowie, rozpoczętej przez firmy deweloperskie oraz inwestorów indywidualnych w Polsce w latach 2001-2005. Oceniono dynamikę rozwoju budowy mieszkań i domów jednorodzinnych przez firmy deweloperskie oraz przez inwestorów indywidualnych, wykorzystując opracowania przedstawione w literaturze K. Stokłosy.

### **1. WPROWADZENIE**

Celem niniejszej analizy jest ocena dynamiki rozwoju rynku budownictwa mieszkaniowego w Polsce w latach 2001-2005. Skorzystano z danych empirycznych przedstawionych przez M. Wielgo [5]. Dane te dotyczą liczby mieszkań oraz domów jednorodzinnych będących w budowie rozpoczętej przez firmy deweloperskie i inwestorów indywidualnych w Polsce w latach 2001-2005 (tj. w pierwszych trzech kwartałach). Oceniono dynamikę rozwoju budowy mieszkań i domów jednorodzinnych przez firmy deweloperskie (proces I) oraz przez inwestorów indywidualnych (proces II), wykorzystując opracowania przedstawione w literaturze K. Stokłosy [3, 4].

Dane empiryczne przedstawione pierwotnie jako szeregi skokowe (dyskretne) nie pozwalają na ocenę dynamiki zmian [3, 4]. W związku z tym transformowano je do szeregów czasowych ciągłych, które informują dokładnie o liczbie rozpoczętych łącznie inwestycji budowlanych (mieszkań i domów jednorodzinnych) w badanych latach.

W badaniu posłużono się bezwzględną definicją dynamiki dla szeregów ciągłych oraz względną (właściwą) definicją dynamiki dla tych szeregów ciągłych, transformowanych do skali procentowej. Dynamikę w obu przypadkach

potraktowano jako szybkości chwilowe (pierwsza pochodna) oraz przyspieszenia chwilowe (druga pochodna) na ściśle określonej drodze przebiegu procesu. Przez drogę przebiegu danego procesu rozumie się funkcję opisującą podstawowe zdarzenia elementarne, ciągle.

Stwierdzono, że budownictwo mieszkaniowe w Polsce w badanych latach rozwijało się bardziej dynamicznie w przypadku firm deweloperskich niż inwestorów indywidualnych, chociaż ci ostatni rozpoczęli w tym czasie więcej inwestycji budowlanych niż firmy deweloperskie.

## 2. WSTĘP DO BADAŃ

W tabeli 1. przedstawiono dane empiryczne  $J_t$  [m], tj. liczbę mieszkań i domów jednorodzinnych w budowie rozpoczętej przez firmy deweloperskie (proces I) i inwestorów indywidualnych (proces II) w Polsce w latach 2001-2005 (tj. w pierwszych trzech kwartałach). Uzyskane dane  $J_t$  mają charakter skokowy (dyskretny). Dane w takiej postaci nie pozwalają na ocenę dynamiki zmian [3, 4], dlatego też transformowano je do szeregów czasowych  $M_t$  według równania:

$$M_t = \sum_{i=0}^t J_i \text{ oraz } J_t = M_t - M_{t-1} \quad (1)$$

Wartości  $M_t$  informują o liczbie rozpoczętych łącznie inwestycji budowlanych (liczba mieszkań i domów jednorodzinnych) po upływie czasu  $t$ . Zbiory  $M_t$  uznano za quasi-ciągłe, tj. nadające się do symulowania na ich podstawie szybkości  $V(M)$  [ $m \cdot t^{-1}$ ] oraz przyspieszeń  $A(M)$  [ $m \cdot t^{-2}$ ] procesów. Wartości  $M_t$  przeliczono następnie na skalę procentową  $P_t$  [%] według równania:

$$P_t = \frac{M_t \cdot 100}{M_0} \text{ [%]} \quad (2)$$

gdzie:  $P_0 = 100\%$ ,

$$M_0 > 0,$$

$M_0$  – wartość początkowa zbioru,

$M_t$  – wartość miary w czasie  $t$ .

Szereg  $P_t$  umożliwia dokładne porównywanie dynamik. Informuje on z jaką dynamiką wzrasta liczba każdych stu początkowych inwestycji budowlanych. W porównaniach dynamik jest niezbędne uwzględnienie takiej samej wartości początkowej porównywanych procesów, a właśnie to zapewnia skala procentowa [3, 4].

W niniejszej pracy przyjęto dwie definicje dynamiki, mianowicie bezwzględną dla szeregów  $M_t$  i względną (właściwą) dla szeregów  $P_t$ . Dynamika bezwzględna to zmiany szybkości chwilowej  $V(M)$  i przyspieszenia chwilowego  $A(M)$  na ściśle określonej drodze przebiegu procesu. Dynamika względna, właściwa to zmiany szybkości chwilowej właściwej  $V(P)$  i przyspieszenia chwilowego właściwego  $A(P)$  na ściśle określonej drodze przebiegu procesu. Przez drogę przebiegu danego procesu rozumie się mechanizm elementarnego zdarzenia, powtarzany wielokrotnie w czasie, w tym w efekcie przyczynowo-skutkowej funkcji opisującej, uwzględniającej istotnie mechanizm elementarny.

Otrzymane zbiory  $M_t$  oraz obliczone zbiory  $\hat{M}_t$ , a także wartość procentową  $P_t$  przedstawiono w tab. 1., w której podano również wartości wprowadzonego parametru  $P_k$  [%], obliczonego według wzoru:

$$P_k = \frac{X_k \cdot 100}{X_p} \text{ [%]} \quad (3)$$

gdzie:  $X_p > 0$ ,

$X_p$  – początkowa wartość danej miary,

$X_k$  – końcowa wartość danej miary.

$P_k$  informuje, jaki procent stanowi końcowa wartość miary w porównaniu z miarą początkową, uznaną za równą 100%. Wartości  $P_k$  nie nadają się do oceny dynamiki procesów, dostarczają jednak interesujących informacji o zmianach wartości miary w końcowym etapie badanego procesu [3, 4].

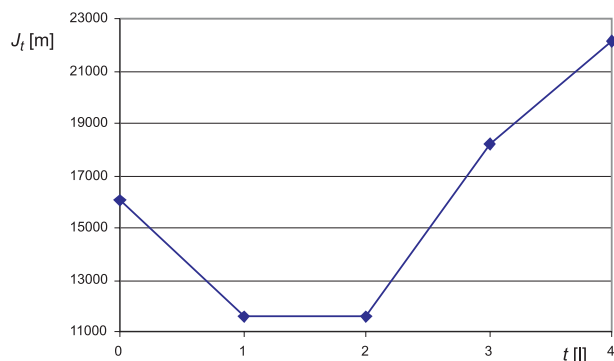
Tabela 1. Wartości  $J_t$  [m],  $M_t$  [m],  $\hat{M}_t$  [m],  $P_t$  [%] i  $P_k$  [%] badanych procesów I i II (I – lata, m – liczba mieszkań)

Lata	$t$ [l]	Proces I Firmy deweloperskie				Proces II Inwestorzy indywidualni			
		$J_t$ [m]	$M_t$ [m]	$\hat{M}_t$ [m]	$\hat{P}_t$ [%]	$J_t$ [m]	$M_t$ [m]	$\hat{M}_t$ [m]	$\hat{P}_t$ [%]
2001	0	16028	16028	16028	100	44276	44276	44276	100
2002	1	11601	27629	25826	161	39432	83678	83200	188
2003	2	11582	39211	39206	245	43533	127211	127207	287
2004	3	18233	57444	56904	355	51788	178999	175265	396
2005	4	22136	79580	79625	497	47682	226681	226741	512
$P_k$ [%]	-	138%	497%	497%	497%	108%	512%	512%	512%

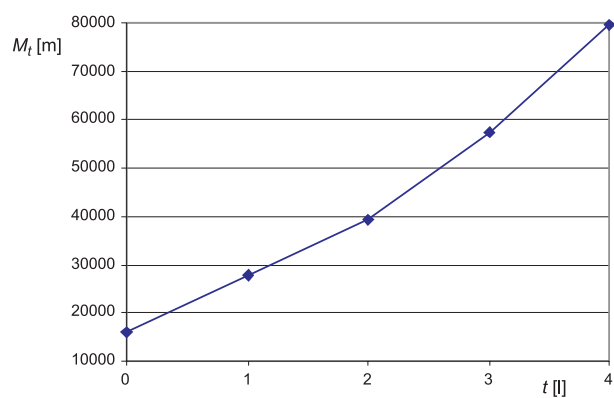
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z [5].

Inwestorzy indywidualni rozpoczęli budowę znacznie większej liczby domów (głównie domów jednorodzinnych) niż firmy deweloperskie, bo aż 2,85 razy więcej w ciągu badanych pięciu lat.

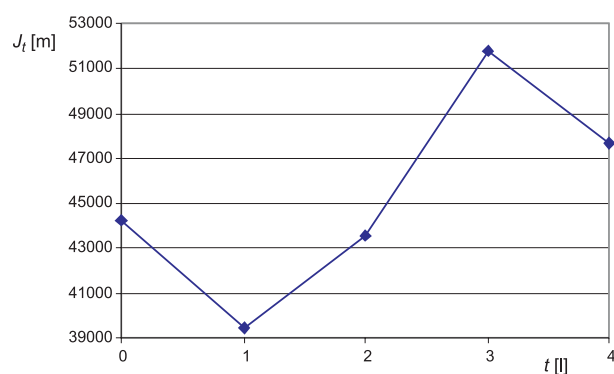
Na rysunku 1. i 2. przedstawiono szeregi czasowe  $J_t$  i  $M_t$  procesu I, natomiast na rys. 3. i 4. analogiczne szeregi czasowe procesu II. Krzywym  $M_t$  przypisano symbole  $aw$  dotyczące wzrostu wartości miary z narastającą szybkością, tj. procesów rozwojowych [2, 3, 4].



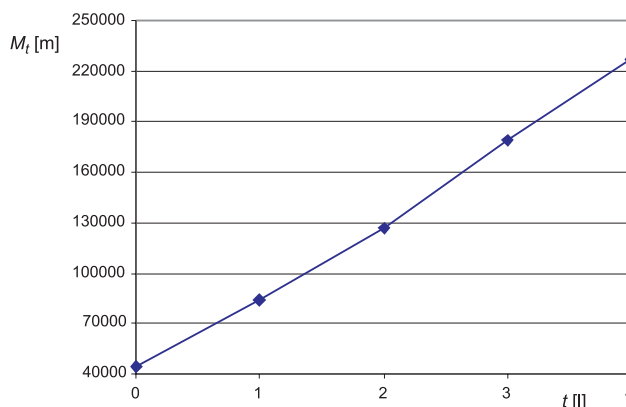
Rys. 1. Szereg czasowy  $J_t$  procesu I  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z [5].



Rys. 2. Szereg czasowy  $M_t$  procesu I  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z [5].



Rys. 3. Szereg czasowy  $J_t$  procesu II  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z [5].



Rys. 4. Szereg czasowy  $M_t$  procesu I

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z [5].

Postacie trendów  $J_t$  procesu I i II różnią się istotnie od siebie. Postacie krzywych  $M_t$  procesu I i II świadczą, że obydwie procesy były rozwojowe i ogólnie przebiegały z narastającą szybkością  $V(M)$  [ $m \cdot l^{-1}$ ].

### 3. METODY OCENY DYNAMIKI BADANYCH PROCESÓW

W niniejszej pracy poddano analizie dynamikę wzrostu szeregów czasowych  $M_t$  w procesie I i II.

Pod pojęciem dynamiki bezwzględnej przyjęto zmiany szybkości chwilowej  $V(M)$  i przyspieszenia chwilowego  $A(M)$  na ściśle określonej drodze przebiegu procesu, której wskaźnikiem jest rząd  $n$  funkcji opisowej [3, 4]. Przyjęto także pojęcie dynamiki względnej w skali znormalizowanej  $P_t$  [%], którą określa się jako zmiany szybkości chwilowej właściwej  $V(P)$  i przyspieszenia chwilowego właściwego  $A(P)$  na ściśle określonej drodze przebiegu procesu. Jej wskaźnikiem jest taki sam jak wcześniej rząd  $n$  funkcji opisowej. Tożsamość rzędów  $n$  w obydwu skalach wynika z liniowej transformacji szeregów  $M_t$  do szeregów  $P_t$ .

Krzywe  $M_t$  procesów I i II o postaciach  $aw$  opisano równaniami typu  $aw$  podanymi w literaturze [1, 2, 4]. W równaniach tych  $n$  jest rzędem funkcji opisowej,  $w_n$  stałą szybkości, natomiast  $a_n = w_n \cdot n$  stałą przyspieszenia.

Równania w skali  $M_t$  przedstawiają się następująco:

$$\text{szybkość:} \quad \hat{V}(M) = w_n(M) \cdot \hat{M}_t^n = \frac{dM_t}{dt} \quad (4)$$

$$\text{przyspieszenie:} \quad \hat{A}(M) = w_n(M) \cdot n \cdot \hat{M}_t^{n-1} = a_n \cdot \hat{M}_t^{n-1} = \frac{d^2 M_t}{dt^2} \quad (5)$$

$$\text{stała szybkości: } w_n(M) = \frac{1}{(1-n) \cdot t} [M_t^{1-n} - M_0^{1-n}] \quad (6)$$

oraz

$$\text{wartości obliczone: } \hat{M}_t = [M_0^{1-n} + w_n(1-n) \cdot t]^{1-n} \quad (7)$$

Równania w skali  $P_t$  przedstawiają się następująco:

$$\text{szybkość: } \hat{V}(P) = w_n(P) \cdot \hat{P}_t^n \quad (8)$$

$$\text{przyspieszenie: } \hat{A}(P) = w_n(P) \cdot n \cdot \hat{P}_t^{n-1} = a_n \cdot \hat{P}_t^{n-1} \quad (9)$$

$$\text{stała szybkości: } w_n(P) = \frac{1}{(1-n) \cdot t} [P_t^{1-n} - P_0^{1-n}] \quad (10)$$

oraz

$$\text{wartości obliczone [w \%]: } \hat{P}_t = [P_0^{1-n} + w_n(1-n) \cdot t]^{1-n} \quad (11)$$

Parametry  $n$  i  $w_n$  uzyskano metodą podstawienia do wzoru. Szukano takiego  $n$ , dla którego wartości  $w_n(t)$  odchyłały się najmniej od wartości średniej  $w_n$ . Dokładność opisów określono średnim odchyleniem  $e_m$  [%] wartości empirycznych  $M_t$  od wartości obliczonych  $\hat{M}_t$ . Wartości  $e_m$  w obydwu skalach są sobie równe.

Kolejność procesów pod względem ich dynamiki ustalono na podstawie szeregu dynamicznego  $n$  w następujący sposób [1, 2, 4]: ... $3aw > 2aw > 1aw$ ...

#### 4. WYNIKI OBLICZEŃ I WNIOSKI

W przypadku procesu I otrzymano następujące wyniki obliczeń:

- w skali  $M_t$ :

$$n = 0,708 \text{ aw}, \quad w_n = 8,6347, \quad e_m = 1,5\% \quad (\text{opis bardzo dobrej dokładności}),$$

$$\text{wartości obliczone: } \hat{M}_t = (16028^{0,292} + 8,6347 \cdot 0,292 \cdot t)^{3,4247} \quad (12)$$



$$\text{szybkość:} \quad \hat{V}(M) = 8,6347 \cdot \hat{M}_t^{0,708} \quad (13)$$

$$\text{przyspieszenie:} \quad \hat{A}(M) = 6,1134 \cdot \hat{M}_t^{-0,292} \quad (14)$$

- w skali  $P_t$ :

$n = 0,708$  aw,  $w_n = 1,9608$ ,  $e_m = 1,5\%$  (opis bardzo dobrej dokładności),

$$\text{wartości obliczone [\%]:} \quad \hat{P}_t = \left(100^{0,292} + 1,9608 \cdot 0,292 \cdot t\right)^{3,4247} \quad (15)$$

$$\text{szybkość:} \quad \hat{V}(P) = 1,9608 \cdot \hat{P}_t^{0,708} \quad (16)$$

$$\text{przyspieszenie:} \quad \hat{A}(P) = 1,388 \cdot \hat{P}_t^{-0,292} \quad (17)$$

Wyniki obliczeń wartości obliczonych  $\hat{M}_t$  i wartości procentowych  $\hat{P}_t$  procesu I przedstawiono w tab. 1.

W przypadku procesu II otrzymano następujące wyniki obliczeń:

- w skali  $M_t$ :

$n = 0,24$  aw,  $w_n = 2748,9$ ,  $e_m = 0,2\%$  (opis bardzo dobrej dokładności),

$$\text{wartości obliczone:} \quad \hat{M}_t = \left(44276^{0,76} + 2748,9 \cdot 0,76 \cdot t\right)^{1,3158} \quad (18)$$

$$\text{szybkość:} \quad \hat{V}(M) = 2748,9 \cdot \hat{M}_t^{0,24} \quad (19)$$

$$\text{przyspieszenie:} \quad \hat{A}(M) = 660 \cdot \hat{M}_t^{-0,76} \quad (20)$$

- w skali  $P_t$ :

$n = 0,24$  aw,  $w_n = 26,8$ ,  $e_m = 0,2\%$  (opis bardzo dobrej dokładności),

$$\text{wartości obliczone [\%]:} \quad \hat{P}_t = \left[100^{0,76} + 26,8 \cdot 0,76 \cdot t\right]^{1,3158} \quad (21)$$

$$\text{szybkość:} \quad \hat{V}(P) = 26,8 \cdot \hat{P}_t^{0,24} \quad (22)$$

$$\text{przyspieszenie:} \quad \hat{A}(P) = 6,432 \cdot \hat{P}_t^{-0,76} \quad (23)$$

Uzyskane wyniki obliczeń wartości obliczonych  $\hat{M}_t$  i wartości procentowych  $\hat{P}_t$  procesu II przedstawiono w tab. 1.

Podaną kolejność dynamik procesów I > II można dokładnie uzasadnić w skali procentowej  $P_k$  [%], tj. porównując szybkości właściwe  $\hat{V}(P)$ , a także przyspieszenia właściwe  $\hat{A}(P)$  funkcji teoretycznie i dowolnie dobranych, takich samych dla obydwu procesów wartości  $P$ . Przyjęto zatem następujące wartości  $P$ : 100%, 500% i 1000%. Odpowiednie obliczenia przedstawiono w tab. 2., w której podano wartości  $P_k \frac{\hat{V}(1000) \cdot 100}{\hat{V}(100)}$  [%] oraz  $P_k \frac{\hat{A}(1000) \cdot 100}{\hat{A}(100)}$  [%]. Wartości  $P_k$  dla procesu I są wyższe niż dla procesu II, natomiast stosunki  $V_{II}^I = \frac{\hat{V}(P)_I}{\hat{V}(P)_{II}}$  na takich samych poziomach  $P$ , analogicznie też w przypadku

Tabela 2. Zmiany szybkości właściwych  $\hat{V}(P)$  i przyspieszeń właściwych  $\hat{A}(P)$  w funkcji  $P$  [%] procesów I i II ułożonych w kolejności (Lp.) malejącej dynamiki

Szybkości właściwe $\hat{V}(P)$						
Lp.	symbol procesu rząd $n$ równanie szybkości	$P = 100\%$	$P = 500\%$	$P = 1000\%$	$P_k = [\%]$	$V_{II}^I$
1	I $n = 0,708 \text{ aw}$ $\hat{V}(P) = 1,9608 \cdot P^{0,708}$	51,101	159,997	260,876	511%	dla $P = 100\%$ : 0,63
2	II $n = 0,24 \text{ aw}$ $\hat{V}(P) = 26,8 \cdot P^{0,24}$	80,935	119,093	140,648	174%	dla $P = 500\%$ : 1,34 dla $P = 1000\%$ : 1,85
Przyspieszenia właściwe $\hat{A}(P)$						
Lp.	symbol procesu rząd $n$ równanie szybkości	$P = 100\%$	$P = 500\%$	$P = 1000\%$	$P_k = [\%]$	$A_{II}^I$
1	I $n = 0,708 \text{ aw}$ $\hat{A}(P) = 1,388 \cdot P^{-0,292}$	0,3617	0,2261	0,1847	51%	dla $P = 100\%$ : 1,86
2	II $n = 0,24 \text{ aw}$ $\hat{A}(P) = 6,432 \cdot P^{-0,76}$	0,1942	0,05716	0,03376	17%	dla $P = 500\%$ : 3,96 dla $P = 1000\%$ : 5,47

stosunków przyspieszeń  $A_{II}^I = \frac{\hat{A}(P)_I}{\hat{A}(P)_{II}}$  zmieniają się w funkcji  $P$  na korzyść procesu I.

Szybkości  $\hat{V}(P)$  narastały gwałtowniej w procesie I niż w procesie II, zatem stosunki tych szybkości  $V_{II}^I$  narastały w funkcji  $P$  na korzyść procesu I. Przyspieszenia  $\hat{A}(P)$  malały w funkcji  $P$  bardziej gwałtownie w procesie II niż w procesie I. Z tego wynika, że z coraz mniejszą determinacją budowano mieszkania i domy jednorodzinne w przypadku inwestorów indywidualnych (proces II) niż w przypadku firm deweloperskich (proces I). Wskazują na to również stosunki  $A_{II}^I$  rosnące na korzyść procesu I.

W tabeli 3. przedstawiono zmiany  $\hat{V}(M)$  i  $\hat{A}(M)$  procesów I i II.

Tabela 3. Zmiany  $\hat{V}(M)$ ,  $\hat{A}(M)$  w funkcji czasu  $t$  w procesach I i II

$t$ [l]	Proces I			Proces II		
	$\hat{M}_t$	$\hat{V}(M)$ $\hat{V}(M) = 8,6347 \cdot \hat{M}_t^{0,708}$	$\hat{A}(M)$ $\hat{A}(M) = 6,1134 \cdot \hat{M}_t^{-0,292}$	$\hat{M}_t$	$\hat{V}(M)$ $\hat{V}(M) = 2748,9 \cdot \hat{M}_t^{0,24}$	$\hat{A}(M)$ $\hat{A}(M) = 660 \cdot \hat{M}_t^{-0,76}$
0	16028	8190	0,3618	44276	35829	0,1943
1	25826	11481	0,3147	83200	41686	0,1203
2	39206	15420	0,2786	127207	46157	0,0871
3	56904	20086	0,2499	175265	49848	0,0683
4	79625	25479	0,2266	226741	53026	0,0561
$P_k$ [%]	497%	311%	62,6%	512%	148%	28,9%

Tabela 3. ukazuje, że w procesie I szybkość  $\hat{V}(M)$  narastała bardziej niż w procesie II, gdyż  $P_{k,I} = 311\%$ , a  $P_{k,II} = 148\%$ . Przyspieszenie  $\hat{A}(M)$  (tj. chęć budowania mieszkań i domów jednorodzinnych) malało w mniejszym stopniu w procesie I ( $P_k = 62\%$ ) niż w procesie II ( $P_k = 28,9\%$ ). Szybkość  $\hat{V}(M)$  w procesie II w fazie pierwszej procesu (do  $t = 4$ ) była większa niż w procesie I, ale przyrosty szybkości były większe w procesie I niż w procesie II. Natomiast przyspieszenia  $\hat{A}(M)$  były w procesie I większe niż w procesie II. Kolejność procesów pod względem ich dynamiki również i w tym przypadku jest uzasadniona.

Proces I o rzędzie  $n = 0,708$  aw przebiegał bardziej dynamicznie od procesu II o rzędzie  $n = 0,24$  aw. Wynika z tego, że firmy deweloperskie (proces I) rozwijały swoją działalność w badanym okresie bardziej dynamicznie niż inwestorzy indywidualni (proces II). Jeżeli mechanizm obydwu procesów nie uległby

zmianie w przyszłych latach, to od 2017 r. (a dokładnie po roku 2016 i 7 miesiącach) firmy deweloperskie budowałyby więcej mieszkań i domów jednorodzinnych niż inwestorzy indywidualni. Wyznaczony czas wyliczono na podstawie przecięcia się krzywych  $\hat{M}_{15,7}(I)$  i  $\hat{M}_{15,7}(II)$ . Wartości  $\hat{M}_t$  dla poszczególnych lat obliczono ze wzoru (12) dla procesu I (firmy deweloperskie) oraz ze wzoru (18) dla procesu II (inwestorzy indywidualni). Otrzymane wyniki przedstawiono w tab. 4.

Tabela 4. Wartości obliczone  $\hat{M}_t$  dla wybranych lat

$t$ [l]	Proces I Firmy deweloperskie	Proces II Inwestorzy indywidualni	I / II
0	16028	44276	0,36
1	25826	83200	0,31
2	39206	127207	0,31
3	56904	175265	0,32
4	79625	226741	0,35
10	365649	589267	0,62
15	896526,3	943478	0,95
<b>15,7</b>	<b>999493</b>	<b>996090</b>	<b>1,00</b>
20	1823638	1333463	1,37

Można zatem wnioskować, że na taką sytuację będą miały wpływ przede wszystkim czynniki pośrednie, np. czynniki formalno-prawne, niższe koszty przeciętne w przypadku dużych firm deweloperskich oraz brak doświadczenia budowlanego w przypadku inwestorów indywidualnych.

## 5. PODSUMOWANIE

Szybkość rozpoczynania inwestycji budowlanych oraz nabywania mieszkań lub domów jednorodzinnych przez mieszkańców Polski w latach 2001-2005 zależała istotnie od wielu czynników. Można je podzielić na dwie kategorie, a mianowicie na bezpośrednie i pośrednie. Do czynników bezpośrednich należy człowiek oraz podejmowane przez niego określone decyzje ekonomiczne dotyczące sprzedaży oraz kupna mieszkania lub domu jednorodzinnego.

Można przyjąć, że na świadomość kupujących mieszkania lub domy jednorodzinne i jednocześnie na szybkość przedstawionego w artykule procesu mają pośredni wpływ m.in. następujące czynniki:

- dochody kupujących i ich stan majątkowy,
- wielkość zasobów mieszkaniowych oraz potrzeby mieszkań w kraju,
- wielkość podaży i popytu na mieszkania oraz domy jednorodzinne,

- ceny mieszkań oraz domów jednorodzinnych,
- jakość mieszkań i domów jednorodzinnych,
- położenie mieszkań oraz domów, w tym również i dojazd,
- możliwość uzyskania kredytów mieszkaniowych,
- kultura i bezpieczeństwo w miejscu zamieszkania,
- formalności związane z kupnem i budową.

Natomiast w przypadku sprzedających mieszkania i domy jednorodzinne można wymienić następujące pośrednie czynniki wpływające na ich świadomość:

- koszt budowanych mieszkań i domów (koszt całkowity, koszt przeciętny),
- doświadczenie budowlane,
- ryzyko spłat ratalnych ze strony kupujących,
- konkurencja na rynku budowlanym,
- trudności formalnoprawne związane z budową,
- sytuacja materialna sprzedających.

#### LITERATURA

- [1] Kondratowicz E., Stokłosa K., Sybistowicz D., *Kinetyczne funkcje akceleracji*, „Zeszyty Naukowe”, Wydawn. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1989.
- [2] Kondratowicz-Pietruszka E., Stokłosa K., *Wybrane zagadnienia kinetyki procesów ekonomicznych*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1994.
- [3] Stokłosa K., *Krytyka współczesnych metod oceny dynamiki procesów w ekonomii i w zarządzaniu*, pod red. M. Trockiego, S. Gregorczyka, Wydawn. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Warszawa 2006.
- [4] Stokłosa K., *Krytyka współczesnych metod oceny i porównań dynamiki procesów ekonomicznych*, mat. konf. Politechniki Radomskiej, Radom 2004.
- [5] Wielgo M., *Polacy znów stawiają domy*, „Gazeta Wyborcza”, 23 grudnia 2005 r.

#### ANALYSIS OF THE HOUSING CONSTRUCTION MARKET IN POLAND IN YEARS 2001-2005

##### Summary

In this paper the development dynamics of the housing construction market in Poland in years 2001-2005 were examined. Empiric data for the research were taken from the article of M. Wielgo [5]. The housing construction development dynamics were estimated. The dynamics estimation of the processes were conducted with the instructions presented by K. Stokłosa [3]. It was stated in the research, that the building of the new houses by the construction companies developed more dynamically than by individuals.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Maciej POMPA-ROBORZYŃSKI

Jolanta MAC

Władysław PIECZONKA

Politechnika Rzeszowska

## SOCJO-EKONOMICZNE I MARKETINGOWE DETERMINANTY SPOŻYCIA PRZETWORÓW Z MLEKA OWCZEGO I KOZIEGO W REGIONIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI

Celem wykonanych badań była ocena poziomu zainteresowania konsumpcją przetworów z mleka koziego w regionie Polski południowo-wschodniej, a także wskazanie tych socjo-ekonomicznych oraz marketingowych czynników, które warunkują konsumpcję. Badania, metodą bezpośredniego wywiadu, wykonano na terenie dwóch miast województwa małopolskiego (Kraków, Tarnów) i województwa podkarpackiego (Rzeszów, Krosno). Ankieta objęto łącznie 368 osób w wieku 16-67 lat. Wykazano, że produkty z mleka owczego i koziego tworzą w Polsce rynek „niszowy”. Mieszkańcy obu województw nabywają te produkty tylko okazjonalnie, przy czym kobiety są znacznie częściej zainteresowane ich konsumpcją niż mężczyźni. Osoby starsze i mieszkańcy wsi preferują produkty z mleka koziego, podczas gdy osoby młode oraz mieszkańcy dużych aglomeracji miejskich częściej kupują sery owcze. Stwierdzono, że ważnym czynnikiem marketingowym będzie promocja tych przetworów ogniskująca się na wiarygodnych informacjach o ich wartości żywieniowo-dietetycznej. Ważnym elementem jest także akceptacja cech smakowych tych produktów.

### 1. WPROWADZENIE

Ważnym czynnikiem opłacalności hodowli małych przeżuwaczy w Polsce jest ich mleczne użytkowanie oraz produkcja przetworów mlecznych. Produkty z mleka owczego i koziego odznaczają się bowiem wyjątkowymi walorami odżywczymi oraz smakowymi, a spośród nich najbardziej znane to sery. M. Loewenstein i in.<sup>1</sup> informują, że w Europie wytwarza się z mleka koziego lub owczego bądź z ich kombinacji z mlekiem krowim ponad 800 gatunków serów o określonych nazwach.

---

<sup>1</sup> M. Loewenstein, S.J. Speck, H.M. Barnhart, J.F. Frank, *Research on goat milk products: a review*, „J. of Dairy Sci.”, nr 10, 1980, s. 1631-1648.

W Polsce mleko owcze tradycyjnie jest przerabiane na oscypki i bryndzę<sup>2</sup>. Jak wskazał W. Pieczonka<sup>3</sup>, przerób mleka owczego nie powinien jednak ograniczać się do fermowej produkcji bundzu i oscypków. Celem poprawy rentowności utrzymania owiec należy podjąć produkcję szerszej gamy przetworów i wprowadzić je do sieci handlowej. W ostatnich kilkunastu latach obserwuje się także wzrost zainteresowania przetwórstwem mleka koziego, uznawanego za surowiec o dużych walorach odżywczych i dietetycznych. W wielu rejonach Polski oferta handlowa obejmuje pasteryzowane mleko kozie oraz sery twarogowe i podpuszczkowe, jogurty, mleko zagęszczone, a także mleko w proszku.

Należy oczekiwać, że w najbliższym okresie zainteresowanie rolników hodowlą owiec i kóz wzrośnie w sposób skokowy, a spowoduje to wprowadzany obecnie system dopłat z funduszy Unii Europejskiej. Można również przewidywać, że wzrost ten będzie szczególnie zauważalny w południowej Polsce, w tym w województwie małopolskim i podkarpackim. Przemawiają za tym trzy przesłanki. Pierwsza z nich to korzystne warunki środowiskowo-przyrodnicze dla tego kierunku hodowli, m.in. wysoki udział łąk oraz pastwisk, druga – to naturalne walory środowiska (przede wszystkim czystość gleb), decydujące o możliwości funkcjonowania gospodarstw ekologicznych.

Badania wykonane przez L. Woźniaka na obszarze południowo-wschodniej Polski wskazują na pełną przydatność gleb tego regionu do ekologicznej produkcji rolnej, wykazują one bowiem zbliżoną do naturalnej zawartość toksycznych metali ciężkich (ołowiu i kadmu)<sup>4</sup>. Trzecią przesłankę stanowi zasada, że produkcja zwierzęca w atestowanych gospodarstwach ekologicznych jest integralną częścią ich funkcjonowania, jej rozwinięcie zasługuje zatem na szczególną uwagę, może bowiem zagwarantować zdecydowanie wyższą efektywność ekonomiczną.

Warunki formalne do rozwoju polskiego ekorolnictwa, stworzone przez ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. o rolnictwie ekologicznym, spowodowały znaczący przyrost liczby atestowanych (lub ubiegających się o atest) gospodarstw ekologicznych. Na czołowych miejscach znajdują się oba województwa. Liczba zarejestrowanych gospodarstw w województwie małopolskim wynosi prawie 700 i jest najwyższa w skali kraju, natomiast w województwie podkarpackim ponad 400, co plasuje to województwo na czwartym miejscu.

Efektem tego, jak należy sądzić, będzie wzrost podaży przede wszystkim na lokalnych rynkach przetworów z mleka koziego i owczego (zarówno wytwarza-

---

<sup>2</sup> G. Bonczar, *Znaczenie mleka owczego w żywieniu człowieka*, „Przegląd Mleczarski”, nr 3, 2001, s. 125-128.

<sup>3</sup> W. Pieczonka, *Poziom akceptacji konsumenckiej twarogów owczo-kozych*, „Przegląd Mleczarski”, nr 12, 1998, s. 421-425. W. Pieczonka, *Sensoryczne kryteria akceptacji konsumenckiej twarogów owczo-kozych*, „Zeszyt Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie”, nr 7, 1999, s. 75-87.

<sup>4</sup> L. Woźniak, M. Woźniak, *Podstawowe bariery rozwoju rolnictwa ekologicznego na obszarze woj. podkarpackiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej”, Wrocław, z. 361, s. 257-261, 1999.

nych tradycyjnie, jak i innowacyjnie). Niezbędnym jednak warunkiem rozszerzenia oferty ekoproduktów z mleka koziego i owczego jest dokładne rozeznanie potrzeb oraz preferencji rynku, a nade wszystko zlokalizowanie tych nisz na lokalnych rynkach, w których przetwory owczo-kozie znajdują zbyt. Badania na ten temat podjęto przed kilku laty w ośrodku rzeszowskim<sup>5</sup>, a niniejsze opracowanie przedstawia jedynie fragment ich wyników.

Celem opracowania jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu mieszkańcy województwa małopolskiego i podkarpackiego są zainteresowani spożywaniem przetworów z mleka owczego lub koziego. Zamiarem wykonanych badań było także ustalenie, które z wybranych czynników socjo-ekonomicznych i marketingowych mają wpływ na deklarowaną przez respondentów konsumpcję tych przetworów.

## 2. ZAKRES I METODYKA BADAŃ

Badania wykonano na terenie dwóch miast województwa małopolskiego (Kraków, Tarnów) i dwóch miast Podkarpacia (Rzeszów, Krosno). Wykorzystano w nich metodę bezpośredniego wywiadu. Kwestionariusz ankiety zawierał pytania dotyczące spożywania przez respondentów produktów z mleka koziego (serów, mleka) i serów owczych, w tym bryndzy oraz oscypków, a także prośbę o wskazanie określonych czynników (głównie marketingowych), które mogłyby stymulować wzrost zainteresowania konsumpcją tych przetworów. Metryczka ankiety zawierała pytania o płeć, wiek i miejsce zamieszkania respondentów oraz ich sytuację materialną.

Ankieta objęto łącznie 368 osób w wieku 16-67 lat. Pozostałe informacje o badanej populacji zestawiono w tab. 1.

Tabela 1. Charakterystyka badanej populacji

Segmenty populacji		N	[%]
Płeć	kobiety	203	55,2
	mężczyźni	165	44,8
Wiek	do 35 lat	178	48,4
	35 – 50 lat	124	33,7
	powyżej 50 lat	66	17,9
Miejsce zamieszkania	wieś	81	22,0
	miasto do 100 tys. mieszkańców	143	38,9
	miasto pow. 100 tys. mieszkańców	144	39,1
Ocena dochodów gospodarstwa domowego	niskie	267	72,6
	wysokie	101	27,4

<sup>5</sup> J. Mac, *Szanse rozwoju produkcji przetworów ekologicznych z mleka koziego i owczego w województwie podkarpackim*, „Przegląd Hodowlany”, nr 7, 2004, s. 12-15.



Wśród respondentów przeważały kobiety (55%) i osoby młode – w wieku do 35 lat (ok. 50%). Prawie 80% ankietowanych stanowili mieszkańcy miast, a tylko ok. 20% osoby mieszkające na wsi. Ponad jedna czwarta ankietowanych oceniła dochody swojego gospodarstwa domowego jako wysokie, twierdząc, że zawsze dysponują taką kwotą pieniędzy, która pozwala im na wydatki związane z zagospodarowaniem wolnego czasu (bilety do kina, teatru, wyjazdy weekendowe itp.). Pozostali respondenci uważali, że ich dochody są zbyt niskie, pozwalają bowiem na pokrycie co najwyżej podstawowych potrzeb egzystencjalnych (wyżywienie, stałe opłaty itp.).

### 3. WYNIKI BADAŃ I ICH OMÓWIENIE

Rezultaty odpowiedzi na pytania dotyczące spożywania przetworów z mleka koziego lub owczego zestawiono w tab. 2.

Tabela 2. Odsetek respondentów spożywających przetwory z mleka koziego lub owczego

Produkty	Dawniej			Obecnie
	okazjonalnie	często	razem	
	[%] wskazań			
Mleko kozie	34,3	4,3	38,6	31,5
Sery kozie	28,7	0	28,7	22,1
Bryndza owcza	38,6	6,4	45,0	29,4
Oscypki owcze	67,9	16,1	84,0	55,9
Inne sery owcze	13,3	0	13,3	8,3

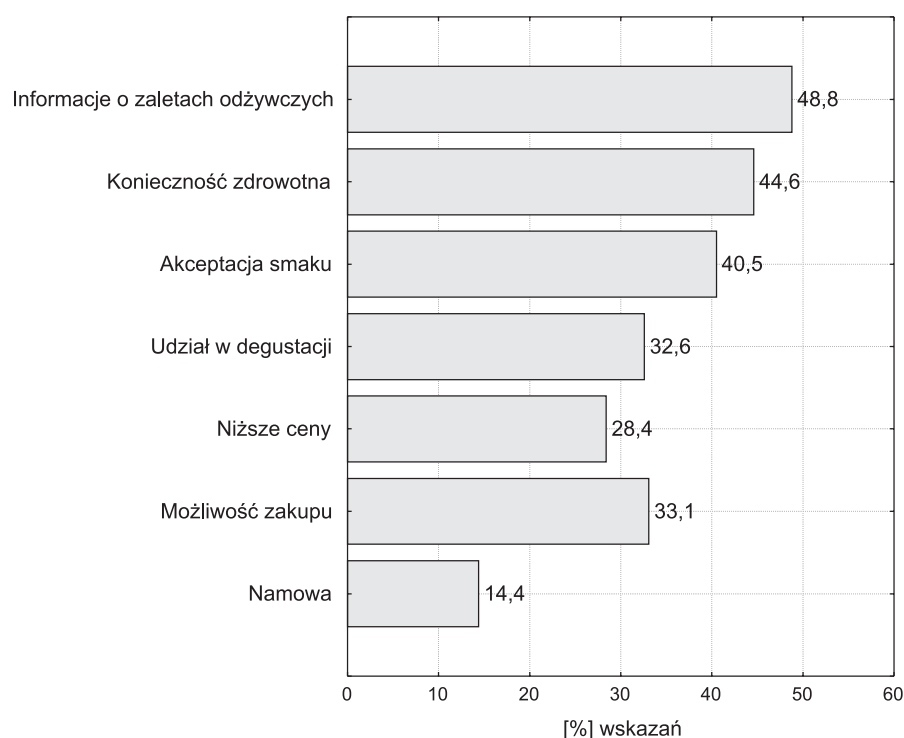
Wartości zamieszczone w tab. 2. potwierdzają tezę, że przetwory te należą do produktów „niszowych”. Były one spożywane w przeszłości przez respondentów tylko okazjonalnie (do 40% wskazań). Około 70% respondentów w poprzednich latach jedynie „od czasu do czasu” spożywało oscypki. Bardzo niski odsetek ankietowanych był stałym konsumentem mleka koziego, bryndzy i oscypków.

Również obecnie badana populacja w niewielkim stopniu jest zainteresowana nabywaniem i spożywaniem tych produktów. Wyjątkiem są znane od lat bryndza oraz oscypki owcze. Szczególnie te drugie stanowią urozmaicenie jadłospisu ponad połowy respondentów. Mniej niż 10% ankietowanych poinformowało, że spożywa inne sery owcze. Jest to prawdopodobnie efekt wysokich cen tych produktów, z reguły importowanych, albowiem zainteresowanie spożywaniem serów „żółtych” z mleka owczego zadeklarowali już uczestnicy badań przeprowadzonych pod koniec lat dziewięćdziesiątych przez W. Pieczonkę i M. Roborzyńskiego<sup>6</sup>. Respondenci młodzi (w wieku do 35 lat) zgłosili chęć

<sup>6</sup> W. Pieczonka, M. Roborzyński, *The quality parameters of ewe milk products influencing the demand of different market segments*, „Ann. of Anim. Sci.”, nr 2, 2000, s. 241-251.

konsumpcji tych przetworów przynajmniej jeden raz w tygodniu. Należy dodać, że 50% ankietowanych mieszkańców 10 miast południowo-wschodniej Polski zadeklarowało swoją przyszłą konsumpcję przetworów z mleka koziego, ale większość z nich traktować je będzie tylko jako urozmaicenie jadłospisu<sup>7</sup>.

W opinii największej grupy ankietowanych skutecznymi elementami promującymi konsumpcję produktów z mleka koziego lub owczego będą wiarygodne informacje o zaletach odżywczych lub dietetycznych tych produktów oraz własne potrzeby, wynikające ze stanu zdrowia (rys. 1.). Na te elementy wskazuje prawie połowa respondentów. Świadczy to o racjonalnym traktowaniu związków żywienia ze stanem zdrowotnym i o docenianiu walorów zdrowotnych mleka koziego czy owczego. O podobnym stosunku do produktów z mleka koziego informują też W. Pieczonka i J. Świda<sup>8</sup>. Coraz wyższy odsetek konsumentów preferuje „zdrowy styl życia”. Można domniemywać, że w tej grupie konsumentów występuje silne przekonanie o tym, że przetwory z mleka koziego



Rys. 1. Marketingowe stymulanty konsumpcji przetworów z mleka koziego lub owczego

<sup>7</sup> W. Pieczonka, J. Świda, *Konsumencka struktura wskaźników jakości mleka koziego i jego przetworów*, „Przegląd Mleczarski”, nr 2, 1995, s. 41-43.

<sup>8</sup> Ibidem.

i owczego należy zaliczyć do zdrowej, a nawet funkcjonalnej żywności. Potwierdzają to wyniki badań wykonanych przez W. Pieczonkę i M. Roborzyńskiego<sup>9</sup>, które ukazały, że osoby młode (do 35. roku życia) uzależniają spożywanie przetworów z mleka owczego od takich parametrów jakościowych jak niska zawartość tłuszczu i obecność bakterii probiotycznych. Także obszerne badania wykonane wśród konsumentów amerykańskich przez N.M. Betts i in.<sup>10</sup> wskazują, że utrwała się stereotyp „zdrowej żywności” jako tej, która nie doprowadza do nadwagi lub otyłości. T. McFarlane i P. Pliner<sup>11</sup> stwierdziły ponadto, że segment młodych konsumentów jest tym bardziej zainteresowany konsumpcją „nowej żywności”, im więcej uzyska informacji o jej zaletach odżywczo-dietetycznych.

Z „odżywczo-zdrowotnymi” elementami promocyjnymi konkuruje inne przekonanie, tzn. o mało atrakcyjnym smaku przetworów kozich i owczych. Przekonanie to może być efektem własnych doświadczeń konsumpcyjnych, ale także może wynikać z zasłyszanych potocznych opinii<sup>12</sup>. Uwidacznia się ono w dość dużym odsetku wskazań przez respondentów (30-40%) dwóch elementów, tj. zaakceptowanie cech smakowo-zapachowych lub możliwość „zapoznania się” z nimi w czasie degustacji, np. w sklepie spożywczym. Sądzić należy, że te dwa elementy mogą wpłynąć na wzrost zainteresowania konsumpcją przetworów z mleka koziego i owczego. Wskazują na to wyniki badań wykonanych przez W. Pieczonkę<sup>13</sup>. Po przeprowadzeniu oceny konsumenckiej serków owczo-kozich studenci zadeklarowali znaczne zainteresowanie ich konsumpcją. Analogiczne zjawisko zaobserwowały A. Arvola i in.<sup>14</sup> – po wykonaniu degustacji nieznanymi serów obniżeniu uległa neofobia kobiet biorących udział w badaniach.

Niewiele niższy odsetek (ok. 1/3) respondentów wskazał typowe elementy marketingowe, które należy uwzględnić w promocji tych przetworów, tj. niższe niż obecnie ceny (umożliwiające konkurencję z produktami z mleka krowiego) oraz szersza dystrybucja, pozwalająca na zakup produktów kozich i owczych w sklepach znajdujących się „w zasięgu ręki”.

W tabelach 3. i 4. zestawiono wyniki badań w postaci wartości wskaźnika frakcji dla wyróżnionych segmentów badanej zbiorowości. Celem ustalenia, czy określony czynnik socjo-ekonomiczny ma wpływ na poziom tego wskaźnika

<sup>9</sup> W. Pieczonka, M. Roborzyński, op. cit.

<sup>10</sup> N.M. Betts i in., *Ways young adults view foods*, „J. of Nutr. Education”, nr 2, 1997, s. 73-79.

<sup>11</sup> T. McFarlane, P. Pliner, *Increasing willingness to taste novel foods: effects of nutrition and taste information*. „Appetite”, nr 2, 1997, s. 227-238.

<sup>12</sup> W. Pieczonka, J. Świda, op. cit.

<sup>13</sup> W. Pieczonka, *Poziom akceptacji...*, op.cit., s. 421-425.

<sup>14</sup> Arvola A., Lähteenmäki L., Tuorila H., *Predicting the intent to purchase unfamiliar and familiar cheeses: the effects of attitudes, expected liking and food neofobia*, „Appetite”, nr 1, 1999, 113-126.

Tabela 3. Czynniki socjo-ekonomiczne a spożywanie przetworów z mleka koziego lub owczego (wskaźnik frakcji)

Produkt	Spożycie	Płeć		Wiek			Miejsce zamieszkania			Ocena dochodów	
		kobiety	mężczyźni	do 35 lat	36-50 lat	powyżej 50 lat	wieś	miasto do 100 tys.	miasto pow. 100 tys.	niskie	wysokie
Mleko kozie	dawniej	<b>0,33 a</b>	<b>0,45 b</b>	<b>0,35 a</b>	<b>0,46 b</b>	<b>0,57 b</b>	<b>0,51 a</b>	<b>0,33 b</b>	<b>0,36 b</b>	0,41	0,35
	obecnie	0,28	0,35	0,28	0,33	0,37	<b>0,38 a</b>	<b>0,27 b</b>	<b>0,25 b</b>	0,31	0,26
Ser kozie	dawniej	0,26	0,32	0,29	0,26	0,32	<b>0,40 a</b>	<b>0,22 b</b>	<b>0,18 b</b>	0,31	0,26
	obecnie	0,18	0,26	0,24	0,21	0,19	0,19	0,23	0,25	0,24	0,17
Bryndza owcza	dawniej	0,43	0,47	0,43	0,42	0,50	<b>0,27 a</b>	<b>0,44 b</b>	<b>0,55 c</b>	0,46	0,40
	obecnie	<b>0,24 a</b>	<b>0,36 b</b>	0,27	0,32	0,27	<b>0,23 a</b>	<b>0,30 a</b>	<b>0,43 b</b>	0,29	0,25
Oscypek owczy	dawniej	<b>0,76 a</b>	<b>0,90 b</b>	<b>0,88 a</b>	<b>0,80 b</b>	<b>0,78 b</b>	<b>0,73 a</b>	<b>0,79 a</b>	<b>0,92 b</b>	0,83	0,87
	obecnie	<b>0,44 a</b>	<b>0,63 b</b>	<b>0,60 a</b>	<b>0,50 b</b>	<b>0,48 b</b>	<b>0,43 a</b>	<b>0,49 a</b>	<b>0,66 b</b>	0,54	0,59

Zapis wartości wskaźnika wytłuszczoną czcionką oznacza, że odrzucono hipotezę o równości frakcji w populacjach generalnych. Różne symbole literowe przy wartościach wskaźnika oznaczają niejednorodne grupy segmentów populacji.

Tabela 4. Czynniki socjo-ekonomiczne a marketingowe stymulanty spożywania przetworów z mleka koziego lub owczego (wskaźnik frakcji)

Czynnik	Płeć		Wiek			Miejsce zamieszkania			Ocena dochodów	
	kobiety	mężczyźni	do 35 lat	36-50 lat	powyżej 50 lat	wieś	miasto do 100 tys.	miasto pow. 100 tys.	niskie	wysokie
Informacje o zaletach odżywczych	<b>0,46</b>	<b>0,50</b>	<b>0,55 a</b>	<b>0,43 b</b>	<b>0,30 c</b>	<b>0,48</b>	<b>0,46</b>	<b>0,50</b>	<b>0,47</b>	<b>0,53</b>
Konieczność zdrowotna	0,47 b	0,36 a	<b>0,37 a</b>	<b>0,44 a</b>	<b>0,65 b</b>	0,48 b	0,49 b	0,32 a	<b>0,43</b>	<b>0,47</b>
Zaakceptowanie smaku i zapachu	<b>0,40</b>	<b>0,42</b>	0,44	0,38	0,40	0,35 a	0,31 a	0,48 b	<b>0,43</b>	<b>0,35</b>
Udział w degustacji	0,40 b	0,22 a	<b>0,45 a</b>	<b>0,21 b</b>	<b>0,25 b</b>	0,18 a	0,33 b	0,37 b	<b>0,33</b>	<b>0,33</b>
Niższe ceny niż obecnie	<b>0,29</b>	<b>0,27</b>	0,26	0,28	0,34	<b>0,25</b>	<b>0,30</b>	<b>0,33</b>	<b>0,27</b>	<b>0,33</b>
Łatwy zakup w pobliskich sklepach	0,26 a	0,39 b	0,33	0,31	0,37	0,21 a	0,37 b	0,35 b	0,25 a	0,43 b
Namowa innej osoby	0,10 a	0,22 b	0,14	0,12	0,19	<b>0,11</b>	<b>0,14</b>	<b>0,16</b>	0,10 a	0,23 b

Zapis wartości wskaźnika wytłuszczoną czcionką oznacza, że odrzucono hipotezę o równości frakcji w populacjach generalnych. Różne symbole literowe przy wartościach wskaźnika oznaczają niejednorodne grupy segmentów populacji.

zweryfikowano hipotezę o równości frakcji w dwóch populacjach generalnych, obliczając dla każdej porównywanej pary segmentów wartość statystyki „u”, którą następnie przyrównywano do wartości krytycznej „u” przy poziomie istotności równym 0.05. Hipotezę odrzucano, gdy obliczona wartość statystyki „u” była wyższa od wartości krytycznej<sup>15</sup>.

Wyniki zestawione w tab. 3. wskazują na to, że wszystkie czynniki socjo-ekonomiczne (z wyjątkiem sytuacji materialnej) z różnego zakresu różnicują poziom spożywania przetworów z mleka koziego i owczego.

Mężczyźni znacznie częściej niż kobiety deklarują spożywanie mleka koziego oraz serów owczych (bryndzy i oscypków). Według innych autorów różnice pomiędzy kobietami a mężczyznami w preferencji i spożywaniu przetworów mlecznych są nieistotne<sup>16</sup>.

Należy dodać, że wyniki wielu badań wskazują na dominującą rolę cech organoleptycznych produktów mlecznych w kształtowaniu popytu i preferencji<sup>17</sup>. Mężczyźni, jak się okazuje, w większym stopniu akceptują cechy smakowo-zapachowe mleka koziego, a także przetworów z mleka owczego. Atrakcyjność smaku i zapachu będzie więc miała decydujący wpływ na zakup oraz na spożywanie przetworów z mleka koziego i owczego. Potwierdzają to pośrednio rezultaty badań wykonanych przez różnych autorów<sup>18</sup>, z których wynika, że konsumenci preferują produkty mleczne z dodatkami owocowymi, maskującymi cechy smakowe, charakterystyczne dla mleka koziego lub owczego. Można zatem stwierdzić, że popyt na sery kozie lub owcze z dodatkami smakowymi będzie dość duży.

Wiek jest czynnikiem różnicującym stopień zainteresowania konsumpcją mleka koziego i oscypków. Wraz z wiekiem wzrasta odsetek populacji spożywających mleko kozie, co potwierdza opinię o tym, że osoby starsze w większym stopniu traktują je jako produkt utrzymujący dobry stan zdrowia, a nawet – jako terapeutyk. Odwrotną relację zaobserwowano natomiast w przypadku spożywania oscypków – wraz z wiekiem interesowanie tymi serkami się obniża.

Miejsce zamieszkania ma także istotny wpływ na spożywanie przetworów z mleka koziego i owczego. Poziom wskaźnika frakcji w odniesieniu do serów owczych jest zdecydowanie wyższy w gronie osób zamieszkujących duże miasta

---

<sup>15</sup> J. Steczkowski, A. Zeliaś, *Metody statystyczne w badaniu zjawisk jakościowych*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997.

<sup>16</sup> E. Babicz-Zielińska, *Preferencje i częstotliwość spożycia produktów mlecznych wśród młodych kobiet*, „Żywność”, nr 3, 1999, 130-138. B. Kowrygo, I. Zbrzeźna, *Ocena preferencji konsumentek w zakresie spożycia mleka i przetworów mlecznych*. „Przegląd Mleczarski”, nr 3, 1994, 73-76. D. Neumark-Sztainer, M. Story, C. Perry, M.A. Casey, *Factors influencing food choices of adolescents: findings from focus-group discussions with adolescents*, „J. of Am. Dietetic Association”, nr 8, 1999, 929-937. W. Pieczonka, J. Świda, op.cit., 23-28.

<sup>17</sup> N. Barylko-Pikielna, *Konsument a jakość żywności*, „Żywność”, nr 4, 1995.

<sup>18</sup> M. Brzęk, W. Pieczonka, op. cit. B. Kowrygo, I. Zbrzeźna, op. cit. E. Babicz-Zielińska, op. cit., s. 130-138. W. Pieczonka, J. Świda, op.cit.

(powyżej 100 tys. mieszkańców). Wynikać to może ze znacznie wyższej podaży w tych miastach. Produkty z mleka owczego są powszechnie dostępne i nabywane przez konsumentów jako towary urozmaicające codzienny jadłospis.

Mleko oraz sery kozie były i są częściej spożywane w środowisku wiejskim (40-50% wskazań, wobec co najwyżej 35% populacji mieszkającej w miastach). Należy to wytłumaczyć lepszą dostępnością tych produktów na wsi, głównie ze względu na wzrost (w ostatnich 20 latach) pogłowia kóz. W wielu rejonach województwa podkarpackiego i małopolskiego ma się obecnie do czynienia z produkcją mleka koziego „na sprzedaż” i z fermowym jego przerobem.

Wartości wskaźnika frakcji (tab. 4.) wskazują, że kobiety są bardziej świadome znaczenia mleka koziego lub owczego i ich przetworów w utrzymaniu zdrowia, konieczność bowiem zdrowotna jest dla kobiet ważniejszym czynnikiem stymulującym niż dla mężczyzn. Także więcej kobiet zadeklarowało podatność na oddziaływania promocyjne (udział w degustacji tych przetworów). Innym równie istotnym czynnikiem różnicującym respondentów jest łatwy zakup tych przetworów w pobliskich sklepach. Rolę tego czynnika podkreślają w większym stopniu mężczyźni. Wyższy odsetek mężczyzn jest też podatny na namowę kogoś z rodziny lub znajomych. Wynika to zapewne z większego niż u kobiet zaufania do opinii wyrażanych przez konsumentów „doświadczonych” i z poczucia braku wiedzy na temat jakości żywności oraz zasad żywienia.

Wraz z wiekiem wzrasta rola dwóch czynników, tj. informacji o walorach odżywczo-zdrowotnych przetworów oraz konieczność zdrowotna. Udział w degustacji i w efekcie zaznajomienie się z jakością produktu będzie natomiast ważnym czynnikiem stymulującym popyt młodego konsumenta.

Miejsce zamieszkania jest także czynnikiem różnicującym podatność na oddziaływanie niektórych stymulant. Mieszkańcy małych ośrodków miejskich oraz wsi w wyższym stopniu deklarują chęć spożywania przetworów z mleka koziego i owczego ze względów zdrowotnych. Niższy odsetek respondentów mieszkających na wsi wskazał natomiast na trzy uwarunkowania, jakimi są akceptacja cech organoleptycznych, możliwość łatwego zakupu oraz udział w degustacji.

Osoby deklarujące większe dochody swoich gospodarstw domowych znacznie częściej wyrażają chęć spożywania przetworów z mleka koziego i owczego pod warunkiem, że będzie można je łatwo nabyć w pobliskich sklepach. W tej grupie ankietowanych opinia i namowa osób bliskich czy znajomych będzie miała również silniejsze stymulujące oddziaływanie.

#### 4. WNIOSKI

- 1) Znajdujące się obecnie na polskim rynku przetwory z mleka koziego lub owczego tworzą typowy rynek niszowy, w którym w pewnym zakresie

- uczestniczy każdy segment konsumentów. Spożywają oni te produkty przede wszystkim okazjonalnie.
- 2) Wyższy popyt na przetwory z mleka koziego lub owczego zgłaszają mężczyźni. Konsumenty w wieku powyżej 50 lat oraz mieszkańcy wsi w większym stopniu są zainteresowani spożywaniem mleka koziego i serów kozich, natomiast osoby młode oraz mieszkające w dużych ośrodkach miejskich silniej preferują sery z mleka owczego.
  - 3) Działania w zakresie marketingu-mix przetworów z mleka koziego oraz owczego powinny uwzględniać zróżnicowanie oczekiwań i preferencji poszczególnych segmentów występujących po stronie popytu. Oddziaływania te należy kierować przede wszystkim pod adresem osób młodych i mieszkańców dużych ośrodków miejskich. Te dwa segmenty bowiem charakteryzują się niską neofobią żywieniową i pozytywnie reagują na obecność na rynku wszelkich nowości.
  - 4) Najważniejszym elementem oddziaływań marketingowych powinna być promocja przetworów z mleka koziego i owczego, obejmująca informacje o ich zaletach odżywczo-zdrowotnych oraz akcje mające na celu przekonanie konsumentów do walorów organoleptycznych oferowanych produktów.

#### LITERATURA

- [1] Arvola A., Lähteenmäki L., Tuorila H., *Predicting the intent to purchase unfamiliar and familiar cheeses: the effects of attitudes, expected liking and food neophobia*, „Appetite”, nr 1, 1999, s. 113-126.
- [2] Babicz-Zielińska E., *Preferencje i częstotliwość spożycia produktów mlecznych wśród młodych kobiet*, „Żywność”, nr 3, 1999, s. 130-138.
- [3] Barylko-Pikielna N., *Konsument a jakość żywności*, „Żywność”, nr 4, 1995, s. 3-9.
- [4] Betts N.M. i in., *Ways young adults view foods*, „J. of Nutr. Education”, nr 2, 1997, s. 73-79.
- [5] Bonczar G., *Znaczenie mleka owczego w żywieniu człowieka*, „Przegląd Mleczarski”, nr 3, 2001, s. 125-128.
- [6] Brzęk M., Pieczonka W., *Próba określenia determinant potencjalnego popytu na nowe gatunki serów z mleka owczego*, „Żywność”, nr 1, 2000, s. 117-127.
- [7] Gonzalez Vinas M.A., Esteban E.M., Cabezas L., *Physico-chemical and sensory properties of Spanish ewe milk cheeses, and consumer preferences*, „Milchwissenschaft”, nr 6, 1999, s. 326-328.
- [8] Kowrygo B., Zbrzeźna I., *Ocena preferencji konsumenckich w zakresie spożycia mleka i przetworów mlecznych*, „Przegląd Mleczarski”, nr 3, 1994, s. 73-76.
- [9] Loewenstein M., Speck S.J., Barnhart H.M., Frank J.F., *Research on goat milk products: a review*, „J. of Dairy Sci.”, nr 10, 1980, s. 1631-1648.
- [10] Mac J., *Szanse rozwoju produkcji przetworów ekologicznych z mleka koziego i owczego w województwie podkarpackim*, „Przegląd Hodowlany”, nr 7, 2004, s. 12-15.



- [11] Mac J., Pieczonka W., *Jakość organoleptyczna i akceptacja konsumencka twarogów kozio-krowich*, „Prace Naukowo-Dydaktyczne Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Krośnie”, nr 20, 2006, s. 127-134.
- [12] McFarlane T., Pliner P., *Increasing willingness to taste novel foods: effects of nutrition and taste information*, „Appetite”, nr 2, 1997, s. 227-238.
- [13] Neumark-Sztainer D., Story M., Perry C., Casey M.A., *Factors influencing food choices of adolescents: findings from focus-group discussions with adolescents*, „J. of Am. Dietetic Association”, nr 8, 1999, s. 929-937.
- [14] Pieczonka W., *Poziom akceptacji konsumenckiej twarogów owczo-kozich*, „Przegląd Mleczarski”, nr 12, 1998, s. 421-425.
- [15] Pieczonka W., *Sensoryczne kryteria akceptacji konsumenckiej twarogów owczo-kozich*, „Zeszyty Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie”, z. 7, 1999, s. 75-87.
- [16] Pieczonka W., Roborzyński M., *The quality parameters of ewe milk products influencing the demand of different market segments*, „Ann. of Anim. Sci.”, nr 2, 2000, s. 241-251.
- [17] Pieczonka W., Świda J., *Konsumencka struktura wskaźników jakości mleka koziego i jego przetworów*, „Przegląd Mleczarski”, nr 2, 1995, s. 41-43.
- [18] Pieczonka W., Świda J., *Popyt na produkty z mleka koziego deklarowany przez mieszkalców miast Polski południowo-wschodniej*, „Zeszyty Towarzystwa Naukowego w Rzeszowie”, z. 4, 1996, s. 23-28.
- [19] Steczkowski J., Zeliaś A., *Metody statystyczne w badaniu zjawisk jakościowych*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1997.
- [20] Tietze M., Mac J., Pieczonka W., *Uwarunkowania spożycia produktów kóz i owiec wśród studentów południowo-wschodniej Polski*, „Zeszyty Naukowe Przeglądu Hodowlanego”, z. 3, 2004, s. 189-200.
- [21] Woźniak L., Woźniak M., *Podstawowe bariery rozwoju rolnictwa ekologicznego na obszarze województwa podkarpackiego*, „Zeszyty Naukowe Akademii Rolniczej”, z. 361, nr 257-261, Wrocław, 1999.

#### **THE SOCIAL-ECONOMIC DETERMINANTS OF THE EWE AND GOAT MILK PRODUCT CONSUMPTION IN THE SOUTH-EAST REGION OF POLAND**

##### **S u m m a r y**

The aim of the experiment was the assessment of ewe and goat milk product consumption in the South-East Poland and the indication of the factors determining this consumption.

These products create the “niche” market in Poland. The people in the South-East region of Poland buy ewe and goat milk products only occasionally. The male population is more interested in consumption of these products. Elderly people and residents of villages prefer goat milk products, whereas young people and those residing in big towns are more interested in buying ewe cheese. The promotion of the ewe and goat milk products based on the credible information about their nutritional qualities is the most important element of the marketing influence. Additionally, the consumers' acceptance of the taste of these products will be an important factor.

**Bogusław STANKIEWICZ**  
Politechnika Rzeszowska

## **WOJEWÓDZTWO PODKARPACKIE W SYSTEMIE POLITYKI REGIONALNEJ UNII EUROPEJSKIEJ – PODSTAWOWE PROBLEMY**

W artykule przedstawiono analizę stanu wdrażania zasadniczych priorytetów polityki regionalnej Unii Europejskiej w województwie podkarpackim. Punktem wyjścia rozważań było określenie stopnia skorelowania celów i środków pomocowych UE przeznaczonych na zmiany strukturalne w regionach o niższym stopniu rozwoju gospodarczego z programami wykorzystania tychże środków oraz ich podziału na konkretnym szczeblu decyzyjnym, jako elementu strategii rozwojowych Podkarpacia. Analiza dostępnych materiałów pozwoliła na wykazanie, że w dziedzinie podziału przyznanych i aplikowanych limitów pomocy unijnej ocena jest pozytywna. Wskazała także, że na ocenę merytoryczną i ekonomiczną realizowanych przedsięwzięć jest zbyt wcześnie, ponieważ cykl realizacyjny większości projektów przekracza ramy czasowe 2007 r.

### **1. WPROWADZENIE**

Polityka regionalna Unii Europejskiej stanowi fundamentalną zasadę przejętą od Wspólnoty, charakteryzującą się troską o harmonijny jej rozwój przez zmniejszanie różnic między istniejącymi regionami i zacofania regionów mniej uprzywilejowanych. Cel harmonijnego rozwoju został wyrażony w preambule do Traktatu Rzymskiego, a następnie powtórzony w art. 2. i rozwinięty w art. 3. tegoż traktatu.

Jednocześnie art. 103. Jednolitego Traktatu Europejskiego (JTE), stanowiącego uzupełnienie Traktatu Rzymskiego, stwierdza, że Wspólnota w szczególności stawia sobie za cel zmniejszenie rozpiętości między różnymi regionami i opóźnienia regionów mniej uprzywilejowanych. Wraz z powstaniem JTE umocnił się nowy trójszczeblowy układ podmiotowy: wspólnota – państwo – region. W warunkach przekazywania części suwerenności narodowej Wspólnocie wzrosła ranga regionu. Tendencję tę sankcjonuje traktat z Maastricht przez powołanie Komitetu Regionów (rozdział 4. traktatu) wraz z jego wyposażeniem w bardzo szerokie kompetencje.

Podkreślenie znaczenia regionu sugerujące pomniejszenie roli państwa z zakresu polityki przestrzennego zagospodarowania stworzyło nową sytuację.

Mają rację ci autorzy, którzy podnoszą, że rozwój regionalizmu w Unii Europejskiej jest wyrazem przekonania, że państwo nie jest w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb ani realizować interesów oraz nie może tego osiągnąć przez współpracę w wymiarze globalnym, ze względu na różnice dzielące państwa. Ponadto z analizy politycznych przesłanek międzynarodowej integracji regionalnej jest wyprowadzany wniosek, że tylko „sąsiadujące ze sobą kraje wysoko rozwinięte mogą stworzyć efektywną integrację, a dzieje się to wówczas, kiedy przemiany dokonujące się w gospodarce światowej, niekorzystne dla tych krajów, wymuszają taką integrację jako formę dostosowania się, a może i przeciwstawienia się przemianom, a właściwie ich negatywnym skutkom”<sup>1</sup>.

Rola regionów w UE wzmocniła się szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., kiedy uznano, że to właśnie ten poziom władzy znajduje się bliżej obywateli, ponieważ właśnie tutaj reprezentanci są wybierani w wyborach bezpośrednich. Jednocześnie władze regionalne lepiej dostrzegają zróżnicowanie panujące na ich obszarach, dlatego w porozumieniu z władzami centralnymi oraz Komisją Europejską mogą podjąć właściwe działania, celem których jest zmniejszenie dysproporcji w rozwoju między poszczególnymi obszarami. Ten proces nazywa się **polityką strukturalną (regionalną)** Unii Europejskiej.

Rozszerzenie Unii Europejskiej o nowych członków (w tym o Polskę) stanowi dla unijnej polityki regionalnej bezprecedensowe wyzwanie. Przystąpienie państw, których przeciętny poziom PKB/mieszkańca (mierzony parytetem siły nabywczej) wynosił niespełna 44% przeciętnego poziomu tego wskaźnika w dotychczasowej Unii, a stopa bezrobocia była średnio dwukrotnie wyższa niż w UE (14,5% wobec 7,6% na koniec 2001 r.), poważnie wpłynęło na poziom spójności społeczno-ekonomicznej obszaru poszerzonej Unii. Stanowi także zagrożenie dla harmonijnego rozwoju gospodarczego całości integrującego się obszaru, co zmusiło Unię do postawienia pytania, jak należy działać, aby skutecznie złagodzić dysproporcje regionalne w poszerzonej UE. Ponieważ dysproporcje te mają charakter strukturalny (jako rezultat peryferyjnego położenia regionu, trudnych warunków klimatycznych i geograficznych, niedostatecznie rozwiniętej infrastruktury, niekorzystnej struktury gospodarki z dominacją rolnictwa, niskiego poziomu kwalifikacji zawodowych ludności), w związku z tym istnieje konieczność prowadzenia specjalnej polityki regionalnej. Rozwijająca się polityka regionalna jest także konsekwencją utworzenia jednolitego rynku europejskiego, w ramach którego regiony strukturalnie słabsze lub o podupadającym przemyśle znalazły się w punkcie „zero” w sytuacji niekorzystnej i mogłyby nie sprostać w pełni swobodnej konkurencji ze strony bogatych regionów. Specjalna polityka regionalna będąca wyrazem solidarności bogatych krajów

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat A. Marszałek, *Suwerenność państwa w integracji europejskiej. Wniośki dla Polski*, „Wieś i Państwo”, nr 4, 1995, s. 141 i n. E. Haliżak, *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2, 1996, s. 32 i n.

członkowskich i ich regionów z krajami uboższymi oraz ich regionami powoduje (mimo że polityka regionalna pozostaje zasadniczo w gestii indywidualnych rządów) potrzebę wspólnego działania na szczeblu wspólnotowym.

Przystąpienie w dniu 1. maja 2004 r. Polski do Unii Europejskiej wpłynęło na sytuację społeczno-gospodarczą w poszczególnych regionach i stworzyło nowe szanse rozwoju. Członkostwo we Wspólnocie otworzyło także nowe możliwości absorpcji funduszy europejskich. Proces integracji z UE, z jednoczesnym procesem globalizacji gospodarki światowej, wymusza potrzebę dostosowania polityki gospodarczej kraju (m.in. w dziedzinie wyboru celów rozwojowych oraz sposobów i środków ich osiągnięcia). Dotyczy to głównie polityki strukturalnej i stwarzania warunków sprzyjających wzrostowi konkurencyjności produkcji oraz rozwojowi eksportu.

Na realizację Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006 Unia Europejska przeznaczyła dla Polski ponad 12.8 mld euro, a łączna suma środków publicznych (zarówno krajowych, jak i wspólnotowych) sięgnęła kwoty 17.673 mln euro. W ramach dostępnych środków wspólnotowych nastąpiło współfinansowanie siedmiu programów operacyjnych realizowanych jako Podstawy Wsparcia Wspólnoty w wysokości 8.276 mln euro. Fundusze te miały sprawić, że polska gospodarka stanie się bardziej konkurencyjna, w większym stopniu oparta na wiedzy, przedsiębiorczości i innowacyjności. Środki te ponadto pomogły zmniejszyć bezrobocie oraz rozpocząć proces niwelowania różnic w poziomie rozwoju regionalnego.

Niniejsza praca ma na celu dokonanie analizy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa podkarpackiego, biorąc za punkt wyjścia ponaddwuletni okres członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Na tej podstawie autor pragnie udowodnić, że udostępnione środki pomocowe z funduszy strukturalnych UE w znacznej mierze przyczyniły się do poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej województwa.

Metodą badawczą, którą wykorzystano do realizacji celu badań była metoda dokumentacyjna, a przedmiotem oceny – dane dotyczące funduszy strukturalnych na Podkarpaciu i wykorzystania środków unijnych w przedsiębiorstwach. Niezwykle ważną dla potrzeb oceny okazała się analiza przeprowadzonych badań ankietowych wśród przedsiębiorstw, które skorzystały lub zamierzały skorzystać z dofinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

## **2. WOJEWÓDZTWO PODKARPCKIE W SYSTEMIE UNIJNYCH FUNDUSZY WSPARCIA REGIONALNEGO**

Z chwilą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej Polacy uzyskali możliwość korzystania z pomocy w ramach polityki strukturalnej i Funduszu Spójności. Celem strategicznym, który Polska zamierza osiągnąć przy zaangażowaniu

funduszy strukturalnych jest budowanie konkurencyjnej gospodarki, opartej na wiedzy oraz przedsiębiorczości, zdolnej do długotrwałego i harmonijnego rozwoju, zapewniając przy tym wzrost zatrudnienia i poprawę spójności społecznej, ekonomicznej, przestrzennej z państwami Unii Europejskiej, zarówno na poziomie regionalnym, jak i krajowym<sup>2</sup>.

Projekty Funduszu Spójności są wdrażane w Polsce już od siedmiu lat, a są to zarówno projekty realizowane od 2004 r., czyli od momentu akcesji, jak również projekty realizowane od 2000 r. w ramach funduszu przedakcesyjnego ISPA, które są obecnie kontynuowane w ramach Funduszu Spójności.

Na lata 2004-2006 zostały przygotowane programy operacyjne służące realizacji polityki strukturalnej w Polsce oparte na Zintegrowanym Programie Operacyjnym Rozwoju Regionalnego (ZPORR) oraz na pięciu sektorowych programach operacyjnych:

- SPO Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw,
- SPO Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego,
- SPO Rozwój Zasobów Ludzkich,
- SPO Transport,
- SPO Rybołówstwo i Przetwórstwo Ryb.

W ramach ZPORR współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego województwo podkarpackie otrzymało ponad 192 ml euro. Pomoc unijna dla Podkarpacia w okresie 2000-2006 została przeznaczona na poprawę infrastruktury, na bezpośrednie wsparcie przedsiębiorczości, a także na rozwój zasobów ludzkich. Na rozwój infrastruktury technicznej i społecznej Podkarpacie otrzymało ponad 158 mln euro, co stanowiło 82% zaplanowanych środków dla regionu. Liczbę projektów ze środków unijnych prezentuje rys. 1.

W ramach środków pomocowych SPO Rozwój Zasobów Ludzkich do końca 2006 r. do odbiorców trafiło 1.9 mld zł, co stanowiło 34% alokacji wszystkich środków dostępnych w okresie programowania 2000-2006<sup>3</sup>.

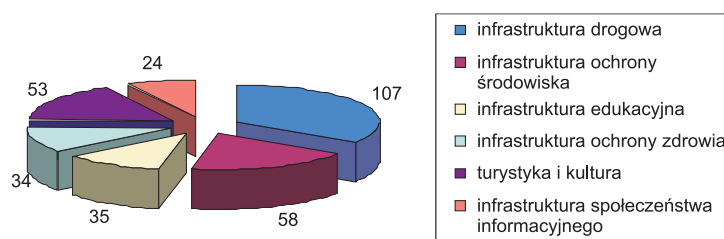
- 1) Na podstawie decyzji i umów o dofinansowanie zostało zatwierdzonych do realizacji ok. 3700 projektów na łączną wartość dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego 5.2 mld zł. Ocenia się, że niemal 900 projektów o wartości łącznej ponad 667 mln zł zakończono i rozliczono.
- 2) Wsparciem objęto ok. 800 tys. osób, z czego ok. 57% stanowili bezrobotni, a ponadto pracownicy przedsiębiorstw, którzy w wyniku szkoleń lub studiów podyplomowych podnoszą swoje kwalifikacje.

---

<sup>2</sup> Patrz *Fundusze Unii Europejskiej, doświadczenia i perspektywy*, pod red. J. Babiaka, Wydawn. Studio Emka, Warszawa 2006, s. 24.

<sup>3</sup> Dane dotyczące wykorzystania funduszy strukturalnych patrz *Moja Firma w Europie*, „Gazeta Prawna”, nr 3(03), 30 października 2006 r., „Gazeta Prawna”, nr 67 (1937), 4 kwietnia 2007 r., a także *Eurofundusze*, dodatek do „Gazety Wyborczej”, 11 lipca 2006 r. Wydanie specjalne „Gazety Wyborczej”, *Fundusze Unii Europejskiej*, nr 1/2006, 27 maja – 02 czerwca 2006 r.).

- 3) W ramach umów z Wojewódzkim Urzędem Pracy ok. 16 tys. osób z terenu województwa ukończyło różnego rodzaju kursy lub szkolenia, podnosząc swoje kwalifikacje zawodowe. Ponadto w wyniku wdrożenia programów stypendialnych dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów pomocą materialną objęto ok. 4,6 osób.



Rys. 1. Liczba projektów ze środków UE w województwie podkarpackim w latach 2000-2006

Źródło: na podstawie „Biuletyn informacyjny”, nr 6, [www.fundusze-strukturalne.gov.pl](http://www.fundusze-strukturalne.gov.pl).

W ramach ZOPRR na rozwój regionalnego systemu innowacji wydatkowano kwotę ponad 11 mln euro, co stanowiło 6% alokacji wszystkich środków przewidzianych na okres programowy 2000-2006. Do realizacji wybrano 34 projekty o łącznej wartości 15.5 mln zł, przy czym 11.5 mln zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego.

W ramach działania 3.4 obejmującego środki pomocowe, z przeznaczeniem na wzrost konkurencyjności i innowacyjności, podmioty gospodarcze z województwa podkarpackiego złożyły 1057 wniosków, z których wybrano 258, a umowy podpisano z 243 podmiotami na łączną wartość 13.5 mln zł.

W okresie 2000-2006 ze środków Funduszu Spójności (łącznie z alokacją ISPA) na rzecz sektora transportu przyznano Polsce limit środków w wysokości 2.8 mld euro. Komisja Europejska zatwierdziła 38 projektów transportowych o łącznej wartości 3.8 mld euro, a kwota dofinansowania wyniosła 2.7 mld euro.

Miasto Rzeszów jako stolica województwa otrzymało dofinansowanie do wielu projektów, korzystając zarówno z funduszy przedakcesyjnych, jak i funduszy strukturalnych. W ramach tych funduszy zrealizowano m.in.:

- projekt budowy Rzeszowskiej Sieci Szerokopasmowej (dofinansowanie na kwotę 6.6 mln zł),
- przebudowę ulic powiatowych miasta (kwota dofinansowania 16.6 mln zł),
- przebudowę ciągu drogi krajowej nr 4 w Rzeszowie (dofinansowanie w ramach SPO Transport 42.8 mln zł).

Generalnie, zarówno w okresie przedakcesyjnym, jak też w pierwszym okresie korzystania przez Polskę z funduszy strukturalnych UE przeznaczone dla województwa podkarpackiego środki zostały wykorzystane w przeważającej części na:

- inwestycje infrastrukturalne mające na celu rozwój społeczno-gospodarczy (wykorzystane w 70%),
- wsparcie przedsiębiorczości (wykorzystane w 16%),
- rozwój zasobów ludzkich (wykorzystane 14%).

W ramach infrastruktury komunikacyjnej z funduszy unijnych zostanie dofinansowana przebudowa i modernizacja dróg (ponad 1000 km) oraz przebudowa 17 mostów (długość całkowita 1,5 km). Ze wsparcia unijnego skorzystają także 24 projekty z dziedziny infrastruktury społeczeństwa informatycznego (w tym regionalny portal internetowy „Wrota Podkarpackie”).

Ze środków Programu PHARE oraz Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego dotacjami inwestycyjnymi objęto ok. 1500 małych i średnich przedsiębiorstw (MSP) oraz ok. 400 projektów doradczych. Ponadto w ramach Programu PHARE 2000-2002 w zakresie wsparcia rozwoju zasobów ludzkich przeszkolono ok. 13.000 osób, a z poradnictwa zawodowego, biznesowego lub doradztwa indywidualnego skorzystało ok. 10 tys. osób.

Oceniając rezultaty dotychczasowego wsparcia środkami pomocowymi w okresie 2000-2006, należy podkreślić, że:

- średni stopień wykorzystania środków w już zakończonych programach oscyluje w granicach 90-95%, co świadczy o dobrej efektywności absorpcji,
- uwidacznia się duża aktywność ze strony samorządów terytorialnych Podkarpacia oraz przedsiębiorców w ubieganiu się o środki pomocowe,
- jest widoczne zróżnicowanie poziomu zaspokojenia zgłaszanych potrzeb – największe niedostatki mają miejsce w infrastrukturze drogowej (dofinansowanie uzyskał przeciętnie co trzeci wniosek) oraz w oświacie województwa (dofinansowano co siódmy wniosek).

Z tą oceną korespondują wyniki raportu Instytutu Badań Rynkowych opublikowanego w lipcu 2006 r. stwierdzające, że województwo podkarpackie należy do dynamicznie rozwijających się regionów kraju i plasuje się na drugiej pozycji w Polsce (pierwsze miejsce zajmuje województwo mazowieckie). Na ten rezultat złożyły się zarówno ilość składanych dofinansowanych ze środków Unii Europejskiej projektów, jak i kompetencje, a także fachowość zespołów doświadczonych specjalistów zajmujących się opracowaniem oraz przygotowaniem projektów.

Ważną pozycję w dofinansowaniu projektów są środki pomocowe pozyskane przez jednostki administracji zespolonej województwa podkarpackiego, których wysokość dla poszczególnych jednostek kształtowała się następująco<sup>4</sup>:

- 1) Podkarpacki Wojewódzki Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych w Rzeszowie – dziewięć projektów na wartość całkowitą 1.314 tys. zł,
- 2) Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Rzeszowie – dwa projekty na kwotę całkowitą 210 tys. zł,
- 3) Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie – dofinansowanie 9,7 mln zł (w trakcie realizacji budowa Komisariatu Policji Rzeszowie – dofinansowanie obejmuje 85% kosztów kwalifikowanych wynoszących 4.420 tys. zł),
- 4) Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego w Rzeszowie – jednostka nie uczestnicząc bezpośrednio w pozyskiwaniu funduszy pomocowych, realizuje trzy projekty finansowane ze środków PHARE pozyskanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii,
- 5) Wojewódzki Inspektorat Weterynarii z siedzibą w Krośnie – jednostka sama nie uczestnicząc w pozyskiwaniu środków pomocowych, realizowała siedem projektów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na łączną kwotę ca 1.995 tys. zł,
- 6) Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa – pięć projektów na wartość dofinansowania 1.433 tys. zł.

Jak już wspomniano wcześniej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego przewiduje się wsparcie dla wielu ważnych kierunków i dziedzin województwa, przy czym ZPORR jest wdrażany w województwie podkarpackim przez następujące instytucje:

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego – trzy departamenty odpowiadają za wdrażanie lub koordynację działań Priorytetu I i III (działania: 2.2, 2.5, 3.4),
- Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie – odpowiada za wdrażanie działań 2.1, 2.3, 2.4,
- Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. – wdraża działania 2.5, 3.4.

Realizacja Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego jest ograniczona terminem 30 czerwca 2008 r., do tego też czasu należy przedstawić ostatnie wnioski o płatności dotyczące realizowanych w ramach programu projektów. Stan wdrażania w ramach Priorytetu I i III (bez działania 3.4) na koniec października 2006 r. przedstawiał się następująco<sup>5</sup>:

---

<sup>4</sup> Zestawienia i obliczenia własne na podstawie materiałów Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

<sup>5</sup> Zestawienia własne na podstawie materiałów PARR w Rzeszowie.

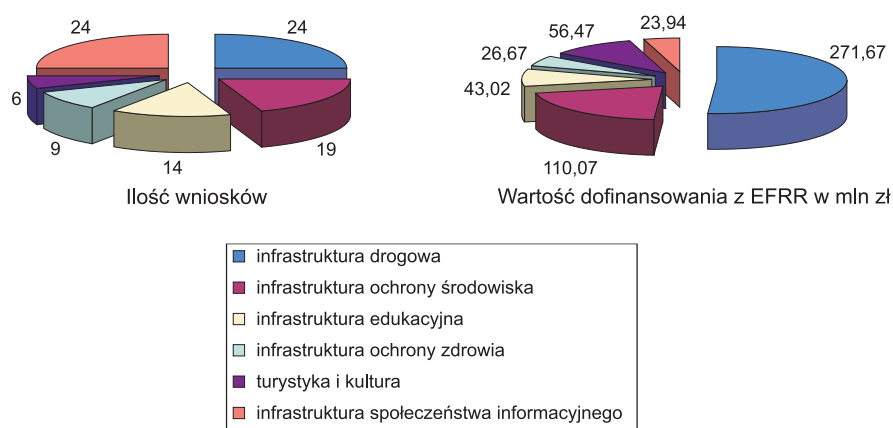


- złożono 957 wniosków,
- do oceny merytoryczno-technicznej dopuszczono 753 wnioski (78% złożonych wniosków),
- pod obrady Regionalnego Komitetu Sterującego ds. rozwoju regionu przekazano 704 wnioski (tj. wnioski, które uzyskały minimum 60% punktów),
- ze względu na ograniczone limity finansowe Zarząd Województwa wybrał do dofinansowania 311 wniosków (32% całkowitej liczby złożonych wniosków, czyli przeciętnie co trzeci złożony projekt),
- od podjętych decyzji na wszystkich etapach oceny wpłynęło 47 odwołań, z których pozytywnie rozpatrzono sześć,
- pozostałe odwołania (41) przekazano do instytucji zarządzającej ZOPRR (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego), z których dwa zostały przez Ministerstwo pozytywnie rozpatrzone, a wobec 39 MRR w całości oddaliło odwołania.

Stan wdrażania w ramach poszczególnych działań oraz poddziałań Priorytetu I i III ZOPRR (bez 3.4) przedstawiono w kolejnych akapitach artykułu.

Priorytet I. Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów.

Typy projektów infrastrukturalnych wybranych do dofinansowania w ujęciu ilościowym i wartościowym (w mln zł) prezentuje rys. 2.



Rys. 2. Projekty infrastrukturalne dofinansowane w ramach I Priorytetu

Źródło: obliczenia własne na podstawie materiałów PARR w Rzeszowie.

### 1) Działanie 1.1. Modernizacja i rozbudowa regionalnego układu transportowego. Alokacja środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regio-

nalnego (EFRR) na lata 2004-2006 wyniosła 209.424.894 zł. Zarząd Województwa z 41 złożonych wniosków wybrał do dofinansowania 24 wnioski, spośród których z 14 podpisano umowy na łączną kwotę 167.874.018 zł (80,2% alokacji).

- 2) **Działanie 1.2. Infrastruktura ochrony środowiska.** Alokacja środków z EFRR na lata 2004-006 wyniosła 79.864.539 zł, złożono 38 wniosków, z których Zarząd Województwa wybrał do dofinansowania 19 wniosków, z 18 wnioskodawcami podpisano umowy na łączną kwotę 74.019.728 zł (92,7% alokacji). Z konta Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wydatkowano do 31. października 2006 r. 30.590.011 zł (38,3% alokacji).
- 3) **Działanie 1.3.1. Regionalna infrastruktura edukacyjna.** Alokacja środków z EFRR wyniosła 39.543.194 zł. Zarząd Województwa z 22 złożonych wniosków wybrał do dofinansowania 14, a z 13 wnioskodawcami podpisało umowy na łączną kwotę 37.363.421 zł (94,5% alokacji). Do dnia 31. października 2006 r. PUW rozchodził 13.789.379 zł (34,9% alokacji).
- 4) **Działanie 1.3.2. Regionalna infrastruktura ochrony zdrowia.** Alokacja środków z EFRR na lata 2004-2006 wyniosła 26.311.243 zł. Na 44 złożone wnioski Zarząd Województwa wybrał do dofinansowania 9 wniosków, z którymi podpisano umowy na wartość 25.531.756 zł (97,0% alokacji). Do 31. października 2006 r. z konta Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wydatkowano 19.919.582 zł (75,7% alokacji).
- 5) **Działanie 1.4. Rozwój turystyki i kultury.** Alokacja środków z EFRR wyniosła 52.286.594 zł. Zarząd Województwa z dziesięciu złożonych wniosków wybrał do dofinansowania sześć, umowy podpisano z pięcioma wnioskodawcami na wartość ogółem 52.578.157 zł (100,6% alokacji). Do końca października 2006 r. z konta wydatkowano 8.993.767 zł (17,2% alokacji).

W latach 2007-20013 polityka regionalna Unii Europejskiej będzie koncentrować się wokół trzech celów priorytetowych działań współfinansowanych ze środków strukturalnych, tj. konwergencja, konkurencyjność i zatrudnienie w regionach oraz Europejska Współpraca Terytorialna. W zamierzeniach UE fundusze strukturalne powinny uwzględniać na poziomach krajowym i regionalnym priorytety wspierające tendencje do zrównoważonego rozwoju przez dalsze umacnianie wzrostu gospodarczego, konkurencyjności oraz zatrudnienia, a także ochronę i podnoszenie jakości środowiska. Źródła finansowania celów polityki regionalnej przedstawiono w tab. 1.

Zakres przedmiotowy celów polityki spójności Unii Europejskiej na lata 2007-2013 w znacznym stopniu współgra z celami obowiązującymi w okresie poprzednim, co obrazuje tab. 2.

Zakłada się, że w ramach 16 regionalnych programów operacyjnych polskie województwa uzyskają ok. 16 mln euro, przy założeniu, że programy kluczowe

Tabela 1. Źródła finansowania celów polityki regionalnej UE w latach 2007-2013

Cel Konwergencja	Cel Konkurencyjność i Zatrudnienie w Regionach	Cel Europejska Współpraca Terytorialna
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego Europejski Fundusz Społeczny Fundusz Spójności	Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego Europejski Fundusz Społeczny	Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Źródło: na podstawie A. Jankowska, *Fundusze Unii Europejskiej w okresie programowania 2007-2013*, Polska Agencja Przedsiębiorczości, Warszawa 2005, s. 14.

Tabela 2. Cele polityki regionalnej Unii Europejskiej – porównanie dwóch okresów

Okres programowania 2000-2006	Okres programowania 2007-2013
Cel 1 Cel 2 Cel 3 Inicjatywa INTERREG	Cel Konwergencja Cel Konkurencyjność i Zatrudnienie w Regionach Cel Europejska Współpraca Terytorialna

Źródło: na podstawie A. Jankowska, *Fundusze Unii Europejskiej w okresie programowania 2007-2013*, Polska Agencja Przedsiębiorczości, Warszawa 2005, s. 14.

organizowane przez województwa będą realizowane w pierwszej kolejności, bez organizowania konkursów. Głównymi celami priorytetowymi dla podkarpackiego regionalnego programu operacyjnego są:

- konkurencyjna i innowacyjna gospodarka,
- infrastruktura techniczna,
- ochrona środowiska i zapobieganie zagrożeniom,
- infrastruktura społeczna,
- spójność wewnątrzregionalna (w tym obszary wiejskie, rewitalizacja i infrastruktura ochrony zdrowia oraz pomocy społecznej).

Realizacja celów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego do 2013 r. ma korespondować z założeniami określonymi w Strategii Rozwoju Regionalnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wysokość unijnego wsparcia z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego dla wybranych województw (w tym Podkarpacia) na okres 2007-2013 przedstawiono w tab. 3.

Analizując wykorzystanie środków unijnych w przedsiębiorstwach województwa podkarpackiego można zauważyć, jakie problemy i bariery stoją przed beneficjentami funduszy unijnych. Informacje o skomplikowanych, biurokratycznych procedurach oraz mała wydolność systemu absorpcji funduszy unijnych sprawiają, że wiele podmiotów gospodarczych nie podejmuje działań na-

kierowanych na pozyskanie środków pomocowych z UE. Bariereę psychologiczną tworzą również nieudane próby firm, które wnioskowały o przyznanie dotacji, ale ich projekty nie zostały zakwalifikowane. Również ilości podpisanych umów, na co wskazywano wcześniej, dobitnie pokazują, że beneficjenci nadal mają poważne problemy z przygotowaniem projektów spełniających wymogi Unii. Ilustracją tego zjawiska jest fakt, że z ogólnej ilości składanych wniosków na wsparcie usług doradczych (opiewających ogółem na kwotę przekraczającą o przeszło 245% limit planowanej dotacji) faktycznie zostało zakontraktowanych niespełna 30% wniosków.

Tabela 3. Wysokość wsparcia EFRR dla wybranych województw w okresie 2007-2013 (dane w euro na 1 mieszkańca)

Województwo	Wsparcie w euro na 1 mieszkańca	[%] średniej krajowej
warmińsko-mazurskie	725,6	160,7
świętokrzyskie	564,8	25,1
<b>podkarpackie</b>	<b>541,6</b>	<b>120,0</b>
lubelskie	530,3	117,5
podlaskie	530,3	117,5
zachodniopomorskie	493,1	109,2
kujawsko-pomorskie	459,8	101,9
wielkopolskie	335,2	74,3
śląskie	335,2	74,3
Polska (średnia)	451,4	100,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych z „Gazety Prawnej” z dnia 2 stycznia 2007 r.

Ogólnie najważniejsze problemy z wykorzystaniem środków unijnych przez przedsiębiorstwa można scharakteryzować następująco:

- 1) najczęstszymi przyczynami odrzucania wniosków są:
  - brak kompletnych wniosków,
  - brak wymaganych załączników (lub dołączenie załączników niepoprawnych – ocenia się, że 85,5% wniosków jest odrzucanych ze względów formalnych),
  - wypełnienie wniosku niezgodnie z instrukcją (np. pozostawienie pustych pól było w 36% przypadków powodem odrzucenia),
  - zgłoszenie wydatków na dofinansowanie niemieszczących się w zakresie pomocy (21% odrzuceń z powodów merytorycznych),
- 2) w obawie przed popełnieniem błędów bardzo wiele firm starających się o dotacje decyduje się na zatrudnianie firm doradczych, jest to zjawisko pozytywne, gdyż zatrudniani eksperci na bieżąco śledzą zmieniające się wy-

- mogi i interpretacje przepisów, które mają zasadniczy wpływ na zawartość merytoryczną wniosku o dofinansowanie,
- 3) od połowy 2005 r. zostały uproszczone zasady starania się o fundusze unijne, ograniczeniu uległa liczba załączników składanych wraz z wnioskiem, z części załączników całkowicie zrezygnowano, natomiast obowiązek przedkładania niektórych z nich przeniesiono na etap podpisywania umowy,
  - 4) problemem dla firm prywatnych starających się o dotacje unijne była konieczność stosowania procedur ustawy Prawo zamówień publicznych, której skomplikowane rozwiązania legislacyjne opóźniały rozpoczęcie projektów, a ponadto przedsiębiorcy nie byli pewni, czy w trakcie inwestycji nie zostaną ze względu na przepisy ustawy zakwestionowane pewne wydatki, co tym samym może stać się przyczyną odmowy wypłaty refundacji; nowelizacja ustawy Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2006 r. Nr 79, poz. 551), która weszła w życie z dniem 25. maja 2006 r. wprowadziła zasadę, że beneficjenci funduszy unijnych, którzy podpisali umowy o dofinansowanie nie będą zobowiązani do stosowania procedur zamówień publicznych (z tym zastrzeżeniem, że refundacja nie dotyczy robót i usług budowlanych),
  - 5) przyczyną wielu problemów u przedsiębiorców są opóźnienia w płatnościach, wiele firm (a zwłaszcza fundacji i organizacji pożytku publicznego) ma kłopoty z wkładem własnym projektu, gdy jednocześnie muszą czekać na refundację poniesionych kosztów przez przeciętnie 120 dni od daty złożenia poprawnego wniosku,
  - 6) jak podała Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ponad 25% projektów, które nie zostały w efekcie dofinansowane nie rozliczono z powodu niewywiązania się przedsiębiorców z obowiązku sprawozdawczości; do najczęstszych błędów w tej dziedzinie należą:
    - nieterminowość składanych dokumentów (w tym raportów dotyczących realizacji inwestycji),
    - opóźnienie ze składaniem wniosku o płatność końcową,
    - niekompletność wniosków (np. brak faktur lub dowodów płatności potwierdzających poniesienie wydatków zgodnie z harmonogramem),
    - niedostarczenie sprawozdania końcowego z realizacji projektu,
    - realizacja projektu niezgodna z wymogami określonymi w umowie, co skutkuje rezygnacją ze wsparcia.

Zasygnalizowane przez autora zjawiska jednoznacznie wskazują na fakt, że obie strony procesu pozyskiwania dotacji unijnych (gestorzy oraz beneficjenci z terenu Podkarpacia) muszą się wspólnie uczyć respektowania zasad przydziału i spożytkowania środków publicznych, z jednoczesnym zachowaniem realizmu w eliminacji zbytecznych ograniczeń oraz barier formalnobiurokratycznych.

### 3. BADANIA ANKIETOWE – PREZENTACJA

Potwierdzeniem zjawisk wcześniej zasygnalizowanych są wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród przedsiębiorców z terenu województwa podkarpackiego, którzy skorzystali lub zamierzają skorzystać z dofinansowania z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej. Zestawienie problemów objętych badaniem oraz porównanie wyników badań przedstawia tab. 4.

Tabela 4. Badania ankietowe wśród przedsiębiorstw województwa podkarpackiego

	Firma 1	Firma 2	Firma 3	Firma 4	Firma 5	Firma 6
Forma prawna: 1) indywidualna działalność gospodarcza 2) spółka z o. o. 3) spółka cywilna				x		
Rodzaj działalności: 1) produkcja 2) handel detaliczny 3) handel hurtowy 4) usługi		x	x	x		x
Rok rozpoczęcia działalności	2004	1994	1996	1991	1956	1938
Zatrudnienie: 1) do 10 pracowników 2) do 50 pracowników 3) do 250 pracowników	x					
Zysk firmy – tendencja: 1) wzrostowa 2) stabilna 3) spadkowa	x	x	x	x		
Dotacje potrzebne dla firmy na zakup: 1) maszyn i urządzeń związanych z procesem produkcji 2) oprogramowania komputerowego 3) licencji i praw własności intelektualnej 4) budowę budynków produkcyjnych lub magazynów 5) urządzeń zmniejszających zanieczyszczenie środowiska 6) usług doradców, ekspertów 7) usług szkoleniowych 8) pokrycie kosztów promocji na rynkach międzynarodowych		x	x	x	x	x
Szkolenia dofinansowane ze środków unijnych: 1) tak 2) nie	x		x		x	x

Tabela 4. cd.

	Firma 1	Firma 2	Firma 3	Firma 4	Firma 5	Firma 6
Przydatność szkoleń: 1) duża 2) nieznaczna 3) mała	x	x	x	x	x	x
Obsługa pracowników instytucji wspierających: 1) wystarczająca i zadowalająca 2) niewystarczająca i niezadowalająca 3) średnia	x	x	x	x	-	-
Fundusze strukturalne, z których korzystała firma: 1) SPO WKP działalność 2.1 wzrost konkurencyjności msp przez doradztwo 2) SPO WKP działalność 2.1 wzrost konkurencyjności msp przez inwestycje 3) SPO Rozwój Zasobów Ludzkich 4) nie korzystała	x	x	x	x	x	x
Stopień trudności przygotowania wniosku: 1) trudne 2) bardzo trudne	x	x	x	x	-	-
Przygotowanie wniosku: 1) samodzielnie 2) za pomocą firmy zewnętrznej	x	x	x	x	-	-
Do przygotowania wniosku została zatrudniona dodatkowa osoba: 1) tak 2) nie	x	x	x	x	-	-
Pomoc finansowa z UE przyczyniła się do poprawy sytuacji: 1) na rynku lokalnym 2) na rynku krajowym 3) na rynku zagranicznym	x	x		x	-	-
W przyszłości firma zamierza starać się o środki unijne: 1) tak 2) nie	x	x	x	x	x	x

\* „-„ oznacza, że na dane pytanie nie została udzielona odpowiedź lub pytanie nie dotyczy firmy

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych wśród przedsiębiorstw z województwa podkarpackiego, zestawionych przez A. Micał-Opalińską.

Komentując uzyskane wyniki, należy podkreślić, że pomimo wielu trudności, na jakie napotykają przedsiębiorcy województwa podkarpackiego coraz powszechniejsze staje się myślenie, że warto starać się o środki publiczne z UE.

Refundacja kosztów firmy związanych z realizacją nowych projektów jest bowiem niezbędna do jej prawidłowego funkcjonowania, których to kosztów często firma nie mogłaby unieść bez narażania się na ryzyko utraty płynności finansowej. Summa summarum przydatność dostępnych dotacji jest dla przedsiębiorców bardzo duża, o czym świadczy zainteresowanie dotacjami na zakup maszyn i urządzeń związanych z procesem produkcji, specjalistycznego oprogramowania komputerowego, licencji, praw własności intelektualnej oraz usług szkoleniowych dla kadry oraz pracowników firmy. Obrazu tego nie są w stanie przysłonić takie mankamenty, jak niskie noty stawiane instytucjom wspomagającym proces przyznawania dotacji, trudności w prawidłowym wypełnianiu wniosków lub potrzeba sięgnięcia po wiedzę zespołów eksperckich.

#### LITERATURA

- [1] *Fundusze Unii Europejskiej, doświadczenia i perspektywy*, pod red. J. Babiaka, Wydawn. Studio Emka, Warszawa 2006.
- [2] „Gazeta Prawna”, dodatek „Moja Firma w Europie”, nr 3(03), 30 października 2006 r.
- [3] „Gazeta Prawna”, nr 67(1937), 4 kwietnia 2007 r.
- [4] „Gazeta Wyborcza”, dodatek *Eurofundusze*, 11 lipca 2006 r.
- [5] „Gazeta Wyborcza”, wydanie specjalne *Fundusze Unii Europejskiej*, nr 1/2006, 27 maja-02 czerwca 2006 r.
- [6] Halizak E., *Regionalizm w stosunkach międzynarodowych po zimnej wojnie*, „Sprawy Międzynarodowe”, nr 2, 1996.
- [7] Jankowska A., *Fundusze Unii Europejskiej w okresie programowania 2007-2013*, Polska Agencja Przedsiębiorczości, Warszawa 2005.
- [8] Marszałek A., *Suwerenność państwa w integracji europejskiej. Wnioski dla Polski*, „Wiś i państwo”, nr 2, 1996.
- [9] [www.funduszezstrukturalne.gov.pl](http://www.funduszezstrukturalne.gov.pl), „Biuletyn informacyjny”, nr 6.
- [10] [www.parp.gov.pl](http://www.parp.gov.pl).

#### THE PODKARPACKIE VOIVODSHIP IN THE EUROPEAN UNION REGIONAL POLICY – BASIC PROBLEMS

##### S u m m a r y

The article shows an analysis of the state of implementation of the European Union regional policy priorities in podkarpackie voivodship. The starting point was to assess the level of correlating the European Union means and aid resources intended for structural changes in regions with lower degree of economic development together with programmes of using the means and dividing them on a given decision level.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*



Lucyna WITEK  
Politechnika Rzeszowska

## **ROLA MARKETINGU W ROZWOJU RYNKU ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ NA PRZYKŁADZIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSKI**

W artykule omówiono narzędzia marketingu i ich rolę w aktywizacji rynku żywności ekologicznej, a szczególną uwagę zwrócono na formy jej promocji i dystrybucji. Dokonano także próby analizy rynku żywności ekologicznej oraz jego uwarunkowań. Omówiono grupy marketingowe oraz klastry, jako formy wzmocnienia pozycji konkurencyjnej producentów żywności ekologicznej. Wiele uwagi poświęcono uwarunkowaniom badanego rynku w południowo-wschodniej Polsce.

### **1. WPROWADZENIE**

Polityka ochrony środowiska stanowi jeden z najważniejszych zakresów działalności Unii Europejskiej. Zachowanie obecnego stanu środowiska przyrodniczego, społecznego oraz kulturowego dla obecnych i przyszłych pokoleń to strategiczny cel działania większości rządów państw świata. Rolnictwo ekologiczne w głęboki sposób wpisuje się w ekorozwój ze względu na wielorakość realizowanych celów. Produkty rolnictwa ekologicznego służą nie tylko ochronie środowiska, ale także ochronie i promowaniu zdrowia.

W krajach wysoko rozwiniętych (również w Polsce) można zauważyć zainteresowanie konsumentów żywnością ekologiczną. Jest to nie tylko reakcja społeczeństw poindustrialnych na zanieczyszczenia żywności konwencjonalnej. To także wyraz nowych preferencji eksponujących te aspekty konsumpcji, które są związane z szerszym zjawiskiem, jakim jest wyższa jakość życia<sup>1</sup>.

Polska południowo-wschodnia to region, w którym istnieją doskonałe warunki środowiskowe, społeczne i gospodarcze do rozwoju rynku żywności ekologicznej. W Polsce istnieją jeszcze inne obszary mające dobre warunki, претенdujące do czołowych producentów oraz eksporterów żywności ekologicznej, a są to województwa: mazowieckie, zachodniopomorskie, małopolskie, lubel-

---

<sup>1</sup> Por. W. Łuczka-Bakuła, *Uwarunkowania produkcji i konsumpcji żywności ekologicznej*, „Zeszyty Naukowe”, Seria II, Wydawn. Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań 1995.

skie i świętokrzyskie. W warunkach konkurencji między regionami jest zatem niezbędne przygotowanie odpowiedniej strategii marketingowej w celu wyróżnienia się na rynku oraz wzmocnienia pozycji konkurencyjnej, zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym.

## **2. FUNKCJE MARKETINGU NA RYNKU ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ**

Rynek żywności ekologicznej należy obecnie do najbardziej dynamicznie rozwijających się sektorów rynku produktów żywnościowych w krajach Unii Europejskiej. Według szacunków Międzynarodowego Ośrodka Handlu wskaźnik wzrostu udziału żywności ekologicznej na rynkach krajów UE wyniósł w ostatnich latach od 5% (Niemcy) do 40% (Dania, Szwecja). Jak wynika z doświadczeń krajów wysoko uprzemysłowionych o rozwoju przesądzają czynniki ekonomiczne, tj. odpowiedni poziom popytu i opłacalność produkcji.

W Polsce w 2005 r. w porównaniu z 2004 r. nastąpił wzrost o 91% gospodarstw ekologicznych, a z 2003 r. prawie trzykrotny. Podobne trendy można zauważyć w Polsce południowo-wschodniej, która dysponuje wewnętrznym i zewnętrznym potencjałem oraz atutami umożliwiającymi pobudzenie nowych impulsów rozwojowych do wzrostu aktywności gospodarczej i zarazem poprawy poziomu życia konsumentów. Rozwój produkcji ekologicznej w tym regionie stanowi szansę na jego rozwój społeczny i gospodarczy, zwłaszcza w warunkach integracji z Unią Europejską. Wzrost produkcji sprzyja możliwości rozwoju eksportu wobec rosnącego zapotrzebowania na żywność ekologiczną w krajach wysoko rozwiniętych.

Wprowadzenie żywności ekologicznej na rynek wymaga jednak właściwej strategii marketingowej, a zwłaszcza określenia roli i zakresu wykorzystania poszczególnych instrumentów marketingu-mix. Wybór ekologicznej metody gospodarowania wiąże się z ryzykownym procesem tworzenia nowego produktu, który ma inne cechy zdrowotne, ekologiczne i zewnętrzne niż produkty konwencjonalne, inne relacje cenowe, kanały dystrybucji oraz odrębny segment nabywców. Zadaniem marketingu żywności ekologicznej jest zatem przyczynianie się do zwiększenia zdolności przystosowawczej producentów do sytuacji rynkowej oraz uruchamianie mechanizmów sterowania rynkiem produktów rolnictwa ekologicznego. Marketing umożliwia także strategię ułatwiającą dostosowanie się do rynku w skali ponadregionalnej i oddziaływanie na ten rynek. W warunkach zwiększającej się konkurencji między regionami marketing na rynku żywności ekologicznej staje się narzędziem zwiększenia konkurencyjności województw. Niezbędne jest wykorzystanie w odpowiedni sposób jego instrumentów, a mianowicie produktu, ceny, promocji i dystrybucji.

### **3. UWARUNKOWANIA PRODUKCJI I KONSUMPCJI ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ W POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ POLSCE**

Województwo podkarpackie to region rolniczo-przemysłowy o ogromnym potencjale społeczno-gospodarczym. Jego atuty to atrakcyjne położenie geograficzno-przyrodnicze oraz geopolityczne, a także dobrze rozwinięta infrastruktura techniczna i ekonomiczna, które przyciągają inwestorów chcących korzystnie ulokować swój kapitał.

Południowo-wschodnia Polska obejmuje obszar o powierzchni ok. 18 000 km<sup>2</sup>, który jest zamieszkiwany przez ponad 2 mln osób (5,5% ludności kraju) w 45 miastach, 2166 miejscowościach wiejskich, które tworzą z kolei 160 gmin i 20 powiatów. Podstawowe wskaźniki społeczno-ekonomiczne sytuują województwo podkarpackie w grupie województw słabiej rozwiniętych.

Należy jednak zauważyć, że pod względem jakości środowiska obszar ten należy do ścisłej czołówki w Polsce. Stosunkowo małe zanieczyszczenie środowiska przyrodniczego tego regionu jest korzystnym czynnikiem wpływającym na rozwój rolnictwa ekologicznego. Cała południowo-wschodnia Polska jest to obszar o tym samym profilu rolno-przemysłowym, stąd dla całego regionu wynikają wspólne problemy. Rolnictwo województwa posiada własną odrębność wyróżniającą się przede wszystkim dużym rozdrobieniem agrarnym (do 5 ha, ponad 80% ogólnej liczby) oraz nadmiarem zasobów siły roboczej. W większości gospodarstw produkcja ma wciąż wszechstronny i niewyspecjalizowany charakter, podobnie zresztą jak w całym kraju. Poziom plonów w większości roślin jest od kilku do kilkunastu procent niższy od średnich wyników osiąganych w skali kraju. Do głównych przyczyn takiego stanu należy stosunkowo mały udział gleb o wysokiej klasie bonitacji oraz stosowanie w zbyt małym stopniu nawozów.

Potencjalnie za rozwojem rolnictwa ekologicznego przemawia przede wszystkim istnienie nadwyżek taniej siły roboczej oraz wysokie ceny pozostałych czynników wytwórczych, a także łatwość przestawienia wielu gospodarstw ze względu na stosowanie niskiego poziomu nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin oraz na tradycyjny sposób gospodarowania. Z charakterystyki środowiska wiejskiego Podkarpacia wynika, że istnieją tu wszelkie warunki do rozwijania racjonalnych kierunków produkcji rolnej, opartych na rodzinnym charakterze gospodarstw, z dużą dbałością o środowisko naturalne<sup>2</sup>.

Popyt na żywność ekologiczną jest jednym z elementów składowych głębszych zmian, jakie dokonują się we współczesnym modelu konsumpcji, w wyni-

---

<sup>2</sup> *Ramowy Program Rozwoju Rolnictwa Ekologicznego na Podkarpaciu na lata 2003-2006*, pod red. U. Sołtysiaka, EKOGAL, Rzeszów 2002, s. 3.

ku odrzucenia opartej na ilościowym wzroście spożycia cywilizacji konsumpcyjnej. Z badań wynika, że konsumenci coraz częściej uświadamiają sobie zagrożenia dla zdrowia wynikające z zanieczyszczenia środowiska. Znajduje to odzwierciedlenie w zachowaniach na rynku produktów żywnościowych. Według badań SGWW/OBOP z 2000 r. 47% respondentów deklarowało gotowość płacenia wyższych cen za żywność, w której nie będzie nawet śladowej ilości metali ciężkich, pestycydów, azotanów i dodatków syntetycznych.

W celu poznania preferencji konsumentów na rynku żywności ekologicznej zostały przeprowadzone w styczniu 2006 r. badania ankietowe wśród 427 osób w wieku powyżej 18 lat zamieszkujących województwo podkarpackie. Z tej grupy wyłoniono 252 osoby, które zadeklarowały chęć zakupu żywności ekologicznej. Jednak tylko część z nich jest nabywcą atestowanej żywności ekologicznej, z dalszych bowiem wypowiedzi wynika, że pozostałe osoby są nabywcami żywności funkcjonalnej i pseudoekoproduktów.

Biorąc pod uwagę poziom wiedzy badanych respondentów na temat żywności ekologicznej, można stwierdzić, że mają oni wiedzę fragmentaryczną i niepełną, ale z pewnością wiedzą o niej coraz więcej. W jej definiowaniu konsumenci określali ją najczęściej jako żywność wyprodukowaną bez użycia środków chemicznych (42,4%) oraz w czystym środowisku (20,3%). Konsumenci ponadto uważają, że żywność ekologiczna jest bezpieczna dla zdrowia oraz naturalna. Konsumenci nie znają jednak dokładnych oznaczeń żywności ekologicznej. Sposoby jej rozpoznawania są różne: 20,1% pyta o nią sprzedawcę, a 50,7% czyta informacje zamieszczone na etykiecie, natomiast odpowiedniego atestu szuka tylko niewielka grupa, tj. 11,8%. Im większa miejscowość, większe dochody i wyższe wykształcenie, tym bardziej rośnie skłonność do kupowania żywności ekologicznej. Większość badanych kupuje produkty ekologiczne okazjonalnie, a nie regularnie.

Duża grupa badanych akceptuje wyższe ceny żywności ekologicznej. Aż 45% badanych jest skłonna zapłacić więcej za produkt ekologiczny. Jednak ta granica akceptacji w większości (57,5%) nie przekracza 10%. Badani chcą wydać jednorazowo na zakup żywności ekologicznej maksymalnie do 25 zł (74%).

Za podstawową barierę zakupu żywności ekologicznej badani „niekupujący” żywności ekologicznej wskazali brak wiedzy (30,3%) i zbyt wysokie ceny (27,2%). Z tych osób 22% zadeklarowało zakup żywności ekologicznej, natomiast największa grupa nie zastanawiała się nad tym (70%). Jest to ogromna grupa ludzi do przekonania. Im wyższe były dochody, tym większa była chęć nabywania tej kategorii żywności w przyszłości.

Z badań wynika zatem, że pojęcie żywności ekologicznej jest znane, ale konsumenci dysponują niewielką wiedzą na jej temat. Jej wizerunek nie jest najlepszy, jest bowiem postrzegana jako żywność droga, niedostępna. Ankietowani nie mają do niej zbyt dużego zaufania, a także uważają, że jest mało informacji na jej temat. W wyniku analizy postaw, motywacji i zachowań nakreślił się

także profil konsumenta, który jest nabywcą żywności ekologicznej. Jest to konsument w przedziale wiekowym 26-45 lat, posiadający wykształcenie średnie lub wyższe. Jego miejscem zamieszkania jest miasto, natomiast miesięczny dochód jest przeciętny lub wyższy od przeciętnego.

#### **4. GRUPY MARKETINGOWE I KLASTRY ORAZ ICH ROLA WE WZMOCNIENIU POZYCJI PRODUCENTÓW W REGIONIE**

Obecnie niewątpliwie najważniejszym sposobem wzmocnienia pozycji tych producentów na rynku jest organizowanie się rolników z gospodarstw produkujących metodami ekologicznymi w grupy marketingowe. Grupowy marketing jest bardzo korzystny dla producentów, ponieważ następuje poszerzenie asortymentu produktów dostarczanych do pojedynczych odbiorców oraz pojawia się możliwość jednorazowych dostaw większych partii towaru, które sprzyjają sprzedaży na bardziej atrakcyjne, odległe rynki zbytu. Konieczny jest rozwój więzi funkcjonalnych w segmencie konsumentów i producentów. Wzmocnienie dystrybucji przez zintegrowanie systemu jest uważane za klucz do powodzenia wielu programów rozwoju i wzrostu konkurencyjności na rynkach światowych<sup>3</sup>.

Do zadań grup marketingowych należy także zaliczyć:

- gromadzenie informacji rynkowych,
- współpraca w przygotowaniu koncepcji sprzedaży,
- współudział w kampanii reklamowej,
- wspieranie sprzedaży bezpośredniej,
- pozyskiwanie dużych sieci handlowych,
- opracowanie wspólnego logo żywności ekologicznej.

Zespołowy marketing pozwala na bardziej aktywną rolę na rynku, lepsze zrozumienie konsumentów oraz skuteczniejsze działanie w dystrybucji produktów ekologicznych. Oprócz spodziewanych, krótkoterminowych korzyści ekonomicznych można oczekiwać, że w dalszej perspektywie zorganizowane działania marketingowe rolników mogłyby istotnie przyczynić się do rozwoju rynku żywności ekologicznej<sup>4</sup>.

W województwie podkarpackim istnieje kilka stowarzyszeń działających na rzecz rozwoju rolnictwa ekologicznego. Są to m.in.:

- Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego, którą stworzyli Podkarpackie Stowarzyszenie Rolnictwa Ekologicznego „EKOGAL”, Stowarzyszenie Producentów Żywności Ekologicznej „EKO-DAR”, Stowarzy-

<sup>3</sup> E. Kaynak, *World Food Marketing Systems*, Halifax, Canada 1986, s. 25.

<sup>4</sup> *Marketing produktów ekologicznych w północno-wschodniej Polsce*, pod red. D. Metery, A. Bednarka, Fundacja IUCN Poland, Warszawa 1999, s. 73.

zenie Gospodarstw Ekologicznych „TRUSKAWKA” oraz Leżajskie Stowarzyszenie Gospodarstw Ekologicznych w Leżajsku,

- Galicyjskie Stowarzyszenie Rolników Gospodarujących Metodami Ekologicznymi „BIOGLEBA”, które zrzesza rolników, głównie z powiatów jarosławskiego, lubaczowskiego, przemyskiego oraz ościennych powiatów województwa lubelskiego, jego celem jest wzajemna pomoc, promowanie żywności bez chemii oraz wpływanie na rozwój polskiego rolnictwa w warunkach UE<sup>5</sup>.

Istotną rolę w integracji środowiskowej rolnictwa ekologicznego odgrywa także Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale (PODR). Głównym celem działania PODR jest udział w zmienianiu tradycyjnej wsi i obszarów wiejskich w nowoczesne organizmy gospodarcze, które muszą sprostać wyzwaniom gospodarki rynkowej. Integracja z Unią Europejską stworzyła tym podmiotom szansę na rozwój oraz unijne dotacje<sup>6</sup>.

W Polsce na wzór innych krajów UE jest oczekiwane utworzenie organizacji (federacji), która zrzeszałaby wszystkich rolników ekologicznych, jak również identyfikowałaby swoje cele działania z celami producenta i konsumenta żywności ekologicznej. Organizacja występowałaby jako pośrednik w pozyskiwaniu nabywców na rynku krajowym i międzynarodowym. Ponadto celem takiej federacji byłoby:

- reprezentowanie ruchu wobec rządu, administracji lokalnej, ośrodków opiniotwórczych, również na rynkach zagranicznych,
- wymiana doświadczeń i współpraca między grupami członkowskimi,
- promocja i edukacja z zakresu rolnictwa ekologicznego oraz jego produktów,
- pomoc w pozyskiwaniu dużych sieci handlowych,
- ciągła rewizja kryteriów rolnictwa ekologicznego, przetwórstwa i obrotu,
- koordynacja działań, doradztwo, szkolenia, badania.

W południowo-wschodniej Polsce istnieje wiele instytucji, organizacji, jednostek działających na rynku żywności ekologicznej w różnym zakresie, ale należy zauważyć, że prawie nie współpracują one ze sobą w tworzeniu kierunków polityki rozwoju tego rynku i nie koordynują wspólnie swoich działań (podobna sytuacja jest w całej Polsce). Należałoby też zaznaczyć, że współpraca między organizacjami i uczelniami jest także na niskim poziomie.

Jednym ze sposobów wzmocnienia pozycji konkurencyjnej regionu jest tworzenie klastrów. Według M. Portera klastry są geograficzną koncentracją wzajemnie powiązanych specjalistycznych firm wytwórczych, dostawców usług, zaopatrzeniowców, kooperantów, instytucji otoczenia biznesu z określonych

---

<sup>5</sup> J. Woś, *Start BIOGLEBY*, „NOWINY”, 19 listopada 2001 r.

<sup>6</sup> <http://www.podrb.pl> (kwiecień 2006 r.).

dziedzin działalności (uniwersytety, agencje, organizacje handlowe), które ze sobą zarówno konkurują, jak i kooperują. Ta koncepcja może być z powodzeniem stosowana na rynku żywności ekologicznej. Tego typu klastr tworzy przestrzenną koncentrację przedsiębiorstw z branży ekologicznej żywności, instytucji oraz organizacji powiązanych rozbudowaną, kompleksową siecią interakcji o charakterze formalnym i nieformalnym, jednocześnie konkurujących oraz kooperujących w pewnych aspektach działalności.

Producenci żywności ekologicznej na początku współpracowali tylko w ramach rynku lokalnego, obecnie prowadzą wspólne działania na terenie całego kraju. Utworzenie klastra pozwala na wspólne opracowanie strategii rozwoju i działań marketingowych, dbałość o rozwój wspólnej infrastruktury oraz technologii, a także wypracowanie nowych standardów jakości, tworząc jedną markę. W ramach współpracy uczestnicy klastra mają zapewnioną dodatkową promocję oferowanych produktów. Dzięki współpracy jest możliwe wypracowanie skutecznych metody dystrybucji i promocji produktów. Pozostałe korzyści wynikające z tworzenia klastrów na rynku żywności ekologicznej to :

- promocja innowacji i nowych technologii,
- tworzenie marki regionu,
- pomoc w prowadzeniu biznesu oraz budowa świadomości producentów,
- szkolenia i doradztwo,
- ulepszanie procesów produkcyjnych oraz szkolenia techniczne,
- promowanie rozwoju istniejących firm oraz przyciąganie nowych,
- wspieranie innowacyjności, dyfuzja nowych technologii,
- lobbowanie za rozwojem infrastruktury,
- poprawa regulacji prawnych,
- pomoc w pozyskiwaniu funduszy UE.

Przykładem będącym jednocześnie wzorcem wykorzystania koncepcji klastrów jest Dolina Ekologicznej Żywności (tzw. DolinaEKO). Jest to pomysł na wzrost konkurencyjności producentów w regionie oraz na rozwój Ściany Wschodniej Polski (tj. województw: lubelskiego, podlaskiego i podkarpackiego). W myśl tej koncepcji żywność ekologiczna w tych regionach ma być sztandarowym produktem, promowanym i sprzedawanym na terenie Polski oraz Unii Europejskiej. Dolina Ekologicznej Żywności jest lokalnym ugrupowaniem współpracujących ze sobą firm, instytucji państwowych, organizacji branżowych i społecznych, ośrodków badawczo-rozwojowych, uczelni wyższych oraz szkół zawodowych, zaangażowanych w rozwój rynku żywności ekologicznej. Jest to przykład klastra wiejskiego. Warunki, jakie musi spełniać klastr wiejski to<sup>7</sup>:

---

<sup>7</sup> K. Pylak, *Funkcjonowanie i organizacja projektu „Strategia Doliny Ekologicznej Żywności”*, file:///C:/WINDOWS/Temporary%20Internet%20Files/Content.IE5/AHJO94NM/258,3,Założenia projektu.

- koncentracja podmiotów pod względem geograficznym w województwie lubelskim,
- przynależność do branż powiązanych z żywnością ekologiczną i jej marketingiem,
- relacja między uczestnikami klastra o charakterze kooperacyjnym lub konkurencyjnym,
- współpraca producentów z firmami świadczącymi usługi biznesowe oraz z ośrodkami naukowymi lub badawczo-rozwojowymi,
- wykształcenie systemu grupowej tożsamości przez klastr, w tym systemu identyfikacji wizualnej (nazwy, logo itp.).

Strategia DolinaEKO została wpisana w strategię rozwoju województwa lubelskiego, Narodowy Plan Rozwoju oraz Regionalną Strategię Innowacji.

Z doświadczeń zachodnich wynika, że tworzenie klastrów jest procesem powolnym, ale gwarantującym realne efekty. Jednocześnie, co podkreśla się w analizach przypadków, każdy regionalny układ klastrów odkrywa swoją własną specyfikę i ścieżki dochodzenia do wytworzenia interaktywnej sieci. Lokalne lub regionalne klimaty są istotnymi czynnikami determinującymi. Stąd też wydaje się, że rolą władz publicznych oraz organizacji powierniczych jest rozpoznanie społecznych (kulturowych) uwarunkowań regionalnych<sup>8</sup>.

## **5. PROMOCJA PRODUKTÓW, PRZEDSIĘBIORSTW I REGIONU A AKTYWIZACJA RYNKU ŻYWNOŚCI EKOLOGICZNEJ**

Atrakcyjność, dostępność danego produktu nie daje wystarczającej gwarancji jego sprzedaży. Narzędziem mającym na celu zachęcenie klienta do zakupu oraz poinformowanie klientów o jego istnieniu, dobrej jakości i walorach smakowych, zdrowotnych, odżywczych jest promocja. Jest to bardzo słabo wykorzystany instrument przez producentów żywności ekologicznej. Nasilająca się konkurencja na rynku krajowym i rynkach zagranicznych oraz nowe trendy w zachowaniach konsumentów wymagają wzmożonych działań w tym zakresie. Badani w województwie podkarpackim informację o żywności ekologicznej czerpią najczęściej z telewizji (37,2%), od innych osób (22,4%) i z prasy (19,2%). Prawie 70% respondentów uważa, że informacji na temat żywności ekologicznej w środkach masowego przekazu jest mało.

Istotną rolę w aktywizacji zachowań konsumentów odgrywa reklama. Jest to narzędzie skierowane do masowego odbiorcy, które skutecznie oddziałuje na

---

<sup>8</sup> T. Markowski, *Rola klastrów w budowaniu przewagi konkurencyjnej regionu*, [http://66.102.9.104/search?q=cache:mhV5gdIRjBwJ:www.agroinfo.org.pl/files/%3Fid\\_plik%3D1444+Konkurencyjno%C5%9B%C4%87+regionu+z+punktu+widzenia+gospodarczego&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl](http://66.102.9.104/search?q=cache:mhV5gdIRjBwJ:www.agroinfo.org.pl/files/%3Fid_plik%3D1444+Konkurencyjno%C5%9B%C4%87+regionu+z+punktu+widzenia+gospodarczego&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl).



kształtowanie opinii i ocen konsumenta przez środki masowego przekazu, tj. prasę, radio, telewizję, Internet. Szczególna rola przypada reklamie telewizyjnej. To ona w dużej mierze kreuje modę, a także najsilniej oddziałuje na wyobraźnię, rozbudzając ją w kierunku zakupu coraz to nowych produktów, nie zawsze koniecznych do egzystencji.

Ważne jest też budowanie wizerunku gospodarstwa, czemu może służyć public relations czy sponsoring. Koszty promocji są ogromne i sprawiają, że polscy producenci żywności ekologicznej nie mogą w pełni wykorzystać tego instrumentu. Wyjątek stanowią duże grupy kapitałowe. Profesjonalne akcje promocyjne, a co za tym idzie bardzo kosztowne, prowadzą przede wszystkim duże zagraniczne koncerny<sup>9</sup>. Konsumenci dysponują niewielką wiedzą na temat żywności ekologicznej i nie mają do niej zbyt dużego zaufania. W celu zmiany sytuacji należy uruchomić cały zestaw środków promocyjnych od ulotek, broszur (tanie środki promocji), aż po reklamy telewizyjne, radiowe i prasowe, których koszty są niestety duże.

Niewykorzystanym instrumentem promocyjnym w Polsce jest prasa lokalna. Ten kanał komunikacyjny w Europie Zachodniej charakteryzuje się olbrzymią siłą oddziaływania w branży ekologicznej. Polska prasa regionalna mogłaby również przyczynić się do rozwoju rynku produktów ekologicznych oraz stymulować ekologiczną edukację żywieniową konsumentów. Najtańszym i najprostszym sposobem promocji żywności ekologicznej, a jednocześnie możliwym i koniecznym do zastosowania w obrocie produktów ekologicznych, jest funkcjonalne, estetyczne oraz odpowiednio oznakowane opakowanie. Na szczególną uwagę zasługują także wszelkie działania marketingowe, które przy niewielkich nakładach finansowych przyczyniają się do zwiększenia obrotów. Jedynym z takich instrumentów promocyjnych jest reklama w miejscu sprzedaży, wykorzystująca właściwą ekspozycję towarów czy też liczne materiały informacyjne. Skuteczną formę zachęty stanowią także degustacje, festyny, targi.

Działalność informacyjna i promocyjna żywności ekologicznej będzie skuteczna, jeżeli dotrze do adresata. Aby to nastąpiło, trzeba w pewnym stopniu poznać odbiorcę i dopiero wtedy można nadać odpowiednią formę i treść wypowiedziom, a także wybrać odpowiednie miejsce, czas oraz środek przekazu. Największą skuteczność można osiągnąć, jeżeli zastosuje się jednocześnie kilka form promocji, np. reklamę w mediach, ekspozycję i degustację. W strategii promocji produktów rolnictwa ekologicznego należy eksponować: niewielki udział czynników plonotwórczych w żywności, unikatowy krajobraz, rezerваты przyrody, wizerunek czystego gospodarstwa rolnego, opinie o sukcesach producentów, tradycje, doświadczenia, dobre gleby, smak i przyjemność spożywania.

---

<sup>9</sup> E. Maliszewska, *Kapitał zagraniczny jako przesłanka wzrostu eksportu żywności*, [w:] *Efektywność i warunki rozwoju handlu żywnością*, pod red. E. Hościłowicza, K. Meredyka, Wydawn. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2002, s. 67-68.

Promocja żywności ekologicznej powinna następować wysiłkiem różnych zainteresowanych grup (rolnicy, przetwórcy, handlowcy, organizacje ekologiczne, agendy rządowe). Każda z nich ma do wykonania określone zadanie w dziedzinie promocji i organizacji rynku żywności ekologicznej<sup>10</sup>. Rolnicy muszą wykazać coraz większą aktywność w zdobywaniu rynku zbytu swoich produktów. Organizacje nie mogą ograniczać się do szerzenia idei rolnictwa ekologicznego, ale w coraz większym stopniu muszą uczestniczyć w tworzeniu oraz w integrowaniu całego systemu. Duża odpowiedzialność w tworzeniu warunków rozwoju rolnictwa ekologicznego spoczywa na agendach rządowych i samorządowych.

Dobrym przykładem promocji produktów ekologicznych jest strategia Doliny Ekologicznej Żywności. Jednym z podstawowych zadań Doliny Ekologicznej jest wspólna promocja i reklama żywności ekologicznej<sup>11</sup>. Dolina Ekologicznej Żywności przez swoje działania powinna być godnym przykładem do naśladowania dla innych organizacji promujących żywność ekologiczną.

Obecnie przygotowano kompleksową strategię promocji dla logo żywności UE<sup>12</sup>. Niestety wielu producentów na razie nie stać na starania o takie logo, w związku z tym działania te nie spełniają swojego zadania. Jednakże pozytywnym skutkiem tej kampanii będzie wzrost wiedzy konsumentów o żywności ekologicznej.

Warunkiem powodzenia rozwoju rynku żywności ekologicznej w południowo-wschodniej Polsce jest prawne uwiarygodnienie korzyści płynących z tej formy działalności oraz stworzenie strategii marketingowej, dopasowanej do zróżnicowanych segmentów zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Konieczne jest wsparcie państwa w edukacji ekologicznej oraz infrastrukturze technicznej. Należy liczyć się z faktem, że małe dochody przeważającej części polskiego społeczeństwa mogą stanowić przez jakiś czas jedną z najpoważniejszych barier zbytu produkcji ekologicznej.

Szansą zdobycia niszy rynkowej na rynku krajowym i zagranicznym producentów działających na terenie południowo-wschodniej Polski jest budowa odpowiedniego wizerunku regionu. W tym celu jest konieczna informacja o polityce ekologicznej nawiązującej do tradycji historycznych i kulturowych oraz czystości środowiska obszaru wiejskiego. Wzorcem godnym naśladowania jest region „Zielonych Płuc Polski”.

---

<sup>10</sup> H. Rutkowski, *Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego*, PWN, Warszawa 1997, s. 246.

<sup>11</sup> Szerzej [www.dolinaeko.wspa.lublin.pl/?url=files](http://www.dolinaeko.wspa.lublin.pl/?url=files).

<sup>12</sup> Szerzej [www.arr.gov.pl/showdoc.php?inoId=5298](http://www.arr.gov.pl/showdoc.php?inoId=5298).

## 6. NOWE TRENDY W DYSTRYBUCJI PRODUKTÓW EKOLOGICZNYCH

W związku z rosnącą konkurencją oraz ułatwieniem zakupu konsumentom zachodzi pilna potrzeba opracowania kompleksowej i spójnej strategii dystrybucji. Z przeprowadzonych badań własnych wynika, że największa grupa badanych w województwie podkarpackim ocenia, że żywność ekologiczna jest prawie niedostępna (65%). Dostępność zadowalająca jest oceniana tylko przez 28,4% ankietowanych. Najczęściej konsumenci kupują ją w super- i hipermarketach (39,2%) oraz na bazarach (26,4%). W sklepie specjalistycznym zaopatruje się tylko 18% badanych. Natomiast ankietowani chcieliby kupować żywność ekologiczną w osiedlowych sklepach spożywczych (36,6%) oraz w sklepach wielkopowierzchniowych (28,1%). Tylko 12% badanych chciałoby się udać do gospodarstwa w celu dokonania zakupów żywności ekologicznej.

Obecność żywności ekologicznej w asortymencie wielkopowierzchniowych sklepów wyznacza nowy trend w rozwoju systemów dystrybucji, w którym od początku lat dziewięćdziesiątych dominowały sklepy specjalistyczne i formy dystrybucji bezpośredniej. Zmiany, jakie obserwuje się w organizacji dystrybucji produktów żywnościowych w Europie oraz w preferencjach konsumentów wskazują, że super- i hipermarkety konwencjonalne staną się najważniejszymi kanałami sprzedaży produktów rolnictwa ekologicznego. Wprowadzenie żywności ekologicznej do super- i hipermarketów stwarza zagrożenie nacisków cenowych, ale z drugiej strony stwarza szansę jej upowszechnienia wśród konsumentów (sklepy specjalistyczne i sprzedaż bezpośrednia są uznawane za najbardziej wiarygodne). Należy pamiętać, że handlowcy zapewnią odpowiedni poziom działań merchandisingowych (odpowiednią ekspozycję produktów, informacje, promocję).

Do tej pory podstawowym kanałem dystrybucji była sprzedaż bezpośrednia. Również na Zachodzie w początkowym okresie rozwoju rynku żywności ekologicznej odgrywała ważną rolę. Obecnie jest nadal najbardziej wiarygodną i sprawdzoną formą handlu żywnością z rolnictwa ekologicznego. Przybrała ona różne formy – od sklepów w gospodarstwach z bardzo zróżnicowanym asortymentem produktów świeżych oraz przetworzonych przez targowisko do systemów „abonamentów” na warzywa i owoce z upraw ekologicznych czy dostaw do domów. Do dystrybucji produktów ekologicznych służą z dużą efektywnością sklepy specjalistyczne. Ich podstawową zaletą jest wiarygodność, dzięki czemu zdobywają zaufanie pewnej części konsumentów otwartych na zmiany modelu konsumpcji. Zazwyczaj są położone w centrach większych miast oraz posiadają zróżnicowany asortyment. Oba kanały zbytu, jakimi są sklepy specjalistyczne i sprzedaż bezpośrednia, mogą obsłużyć jedynie tzw. niszę rynkową, np. w przypadku żywności ekologicznej stanowiącą 1-2% globalnego rynku żywności. Jednak w obecnym tempie rozwoju podaży produktów rolnictwa eko-

logicznego jest oczekiwane ich wprowadzenie do sklepów wielkopowierzchniowych.

Obecnie największy udział w sprzedaży mają supermarkety i hipermarkety w Danii, Finlandii, Wielkiej Brytanii oraz Austrii. Natomiast w Niemczech, Holandii, Belgii nadal znaczący udział posiadają powstałe w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych sklepy z nurtu alternatywnego, tzw. sklepy z naturalną żywnością<sup>13</sup>. Na rynku niemieckim ich udział w kanałach sprzedaży produktów ekologicznych szacuje się na 46%. Zwiększa się systematycznie zainteresowanie i udział konwencjonalnych super- czy hipermarketów w sprzedaży żywności ekologicznej. Obecnie co drugi niemiecki super- i hipermarket posiada asortyment produktów rolnictwa ekologicznego. Udział kanałów sprzedaży bezpośredniej jest szacowany na ok. 19%. Wymowny jest tu przykład Danii, gdzie 70% certyfikowanych produktów sprzedaje się w sklepach wielkopowierzchniowych<sup>14</sup>.

W południowo-wschodniej Polsce handel żywnością ekologiczną jest prowadzony pasywnie na dość niskim poziomie i nie angażuje się w kreowanie określonego nabywcy. Rolnicy produkujący metodami ekologicznymi w południowo-wschodniej Polsce nie są zorganizowani, a także nie współpracują w sposób sformalizowany. Konieczny jest zatem rozwój więzi funkcjonalnych w segmencie konsumentów i producentów. Wzmocnienie dystrybucji przez zintegrowanie systemu jest uważane za klucz do powodzenia wielu programów rozwoju i wzrostu konkurencyjności na rynkach światowych<sup>15</sup>.

W południowo-wschodniej Polsce jest oczekiwane utworzenie organizacji spółdzielczej producentów ekologicznych, która identyfikowałaby swoje cele działania jako pośrednika w sieci dystrybucji z celami producenta i konsumenta żywności ekologicznej. Poziom infrastruktury dystrybucji w tym regionie jest poważną barierą wzrostu produkcji żywności. Pojedyncze sklepy z żywnością ekologiczną nie są w stanie pobudzić jej rozwoju.

O konkurencyjności decyduje nie tylko jakość i cena produktu, ale także umiejętność korzystania z nowoczesnych systemów dystrybucji. Producenci mogą w tym zakresie skorzystać z doświadczeń inwestorów zagranicznych, którzy w warunkach konkurencji rynkowej funkcjonują już wiele lat<sup>16</sup>. W Polsce udział hipermarketów w obrocie żywności ekologicznej jest niewielki i wynosi ok. 10%, ale jego poziom w ostatnich latach dynamicznie rośnie. Z badań wyni-

---

<sup>13</sup> K. Gutkowska, S. Żakowska-Biemans, *Systemy dystrybucyjne na rynku żywności z rolnictwa ekologicznego w krajach Unii Europejskiej i w Polsce*, „Roczniki Naukowe”, t. III, z. 4, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Warszawa 2000, s. 22-24.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>15</sup> E. Kaynak, op.cit., s. 25.

<sup>16</sup> E. Maliszewska, op. cit., s. 66-67.

ka, że konsumenci cenią sobie przede wszystkim w tej formie sprzedaży możliwość porównania cen z cenami produktów konwencjonalnych<sup>17</sup>.

## 7. ZAKOŃCZENIE

Konkludując, w Polsce południowo-wschodniej istnieją warunki przyrodnicze, ekonomiczne i społeczne sprzyjające rozwojowi rynku żywności ekologicznej, czego skutkiem jest w ostatnich latach dynamiczny rozwój produkcji w tym regionie. Jednak wzrost ten może zostać zahamowany ze względu na barierę rozwoju konsumpcji oraz utratę pozycji konkurencyjnej tego regionu. Działania marketingowe bowiem są prowadzone na niskim poziomie, w przeciwieństwie do województw ościennych, które wdrażają coraz bardziej profesjonalnie przygotowane działania z zakresu marketingu.

Rosnąca konkurencja oraz niedoskonałe struktury zbytu żywności ekologicznej powodują, że zachodzi konieczność opracowania w tej dziedzinie strategii marketingowych zmierzających do bardziej aktywnego oddziaływania na rynek żywności ekologicznej, w celu upowszechnienia wiedzy oraz kreowania postaw i świadomości ekologicznej konsumentów. Opracowanie strategii daje większe oraz stabilne gwarancje zbytu, stwarza także szansę pozyskiwania producentów na rzecz ekologicznych metod produkcji oraz wzmacnia wizerunek regionu w kraju i za granicą.

Rozwój rynku żywności ekologicznej w Polsce, a w szczególności w województwie podkarpackim wymaga zastosowania odpowiedniej strategii marketingowej. Konsumenci wówczas poznają lepiej żywność ekologiczną, co zapewne przyczyni się do wzrostu wartości zakupów, a zatem stanie się szansą na podniesienie rangi regionu, a także przyczyni się do wzrostu ogólnej zamożności podkarpackiej wsi.

## LITERATURA

- [1] Adamczyk J., Witek L., *Warunki rozwoju rynku żywności ekologicznej na przykładzie południowo-wschodniej Polski*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej”, nr 49, 2004, s. 138-146.
- [2] Gutkowska K., Żakowska-Biemans S., *Systemy dystrybucyjne na rynku żywności z rolnictwa ekologicznego w krajach Unii Europejskiej i w Polsce*, „Roczniki Naukowe”, t. III, z. 4, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Warszawa 2000, s. 22-24.
- [3] Kaynak E., *World Food Marketing Systems*, Halifax, Canada 1986, s. 25.

---

<sup>17</sup> K. Gutkowska, S. Żakowska-Biemans, op.cit, s. 25.

- [4] Łuczka-Bakuła W., *Uwarunkowania produkcji i konsumpcji żywności ekologicznej*, „Zeszyty Naukowe”, Seria II, Wydawn. Akademii Rolniczej w Poznaniu, Poznań 1995.
- [5] Maciejczak M., *Organizacja sprzedaży żywności ekologicznej w Niemczech*, „Ekoland”, nr 6, 1997, s. 18-19.
- [6] Malinowska E., *Konsument a żywność ekologiczna*, „Środowisko”, nr 9, 2000, s. 31-32.
- [7] Maliszewska E., *Kapitał zagraniczny jako przesłanka wzrostu eksportu żywności*, [w:] *Efektywność i warunki rozwoju handlu żywnością*, pod red. E. Hościłowicza, K. Meredyka, Wydawn. Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2002, s. 67-68.
- [8] Marchlewska A., *Polska dobra żywność*, „Ekoland”, nr 15, 2000, s. 27-28.
- [9] *Marketing produktów ekologicznych w północno-wschodniej Polsce*, pod red. D. Metery, M. Bednarka, Fundacja IUCN Poland, Warszawa 1999, s. 73.
- [10] Markowski T., *Konkurencyjność i potencjał rozwoju polskich metropolii – szanse i bariery*, PAN, Warszawa 2005.
- [11] Markowski T., *Rola klastrów w budowaniu przewagi konkurencyjnej regionu*, [http://66.102.9.104/search?q=cache:mhV5gdIRjBwJ:www.agroinfo.org.pl/files/%3Fid\\_plik%3D1444+Konkurencyjno%C5%9B%C4%87+regionu+z+punktu+widzenia+gospodarczego&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl](http://66.102.9.104/search?q=cache:mhV5gdIRjBwJ:www.agroinfo.org.pl/files/%3Fid_plik%3D1444+Konkurencyjno%C5%9B%C4%87+regionu+z+punktu+widzenia+gospodarczego&hl=pl&ct=clnk&cd=1&gl=pl).
- [12] *Organic Food and Beverage. World Supply and Major European markets*, International Trade Centre UNCTAD/WTO, Geneva 2004.
- [13] Ott S.L., Huang Ch.L., Misra S.K., *Consumers Perceptions of Risk from Pesticide Residues and Demand for Certification of Residue Free Produce*, „Economics of Food Safety”, J.A. Caswell, New York 1991.
- [14] Pylak K., *Funkcjonowanie i organizacja projektu. „Strategia Doliny Ekologicznej Żywności”*, [file:///C:/WINDOWS/Temporary%20Internet%20Files/Content.IE5/AHJO94NM/258,3,Założenia projektu](file:///C:/WINDOWS/Temporary%20Internet%20Files/Content.IE5/AHJO94NM/258,3,Za%C5%9Bczenia%20projektu).
- [15] Rutkowski H., *Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego*, PWN, Warszawa 1997, s. 246.
- [16] Senda J., *Trendy zachowań konsumenckich w rozwiniętych europejskich gospodarkach rynkowych*, „Handel Wewnętrzny”, nr 2, 2000, s. 16-24.
- [17] Sołtysiak U., *Ramowy Program Rozwoju Rolnictwa Ekologicznego na Podkarpaciu na lata 2003-2006*, EKOGAL, Rzeszów 2002, s. 3-8.
- [18] Szoltysek K., *Zarys problematyki żywności ekologicznej*, Wydawn. Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2004, s. 12.
- [19] Witek L., *Przekaz reklamy i jego konstruowanie na rynku produktów ekologicznych*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej”, z. 6, 2006, s. 285-292.
- [20] Woś J., *Start BIOGLEBY*, „NOWINY”, 19 listopada 2001 r.
- [21] [www.arr.gov.pl/showdoc.php?inoid=5298](http://www.arr.gov.pl/showdoc.php?inoid=5298).
- [22] [www.dolinaeko.wspa.lublin.pl/?url=files](http://www.dolinaeko.wspa.lublin.pl/?url=files).
- [23] [www.ekofarmer.pl/index.php/id\\_74.html](http://www.ekofarmer.pl/index.php/id_74.html).
- [24] [www.podkarpackie.pl/ekol/mapka.php](http://www.podkarpackie.pl/ekol/mapka.php) (kwiecień 2006 r.).
- [25] [www.podrb.pl](http://www.podrb.pl) (kwiecień 2006 r.).

**MARKETING AND ITS MEANING FOR CREATING MARKET OF ORGANIC FOOD (SOUTHERN-EASTERN POLAND)****S u m m a r y**

This paper examines how the growth of the organic farming industry and role of marketing in organic food in the Southern-Eastern Poland. The paper looks at how the organic interests – including growers, marketers, retailers and organizations to support the expanding growth of the organic marketplace. This paper presents results from research on organic food buyers. One of marketing activities is an appropriate distribution and promotion of ecological products. A distributional policy corresponds with the conception of ecological marketing and signifies making choices of the most profitable distributional channels. I also elaborates programs denoting producers cooperation and wholesale dealers with retailers. Promotion is a basic condition of a demand creation for ecological products and a perfect means for the pro-environmental opinion creation of a company.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Dariusz WYRWA

Politechnika Rzeszowska

## SYSTEMY WSPIERANIA KONKURENCYJNOŚCI I INNOWACYJNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW W WOJEWÓDZTWIE PODKARPACKIM

W artykule przedstawiono rolę innowacyjności w budowaniu przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw. Zostały w nim zawarte podstawowe informacje i dane statystyczne zgodnie z zaleceniami Eurostatu, pozwalające na określenie potencjału regionu. Dodatkowo opisano podstawowe elementy systemu wspierania rozwoju przedsiębiorczości i innowacyjności.

Konkurencja jest zjawiskiem towarzyszącym większości przedsiębiorstw funkcjonujących w warunkach wolnorynkowych. Zmusza do poszukiwania sposobów, które pozwolą na osiągnięcie sukcesu w rywalizacji z pozostałymi podmiotami. Trudno jest osiągnąć trwałą przewagę nad konkurentami, konieczne jest raczej wypracowanie umiejętności budowania przewag krótkookresowych. W warunkach często zmieniającego się otoczenia oraz nasilającej się konkurencji globalnej jednym z czynników mogących podnosić konkurencyjność przedsiębiorstw jest zdolność do wprowadzania nowych rozwiązań, które wyróżnią je spośród innych podmiotów. Im trudniejsze do skopiowania są podstawy, na których przedsiębiorstwo opiera swój sukces rynkowy, tym łatwiej jest mu się obronić przed atakami konkurencji.

Konkurencyjność przedsiębiorstw jest wynikiem procesów rywalizacji firm zachodzących na rynku, które prowadzą do uzyskania przez przedsiębiorstwo przewagi w stosunku do innych podmiotów rynkowych<sup>1</sup>, czyli tzw. przewagi konkurencyjnej. Dla przedsiębiorstw istotnym celem jest jej utrzymanie w długim okresie. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż pozostali konkurenci dążą do jej zminimalizowania, często ponosząc znaczne nakłady.

Trwałą przewagę konkurencyjną firma może uzyskać jedynie wtedy, gdy w dziedzinie, w której działa zdobędzie kluczowe kompetencje, czyli umiejętności z danej dziedziny techniki i technologii, które wyróżnią ją na tle konkuren-

---

<sup>1</sup> Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Poltext, Warszawa 1996, s. 14.



tów, a także umożliwią wdrażanie nowych technologii oraz wytwarzanie nowoczesnych i konkurencyjnych wyrobów<sup>2</sup>. Decydują one o kierunku i możliwościach rozwoju przedsiębiorstwa.

Zdaniem M. Portera „kiedy środowisko (...) umożliwia i wspomaga możliwie szybkie nagromadzenie wyspecjalizowanych zasobów i umiejętności – niekiedy po prostu w wyniku ogromnych wysiłków i większego zaangażowania – firmy uzyskują przewagę konkurencyjną. Kiedy środowisko zapewnia bieżące informacje i wgląd w potrzebne produkty i procesy, firmy uzyskują przewagę konkurencyjną, kiedy wreszcie środowisko (...) wywiera naciski na firmy, żeby inwestowały i wprowadzały innowacje, to te uzyskują przewagę konkurencyjną, jak i z czasem zwiększają tę przewagę”<sup>3</sup>.

W uzyskiwaniu i utrzymywaniu przewagi konkurencyjnej przez przedsiębiorstwa duże znaczenie odgrywa innowacyjność, która według P. Druckera wraz z przedsiębiorczością musi stać się integralną czynnością utrzymującą przy życiu nowe organizacje i gospodarkę<sup>4</sup>. Jego zdaniem innowacje powinny być w nowoczesnym społeczeństwie czymś stałym oraz ciągłym. Dzięki innowacji, zarówno w rozumieniu stosowania nowej techniki czy technologii, jak też nowych sposobów postępowania, przedsiębiorstwa mogą uzyskać i utrzymać przewagę konkurencyjną<sup>5</sup>.

Pojęcie innowacji wprowadził do nauk ekonomicznych J.A. Schumpeter, który rozumiał innowacje bardzo obszernie, jako<sup>6</sup>:

- wprowadzenie do produkcji nowych wyrobów lub udoskonalenie dotychczas istniejących,
- wprowadzenie nowej metody produkcji,
- otwarcie nowego rynku,
- zastosowanie nowych surowców lub półfabrykatów,
- wprowadzenie nowej organizacji produkcji.

W literaturze często występuje wąskie rozumienie tego terminu. Innowacje przez Ph. Kotlera zostały określone z punktu widzenia klienta jako jakiegokolwiek dobro, usługa lub pomysł, który jest postrzegany przez kogoś jako nowy. Pomysł ten może istnieć od dawna, ale stanowi innowację dla osoby, która go postrzega jako nowy<sup>7</sup>.

---

<sup>2</sup> G. Hamel, C.K. Prahalad, *Przewaga konkurencyjna jutra*, Business Press, Warszawa 1999, s. 163.

<sup>3</sup> M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001, s. 208.

<sup>4</sup> P. Drucker, *Innowacja i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa 1992, s. 272.

<sup>5</sup> M. Porter, op.cit., s. 202.

<sup>6</sup> J. Schumpeter, *Teoria rozwoju gospodarczego*, PWN, Warszawa 1960, s. 104.

<sup>7</sup> Ph. Kotler, *Marketing. Analiza, planowanie, wdrożenie i kontrola*, Gebethner i Ska, s. 222.

Według Ch. Freemana innowacją jest pierwsze handlowe zastosowanie nowego produktu, procesu, systemu lub urządzenia<sup>8</sup>.

Obecnie innowacje stają się siłą napędową rozwoju przedsiębiorczości, jak również całej gospodarki. Przedsiębiorstwa dzięki wdrażaniu nowych rozwiązań mogą umacniać swoją pozycję dzięki temu, że ich oferta może być bardziej atrakcyjna w ocenie klientów. Oferowanie niepowtarzalnych, zaawansowanych technologicznie produktów oraz usług, a także stosowanie niepowtarzalnych, trudnych do skopiowania rozwiązań organizacyjnych przyczynia się do wykreowania w ich oczach wizerunku przedsiębiorstwa wyjątkowego i niepowtarzalnego.

Analiza informacji na temat stanu przedsiębiorczości i innowacyjności w województwie podkarpackim wskazuje na znaczny dystans, jaki dzieli Podkarpacie od regionów, które można określić mianem liderów.

Wskaźnik przedsiębiorczości określany jako liczba przedsiębiorstw w odniesieniu do 1000 mieszkańców w przypadku województwa podkarpackiego jest najniższy w Polsce i znacznie odbiega od średniej dla kraju. Stan taki może sygnalizować, że w regionie występują niekorzystne warunki do podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej, gdyż tak niskiego stanu rozwoju przedsiębiorczości nie może tłumaczyć jedynie rolniczy charakter województwa. Wskaźnik przedsiębiorczości w poszczególnych województwach na dzień 31 grudnia 2005 r. zamieszczono na rys. 1.

Niekorzystnie dla województwa podkarpackiego przedstawiają się także wskaźniki, które pozwalają na zmierzenie poziomu innowacyjności regionu. W tabeli 1. przedstawiono poziomy wybranych zmiennych, mierzonych zgodnie z zaleceniami Eurostatu<sup>9</sup>.

Poziom pięciu spośród siedmiu wskaźników plasuje województwo podkarpackie na jednym z ostatnich miejsc w rankingu. W przyjętym zestawieniu jedynie najwyższy procent ogółu zatrudnionych pracujących w średnio i wysoko zaawansowanym technologicznie przetwórstwie przemysłowym przyczynia się do poprawy oceny regionu.

W województwie podkarpackim funkcjonują instytucje, których celem jest wspieranie rozwoju przedsiębiorczości. Należy do nich m.in. sześć agencji rozwoju regionalnego:

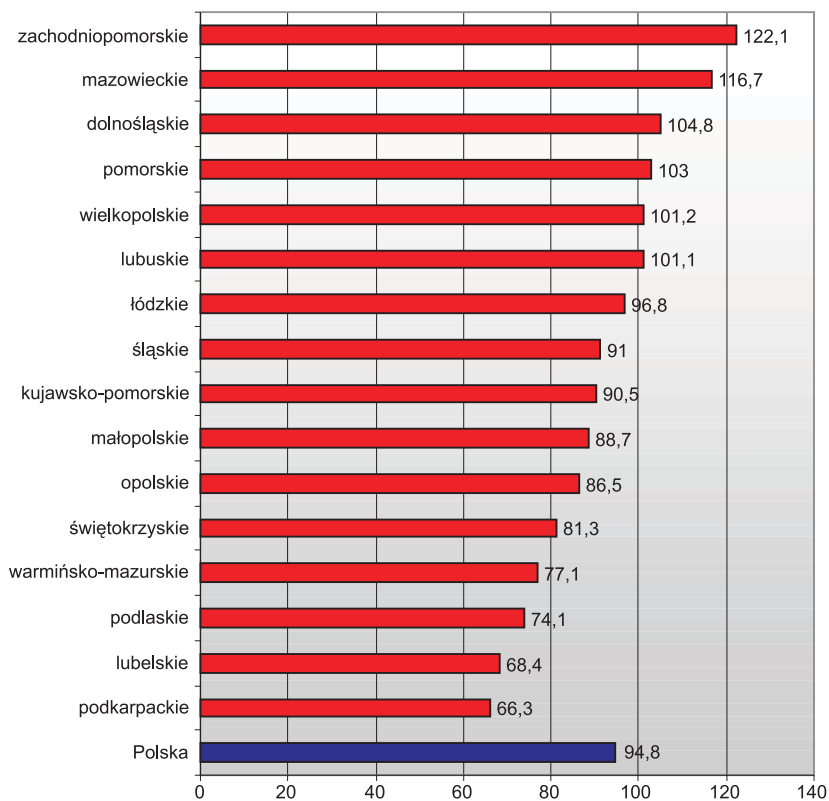
- Agencja Rozwoju Regionalnego „Karpaty” S.A. w Krośnie,
- Agencja Rozwoju Regionalnego MARR S.A. w Mielcu,
- Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Ustrzykach Dolnych,

---

<sup>8</sup> *Innowacje w modelach działalności przedsiębiorstw*, pod red. W. Janasza, Wydawn. Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2003, s. 53.

<sup>9</sup> Ze względu na brak niektórych danych statystycznych umożliwiających określenie poziomu wszystkich zmiennych dla poszczególnych województw zaprezentowano jedynie osiem spośród wskaźników zalecanych przez Eurostat.

- Przemyska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.,
- Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.,
- Tarnobrzeska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.



Rys. 1. Wskaźnik przedsiębiorczości w poszczególnych województwach (stan na 31 grudnia 2005 r.)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS-u.

Cztery spośród nich (z wyjątkiem agencji „Karpaty” oraz PARR) są ośrodkami działającymi w ramach Krajowego Systemu Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw (KSU).

Pozostałe ośrodki sieci KSU to:

- Cech Rzemiosł Różnych w Jaśle,
- Leżajskie Stowarzyszenie Rozwoju,
- Podkarpacka Izba Gospodarcza w Krośnie,
- Regionalna Izba Gospodarcza w Stalowej Woli,
- Towarzystwo ALTUM w Rzeszowie.

Tabela 1. Wskaźniki innowacyjności regionów liczone zgodnie ze wskazówkami Eurostatu

Regiony	Zmienne (lata, dla których określono ich poziom)							
	1.1 (2003)	1.2 (2004)	1.3 (2004)	1.4 (2003)	2.1 (2003)	3.1 (2004)	3.2 (2004)	4.1 (2003)
dolnośląskie	331,83	19,52	6,05	9,27	40,94	57,82	4,52	6,84
kujawsko-pomorskie	251,98	15,58	5,18	7,88	22,48	51,39	0,17	1,30
lubelskie	298,55	19,08	6,19	6,32	28,66	41,87	5,57	2,60
lubuskie	197,82	17,62	4,82	7,02	14,94	59,37	0,25	4,56
łódzkie	307,58	17,99	5,04	5,56	48,47	51,53	5,92	2,29
małopolskie	339,13	19,08	4,30	7,47	73,98	50,30	6,60	4,06
mazowieckie	529,40	24,57	5,70	5,39	179,37	64,11	4,20	7,95
opolskie	234,08	16,09	4,74	9,19	12,28	49,05	3,81	6,80
podkarpackie	224,93	16,46	3,37	11,68	25,25	45,66	5,55	1,84
podlaskie	296,62	17,91	5,03	4,23	14,91	43,71	7,35	4,13
pomorskie	255,92	19,50	4,82	10,54	41,84	56,17	0,16	5,31
śląskie	284,23	18,82	5,05	7,99	36,49	56,27	6,14	2,80
świętokrzyskie	346,15	18,13	4,05	5,38	4,51	44,28	2,85	3,60
warmińsko-mazurskie	247,41	15,82	3,18	3,91	17,12	51,94	0,16	1,78
wielkopolskie	298,49	16,71	4,44	8,92	49,17	47,61	3,67	9,52
zachodniopomorskie	354,45	18,81	5,41	7,57	15,65	61,36	3,55	1,47
miejsce województwa podkarpackiego	15	13	15	1	9	13	6	13

Legenda

- Czynniki stymulujące innowacje:
  - 1.1 – absolwenci szkół wyższych na 1000 ludności ogółem w wieku 20-29 lat,
  - 1.2 – udział ludności z wykształceniem wyższym jako procent w ludności ogółem w wieku 25-64,
  - 1.3 – procent ludności w wieku 25-64 lat uczestniczącej w kształceniu ustawicznym,
  - 1.4 – pracujący w średnio i wysoko zaawansowanym technologicznie przetwórstwie przemysłowym (procent ogółu pracujących).
- Kreowanie wiedzy:
  - 2.1 – wydatki publiczne na B+R w PPS na mieszkańca.
- Zastosowania:
  - 3.1 – zatrudnienie w usługach (procent siły roboczej ogółem),
  - 3.2 – zatrudnienie w przemyśle produkcyjnym średnio i wysoko zaawansowanym technicznie (procent siły roboczej ogółem).
- Własność intelektualna:
  - 4.1 – patenty EPO na milion siły roboczej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Instytucje te świadcząc usługi okołobiznesowe, przyczyniają się do wzmocnienia podmiotów gospodarczych funkcjonujących na terenie województwa podkarpackiego, a ich przestrzenna lokalizacja ułatwi korzystanie z pomocy tych ośrodków.

Ofertę ośrodków otoczenia biznesu uzupełniają inkubatory przedsiębiorczości oraz preinkubator akademicki w Rzeszowie.

Na terenie województwa podkarpackiego powstaje także coraz więcej ośrodków, które świadczą usługi w zakresie transferu technologii. Należą do nich:

- inkubatory technologiczne (IN MARR w Mielcu oraz tworzony w Krośnie),
- centra transferu technologii prowadzone przez agencje rozwoju regionalnego (w Mielcu i Rzeszowie) oraz Podkarpacką Izbę Gospodarczą w Krośnie.

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. oferuje w ramach sieci KSU usługi doradcze o charakterze proinnowacyjnym, wchodząc w skład Krajowej Sieci Innowacji. Jest ona także członkiem sieci IRC (prowadzi Ośrodek Przekazu Innowacji Polska Południowa) oraz STIM (Ogólnopolskiej Sieci Transferu Technologii i Wsparcia Innowacyjności MŚP).

System wspierania innowacji wymaga wzmocnienia oraz dalszej rozbudowy w celu poszerzenia świadczonych usług. Obecnie w województwie podkarpackim są realizowane projekty, które zakładają dalszy rozwój ośrodków wspierających rozwój innowacji. Należą do nich przede wszystkim budowa Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego w Rzeszowie oraz opracowanie koncepcji stworzenia Transgranicznego Inkubatora Przedsiębiorczości i Innowacji w Przemysłu.

Badania przeprowadzone w regionie wskazują na duże znaczenie, jakie mają wymienione instytucje wspierania innowacji. Przedsiębiorcy przypisują ich działalności większą wagę niż jednostkom z sektora naukowo-badawczego<sup>10</sup>.

Wzmocnienie systemu wspierania innowacji w regionie wymaga m.in. wsparcia sektora B+R. Jednostki badawczo-rozwojowe z terenu województwa podkarpackiego oczekują przede wszystkim pomocy w postaci finansowania prowadzonej przez nie działalności badawczej, mającej na celu kreowanie innowacji. Istotną zgłaszaną przez te jednostki potrzebą są zakupy nowego sprzętu laboratoryjnego. Oczekują one także pomocy w prezentacji ich oferty, a także w poszukiwaniu partnerów<sup>11</sup>.

Poziom innowacyjności województwa podkarpackiego nie jest zadowalający. W celu jego podniesienia, podobnie jak w przypadku innych regionów, została opracowana i wdrożona Regionalna Strategia Innowacji. Jej podstawowa rola to głównie wzmocnienie regionalnego systemu wspierania innowacji. Realizacja tego założenia wymaga podjęcia licznych działań. Poza poszukiwaniem

---

<sup>10</sup> T. Pasterz, *Raport z badań przedsiębiorstw województwa podkarpackiego*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju innowacyjności w województwie podkarpackim*, pod red. L. Woźniaka, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2006, s. 38.

<sup>11</sup> K. Drozd, K. Kud, D. Wyrwa, *Sektor B+R w województwie podkarpackim*, [w:] *Uwarunkowania rozwoju innowacyjności ...*, op. cit., s. 82.

środków finansowych, które pozwolą na poszerzenie oferty jednostek wchodzących w jego skład, należy podjąć przede wszystkim działania mogące zwiększyć poziom i zakres współpracy przedsiębiorstw z jednostkami naukowo-badawczymi. Inicjatywą, która wpłynie na osiągnięcie tego celu jest utworzenie Podkarpackiego Parku Naukowo-Technologicznego, który będzie jednostką przyczyniającą się do podniesienia efektywności tych kontaktów.

Współpraca wszystkich aktorów sceny innowacji może przyczynić się do wykorzystania efektu synergii, dzięki któremu będzie możliwe kreowanie innowacji, te zaś z pewnością wpłyną na podniesienie konkurencyjności regionu.

#### **THE SYSTEMS OF SUPPORT FOR COMPETITIVENESS AND BEING INNOVATIVE OF THE ENTERPRISES IN THE REGION OF PODKARPACIE**

##### **S u m m a r y**

The aim of the article was to present the role of innovation in creating a competitive advantage of the enterprises. The study includes also some basic information on the innovation level in the region, defined on the grounds of ratio analysis according to the recommendation of Eurostat. In addition to this, the article shows some basic elements of the system of support for entrepreneurship and innovation, and the directions of its development as well.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Bożydar ZIÓLKOWSKI

Leszek WOŹNIAK

Politechnika Rzeszowska

## **PRÓBA INTEGRACJI STRATEGICZNEJ WIZJI TECHNOLOGII ZEWNĘTRZNEJ INTELIGENCJI W AGROBIZNESIE Z REGIONALNĄ STRATEGIĄ INNOWACJI DLA WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**

Strategiczna wizja technologii zewnętrznej inteligencji dla sektora agrobiznesu i obszarów wiejskich jest pierwszą tego rodzaju w Unii Europejskiej. Powstała ona w ramach ogólnoeuropejskiego projektu i ma charakter Strategicznego Programu Badawczego. Niniejsze opracowanie uzasadnia znaczenie technologii zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie oraz możliwości i sposób integracji stworzonego dokumentu z „Regionalną Strategią Innowacji dla Województwa Podkarpackiego na lata 2005-2013”.

### **1. WPROWADZENIE**

Mimo postępującej globalizacji, a także realizacji wspólnej polityki w gospodarce żywnościowej przez kraje Unii Europejskiej w Polsce nie wypracowano dotychczas uzgodnionej koncepcji strategicznego wsparcia technologii informacyjno-komunikacyjnych oraz technologii zewnętrznej inteligencji w sektorze rolno-żywnościowym. Analogiczna sytuacja występowała również w obszarze polityki Unii Europejskiej, mimo obecności przedstawionej koncepcji w dokumentach strategicznych wielu państw Wspólnoty. Z uwagi na brak tego rodzaju wskazań kwestia wprowadzenia ich do praktyki życia gospodarczego miała niesprecyzowany charakter. Sytuacja ta uległa gruntownej zmianie dzięki realizowanemu w latach 2005-2006 projektowi, który wypracował strategiczną wizję technologii zewnętrznej inteligencji w sieci sektora rolno-żywnościowego do 2015 r.

Jednym z podstawowych sposobów (ale też celów) promowania koncepcji o charakterze strategicznym jest ich integrowanie z już istniejącymi planami na każdym szczeblu. W związku z tym stworzona wizja wymaga skutecznej implementacji w najważniejsze programy działań nie tylko w UE, ale także w każ-

dym kraju i regionie. Do grupy najważniejszych dokumentów kształtujących długookresową politykę każdego województwa zalicza się Regionalną Strategię Innowacji. W województwie podkarpackim Regionalna Strategia Innowacji (RSI) została zaprogramowana na okres 2005-2013.

W niniejszym opracowaniu podjęto próbę włączenia strategicznej wizji technologii zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie do „Regionalnej Strategii Innowacji (RSI) Województwa Podkarpackiego”. W efekcie dokonanej integracji RSI stanie się narzędziem realizacji założeń stworzonego dokumentu dla sektora rolno-żywnościowego. Należy jednocześnie zauważyć, że każda integracja włącza się w naturalny proces aktualizowania i ciągłego doskonalenia funkcjonujących planów strategicznych, jaki zachodzi we wszystkich dziedzinach gospodarki. Jednak w omawianym przypadku szczególnie istotny jest fakt, że integracja wizji technologii zewnętrznej inteligencji w sektorze rolno-żywnościowym stanowi pierwszą tego rodzaju próbę w Polsce, a być może także w Europie. Zaprezentowana propozycja zasługuje na uwagę także z tego powodu, iż w Polsce do tej pory nikt nie podejmował próby włączenia tego rodzaju wizji do RSI.

## **2. OBSZARY INTEGRACJI STRATEGICZNEJ WIZJI TECHNOLOGII ZEWNĘTRZNEJ INTELIGENCJI W AGROBIZNESIE Z „RSI WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO NA LATA 2005-2013”**

Technologie zewnętrznej inteligencji stanowią przykład rozwiązań szczególnie zaawansowanych innowacyjnie. Ich obecne zastosowanie charakteryzuje się małą skalą w gospodarce całego świata, a tym bardziej w sektorze agrobiznesu (obejmującego także obszary wiejskie). Potwierdzają to przykłady podawane przez licznych naukowców<sup>1</sup>, które świadczą o niewielkim stopniu wykorzystania m.in. systemów wsparcia decyzji na obszarach wiejskich. Za przyczynę takiej sytuacji uznaje się trudności związane z implementacją wspomnianych systemów<sup>2</sup>, mimo że są one stosowane stosunkowo długo w sektorze agrobiznesu. Jednym z powodów wspomnianych trudności jest mała świadomość w grupie użytkowników co do potencjalnych korzyści płynących z zastosowania tych technologii w łańcuchu zaopatrzenia. Korzyści te są szczególnie istotne złasz-

---

<sup>1</sup> Na przykład N. Wang, N. Zhang, M. Wang, *Wireless sensors in agriculture and food industry-Recent development and future perspective*, „Computers and Electronics in Agriculture”, nr 50, 2006, s. 1-14.

<sup>2</sup> Na przykład B.A. Keating, R.L. McCown, *Advances in farming systems analysis and intervention*, „Agricultural Systems” nr 70, 2001, s. 555-579. R.L. McCown, *Changing systems for supporting farmers' decisions: problems, paradigms, and prospects*, „Agricultural Systems”, nr 74, 2002, s. 179-220.



cza dla sektora agrobiznesu. Znaczenie tego sektora w UE wynika m.in. stąd, że obszary wiejskie obejmują swoim zasięgiem ok. 92% terytorium Europy, które jest zamieszkiwane przez ok. 56% populacji. Ponadto generują one ok. 45% wartości dodanej brutto we Wspólnocie i stanowią miejsce zatrudnienia dla 51% pracujących<sup>3</sup>.

Znaczenie technologii zewnętrznej inteligencji wynika z ich prospołecznego i prośrodowiskowego charakteru. Koncepcja ta jest bardzo podobna do sformułowanej wcześniej w Stanach Zjednoczonych wizji „wszechobecnych komputerów”<sup>4</sup>. Twórca tego pojęcia, M. Weiser<sup>5</sup>, utożsamia je z obecnością komputerów, które służą ludziom w codziennym życiu, funkcjonując niezauważalnie w ich otoczeniu i uwalniając od wielu rutynowych zadań.

Odnosnie społecznego znaczenia technologii zewnętrznej inteligencji wielu autorów wskazuje<sup>6</sup>, że ich celem jest poszerzenie interakcji między człowiekiem a technologiami informacyjno-komunikacyjnymi przez wykorzystanie urządzeń wszechobecnej komputeryzacji. Dodatkowo M. Alcañiz i B. Rey<sup>7</sup> zwracają uwagę, że istota zewnętrznej inteligencji polega na zastosowaniu poza koncepcją wszechobecnych komputerów jeszcze dwóch innych, tj. koncepcji wszechobecnej komunikacji oraz inteligentnego interfejsu użytkownika. Sprowadza się to ostatecznie do wykorzystania mikroprocesorów wbudowanych w sprzęt codziennego użytku, które tworzą bezprzewodową sieć informacyjną, pozwalającą na głosową czy ruchową komunikację z wykorzystaniem odpowiednich rozwiązań. Do rozwiązań tych G.D. Abowd<sup>8</sup> zalicza urządzenia przenośne, duże interaktywne ekrany, bezprzewodową infrastrukturę sieciową oraz technologie werbalizacyjne i wizualizacyjne. W efekcie tego zewnętrzna inteligencja tworzy środowisko, w którym według Spluntera<sup>9</sup> wszechobecna technologia cyfrowa monitoruje i rozpoznaje potrzeby człowieka oraz odpowiada na nie, reagując na

---

<sup>3</sup> European Commission, Directorate-General for Agriculture and Rural Development: *Rural development in the European Union, statistical and economic information. Report*, August 2006.

<sup>4</sup> A report of the SWAMI consortium to the European Commission under contract 006507, *The brave new world of ambient intelligence. Deliverable D1*, January 2006, <http://swami.jrc.es> (retrieved in the December 2006).

<sup>5</sup> M. Weiser, *The Computer for the 21st Century*, „Scientific American”, vol. 265(3), 1991, s. 94-104, <http://www.ubiq.com/hypertext/weiser/SciAmDraft3.html>.

<sup>6</sup> G. Kovács, S. Kopácsi, G. Haidegger, R. Michelini, *Ambient Intelligence in Product Life-cycle Management*. Engineering Applications of Artificial Intelligence, nr 19, 2006, s. 953-965. M. Alcañiz, B. Rey, *New Technologies For Ambient Intelligence*, [w:] G. Riva, F. Vatalaro, F. Davide, M. Alcañiz, *Ambient Intelligence. The evolution of technology, communication and cognition towards the future of human-computer interaction*, IOS Press 2005, <http://www.ambientintelligence.org>.

<sup>7</sup> M. Alcañiz, B. Rey, *New Technologies For Ambient Intelligence*, [w:] G. Riva, F. Vatalaro, F. Davide, M. Alcañiz, op. cit.

<sup>8</sup> G.D. Abowd, *Investigating research issues in ubiquitous computing: the capture, integration, and access problem*, 2004, <http://www.cc.gatech.edu/fce/c2000/pubs/nsf97/summary.html>.

<sup>9</sup> J. Splunter, *Building Technology for People*. Philips Electronics, Speech at ICT Asia Forum/CeBIT-Asia, Shanghai, China, 2 September 2002.

ludzką mowę, ruch ciała, ruch oczu. Należy dodać, że technologia zewnętrznej inteligencji w oczywisty sposób podnosi ogólną jakość życia m.in. przez przyspieszenie transferu informacji, poprawę efektywności produkcji, zmniejszenie kosztów działalności. Niektórzy autorzy wskazują także, że dzięki temu będzie możliwe szybsze dochodzenie do bardziej zrównoważonego gospodarowania na terenach rolniczych<sup>10</sup> oraz przewyciężenie przeciążenia informacyjnego<sup>11</sup>. Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych opartych na zewnętrznej inteligencji przekłada się również na poprawę stanu środowiska przyrodniczego, poziomu bezpieczeństwa żywnościowego oraz większą konkurencyjność wszystkich interesariuszy, szczególnie tych z obszaru gospodarki rolno-żywnościowej.

W przypadku sektora rolno-żywnościowego upowszechnienie technologii zewnętrznej inteligencji mogłoby tak uprościć proces decyzyjny w łańcuchu zaopatrzenia, że transfer informacji o konieczności działania odbywałby się z pominięciem zaangażowania, czy nawet udziału dotychczasowych interesariuszy, m.in. producentów oraz przetwórców rolnych w rolnictwie i na obszarach wiejskich<sup>12</sup>.

Eksperti grupy doradczej ds. technologii społeczeństwa informacyjnego Komisji Europejskiej wyrażają przekonanie<sup>13</sup>, że osiągnięcie pozytywnych efektów wdrożenia technologii zewnętrznej inteligencji będzie możliwe dopiero wtedy, gdy istniejące systemy staną się mniejsze, tańsze, inteligentniejsze, bardziej przyjazne dla użytkownika i zdolne do utrzymywania ciągłej łączności.

W tych okolicznościach szczególnie predestynowanym sposobem osiągnięcia podanych zaleceń, zwłaszcza w sektorze rolno-żywnościowym, jest wprowadzenie zapisów wspierających rozwiązanie zewnętrznej inteligencji do regionalnych strategii innowacji. Dzięki wypracowanej w „Szóstym Programie Ramowym” długookresowej wizji wsparcia technologii zewnętrznej inteligencji inicjatywa ta wydaje się być szczególnie użyteczna także w województwie podkarpackim.

Stworzona w ogólnoeuropejskim projekcie (pod nazwą AMI@Netfood) wizja ma charakter bogatego i perspektywicznego programu badawczego. Struktura „Strategicznego Programu Badawczego” opiera się na czterech następujących elementach<sup>14</sup>:

---

<sup>10</sup> F. Goyache, A. Bahamonde, J. Alonso, S. Lopez, J.J. Coz i in., *The usefulness of artificial intelligence techniques to assess subjective quality of products in the food industry*, „Trends in Food Science and Technology”, nr 12, 2001, s. 370-381.

<sup>11</sup> M. Weiser, op. cit., s. 94-104.

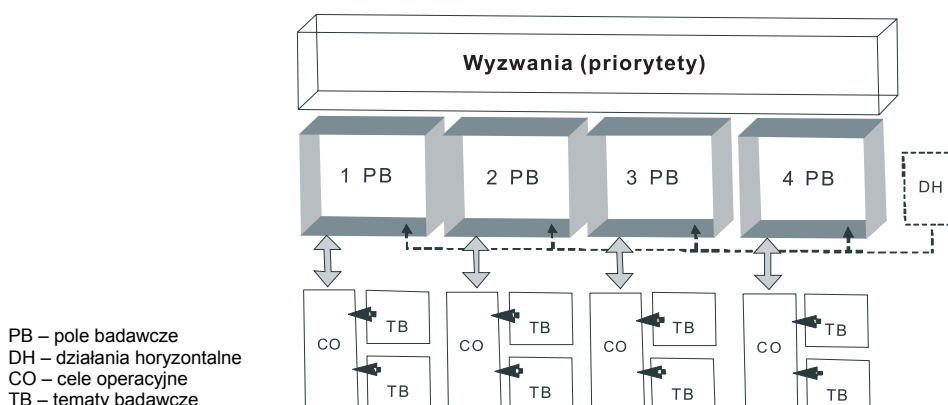
<sup>12</sup> B. Ziółkowski, *Technologie zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu (Seria), Roczniki Naukowe, t. IX, z. 3, Warszawa 2007, s. 252-257.

<sup>13</sup> Information Society Technologies Advisory Group (ISTAG), *Shaping the future through ICT – ISTAG report*, European Communities, Belgium 2006.

<sup>14</sup> B.A. Brynjarsson, D. Mulligan, *SRA challenges vs. RTD objectives. AMI@Netfood*, presentation during the Final Review Meeting, Istanbul, 17th November 2006.

- wyzwania społeczne związane z rozwojem przemysłu rolno-żywnościowego i obszarów wiejskich,
- specyficzne obszary rozwoju badawczo-technologicznego zaprojektowane z zamiarem osiągnięcia długookresowych wyzwań,
- propozycje działań horyzontalnych,
- propozycje wspólnych działań.

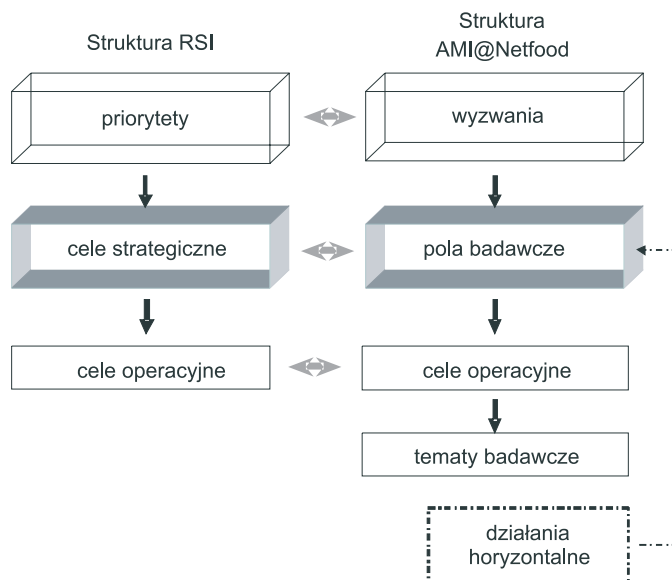
W ramach integrowania Strategicznego Programu Badawczego ze strukturą „Regionalnej Strategii Województwa Podkarpackiego” zrealizowano kilka dalszych działań strukturyzujących zapisy pierwszego dokumentu pod kątem układu RSI. Składowymi elementami struktury RSI są<sup>15</sup>: wizja, misja, cel generalny, a także priorytety, cele strategiczne i operacyjne. W celu umożliwienia integracji przeanalizowano strategiczną wizję pod kątem zakresu zawartych w niej grup propozycji, a następnie nazwano je w sposób umożliwiający integrowanie z RSI. Wyniki analizy pozwoliły stwierdzić, że wyzwania społeczne wpisują się w definicję priorytetów. Z kolei pola badawcze stanowią przykład celów strategicznych uzupełnianych przez działania horyzontalne (z kilku różnych obszarów), a cele sformułowane dla poszczególnych pól badawczych są przykładem celów operacyjnych, które otrzymują wsparcie od dwóch grup tematów badawczych. Dzięki temu uzyskano przestrzenną strukturę Strategicznego Obszaru Badawczego, co zaprezentowano na rys. 1.



Rys. 1. Struktura Strategicznego Programu Badawczego projektu AMI@Netfood

<sup>15</sup> A. Sobkowiak, L. Woźniak, T. Pasterz, M. Wolan-Cierpień, B. Trala i in., *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2005.

Na podstawie niniejszego modelu dokonano integracji Strategicznego Obszaru Badawczego z „Regionalną Strategią Innowacji dla Województwa Podkarpackiego”. Schematyczne przedstawienie ostatecznego wyniku proponowanych działań integrujących zaprezentowano na rys. 2.



Rys. 2. Model integracji Strategicznego Programu Badawczego z Regionalną Strategią Innowacji

Stworzone ramy do realizacji procesu integracji Strategicznego Obszaru Badawczego i Regionalną Strategią Innowacji posłużyły do wpisania w nie konkretnych treści, które przedstawiono w kolejnych akapitach niniejszej pracy.

W grupie wyzwań społecznych dla europejskiego sektora agrobiznesu z zakresu technologii zewnętrznej inteligencji zidentyfikowano sześć propozycji<sup>16</sup>.

- 1) Wyzwanie 1. Wsparcie europejskiego przemysłu rolno-żywnościowego, szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw, w celu uzyskania pozycji światowego lidera w dostarczaniu bezpiecznych produktów żywnościowych, przyczyniających się do promowania zdrowia publicznego oraz jakości życia konsumentów.

<sup>16</sup> AMI@Netfood Consortium, *European ICT Strategic Research Agenda for Agri-food and Rural Development. A vision for 2015*, October 2006, <http://www.ami-netfood.com/Deliverables/AMINetfood%20Strategic%20Research%20Agenda.pdf> (retrieved in the January 2007).

- 2) Wyzwanie 2. Zwiększenie poziomu zaangażowania konsumentów w łańcuchu wartości sektora rolno-żywnościowego za pomocą technologii i aplikacji informacyjno-komunikacyjnych.
- 3) Wyzwanie 3. Zwiększenie obszarów, w których europejscy konsumenci znajdują środowiska współpracy wspierane przez technologie informacyjno-komunikacyjne. Poszerzenie współpracujących środowisk technologii informacyjno-komunikacyjnych użytecznych w przemyśle rolno-żywnościowym i na obszarach wiejskich oraz zwiększenie zdolności mieszkańców wsi do wykorzystania nowych technologii.
- 4) Wyzwanie 4. Zwiększenie szans poprawy konkurencyjności dla europejskiego przemysłu technologii informacyjno-komunikacyjnych przez rozwój aplikacji i narzędzi wsparcia europejskiego sektora rolno-żywnościowego oraz obszarów wiejskich.
- 5) Wyzwanie 5. Wsparcie dla procesu podejmowania inwestycji w technologie informacyjno-komunikacyjne i infrastrukturę telekomunikacyjną przez tworzenie nowych modeli przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.
- 6) Wyzwanie 6. Uczynienie obszarów wiejskich Europy bardziej atrakcyjnym miejscem życia, inwestycji i pracy, promowanie wiedzy, innowacji dla wzrostu oraz tworzenie większej liczby lepszych miejsc pracy.

Spełnienie postawionych wyzwań w zakresie wsparcia sektora rolno-żywnościowego przez wykorzystanie technologii zewnętrznej inteligencji będzie możliwe w wyniku przeprowadzenia strategicznych działań w czterech następujących polach badawczych B+R<sup>17</sup>:

- zastosowanie technologii informacyjno-komunikacyjnych do rozwoju kompleksowej identyfikacji żywności na każdym etapie produkcji i usług w sieci łańcucha wartości,
- tworzenie środowisk współpracy na rzecz wdrażania innowacji w przemyśle rolno-żywnościowym i na obszarach wiejskich,
- rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych uznanych za kluczowy czynnik wsparcia innowacyjnego i zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, kreujący wartość dla obywateli oraz przedsiębiorstw,
- tworzenie innowacyjnych aplikacji technologii informacyjno-komunikacyjnych na obszarach wiejskich, opartych na infrastrukturze szerokopasmowej.

Dla każdego z pól zaprojektowano kilka celów operacyjnych oraz dwie grupy tematów badawczych wspierających dochodzenie do wyznaczonych celów. Ponadto w ramach każdego z pól przewidziano zastosowanie działań horyzontalnych (de facto długookresowych) w następujących obszarach<sup>18</sup>:

---

<sup>17</sup> Ibidem.

<sup>18</sup> Ibidem.

- inicjatywy z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych,
- transfer technologii i działania pilotażowe,
- współpraca międzynarodowa,
- standaryzacja działań,
- żywe laboratoria na obszarach wiejskich.

W dokumencie strategicznej wizji zaprojektowano także pięć wspólnych działań o charakterze projektów pilotażowych. Jest to grupa następujących zadań, których realizację przewidziano w pierwszej kolejności<sup>19</sup>:

- pilotażowy projekt rozwijania zintegrowanych rozwiązań monitorowania żywności na każdym etapie produkcji dla przemysłu rolno-żywnościowego w przetwórstwie mięsa,
- pilotażowy projekt rozwoju rozwiązań dla współpracujących środowisk w przemyśle rolno-żywnościowym,
- wprowadzenie elektronicznej karty zdrowia (e-Health) na obszarach wiejskich w celu poprawy jakości życia mieszkańców,
- działania szkoleniowe ukierunkowane na zwiększenie konkurencyjności przedsiębiorstw z obszarów wiejskich przez wykorzystanie infrastruktury szerokopasmowej,
- wdrożenie technicznej infrastruktury wspierającej podejmowanie decyzji w przypadku katastrof przyrodniczych.

Zaprezentowana propozycja integracji sprowadza się ostatecznie do nadania hierarchii istniejącym zapisom ze Strategicznego Obszaru Badawczego w ten sposób, aby odpowiadały one strukturze, na której opiera się „Regionalna Strategia Innowacji dla Województwa Podkarpackiego”. Umożliwia to przestrzenną i systemową inkorporację jednej struktury w drugą. Powstający w tym procesie zintegrowany model nabiera charakteru trójwymiarowej struktury, która zapewnia równoległą realizację zadań Regionalnej Strategii Innowacji oraz Strategicznego Programu Badawczego. Stanowi to podstawę dalszego działania w długim okresie i stanowi ustalone ramy rozwoju innowacyjności. Zaprezentowane podejście może być jednocześnie wzorcem dla podobnych działań podejmowanych w przyszłości.

### 3. ZAKOŃCZENIE

Integracja strategicznej wizji technologii zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie oraz „Regionalnej Strategii Innowacji Województwa Podkarpackiego” implikuje istotne szanse przyszłościowego zastosowania tych technologii z korzyścią zarówno dla województwa, jak i całego kraju. Przedstawione podejście jednocześnie wyznacza dalsze kierunki możliwych inicjatyw tego zakresu. Do-

---

<sup>19</sup> Ibidem.

tyczy to z jednej strony potrzeby przeprowadzenia tego rodzaju działań we wszystkich regionach kraju. Z drugiej strony wiąże się to także z uzasadnioną koniecznością dalszej integracji wizji technologii zewnętrznej inteligencji z innymi zapisami strategicznego zarządzania regionalnego w województwie podkarpackim. Jest to warunkowane w dużym stopniu koniecznością podnoszenia konkurencyjności sektora rolno-żywnościowego oraz warunków życia i gospodarowania na obszarach wiejskich. Wskazuje to także na kolejne pożądane następstwo zaprezentowanego podejścia. Byłoby nim szybkie upowszechnienie na terenie pozostałych krajów Wspólnoty inicjatywy prowadzonej w Polsce. W tym kontekście nie jest również wykluczone, że przedstawiona propozycja integracji posłuży jako wzór dla decydentów szczególnie zainteresowanych wsparciem sektora agrobiznesu na świecie.

Wykorzystana w niniejszym opracowaniu strategiczna wizja zewnętrznej inteligencji jest wynikiem sfinansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu badawczego o nazwie „*Development of Long – term shared vision on AMI Technologies for a Networked agri-food sector*” (numer projektu: DG – INFSO-FP6-IST-2005-015776, akronim: AMI@Netfood), w którym Katedra Przedsiębiorczości, Zarządzania i Ekoinnowacyjności Wydziału Zarządzania i Marketingu Politechniki Rzeszowskiej była jednym z 14 europejskich partnerów. Wśród pozostałych partnerów projektu znaleźli się przedstawiciele: Hiszpanii, Austrii, Czech, Finlandii, Francji, Grecji, Irlandii, Islandii, Niemiec, Portugalii, Turcji, Węgier i Włoch. Realizowany (w okresie 01 kwietnia 2005 – 01 czerwca 2006 r.) projekt uzyskał wsparcie również z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach tematu badawczego „Rozwój długookresowej wspólnej wizji inteligentnych technologii dla sieci sektora rolno-spożywczego, (nr tematu 73/6.PR UE/2006/7).

## LITERATURA

- [1] A report of the SWAMI consortium to the European Commission under contract 006507, *The brave new world of ambient intelligence. Deliverable D1*, January 2006, <http://swami.jrc.es> (retrieved in the December 2006).
- [2] Abowd G.D., *Investigating research issues in ubiquitous computing: the capture, integration, and access problem*, 2004, <http://www.cc.gatech.edu/fce/c2000/pubs/nsf97/summary.html>.
- [3] Alcañiz M., Rey B., *New Technologies For Ambient Intelligence*, [w:] G. Riva, F. Vatalaro, F. Davide, M. Alcañiz, *Ambient Intelligence. The evolution of technology, communication and cognition towards the future of human-computer interaction*, IOS Press 2005, <http://www.ambientintelligence.org>.
- [4] AMI@Netfood Consortium, *European ICT Strategic Research Agenda for Agri-food and Rural Development. A vision for 2015*, October 2006, <http://www.aminetfood.com/Deliverables/AMINetfood%20Strategic%20Research%20Agenda.pdf> (retrieved in the January 2007).
- [5] Brynjarsson B.A., Mulligan D., *SRA challenges vs. RTD objectives. AMI@Netfood*, presentation during the Final Review Meeting, Istanbul, 17th November 2006.

- [6] European Commission, Directorate-General for Agriculture and Rural Development, *Rural development in the European Union, statistical and economic information. Report*, August 2006.
- [7] Goyache F., Bahamonde A., Alonso J., Lopez S., Coz J.J. i in., *The usefulness of artificial intelligence techniques to assess subjective quality of products in the food industry*, „Trends in Food Science and Technology”, nr 12, 2001, s. 370-381.
- [8] Information Society Technologies Advisory Group (ISTAG), *Shaping the future through ICT – ISTAG report*, European Communities, Belgium 2006.
- [9] Keating B.A., McCown R.L., *Advances in farming systems analysis and intervention*, „Agricultural Systems”, nr 70, 2001, s. 555-579.
- [10] Kovács G., Kopácsi S., Haidegger G., Michelini R., *Ambient Intelligence in Product Life-cycle Management*, „Engineering Applications of Artificial Intelligence”, nr 19, 2006, s. 953-965.
- [11] McCown R.L., *Changing systems for supporting farmers' decisions: problems, paradigms, and prospects*, „Agricultural Systems”, nr 74, 2002, s. 179-220.
- [12] Sobkowiak A., Woźniak L., Pasterz T., Wolan-Cierpień M., Trala B. i in., *Regionalna Strategia Innowacji Województwa Podkarpackiego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Rzeszowskiej, Rzeszów 2005.
- [13] Splunter J., *Building Technology for People. Philips Electronics*, Speech at ICT Asia Forum/CeBIT-Asia, Shanghai, China, 2 September 2002.
- [14] Wang N., Zhang N., Wang M., *Wireless sensors in agriculture and food industry-Recent development and future perspective*, „Computers and Electronics in Agriculture”, nr 50, 2006, s. 1-14.
- [15] Weiser M., *The Computer for the 21st Century*, „Scientific American”, vol. 265(3), 1991, s. 94-104, <http://www.ubiq.com/hypertext/weiser/SciAmDraft3.html>.
- [16] Ziółkowski B., *Technologie zewnętrznej inteligencji w agrobiznesie*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu (Seria), Roczniki Naukowe, t. IX, z. 3, Warszawa 2007, s. 252-257.

#### **PROPOSAL FOR INTEGRATION OF STRATEGIC VISION OF AMBIENT INTELLIGENCE IN AGRIBUSINESS WITH REGIONAL INNOVATION STRATEGY IN SUBCARPATHIA VOIVODESHIP**

##### **S u m m a r y**

Strategic vision of Ambient Intelligence for agri-business sector and rural areas is the first of this kind in European Union. It was developed within the framework of pan-European research project and it is some sort of Strategic Research Agenda. The presented paper substantiates the meaning of Ambient Intelligence in agri-business as well as possibilities and manner of integration the developed document with Regional Innovation Strategy in Subcarpathia Voivodeship for 2005-2013.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*



CZĘŚĆ DRUGA

---

**WYBRANE ZAGADNIENIA  
SPOŁECZNO-  
EKONOMICZNE**

**Jakub DASZKIEWICZ**

Politechnika Rzeszowska

## **TENDENCJE RYNKOKRATYCZNE WE WSPÓŁCZESNEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ**

W drugiej połowie XX w. rynkokratyczne tendencje pojawiły się nie tylko w rozważaniach ekonomistów, ale także towarzyszyły, z równym natężeniem, wielu naukowym refleksjom nad społeczeństwem. Były one przede wszystkim efektem poszukiwań nowego, po upadku technokratyzmu, porządku aksjologicznego współczesnego świata. Fascynacja techniką zaczęła ustępować zafascynowaniu rynkiem i wartościami ekonomicznymi będącymi jego osnową. Rynek konsekwentnie budujący swoją potęgę oraz przenoszący swoje sprawdzone mechanizmy i prawa na cały obszar życia społecznego miał w tych refleksjach wypełnić misję uporządkowania sfery aksjologicznej tego życia i nadania mu konkretnego, trwałego sensu.

Współczesny rynek z całą swoją potęgą i dynamiką rozwojową jest przedmiotem wnikliwych badań prowadzonych nie tylko przez ekonomistów, ale także przez przedstawicieli różnych dyscyplin wiedzy. Ze względu na wpływ, jaki wywiera na kulturę dzisiejszych czasów oraz na współczesną cywilizację znalazł się w centrum uwagi tych wszystkich myślicieli, którzy zajmują się zmianami dokonującymi się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat w życiu społecznym. Wszyscy zgodnie podkreślają fakt narastania tempa tych zmian i ich coraz silniejszego powiązania z tym, co dzieje się w obrębie współczesnego rynku. Wielu z nich zafascynowanych rynkiem, z jego globalnym zasięgiem, możliwościami rozwojowymi oraz rosnącym nieustannie i ujawnianym w niespodziewanych obszarach życia społecznego wpływem na jego kształt, uprawia apologetykę rynku, a nawet formułuje poglądy wyraźnie rynkokratyczne.

Apologetyka współczesnego rynku uprawiana przez przedstawicieli myśli społecznej jest w zasadzie zrozumiała. Dynamicznie rozwijający się rynek pozwolił przecież na rozwiązanie licznych, nabrzmiałych od wieków problemów społecznych. Przede wszystkim jego bogactwo, w miarę sprawiedliwie dystrybuowane przez demokratyczne państwa, umożliwiło likwidację w ich obrębie ubóstwa ekonomicznego, a także stworzyło realną szansę na likwidację w skali globalnej nędzy, analfabetyzmu i zacofania cywilizacyjnego. Rynek wreszcie jest współcześnie jedyną społeczną instytucją, która zwycięsko przetrwała wszystkie kataklizmy cywilizacyjne i oferuje dzisiejszemu postmodernistycz-

nemu światu, obok dobrobytu oraz innych dobrodziejstw, także ład aksjologiczny i związany z nim konkretny sens życia.

O zbawiennej sprawczości rynku wobec całego kontekstu społecznego, o jego naprawczym wpływie na cywilizację, dzięki któremu uniknęła ona wielu zagrożeń, pisał m.in. wybitny przedstawiciel nauk społecznych P.L. Berger. Według niego demokracja wymaga wolnego rynku<sup>1</sup>, który stworzy realne warunki do pełnego wyzwolenia jednostki. Powołał on także do istnienia typ osobowości o silnym poczuciu jednostkowej autonomii postrzeganej jako wartość oraz jego rozwinięcie w postaci przedsiębiorczego indywidualizmu postrzeganego jako podstawową jego siłę.

Rynek był też gwarantem wolności jednostki zagrożonej w latach osiemdziesiątych XX w. przez rozbudowane, potężne państwo. Te zasługi podkreślali neoliberaliści, a czołowy ideolog neoliberalizmu M. Friedman stwierdził wręcz, że zysk stanowi esencję demokracji i wszelkie próby stosowania przez państwo praktyk antyrynkowych są w swojej istocie działaniem wymierzonym przeciwko demokracji<sup>2</sup>. F. Fukuyama także uważał, że demokracja wymaga dobrobytu, dlatego bez udziału rynku wcielenie jej zasad w praktykę społeczną jest niemożliwe. Natomiast gospodarka wolnorynkowa niekoniecznie wymaga demokracji. Świadczą o tym sukcesy ekonomiczne takich państw, jak Korea Południowa, Tajwan czy Chiny<sup>3</sup>. W podobnym duchu wypowiadał się H. Borowski w książce *Aksjologia rynku*, w której pisze, że to gospodarce wolnorynkowej z jej bezkompromisowym przestrzeganiem zasad wolności i równości wszystkich jej podmiotów w dużym stopniu świat zawdzięcza tak szybkie rozpowszechnienie się w praktyce idei demokracji, równości i tolerancji. „Wolny rynek przełamywał bowiem zawsze różne rodzaje narodowe, wyznaniowe i rasowe bariery między ludźmi”<sup>4</sup>.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku po upadku państwowości komunistycznej wielu analityków tego wydarzenia upatrywało jego źródło w sukcesach gospodarki wolnorynkowej. Już R. Aron przepowiadał, że to „technokraci będą grzebać komunizm”, a państwa postkomunistyczne skoncentrują cały swój wysiłek na budowaniu gospodarki rynkowej.

F. Fukuyama nawiązując do tego poglądu, pisał w swojej głośnej książce *Koniec historii*, że w trudnym procesie transformacji ustrojowej państw postkomunistycznych to właśnie rynek wyznaczał dynamikę oraz kształt zmian politycznych i społecznych, jakie się w nim dokonywały<sup>5</sup>. Włączył się też skutecznie w proces reedukacji społeczeństw tych państw. To dzięki niemu przekształcanie obywateli państwa totalitarnego w obywateli państwa demokratycznego

---

<sup>1</sup> Patrz P.L. Berger, *Rewolucja kapitalistyczna*, Warszawa 1995, s. 143.

<sup>2</sup> Por. M. Friedman, *Wolny wybór*, Sosnowiec 1994, s. 93.

<sup>3</sup> Por. F. Fukuyama, *Koniec historii*, Warszawa 1996, s. 175, 187.

<sup>4</sup> Patrz H. Borowski, *Aksjologia rynku*, Warszawa 1999, s. 131.

<sup>5</sup> Por. F. Fukuyama, op.cit. s. 72-87.

wydatnie uległo skróceniu. Mechanizm tej transformacji tak wyjaśniał H. Borowski: „Przenikając niejednokrotnie wartości wyższe, dobra ekonomiczne oddziaływały na różne dziedziny życia, zaszczipiając im pluralizm światopoglądowy i tolerancję, a w związku z tym również poglądy demokratyczne (...)”<sup>6</sup> Można już dzisiaj zaobserwować z jaką konsekwencją wolny rynek realizowany z powodzeniem w socjalistycznych Chinach rozmiękcza ustrój polityczny, zmuszając władze do coraz to nowych ustępstw na rzecz demokracji.

Korzyści wynikające z wolnego rynku, w ocenie jego apologetów, daleko wykraczają poza obszar ekonomii. Charakterystyczne jest także to, że zjawisko wolnego rynku dostrzegają niektórzy jego kontestatorzy. B.R. Barber mimo wszystkich swoich obaw związanych z niekontrolowanym rozwojem rynku przyznał, że spółki akcyjne są „(...) wrogami zaścianowości, izolacji, frakcyjności i wojny”<sup>7</sup>. M.Vargas Llosa przypisywał mu zasługi internacjonalizacji świata. Jak przyznaje, tkwi w tym pewna ironia losu, że to właśnie rynek, a nie rewolucja socjalistyczna doprowadził do integracji ludzkości, ale jednocześnie dostrzegał niewątpliwe korzyści dla ludzkości. Powstająca w ten sposób nowa ogólnoswiatowa cywilizacja jest oparta na wolności ekonomicznej i zasadach demokracji<sup>8</sup>.

A. Peccei omawiając efekty procesu globalizacji rynku, stwierdził, że doprowadzają one do powstawania „globalnej firmy” jako najpotężniejszego czynnika „umiedzynarodowienia społeczeństwa ludzkiego”<sup>9</sup>. Dzięki niej są przełamywane bariery kulturowe, etniczne, wyznaniowe oraz narodowe. Znikają więc powoli wszystkie potencjalne źródła międzynarodowych i międzykulturowych konfliktów. Rozszerzający nieustannie swoje granice rynek staje się więc gwarantem pokoju. Inwestowanie w niego, w przekonaniu wielu przedstawicieli współczesnej myśli społecznej, to inwestowanie w globalny pokój. Jest to także inwestowanie w przyspieszony postęp cywilizacyjny. Wiele przedsięwzięć niosących ze sobą nadzieję na rozwiązanie palących problemów cywilizacyjnych wymaga zaangażowania całego światowego potencjału naukowego i gospodarczego. Takie możliwości stwarza globalny rynek dysponujący nie tylko odpowiednim kapitałem finansowym, ale także niezwykle cennymi doświadczeniami w rozwiązywaniu problemów na światową skalę. To tylko on ma szansę zmierzyć się skutecznie z nabrzmiałymi problemami ekologicznymi oraz widmem głodu i przeludnienia, on też ma dostateczną siłę, by podjąć wyzwania, jakie stawia ludzkości kosmos.

---

<sup>6</sup> Patrz H. Borowski, op.cit. s. 132.

<sup>7</sup> Patrz B.R. Barber, *Dżihad kontra McŚwiat*, Warszawa 2004, s. 23.

<sup>8</sup> Por. M. Llosa Vargas, *Cher Regis, tu sais aussi bien que moi...*, Liberation, 2 grudnia 1993, s. 12.

<sup>9</sup> Poglądy A. Pecceiego na temat globalizacji omówił J. Łukasiewicz w swojej książce. Por. J. Łukasiewicz, *Eksplozja ignorancji. Czy rozumiemy cywilizację przemysłową?*, Warszawa 2000, s. 174.

F. Fukuyama dokonując ekonomicznej interpretacji historii rodzaju ludzkiego, zgodnie z którą podstawową siłą napędową postępu jest ludzkie pragnienie „(...) wytwarzania i konsumpcji, które żywi człowieka jako gatunek”<sup>10</sup>, wskazał na globalny rynek jako na miejsce, na którym będą się dokonywać rzeczy dla cywilizacji najważniejsze. W podobnym duchu P.L. Berger interpretując definicję rozwoju cywilizacyjnego ludzkości, stwierdził, że jego podstawowym warunkiem jest wzrost gospodarczy, gwarantujący realizację najistotniejszych dla człowieka celów. To jest „wychodzenie z nędzy” wielkich mas ludzi i poprawienie ich materialnego poziomu życia.<sup>11</sup>

Z apologetyką rynku ma się także do czynienia w chrześcijańskiej myśli społecznej, która była uprawiana z rozważą oraz umiarem i nigdy w zasadzie nie towarzyszyły jej próby absolutyzacji wartości ekonomicznych. Jednakże wyraźnie podkreślano w niej pozaekonomiczne korzyści płynące z rozwoju rynku. W protestantyzmie walce z nędzą nadawano charakter uświęconej misji. Miała ona polegać na nieustannym rozwoju rynku, a nie na redystrybucji czy na zabieraniu bogatemu i dawaniu biednym, lecz przez upowszechnienie bogactwa.

Jak pisał P. Stein tendencję tę w skrajnej postaci kontynuowały liczne amerykańskie sekty religijne nawiązujące do tradycji purytańskich, odrzucając „(...) każde słowo zdolne sparaliżować nowoczesne bodźce ekonomiczne”<sup>12</sup>. Powszechny dobrobyt, który gwarantował współczesny rynek stwarzał warunki oraz dostarczał środki do realizacji najważniejszych celów doczesnych. J. Mahoney, profesor teologii moralnej londyńskiego uniwersytetu uważa, że chrześcijaństwo podkreśla wagę wspólnego dobrobytu ludzkości jako ostatecznego celu społeczeństwa. To cel ekonomiczny uzasadnia istnienie wspólnoty ludzkiej i w konsekwencji nadaje wyższy, bo sankcjonowany przez boski zamysł rodzaju ludzkiego, sens jej uporządkowaniu<sup>13</sup>. Nie tylko protestanci, ale także katolicy entuzjastycznie odnosili się do rynku. R.J. Neuhaus tak charakteryzował stosunek do rynku amerykańskich katolików „Wiemy też, że w popularnej duchowości amerykańskiego katolicyzmu przed Soborem Watykańskim II nie było niczego, co próbowałoby zakwestionować sukces ekonomiczny. Wiążący się prawdopodobnie z plemienną gorliwością nacisk kościoła na edukację, tradycyjną rodzinę oraz osobową dyscyplinę, zmierzający do wykazania, że katolicy są w stanie pobić protestantów w ich własnej grze, wydaje się mieć ogromny wpływ na przyspieszenie ekonomiczne.”<sup>14</sup>

Znaczenie jakie przypisuje się rynkowi w refleksjach nad współczesnym społeczeństwem, a także rosnąca nieustannie dominacja wartości ekonomicz-

<sup>10</sup> Patrz F. Fukuyama, op cit., s. 197.

<sup>11</sup> Por. P.L. Berger, op.cit, s. 202.

<sup>12</sup> Patrz P. Stein, *O niektórych związkach religii z gospodarką*, [w:] *Religia i ekonomia*, pod red. J. Grosfelda, Warszawa 1989, s. 189.

<sup>13</sup> Por. J. Mahoney, *Chrześcijaństwo a etyka przedsiębiorczości*, [w:] *Etyka w biznesie*, pod red. P.M. Minusa, Warszawa 1995, s. 111.

<sup>14</sup> Patrz R.J. Neuhaus, *Biznes i Ewangelia*, Poznań 1993, s.82.

nych w przyjmowanych globalnie systemach aksjologicznych decydują obecnie o charakterze wszelkich dyskusji prowadzonych nad przyszłością ludzkiej cywilizacji. Przykładem może być konferencja poświęcona prawom człowieka zorganizowana w Wiedniu w 1993 r. Otóż zgromadzone na niej gremium przesunęło punkt ciężkości dyskusji z zagadnień praw człowieka i sposobu postrzegania ich w poszczególnych państwach na problemy ekonomiczne. Pod presją opinii publicznej i przedstawicieli państw rozwijających się opowiedziano się za tezę, że najpilniejszą potrzebą społeczeństw świata jest likwidacja nędzy oraz nierówności ekonomicznej, a dopiero potem zapewnienie jednostce swobód politycznych i demokracji. W ten sposób oficjalnie wytyczono priorytety cywilizacyjne, a także ustalono ranking spraw najpilniejszych dla świata.

Apologetyka rynku, jak i związana z nią tendencja do absolutyzacji wartości ekonomicznych stanowią podstawę do rozwinięcia koncepcji rynkokratycznej. U jej podstaw tkwi przekonanie, że od lat osiemdziesiątych XX w. to właśnie rynek ze swoimi prawami i mechanizmami ma największy wpływ na przemiany cywilizacyjne. Rynkokratyzm skutecznie zapełnia lukę, jaka powstała po technokratyzmie. Industrializacja przestała być celem samym w sobie i stała się narzędziem do realizacji celów rynkowych.

A. Gehlen w swojej ocenie społeczeństwa przemysłowego zwracał uwagę, że jego zasługą jest stworzenie podwalin pod rynkokratyczny porządek współczesnego społeczeństwa. Właśnie industrializacja życia doprowadziła do spektakularnych zmian w systemie wartości. „Dzisiaj interesują nas przede wszystkim dochody i zachowanie miejsca pracy. Dlatego pełne zatrudnienie należy do oczywistych i podstawowych celów działania każdego rządu.”<sup>15</sup>

Także D. Bell w książce z 1973 r. o znamiennym tytule *Nadejście społeczeństwa poprzemysłowego* (*The Coming of Post-Industrial Society*) przepowiadając schyłek społeczeństwa przemysłowego, przewidywał, że zostanie ono zastąpione przez nowy model, w którym musi wzrosnąć znaczenie ekonomicznych i rynkowych rozwiązań podstawowych problemów społecznych<sup>16</sup>. Natomiast F. Fukuyama konkludował, że w ostatnim stadium ludzkiej historii, które jak sądził właśnie się rozpoczęło, powstaje uniwersalne państwo homogeniczne oparte na dwóch filarach, tj. na gospodarce i uznaniu. W pełni będzie ono zaspokajać potrzeby współczesnego człowieka zdominowane przez „pożądliwość duszy” i *thymos*. W swym ekonomicznym widzeniu sił doprowadzających do zmian historycznych tym jednak różni się od Marksa, że w jego zamyśle historii ukoronowaniem rozwoju ludzkości nie jest *homo politicus*, a właśnie *homo oeconomicus*.<sup>17</sup>

<sup>15</sup> Patrz A. Gehlen, *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*, Warszawa 2001, s. 198.

<sup>16</sup> Por. D. Bell, *The Coming of Post-Industrial Society*, Harmondsworth: Penguin Books 1973.

<sup>17</sup> Por. F. Fukuyama, op.cit., s. 200, 294-295.

## **DER GEDANKE DER MACHT DES MARKTES IM GEGENWÄRTIGEN SOZIALWISSENSCHAFTLICHEN DENKEN**

### *Zusammenfassung*

In der 2. Hälfte des 20. Jahrhunderts tauchten die Gedanken der Macht des Marktes nicht nur in den Überlegungen der Ökonomen auf, sondern sie begleiteten auch viele wissenschaftliche Reflexionen über die Gesellschaft mit der gleichen Intensität. Sie waren vor allem das Ergebnis der Suche nach einer neuen Wertordnung der gegenwärtigen Welt, nachdem der Gedanke der Technikgewalt zusammengebrochen war. Die Faszination über die Macht der Technik begann der Faszination über die Macht des Marktes und die ökonomischen Werte, die ihren Kern ausmachen, zu entweichen. Der seine Gewalt konsequent ausbauende Markt, der seine bewährten Mechanismen und Gesetze auf den gesamten Bereich des Sozialen überträgt, hatte in diesen Reflexionen den Auftrag zu erfüllen, den Wertebereich des gesellschaftlichen Lebens neu zu ordnen und ihm einen konkreten, nachhaltigen Sinn zu geben.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Ryszard KLAMUT  
Politechnika Rzeszowska

## CHARAKTERYSTYKA CELÓW W PERSPEKTYWIE ORIENTACJI TEMPORALNYCH

Artykuł na poziomie teoretycznym i empirycznym ukazuje związki między celami stawianymi przez człowieka a jego temporalną orientacją czasową. Badania empiryczne zostały przeprowadzone na 143 osobowej grupie badawczej. W analizach statystycznych wykorzystano analizę kanoniczną, dającą możliwość ukazania korelacji między grupami cech celów i orientacji temporalnych. Wykorzystano również analizę skupień, która pozwoliła na wyróżnienie dwóch odrębnych profili temporalnych, tj. proaktywnego i reaktywnego. Wyróżnienie tych profili stało się podstawą do poszukiwania różnic w zakresie celów stawianych do realizacji i celów realizowanych. Ukazane różnice wskazują na należność między badanymi zmiennymi, głównie związki pomiędzy orientacją temporalną a celami podejmowanymi do realizacji.

### 1. WPROWADZENIE TEORETYCZNE

Człowiek żyje w czasie. Jest w nim zanurzony, ale także posiada narzędzia, by czas kontrolować i wykorzystywać jego upływ, podejmując określone działania. Ludzka aktywność jest treścią wypełniającą czas. To dzięki planowanym i w konsekwencji realizowanym działaniom człowiek porządkuje oraz kontroluje upływający czas<sup>1</sup>. Aktywność człowieka nie jest reagowaniem na sytuację zewnętrzną, ale jest świadoma i celowa.

O tym, że człowiek jest nastawiony na realizację celów pisze się w psychologii już od dawna. K.B. Madsen wskazuje, że wspólnym dla wszystkich teorii motywacji jest opisywanie, wyjaśnianie i przewidywanie zachowania motywowanego, czyli ukierunkowanego na cel<sup>2</sup>.

Duża różnorodność definicji celu wiąże się z podkreślaniami przez autorów różnych właściwości jako istotnych w charakterystyce opisywanego pojęcia. Najczęściej pojawiające się właściwości celu to<sup>3</sup>: jego związek z kategorią cza-

---

<sup>1</sup> B. Bajcar, *Psychologiczne modele temporalności*, [w:] *Psychologia umysłu*, pod red. Z. Pi-skorza, T. Zaleśkiewicza, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003, s. 88.

<sup>2</sup> K.B. Madsen, *Współczesne teorie motywacji*, Warszawa 1980, s. 632.

<sup>3</sup> R. Klamut, *Cel – czas – sens życia*, TN KUL, Lublin 2002, s. 53.



su, a dokładniej zwrócenie uwagi, że cel jest umiejscowiony w przyszłości, wartościowość (ważność przypisana celowi), tzn. cel jest stanem pożądanym mającym ukierunkować zachowanie jednostki na jego osiągnięcie, możliwość zrealizowania, osiągnięcia celu oraz antycypacja stanu, który jednostka chce osiągnąć.

Według Z. Zaleskiego „cel to kognitywnie reprezentowany, możliwy do osiągnięcia, mający wartość i siłę regulacyjną przyszły stan rzeczy, do którego człowiek dąży przez działanie”.<sup>4</sup>

Jako konstrukt procesów myślowych cel istnieje na poziomie pojęciowym w umyśle i ukierunkowuje aktywność jednostki, antycypując sytuacje w przyszłości.

Badania przeprowadzone przez Z. Zaleskiego pozwoliły wyróżnić aspekt stawiania celów i ich podejmowania do realizacji<sup>5</sup>. Inne miejsce w reprezentacji poznawczej celu zajmuje określenie, zdefiniowanie przyszłego stanu rzeczy, a jeszcze inne obszar przyszłej jego realizacji.

W aspekcie stawiania celów istotne cechy to:

- ważność rozumiana jako istotna dla jednostki, subiektywna wartość celu,
- szansa osiągnięcia określająca oczekiwanie sukcesu, jakie towarzyszy człowiekowi w podejmowaniu celu,
- konflikt międzycelowy związany z faktem, że ludzie jednocześnie posiadają i usiłują zrealizować kilka (więcej niż jeden) niezależnych od siebie celów.

W aspekcie podejmowania celów do realizacji, ich związku z działaniem wyróżniono następujące cechy:

- wysiłek jaki jednostka musi włożyć, aby cel osiągnąć,
- wytrwałość w realizacji celu związana z radzeniem sobie podmiotu z różnymi przeszkodami stojącymi na drodze do osiągnięcia celu i powracaniem do działań skierowanych na cel,
- zadowolenie wynikające z przeżywania pozytywnych emocji towarzyszących bieżącym działaniom na rzecz celu.

Aby lepiej opisać problematykę celów w funkcjonowaniu podmiotu, należy najpierw przyjrzeć się kategorii czasu i sposobu istnienia człowieka w czasie.

Kategoria czasu jest obecna w psychologii w dwóch znaczeniach<sup>6</sup>:

- **czasu fizycznego** istniejącego w rzeczywistości, odmierzającego jego zmiany i będącego punktem odniesienia dla dziejących się wydarzeń,
- **czasu psychologicznego**, subiektywnego, ukazującego zmiany od strony podmiotu; czas psychologiczny jest przeżywany jako przestrzeń, w któ-

<sup>4</sup> Z. Zaleski, *Psychologia zachowań celowych*, PWN, Warszawa 1991, s. 60.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 59, 77.

<sup>6</sup> B.S. Gorman, A.E. Wessman, *The personal experience of time*, „Plenum Press”, New York, London 1977, s. 28. W. Łukaszewski, *Szanse rozwoju osobowości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 157.

rej jednostka istnieje, a jego przepływ ujmuje w określone dla siebie ramy; jest konstrukcją poznawczą, tworzoną w osobowości i wyrażającą dynamizmy psychiczne<sup>7</sup>.

Każdy człowiek ma swój indywidualny sposób doświadczania czasu powiązany z jednostkowym sposobem funkcjonowania i z charakteryzującymi go cechami osobowości. W osobowości można wyróżnić obszar związany z istnieniem człowieka w czasie. Charakterystyczny dla poszczególnych jednostek sposób doświadczania czasu wynika z osobowościowych właściwości związanych ze sposobem jego przeżywania. Do właściwości tych należą<sup>8</sup>:

- telicność – ukierunkowanie zachowania na cele, które określa stopień orientacji na cele; dotyczy ona stawiania sobie jasnych celów, poważnego ich traktowania oraz wytrwałości w ich realizowaniu i doprowadzaniu do końca; T. Mądrzycki wskazuje na ważną rolę telicności w prawidłowym funkcjonowaniu osobowości,
- planowanie – sposób określania własnej przyszłości i strukturalizowanie jej przez wyznaczanie planów działania; to tendencja do obmyślenia sposobów dojścia do celu, przewidywania konsekwencji własnego działania i wyciągania wniosków z dotychczasowych; dotyczy sytuacji przygotowania działania w taki sposób, aby osiągnąć zamierzony cel,
- szczegółowość lub ogólność zachowań – przywiązywanie wagi do szczegółów w obecnym zachowaniu i strukturalizowaniu przeszłości,
- wykorzystywanie czasu – dotyczy poziomu konstruktywnego organizowania sobie własnych zajęć w czasie, aktywne zapewnianie czasu zdarzeniami, które jednostka planuje,
- presja czasu – ujmuje subiektywne tempo upływu czasu oraz charakterystyczny sposób zachowania wyznaczony przez upływający czas,
- koncentracja na przeszłości – związana z nadawaniem większego znaczenia temu, co minęło,
- koncentracja na teraźniejszości – dotyczy koncentracji na bieżących zadaniach, zdarzeniach oraz maksymalizacji bieżących przyjemności, bycie „tu i teraz”,
- koncentracja na przyszłości – opisuje nastawienie jednostki na poziomie myślenia i działania na to, co dopiero ma się wydarzyć.

Wymienione właściwości osobowościowe, odnoszące się do sposobów przeżywania czasu, C. Nosal i B. Bajcar nazywają orientacjami temporalnymi<sup>9</sup>

---

<sup>7</sup> C.S. Nosal, *Psychologiczne modele umysłu*, PWN, Warszawa 1990, s. 192.

<sup>8</sup> T. Mądrzycki, *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1996, s. 130. C.S. Nosal, B. Bajcar, *Kwestionariusz Orientacji Temporalnej AION-99 (wersja eksperymentalna)*, Wrocław 1999, s. 10-12

<sup>9</sup> C. Nosal, B. Bajcar, *Czas psychologiczny: wymiary, struktura, konsekwencje*, WIP PAN, Warszawa 2004, s. 49.

i w ramach jednostkowej orientacji temporalnej wyróżniają: perspektywę temporalną oraz organizację działania w czasie.

**Perspektywa temporalna (czasowa)** dotyczy wszystkich wymiarów czasu: przeszłości, teraźniejszości i przyszłości w jednostkowo rozumianym psychologicznym czasie życia. Człowiek koncentrując się na wybranym przedmiocie odniesień, umiejscawia swoją aktywność poznawczą w jednym z wymiarów czasu i w określonej odległości od chwili obecnej lub w chwili obecnej właśnie. Posiada określony zasób wiedzy i gotowość do podejmowania zadań pojawiających się w danej sytuacji.

Rodzaj orientacji temporalnej, jej ukierunkowanie na przeszłość, teraźniejszość lub przyszłość, wpływa na specyficzne rozumienie rzeczywistości i własną aktywność<sup>10</sup>.

**Organizacja działania w czasie** jest szczególnie widoczna w perspektywie przyszłości. Zajmuje ona główne miejsce w perspektywie temporalnej aktywnych, dobrze rozwijających się osób. Umiejętne przeżywanie i organizowanie przyszłości sprzyja rozwojowi jednostki.

Cała motywacja ludzka, ze swej definicji, jest zorientowana na przyszłość, więc i cała przestrzeń związana z tworzeniem celów dotyczy orientacji na przyszłość. J.E. Nurmi<sup>11</sup> odwołując się do teorii poznawczych i teorii działania, orientację na przyszłość opisuje w kategoriach motywacji, planowania, wartościowania. Ogólna motywacja człowieka do działania odnosi się do ogólnych motywów, wartości, wiedzy i na tej bazie powstaje zainteresowanie określoną dziedziną aktywności. Człowiek następnie uszczegółowia swój obszar zainteresowań, by później stawiać specyficzne cele umożliwiające realizację zamierzeń. Poziom planowania dotyczy określania sposobów realizacji celów oraz zamierzeń. W tym procesie jednostka tworzy najpierw reprezentację celu i kontekst przyszłościowy, w którym może on być zrealizowany. Następnie określa najbardziej korzystny sposób osiągnięcia celu i podejmuje się jego realizacji.

Wartościowanie wiąże się z nadawaniem znaczeń dotyczących podejmowania i realizacji celów, dzięki niemu jednostka może bowiem określić najlepszą dla siebie drogę osiągnięcia najważniejszych celów. Ważnym elementem jest również zaangażowanie w ich realizację. J.E. Nurmi wprost więc traktuje cele jako element orientacji przyszłościowej.

Czas i cele spotykają się w umyśle człowieka, gdzie oba te pojęcia są ze sobą mocno powiązane. Ich zależność jest obustronna. Z jednej strony cel określa czas, z drugiej czas uzasadnia i porządkuje stawianie oraz realizację celów.

---

<sup>10</sup> W. Lens, M.A. Moreas, *Future time perspective: an individual and a societal approach*, [w:] Z. Zaleski, *Psychology of future orientation*, TN KUL, Lublin 1994, s. 25.

<sup>11</sup> J.E. Nurmi, *The development of future-orientation in a life-span context*, [w:] Z. Zaleski, *Psychology...*, op. cit., s. 64.

Istotą orientacji temporalnej jest związek czasu z działaniem<sup>12</sup>. Umiejętność poznawczego ujmowania czasu jest dla człowieka podstawą określania własnej tożsamości<sup>13</sup>, a także podejmowania świadomej, podmiotowej aktywności. To określone właściwości orientacji temporalnej wpływają na samą aktywność i jej efektywność. A sama aktywność człowieka jest możliwa dzięki stawianiu celów i podejmowaniu ich do realizacji. Cele zarówno w aspekcie stawiania, jak i podejmowania ich do realizacji są uwarunkowane temporalnością człowieka. Znaczenie własnego sposobu przeżywania czasu we wszystkich jego wymiarach ma znaczenie w określaniu i wartościowaniu celów, jakie jednostka sobie stawia<sup>14</sup>.

Jednocześnie w charakterystyce orientacji temporalnej ważne znaczenie ma konkretny dający możliwość zapełnienia czasu uszczegółowienie go przez elementy składające się na jego upływ. Tym konkretem jest cel. Jedną z głównych funkcji, jakie pełni cel w organizowaniu aktywności ludzkiej jest określanie człowieka w czasie. To one wypełniają czas, organizują życie, dają czasową ciągłość między poszczególnymi życiowymi doświadczeniami oraz nadają życiu ład i porządek<sup>15</sup>. Natomiast brak hierarchii celów i związanych z nimi skal odniesienia czasowego jest źródłem chaosu w przeżywaniu czasu<sup>16</sup>.

J. Nuttin pisze, że już samo postawienie celu do realizacji jest istotnym czynnikiem motywującym do podejmowania działań w przyszłości<sup>17</sup>, a więc może także już samo postawienie celu ma wpływ na określone doświadczanie upływu czasu.

Opisywane współzależności na poziomie teoretycznym staną się przedmiotem bardziej szczegółowych analiz w części empirycznej prezentowanego artykułu.

Przedstawiana zależność między czasem a celami pokazuje współwzajemność na sobie analizowanych zmiennych. Może również uwidaczniać się w charakteryzowaniu odrębności funkcjonowania w zakresie jednej zmiennej w zależności od różnic występujących w ramach drugiej zmiennej. To, w jaki sposób różni ludzie przeżywają czas i organizują go w swym umyśle ujawnia się w zróżnicowaniu cech stawianych celów. „Są dwa rodzaje patrzenia na przyszłość: aktywne, wyrażające się w myśleniu o tym, co mamy zamiar zrobić i pasywne, cechujące się oczekiwaniem na to, co się nam zdarzy bez naszej aktywności. Obydwie postawy mają różny wpływ na działanie, lecz łączy je wspólny wektor – żyjemy w teraźniejszości zorientowanej na przyszłość i mniej

---

<sup>12</sup> C. Nosal, B. Bajcar, op. cit., s. 50.

<sup>13</sup> G. Trommsdorff, *Future time perspective and control orientation: social conditions and consequences*, [w:] Z. Zaleski, *Psychologia...*, op. cit., s. 39.

<sup>14</sup> W. Łukaszewski, op. cit., s. 160.

<sup>15</sup> Z. Zaleski, *Psychologia...*, op. cit., s. 65.

<sup>16</sup> C.S. Nosal, op. cit., s. 199.

<sup>17</sup> J. Nuttin, *Motivation et Perspectives d'Avenir*, „Presses Universitaires de Louvain”, Louvain 1980, s. 21.

nas obchodzi nasza przeszłość<sup>18</sup>. To co Z. Zaleski pisze w odniesieniu do przeszłości, można odnieść do przeżywania czasu w ogólności – do orientacji temporalnych.

Ten aspekt różnicowania aktywności celowej stanie się również przedmiotem badań.

## 2. ORGANIZACJA BADAŃ WŁASNYCH

Niniejszy artykuł dotyczy problematyki związków występujących między celami a przeżywanym czasem. Opisane na poziomie teoretycznym zależności dają podstawę do postawienia pytania badawczego nie w kategoriach ogólnych (związek ponad wszelką wątpliwość istnieje), ale szczegółowych: jak można istniejące zależności scharakteryzować, jakie cechy celów i orientacji temporalnych są ze sobą powiązane?

Do zbadania opisanej teoretycznie zależności postawiono następujące konkretne pytania badawcze.

- Jaka jest zależność między cechami orientacji temporalnych a cechami celów? Jakie cele człowiek stawia do realizacji i je realizuje?
- W jaki sposób osoby różniące się sposobem przeżywania czasu różnią się między sobą w zakresie celów wybieranych do realizacji?

Na podstawie przedstawionej literatury przedmiotu zostały przyjęte w artykule następujące hipotezy do weryfikacji:

- 1) orientacje temporalne (szczególnie wymiar temporalnej organizacji działania) korelują dodatnio z formalnymi cechami celów (zwłaszcza cechami podejmowania celów do realizacji),
- 2) ogólne odniesienie do temporalności (profile temporalne) różnicują w sposób istotny charakterystyki wybieranych celów – cechy celów zarówno w zakresie stawiania, jak i podejmowania do realizacji, w istotnie wyższym stopniu charakteryzują profil proaktywny temporalności.

W celu weryfikacji przyjętych hipotez przeprowadzono badania, w których wykorzystano dwie metody badawcze, tj. do badania cech celów zastosowano kwestionariusz celów KCEL, natomiast do zbadania sposobów przeżywania czasu (orientacji temporalnych) zastosowano test AION-99.

**Kwestionariusz celów** został stworzony do badania wyróżnionych charakterystyk celów stawianych sobie przez jednostkę do realizacji. Składa się on z dwóch części. W pierwszej części osoba badana miała za zadanie podać cele, jakie stawia sobie do realizacji. Druga część składa się z 23 pytań dotyczących różnych cech celów. Odpowiedzi zawierają się na siedmiostopniowej skali typu Likerta. Na podstawie analizy czynnikowej wyróżniono sześć podstawowych cech w dwóch aspektach, tj. stawiania celu i podejmowania celu do działania.

---

<sup>18</sup> Z. Zaleski, *Psychologia...*, op. cit., s. 43.

W aspekcie stawiania celu wyróżniono: ważność, szansę i konflikt, natomiast w aspekcie podejmowania celu do działania wyróżniono wysiłek, wytrwałość i zadowolenie. Dodatkowo w wykorzystywanej wersji kwestionariusza występuje wymiar finalność (reprezentowany przez jedno pytanie).

Rzetelność była mierzona metodą test – retest po trzech dniach na próbie 67 osób i przedstawia się następująco: dla ważności  $r = 0,90$ , szansy  $r = 0,84$ , konfliktu  $r = 0,75$ , finalności  $r = 0,65$ , wysiłku  $r = 0,91$ , wytrwałości  $r = 0,82$  i zadowolenia  $r = 0,88$ <sup>19</sup>.

**Test AION** został stworzony do badania struktury orientacji temporalnej człowieka. Opisuje badaną przestrzeń w ośmiu wymiarach wyróżnionych za pomocą analizy czynnikowej. Odpowiedzi są umieszczone na pięciostopniowej skali Likerta.

W badaniu wykorzystano wersję AION-99, składającą się z 125 pytań. Zawiera on następujące skale: przeszłość, terażniejszość, przyszłość, telicznosc, planowanie, szczegółowość, wykorzystanie czasu oraz presja czasu.

Za pomocą analizy czynnikowej przeprowadzonej na skalach kwestionariusza uzyskano trzy czynniki:

- temporalna organizacja działania składająca się ze skal: planowanie, telicznosc, wykorzystanie czasu oraz szczegółowość,
- pełna perspektywa czasowa składająca się ze skal: przeszłość, terażniejszość, przyszłość i planowanie,
- nacisk czasu, składający się ze skali presja czasu.

Określona rzetelność kwestionariusza daje gwarancję wartościowych psychologicznie wyników. Współczynnik zgodności wewnętrznej (alfa Cronbacha) wynosi od 0,65 dla skali wykorzystanie czasu do 0,84 dla skali planowanie, natomiast współczynniki stałości mierzone metodą test – retest w odstępie czterech tygodni wynosiły od 0,67 dla skali przyszłość do 0,87 dla skali presja czasu<sup>20</sup>.

Osobami badanymi byli mieszkańcy różnych regionów Polski. Przebadano grupę 143 osób (w tym 85 kobiet i 58 mężczyzn) w wieku od 21 do 52 lat. Średnia wieku wynosi 30,7 lat. Zdecydowana większość osób badanych to ludzie między 23. a 40. rokiem życia.

Aby dokładniej opisać grupę badaną, sprawdzono również inne zmienne socjologiczne, takie jak wykształcenie, stan cywilny, miejsce zamieszkania, zatrudnienie.

Najliczniej badaną populację reprezentują osoby z wykształceniem średnim (58%), mniej jest osób z wykształceniem wyższym (40,6%). Całość pod względem wykształcenia uzupełniają dwie osoby posiadające wykształcenie podstawowe. Zdecydowaną większość badanych stanowią osoby pracujące, aktywne zawodowo, które stanowią prawie  $\frac{4}{5}$  badanej populacji (78,3%) przy 21,7%

<sup>19</sup> Z. Zaleski, *Psychologia...*, op. cit., s. 155.

<sup>20</sup> C.S. Nosal, B. Bajcar, op. cit., s. 14.

bezrobotnych. Ze względu na stan cywilny badani znaleźli się w dwóch podobnie reprezentowanych grupach: 53,8% populacji posiada własne rodziny, nieco mniej osób badanych, bo 46,2%, jest stanu wolnego. Osoby badane wywodzą się głównie z miast (ponad 80%).

Przeprowadzone badania dały podstawy do opisanego zależności istniejących między głównymi analizowanymi zmiennymi, czyli między orientacją temporalną a celami.

Do sprawdzenia hipotezy 1. zastosowano dwie statystyki: współczynnik korelacji  $r$  Pearsona, określający pojedyncze związki między poszczególnymi wymiarami orientacji temporalnej i cechami celów, oraz analizę kanoniczną, dzięki której można zbadać zależności między grupami cech składającymi się na odrębne kategorie (wymiar orientacji temporalnej oraz cechy celów), z uwzględnieniem interkorelacji występujących w ramach elementów każdej kategorii<sup>21</sup>.

Zastosowana procedura badawcza w sprawdzaniu prawdziwości hipotezy 1. wykorzystuje metody korelacyjne określające współzależność między badanymi zmiennymi. Interesujące jest również określenie odrębności w stawianiu i podejmowaniu celów do realizacji w zależności od różnic występujących w przeżywaniu temporalności przez różne osoby czy grupy osób.

Do sprawdzenia hipotezy 2. zostały więc zastosowane metody różnic. Najpierw za pomocą analizy skupień, metodą  $k$ -średnich wyróżniono profile temporalności określające odrębne sposoby przeżywania czasu. Następnie stosując test  $t$ , badano istotność różnic między profilami w zakresie cech celów.

Analiza skupień daje możliwość pogrupowania odpowiedzi (cech, właściwości) na podstawie matematycznie określonych podobieństw. Stąd w skupieniu znajdują się osoby, które charakteryzować się będą podobnymi wynikami i jednocześnie najbardziej innymi w stosunku do osób należących do innego skupienia.

Ogólny sposób odnoszenia się człowieka do czasu, wynikający z osobowościowych właściwości temporalności, może być przedstawiony za pomocą kategorii profilu. Profile określają odrębne sposoby przeżywania czasu i odmienny styl regulacji działania. Kategorię profili w analizie różnicowej temporalności zastosowali C. Nosal i B. Balcar, wyróżniając profil proaktywny oraz reaktywny<sup>22</sup>. Pierwszy wskazuje na konstruktywny wzorec temporalności. Aktywność człowieka jest ukierunkowana na dobrze zaplanowaną i kontrolowaną przyszłość, co przy dużym wykorzystaniu czasu może świadczyć o efektywności w podejmowaniu działań. Profil reaktywny istotnie różni się od proaktywnego. Niskie charakterystyki w obszarze temporalnej organizacji działania (niska telicność, szczegółowość, planowanie, wykorzystanie czasu) podkreślają brak sprawności w kontrolowaniu czasem i sytuacją. Istotną jego cechą jest brak dy-

---

<sup>21</sup> G.A. Ferguson, Y. Takane, *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*, PWN, Warszawa 1999, s. 532.

<sup>22</sup> C. Nosal, B. Balcar, *Czas psychologiczny...*, op. cit., s. 111.

stansu wobec sytuacji oraz bezpośredni sposób reagowania, czyli większa bierność, niż aktywność w obszarze temporalnym.

### 3. ANALIZA WYNIKÓW

Określając prawdziwość hipotezy 1. w pierwszym rzędzie, przeanalizowano wyniki korelacji  $r$  Pearsona. Uzyskane wyniki przedstawia tab. 1.

Tabela 1. Współczynniki korelacji  $r$  Pearsona dla wymiarów orientacji temporalnej i cech celów

Zmienna	Ważność	Szansa	Konflikt	Wytrwałość	Wysiłek	Zadowolenie	Finalność
Przeszłość	0,04	0,08	0,02	-0,05	-0,12	0,00	0,02
Teraźniejszość	0,06	0,00	0,07	-0,03	0,17**	0,06	-0,04
Przyszłość	-0,07	0,16**	0,16**	0,15*	0,07	0,07	-0,00
Szczegółowość	0,09	0,19**	0,07	0,23***	0,31***	0,30***	0,14
Teliczność	0,01	0,19**	0,05	0,24***	0,29***	0,25***	0,02
Planowanie	0,01	0,19**	0,11	0,23***	0,31***	0,17**	0,12
Wykorzystanie czasu	0,00	0,08	0,04	0,13	0,22***	0,25***	0,04
Presja czasu	0,01	-0,01	0,15*	-0,01	-0,03	-0,07	0,01

p\*\*\*<0,01; p\*\*<0,05; p\*<0,07

Uzyskane wyniki wskazują wiele istotnych zależności między badanymi cechami orientacji temporalnych a cechami celów. Zdecydowanie częściej z cechami podejmowania celów do realizacji korelują cechy składające się na temporalną organizację działania. Jedynie wykorzystanie czasu nie koreluje z wytrwałością. Natomiast pozostałe cechy temporalnej organizacji działania korelują na bardzo istotnym poziomie z działaniami cechami celów: szczegółowość, teliczność, planowanie oraz wykorzystanie czasu z wysiłkiem, wytrwałością i zadowoleniem.

Z pozostałych cech orientacji temporalnej (wymiaru perspektywy temporalnej) przeszłość nie koreluje z żadną cechą celów, teraźniejszość jedynie z wysiłkiem wkładanym w realizację celu, natomiast przyszłość istotnie koreluje z dwoma cechami stawiania celów (szansą i konfliktem) oraz z wytrwałością. Jedynie lekki trend zależności jest widoczny w relacji presja czasu – konflikt międzycelowy. Okazuje się więc, że te dwie cechy mogą wpływać na siebie, powodując trudność w podejmowaniu działania.

Interesujące charakterystyki opisują korelację szansy jako cechy stawianego celu. Szansa łączy się z przyszłością, telicznością i planowaniem oraz ze szczegółowością zabudowywania przyszłości. Nie wiąże się już z wykorzystaniem czasu, ta cecha bowiem nie odnosi się (jak można wnioskować) do koncepcyjnego zapełniania przyszłości w umyśle.



Taka analityczna prezentacja związków między jednostkowymi cechami może nie uwzględniać istnienia większych układów cech. Dodatkowo tak wiele korelacji występujących między cechami celów i temporalności może powodować wpływanie na siebie nie tylko samych cech, ale i relacji istniejących pomiędzy nimi. Stąd zastosowano analizę kanoniczną, która jest metodą statystyczną wychodzącą naprzeciw wskazanym zastrzeżeniom.

Do określenia współzależności między badanymi zmiennymi, stosując analizę kanoniczną, wyróżniono dwie zmienne kanoniczne. Jedna jest opisana przez wymiary orientacji temporalnej, druga natomiast przez cechy celów. Wyniki korelacji kanonicznej dla wszystkich wyróżnionych zmiennych przedstawia tab. 2.

Tabela 2. Współzależność między aspektami orientacji temporalnej a cechami celów, określona za pomocą analizy kanonicznej

Cechy	Zmienne kanoniczne	CR p	0,48 p < 0,01
Przeszłość	-0,29 <sup>23</sup>	wariancja wyodrębniona całkowita redundancja	83,87% 9,64%
Teraźniejszość	0,31		
Przyszłość	0,28		
Szczegółowość	0,72		
Teliczność	0,76		
Planowanie	0,71		
Wykorzystanie czasu	0,59		
Presja czasu	-0,11		
Ważność	0,03	wariancja całkowita całkowita redundancja	100% 9,46%
Szansa	0,32		
Konflikt	0,11		
Wytrwałość	0,55		
Wysiłek	0,88		
Zadowolenie	0,62		
Finalność	0,11		

Wyróżniona para zmiennych kanonicznych koreluje z sobą na poziomie istotności  $p < 0,01$ , a współczynnik korelacji kanonicznej (CR) wynosi 0,48. Obie zmienne w dużym stopniu wyjaśniają zmienność wyników we własnym zbiorze – pierwsza na poziomie prawie 84%, druga zaś w 100%. Na podobnym poziomie wyjaśniają również zmienność w zbiorach przeciwnych. Zmienna orientacji temporalnej wyjaśnia zmienną cech celów na poziomie 9,64%, natomiast zmienna cech celów opisuje zmienność z zakresu orientacji temporalnej na poziomie 9,46%. Takie wyniki wskazują na współzależność, tj. każda ze zmiennych ma podobny wpływ na drugą zmienną i wyjaśniają one nawzajem stosun-

<sup>23</sup> Współczynnik korelacji cechy ze zmienną kanoniczną, w skład której wchodzi cecha.

kowo dużą wariację wyników, co stanowi potwierdzenie teoretycznych zależności między zmiennymi. Są one zatem współzależne.

Zmienna orientacji temporalnej jest opisana głównie przez wymiar temporalnej organizacji działania (teliczność, szczegółowość, planowanie i wykorzystanie czasu). W znacznie mniejszym stopniu wiążą się z nią również elementy składające się na perspektywę czasu, przy czym przeszłość koreluje ujemnie ze zmienną kanoniczną, co wskazuje na negatywny związek przeszłości z orientacją temporalną, będącą w relacji z celami. W zmiennej cech celów największe znaczenie ma wysiłek wkładany w realizację celów oraz pozostałe cechy podejmowania celów do realizacji. Zauważalny związek ze zmienną celów ma także antycypowana szansa osiągnięcia stawianego celu.

Można zatem stwierdzić, że korelacja między badanymi zmiennymi wskazuje na zależność mającą w tle nie tyle poznawcze rozważanie istnienia przyszłych stanów rzeczy, co raczej możliwość podejmowania konkretnej aktywności celowej. Nie tyle analizowanie przeżywania czasu w perspektywie jego upływu i rozważanie, czy jakieś działanie można podjąć oraz zrealizować, co temporalne organizowanie tego działania. W takiej perspektywie analizowane cechy celów i orientacji temporalnej wzajemnie się uzupełniają.

Hipoteza 2. odnosi się do różnic występujących w obszarze celów między osobami przeżywającymi czas w odmienny sposób.

Analogicznie jak w pracy C. Nosal i B. Bajcar<sup>24</sup> za pomocą analizy skupień metodą *k*-średnich wyodrębniono dwa skupienia określone jako profil proaktywny i profil reaktywny. Charakterystykę obu uzyskanych profili przedstawia tab. 3.

Tabela 3. Charakterystyka profili temporalnych

Zmienne	Profil		Profil		F	Istotność różnic
	P*	R**	P	R		
	średnia		odchylenie standardowe			
Przeszłość	3,52	3,11	0,37	0,43	36,55	0,001
Teraźniejszość	2,92	3,11	0,39	0,38	8,07	0,01
Przyszłość	3,61	3,23	0,35	0,41	35,89	0,001
Szczegółowość	3,69	3,05	0,31	0,37	124,06	0,001
Teliczność	4,11	3,36	0,29	0,43	148,47	0,001
Planowanie	3,65	3,06	0,32	0,36	101,67	0,001
Wykorzystanie czasu	3,82	3,39	0,31	0,43	49,02	0,001
Presja czasu	3,19	3,14	0,51	0,50	0,35	ni

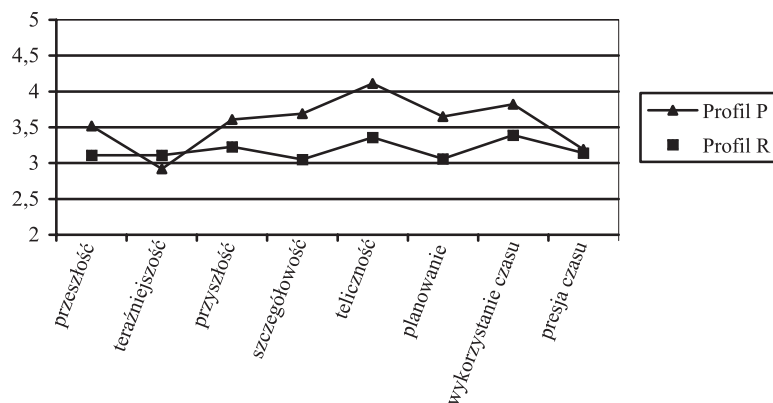
\* Profil P (proaktywny) ( $n = 82$ )

\*\* Profil R (reaktywny) ( $n = 61$ )

<sup>24</sup> C. Nosal, B. Bajcar, *Czas psychologiczny...*, op. cit., s. 114.

Analiza skupień dała możliwość wyłonienia dwóch istotnie różnych profili wyróżnionych z wymiarów orientacji temporalnych. Analogicznie jak w pracy C. Nosala i B. Bajcar<sup>25</sup> Profil P (proaktywny) jest charakteryzowany przez znacząco wyższe wyniki w ramach wymiarów orientacji temporalnej perspektywy temporalnej, jak i organizacji działania. Natomiast Profil R (reaktywny) opisano przez znacząco niższe wyniki w tym zakresie.

Jedynie wymiar presji czasu nie różnicuje osób należących do różnych profili temporalności. Nacisk czasu jest zatem podobnie przeżywany niezależnie od profilu przeżywania czasu. Prezentowane wyniki obrazuje rys. 1.



Rys. 1. Profile temporalności

Wyróżnienie profili temporalnych stanowiło punkt wyjścia do określenia różnic w zakresie cech celów. Tabela 4. przedstawia wyniki analizy różnicowej w zakresie cech celów odpowiadających obu profilom temporalnym.

Tabela 4. Wyniki w zakresie cech celów w zależności od profili temporalności

Zmienna	Średnia		Odchylenie standardowe		Istotność różnic	
	Profil P	Profil R	Profil P	Profil R	<i>t</i>	<i>p</i>
Ważność	6,17	6,16	0,78	0,93	0,08	ni
Szansa	5,84	5,56	1,02	1,25	1,44	ni
Konflikt	3,79	3,09	1,66	1,59	2,54	0,01
Wytrwałość	4,64	4,43	0,91	1,10	1,29	ni
Wysiłek	5,35	4,90	0,97	1,43	2,22	0,05
Zadowolenie	5,77	5,19	1,25	1,48	2,51	0,01
Finalność	5,59	5,42	1,68	1,48	0,63	ni

<sup>25</sup> Ibidem, s. 114.

Osoby charakteryzujące się profilem proaktywnym określają własne cele jako takie, w które wkładają więcej wysiłku i odczuwają zdecydowanie większe zadowolenie. W opisie tych osób jest istotny również doświadczany konflikt międzycelowy, związany z jednoczesnym posiadaniem różnych celów do realizacji. Profil reaktywny charakteryzuje natomiast brak konfliktu międzycelowego oraz znacząco niższy poziom wysiłku wkładanego w cel i odczuwanego zadowolenia. Oba profile nie różnią się jednak w zakresie ważności i szansy osiągnięcia stawianych celów, określenia finalności tych celów oraz oceny wytrwałości, jaka jest potrzebna do realizacji wybranego celu, chociaż w zakresie każdej cechy Profil P charakteryzował się wyższymi wynikami.

Interesujące wydaje się doświadczanie konfliktu międzycelowego przez osoby charakteryzujące się profilem proaktywnym oraz brak takiego konfliktu u osób o profilu reaktywnym. Wydaje się, że aktywne podejście do czasu i własnych przyszłych działań powoduje w konsekwencji potrzebę uporządkowania celów stawianych do realizacji. Osoby o profilu reaktywnym takiej trudności nie przeżywają, w biernym, reaktywnym bowiem podejściu do życia sama sytuacja określa co w danym czasie należy podjąć do realizacji.

#### 4. PODSUMOWANIE

Badanie problematyki czasu, mimo że ma już długą tradycję, z perspektywy psychiki ludzkiej stało się głównym przedmiotem badań w psychologii końca XX w.<sup>26</sup> Dopiero w ramach psychologii poznawczej powstały koncepcje ściślej wiążące rodzaje reprezentacji czasu z funkcjonowaniem jednostki i regulacją zachowania (z cechami motywacji oraz kontroli poznawczej)<sup>27</sup>. Czas stał się jedną z istotnych zmiennych uwzględnianych w opisie zjawisk psychologicznych i jednym z czynników pozwalających te zjawiska wyjaśniać.

Prezentowane wyniki badań wpisują się w charakterystykę funkcjonowania człowieka w perspektywie czasu. Wskazują one, że sposób przeżywania czasu, orientacja temporalna mają istotne znaczenie w określaniu celowej aktywności człowieka. Orientacja temporalna, która może być rozumiana jako osobowościowe charakterystyki odniesienia się człowieka do czasu, względnie stałe oraz charakterystyczne dla konkretnej jednostki ludzkiej, jest czynnikiem wpływającym na cele stawiane i podejmowane do realizacji, w znacznie większym stopniu wpływającym na aspekt działania. W badanym zakresie wymiar aktywności jest istotniejszy od wymiaru poznawczego określania przyszłego stanu rzeczy, stąd cechy temporalnej organizacji działania i cechy podejmowania celów do realizacji mają większe znaczenie w opisywaniu badanych zależności. Istotne

---

<sup>26</sup> J.E. Rockelein, *The Concept of Time in Psychology*, Greenwood Press, Westport 2000.

<sup>27</sup> C.S. Nosal, op. cit., s. 199.

wszakże miejsce w opisie zależności mają również: szansa osiągnięcia celu i występujący u każdej aktywnej jednostki konflikt międzycelowy.

Poruszana problematyka ma istotne znaczenie także w obszarze zarządzania. Czas i cele są ważnymi elementami w ogólnym procesie zarządzania, a poznawanie funkcjonowania człowieka w tym zakresie pozwoli w większym stopniu podejmować właściwe decyzje.

#### **THE CHARACTERISTICS OF THE GOALS IN THE TEMPORAL ORIENTATION PERSPECTIVE**

##### **S u m m a r y**

His article shows the issue to the connections with goals and temporal orientation. This problem is described at the theoretical and empirical levels. The research was taken in the group of 143 adults. In statistical analysis it used the canonical analysis for correlation goals with temporal orientation and cluster analysis which have made two temporality profiles – proactive and reactive. That profiles were used to analyze the differences between them in the characteristics of goals. More differences were shown in the characteristics of making goals than in the characteristics of defining goals.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Adam LASKA  
Renata PIĘTOWSKA-LASKA  
Politechnika Rzeszowska

## **CZŁOWIEK W NOWOCZESNEJ ORGANIZACJI. WYBRANE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA PRACY I ZARZĄDZANIA ZDROWIEM PRACOWNIKÓW**

W artykule poddano analizie rolę oraz znaczenie zagadnień bezpieczeństwa pracy i zarządzania zdrowiem pracowników dla funkcjonowania przedsiębiorstwa w systemie nowej gospodarki. Zagadnienia te są ściśle związane ze społeczną odpowiedzialnością biznesu. W myśl tej idei firmy przyczyniają się do wzrostu swojej zyskowności i trwałego rozwoju, przynosząc wymierne korzyści społeczeństwu.

### **1. WPROWADZENIE**

Współcześnie zagadnienie bezpieczeństwa pracy wykroczyło daleko poza czysto ekonomiczny (obniżanie kosztów pracy) wymiar działalności przedsiębiorstw. Obecnie wymaga się od firm, aby do swych celów, misji i strategii włączyły w jak najszerszym ujęciu zagadnienia związane z bezpieczeństwem pracy oraz ergonomią, jako jedną z głównych płaszczyzn regulacji stosunków przedsiębiorstw z otaczającym je środowiskiem społecznym i przyrodniczym.

### **2. BEZPIECZEŃSTWO I ZDROWIE PRACUJĄCYCH**

Stała troska o bezpieczeństwo i zdrowie pracujących ze strony organizacji międzynarodowych oraz krajowych przyczynia się do ciągłego doskonalenia warunków, w jakich przebiegają współczesne procesy pracy. Jednocześnie, jak wynika z komunikatu Komisji Wspólnot Europejskich, nadal niemal 28% pracowników w Europie twierdzi, że cierpi na zaburzenia zdrowotne inne niż wypadkowe, które są (albo mogą być) spowodowane lub pogłębione przez ich obecną czy wcześniejszą pracę, a aż 35% uważa, że ich praca stanowi zagrożenie dla ich zdrowia. Ponadto ryzyko zawodowe nie zostało zmniejszone w sposób jednolity. Niektóre kategorie pracowników są nadal nadmiernie narażone na ryzyko zawodowe, a zwłaszcza młodzi pracownicy, pracownicy niemający

pewności zatrudnienia, starsi pracownicy i pracownicy migrujący. Niektóre rodzaje przedsiębiorstw są bardziej podatne na ryzyko (małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP) dysponują mniejszymi zasobami w celu wprowadzenia złożonego systemu ochrony pracowników, przy czym część z nich bardziej odczuwa negatywne skutki problemów związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy) oraz niektóre sektory są nadal szczególnie niebezpieczne (budownictwo, rolnictwo, rybactwo, transport, opieka zdrowotna i usługi socjalne).

Niektóre rodzaje chorób zawodowych występują coraz częściej (choroby układu mięśniowo-szkieletowego oraz związane ze stresem psychicznym). Zmienia się charakter ryzyka zawodowego wraz z przyspieszeniem innowacji, pojawieniem się nowych czynników ryzyka (przemoc w pracy, w tym molestowanie seksualne i nękanie psychiczne, nałogi) i zmianą organizacji pracy (coraz większa fragmentaryzacja życia zawodowego).

Do niebezpiecznych czynników lub warunków pracy w nim występujących zalicza się ok. 100 000 substancji chemicznych, blisko 50 czynników fizycznych, 200 czynników biologicznych i ok. 20 szkodliwych warunków ergonomicznych oraz zbliżoną liczbę rodzajów pracy z nadmiernym obciążeniem wysiłkiem fizycznym, z niezliczoną liczbą i rodzajami problemów psychicznych oraz społecznych.

Jednocześnie, jak wskazują prowadzone badania, pojawiają się nowe zagrożenia. Do głównych z nich zalicza się ryzyko oddziaływania zagrożeń wieloczynnikowych. W tej kategorii zagrożeń można wskazać najwięcej czynników „nowego” ryzyka<sup>1</sup>.

„Główne” pojawiające się rodzaje ryzyka wymienione przez ekspertów to<sup>2</sup>:

- brak aktywności fizycznej (np. długie przebywanie w miejscu pracy w pozycji siedzącej, w czasie podróży biznesowych, wynikające z korzystania z automatyzowanych systemów),
- połączenie narażenia na wibrację z niewygodną pozycją,
- mała wiedza wśród grup pracowników o niewielkim statusie zatrudnienia, narażonych na niekorzystne warunki termiczne (dotyczy to np. pracowników zatrudnionych w rolnictwie lub w budownictwie, pracujących w nadgodzinach, w takich pomieszczeniach ciepłych lub zimnych, jak cieplarnie lub chłodnie),

---

<sup>1</sup> Pod pojęciem „nowe ryzyko” rozumie się, że: było ono uprzednio nieznanne i zostało wywołane nowymi procesami, technologiami, nowymi typami miejsc pracy lub nowymi typami społecznymi bądź zmianami organizacyjnymi oraz że, długoterminowe zjawisko zostało uznane niedawno za zagrożenie wynikające ze zmian w percepcji społecznej lub publicznej lub też, że długoterminowe zjawisko zostało na tle nowo pozyskanej wiedzy uznane za zagrożenie.

<sup>2</sup> *Prognoza ekspertów dotycząca nowych, pojawiających się ryzyk związanych z czynnikami fizycznymi w środowisku pracy (Export forecast on emerging physical risks related to occupational safety and health)*, Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, <http://osha.eu.it>, 20 marca 2007 r.

- łączne narażenie na działanie czynników wywołujących schorzenia mięśniowo-szkieletowe i czynników psychospołecznych (np. obawa o przyszłość, brak poczucia bezpieczeństwa),
- ryzyko wieloczynnikowe (np. praca w ośrodkach intensywnych usług telekomunikacyjnych lub połączone efekty słabej struktury ergonomicznej, słabej organizacji pracy, wymagań emocjonalnych i intelektualnych),
- łączne działanie wibracji i pracy fizycznej,
- dyskomfort termalny (istnieją zalecenia jedynie w odniesieniu do stresu termalnego, brak natomiast takich zaleceń odnośnie do dyskomfortu termalnego w przemysłowych miejscach pracy),
- skomplikowany charakter nowoczesnych technologii, nowe procesy pracy oraz współzależność maszyny i człowieka, co prowadzi do coraz większego napięcia mentalnego i emocjonalnego,
- niedostateczna ochrona grup wysokiego ryzyka (starszych pracowników, pracowników o niskim statusie zatrudnienia, zagranicznej siły roboczej itd.) przed długoterminowymi zagrożeniami ergonomicznymi,
- ogólny wzrost narażenia na działanie promieniowania ultrafioletowego (w czasie wolnym od pracy, w trakcie wykonywania obowiązków zawodowych wewnątrz i na zewnątrz, nowe techniki związane z użytkowaniem promieniowania ultrafioletowego w miejscu pracy zwiększają wrażliwość na to promieniowanie).

Organizacje grupujące specjalistów, a także organizacje międzynarodowe (jak np. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i Międzynarodowa Organizacja Pracy (ILO)), instytucje oraz władze krajowe, opracowały kilka definicji zdrowia i bezpieczeństwa pracujących, a także służb zdrowia pracujących. Podsumowując te definicje, zdrowie pracujących określa się jako działalność wielodyscyplinarną, której celem jest:

- ochrona i promocja zdrowia wśród pracowników przez prewencję oraz nadzór nad chorobami zawodowymi i wypadkami podczas pracy, a także przez wyeliminowanie niebezpiecznych czynników oraz warunków pracy, stanowiących zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa na stanowiskach pracy,
- rozwój oraz promocja zdrowej i bezpiecznej pracy, środowiska pracy, a także jej organizacji,
- poprawa fizycznego, umysłowego i społecznego, dobrego samopoczucia pracowników oraz wspieranie rozwoju, zachowania ich zdolności do wykonywania pracy, a także zawodowego i społecznego awansu w pracy,



- umożliwienie pracownikom prowadzenie społecznie oraz gospodarczo twórczego życia, a także pozytywnego współdziałania w rozwoju zrównoważonym<sup>3</sup>.

Te sformułowane bardzo ogólnie postulaty, obejmujące całościowo zagadnienie zdrowia i bezpieczeństwa człowieka pracującego, odnoszące się zarówno do samego środowiska pracy, jak i do funkcjonowania człowieka dzięki pracy w jego otoczeniu społecznym, zmuszają do szukania praktycznych rozwiązań zmierzających do ich realizacji.

Jednocześnie wskazują one na generalne założenie, które legło u podstaw ich sformułowania, odnoszące się głównie do sfery podejmowania działań profilaktycznych, ochronnych, zapobiegających zaistnieniu negatywnych skutków funkcjonowania człowieka w środowisku pracy.

Do czynników warunkujących skuteczne eliminowanie i zapobieganie pojawieniu się zagrożeń w miejscu pracy zalicza się:

- posiadanie informacji o związku przyczynowym między czynnikiem ryzyka a skutkiem zdrowotnym,
- znajomość mechanizmu działania niebezpiecznych czynników i warunków, wiedzy, w jaki sposób można przerwać zależność przyczynowo-skutkową, zasobów, narzędzi oraz mechanizmów wdrożenia środków zapobiegawczych,
- wsparcie polityczne, organizacyjne oraz ze strony grup zainteresowanych realizacją programów prewencji.

### **3. KULTURA BEZPIECZEŃSTWA PRACY I PROCES JEJ KSZTAŁTOWANIA**

Wysoka kultura bezpieczeństwa pracy jest związana z poczuciem osobistej odpowiedzialności każdego pracownika za sprawy bezpieczeństwa. W ogólnym rozumieniu kultura bezpieczeństwa jest to system znaczeń, przez który pracownicy przedsiębiorstwa postrzegają występujące w nim zagrożenia. Jak w każdym ujęciu kultury, tak również w odniesieniu do kultury bezpieczeństwa, najistotniejszym jej elementem jest wzorzec zachowań przyjęty przez jej uczestników. Kultura jest tworzona i odtwarzana przez członków danej grupy, którzy powtarzają swoje zachowania zgodnie ze wzorem, który wydaje się im oczywistym i niekwestionowanym sposobem postępowania.

Kultura bezpieczeństwa może być określona jako wynik indywidualnych oraz grupowych wartości, postaw, postrzegania, kompetencji i wzorów zachowań, a także stylu i jakości zarządzania bezpieczeństwem w przedsiębiorstwie<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Strategia światowa „Zdrowie dla wszystkich pracujących. Zapewnienie zdrowia w pracy”, Łódź 1995.

Inną definicję kultury bezpieczeństwa przedstawił B. Uttal, dla którego oznacza ona „podzielane wartości i przekonania, których oddziaływania wzajemne ze strukturami organizacyjnymi i systemami kontroli wytwarzają normy zachowań”<sup>5</sup>.

B.A. Turner, N. Pidgeon, D. Blockley i B. Toft definiują kulturę bezpieczeństwa jako „zespół przekonań, norm, nastawień, ról oraz społecznych i technicznych praktyk, które są związane ze zmniejszaniem ekspozycji pracowników, kierowników, klientów i członków społeczeństwa na warunki oddziałującego zagrożenia albo czynników niebezpiecznych”<sup>6</sup>.

W skład kultury bezpieczeństwa wchodzi zarówno elementy bardzo łatwe do zaobserwowania (stanowiskowe instrukcje bhp, sprzęt ratunkowy, sprzęt ochrony indywidualnej itp.), jak i te, które są bardziej ukryte (postawy, wartości, normy postępowania kierownictwa oraz pracowników dotyczące ryzyka i spraw bezpieczeństwa).

Niestety, jak wskazują badania kultury bezpieczeństwa podejście do bezpieczeństwa pracy w Europie Środkowej i Wschodniej koncentruje się przede wszystkim na przestrzeganiu przepisów oraz procedur, nie zaś na proaktywnym podejmowaniu kroków służących zapobieganiu wypadkom. Takie podejście jest charakterystyczne zarówno dla kadry zarządzającej, jak i wykonawczej<sup>7</sup>.

Kształtowanie kultury bezpieczeństwa wymaga stałej koncentracji nie tylko na zachowaniu pracowników, ale również na środowisku fizycznym pracy (technologii, wyposażeniu, procedurach) oraz na indywidualnych cechach pracowników (umiejętnościach, predyspozycjach, doświadczeniach).

Do praktyk organizacyjnych, które są wskazywane przez specjalistów jako niezbędne do skutecznego kształtowania i utrzymywania wysokiej kultury bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie zalicza się:

- zaangażowanie kierownictwa, wyrażanie przez kierowników i nadzór osobistego zainteresowania troski o bezpieczeństwo pracowników, uwzględnianie spraw bhp w planowaniu oraz wdrażaniu zmian organizacyjnych, technologicznych i personalnych,
- otwartą i szczerą komunikację, rzetelną i systematyczne informowanie wszystkich pracowników o zagrożeniach, środkach ochronnych oraz wszelkich niepożądanych sytuacjach występujących w miejscu pracy, a także ustalanie jasnych granic między „błędem” (którego zgłoszenie nie powoduje negatywnych konsekwencji) a „winą” pracownika,

---

<sup>4</sup> M. Milczarek, *Kultura bezpieczeństwa pracy*, CIOP, Warszawa 2002, s. 5. B.B. Kędzia, *Kultura bezpieczeństwa uczniów*, „Atest – Ochrona Pracy”, nr 10, 2002.

<sup>5</sup> B. Uttal, *The corporate culture vultures*, „Fortune Magazine”, 1983, October 17.

<sup>6</sup> B.A. Turner, N. Pidgeon, D. Blockley, B. Toft, *Safety culture: its importance in future risk management*, Position paper for the Second World Bank Workshop on Safety Control and Risk Management, Karlstad 1989, s. 23.

<sup>7</sup> Por. *Zarządzanie ryzykiem w rozszerzonej Unii*, MARS, 2004, s. 6.

- partycypację pracowników, wykorzystywanie wiedzy, możliwości i doświadczenia jednostek, zachęcanie wszystkich pracowników do przedstawiania własnych opinii czy sugestii dotyczących bhp, angażowanie pracowników w opracowywanie wewnętrznych standardów i dokumentów z zakresu bezpieczeństwa,
- edukację z zakresu bhp, szkolenie (obejmujące również ćwiczenie umiejętności praktycznych) dostosowane do specyfiki pracy oraz bieżących potrzeb pracowników,
- analizę wypadków, analizowanie wszelkich zdarzeń wypadkowych i potencjalnie wypadkowych, które miały miejsce w zakładzie pracy, identyfikację przyczyn oraz podejmowanie działań zapobiegawczych (organizacyjne uczenie się z zakresu bezpieczeństwa),
- motywowanie oraz wzmacnianie zachowań bezpiecznych, wyrażanie aprobaty i uznania pracownikom, którzy postępują bezpiecznie oraz angażują się w działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa w miejscu pracy, promowanie zachowań bezpiecznych również poza pracą (na drodze, w domu, w trakcie wypoczynku),
- współpracę między pracownikami oraz atmosferę zrozumienia i zaufania między kierownictwem a pracownikami oraz między pracownikami różnych działów i poziomów organizacyjnych.

W nowoczesnie zarządzanych firmach podkreśla się, że kształtowanie kultury bezpieczeństwa w przedsiębiorstwie jest integralną częścią zarządzania firmą oraz elementem budowy jej wizerunku. Wymiernymi efektami wysokiej kultury bezpieczeństwa są zmniejszające się wskaźniki wypadkowości oraz redukcjonowanie strat wynikających z niedoceniań istotnej roli bezpieczeństwa i higieny pracy dla funkcjonowania całej firmy.

#### 4. OGRANICZANIE ZAGROŻEŃ W ŚRODOWISKU PRACY

Działania zmierzające do ograniczania zagrożeń w miejscu pracy można, za J. Lewandowskim, podzielić na: działania organizacyjne (związane z człowiekiem) i techniczne (związane z procesem pracy).

Do działań organizacyjnych zalicza się:

- ustalenie zasad bezpiecznej pracy, procedur i norm prawnych,
- szkolenie oraz motywowanie ludzi do bezpiecznej pracy,
- kontrolowanie i egzekwowanie pracy zgodnej z wyuczonymi zasadami.

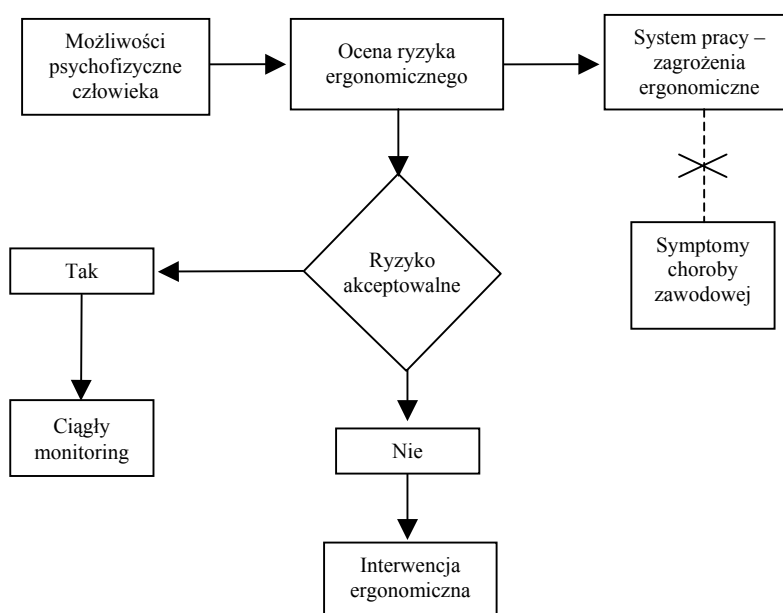
Do działań zaś technicznych można zaliczyć:

- zastosowanie bezpiecznych maszyn, urządzeń technicznych i narzędzi,
- kontrolowanie ich stanu technicznego i usuwanie usterek,

- badanie materialnego środowiska pracy i eliminowanie szkodliwego wpływu tego środowiska na człowieka<sup>8</sup>.

Troska o odpowiedni kształt przepisów prawnych regulujących sferę bezpieczeństwa pracy, jak również duży nacisk kładziony na poziom techniczny wykorzystywanych maszyn, urządzeń i narzędzi, a także wprowadzanie prawidłowych procedur regulujących oraz pozwalających na nadzór warunków pracy jest oczywista i zawsze wymagana. Jednak jak wskazują współczesne badania w zakładach pracy jedynie 30% wypadków przy pracy jest spowodowana awariami i usterkami maszyn. Pozostałe przyczyny tkwią w postawach oraz zachowaniach kadry kierowniczej i robotniczej przedsiębiorstw<sup>9</sup>.

Dlatego też jedną z podstawowych zasad funkcjonowania określonej przez kierownictwo polityki bezpieczeństwa powinno być tworzenie proaktywnego systemu zarządzania zdrowiem w pracy (rys. 1.).



Rys. 1. Proaktywny system zarządzania zdrowiem w pracy

Źródło: na podstawie W. Horst, N. Horst, *Zarządzanie ryzykiem ergonomicznym na stanowisku pracy*, „Promotor”, nr 7-8, 2006, s. 44.

<sup>8</sup> J. Lewandowski, *Zarządzanie jakością. Jakość, Ergonomia, Bezpieczeństwo pracy, Ochrona Środowiska*, Wydawn. MARCUS, Łódź 1998, s. 36.

<sup>9</sup> A. Szałkowski, *Kształtowanie funkcjonalnych stosunków pracy*, Ossolineum, Wrocław 1997, s. 45.

## 5. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ORGANIZACJI A BEZPIECZEŃSTWO I ZDROWIE PRACUJĄCYCH

Idea odpowiedzialności społecznej polega na dobrowolnym włączeniu kwestii społecznych i środowiskowych przez zarząd przedsiębiorstwa w jego działalność gospodarczą oraz komunikację z interesariuszami<sup>10</sup>.

Określając swoją politykę społecznej odpowiedzialności oraz dobrowolnie przyjmując zobowiązania, wykraczające poza wymogi wynikające z przepisów i konwencji, których i tak musiałyby przestrzegać, przedsiębiorstwa starają się podnosić swoje standardy. Dotyczą one rozwoju społecznego, ochrony środowiska i poszanowania podstawowych praw oraz prowadzenia otwartej polityki zarządzania, godząc w interesy różnych grup otoczenia przy zastosowaniu ogólnego podejścia w zakresie jakości i równowagi<sup>11</sup>.

Koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu jest rozwijana przede wszystkim przez duże przedsiębiorstwa, chociaż społecznie odpowiedzialne praktyki są stosowane we wszystkich rodzajach przedsiębiorstw, tj. w publicznych i prywatnych, w tym w małych oraz średnich przedsiębiorstwach, a także w spółdzielniach.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że idea odpowiedzialności społecznej uzyskała ogromne poparcie i pomoc w działalności organów Unii Europejskiej. Znalazło to odzwierciedlenie w rozpowszechnionej akcji promocyjnej, zachęcającej do stosowania proaktywnego podejścia do zrównoważonego rozwoju w swoich działaniach w UE, jak i w innych krajach.

Odpowiedzialność społeczna jest tak istotna, ponieważ<sup>12</sup>:

- na decyzje konsumentów i klientów wpływa reputacja przedsiębiorstwa, odnosząca się do jego stosunku do społeczeństwa oraz środowiska naturalnego,
- konkurencyjność rynku pracy powoduje, że dobrzy kandydaci chcą pracować, a dobrzy pracownicy pozostać w przedsiębiorstwach, które angażują się w działalność na rzecz społeczeństwa,
- zasada odpowiedzialności społecznej umożliwia strategiczne zarządzanie ryzykiem (wewnętrznym i zewnętrznym) w dziedzinach dotyczących społeczeństwa oraz ochrony środowiska, a podejmowane obecnie odpowiedzialne społecznie działania stają się coraz bardziej widoczne i są komunikowane w coraz lepszy sposób.

---

<sup>10</sup> Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w następujący sposób określa odpowiedzialność społeczną firmy: „koncepcja, według której firma dobrowolnie postanawia przyczynić się do lepszego społeczeństwa i czystszej środowiska”.

<sup>11</sup> *Społeczna odpowiedzialność biznesu a bezpieczeństwo i higiena pracy*, Europejska Agencja Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, Luksemburg 2006, s. 15.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Często wyróżnia się trzy podstawowe aspekty odpowiedzialności społecznej:

- wewnętrzny – zarządzanie zasobami ludzkimi, etyka, bezpieczeństwo i higiena pracy (bhp), przystosowanie do zmian, zarządzanie wpływami na środowisko oraz zasobami naturalnymi,
- zewnętrzny lokalny – społeczności lokalne, partnerzy handlowi, lokalne organizacje pozarządowe,
- zewnętrzny ogólnosiwiatowy – dostawcy i konsumenci, inwestorzy, prawa człowieka, ogólnosiwiatowe problemy z zakresu ochrony środowiska, globalne organizacje pozarządowe.

Można zidentyfikować dwa podstawowe motywy wprowadzenia koncepcji odpowiedzialności społecznej, tj. tworzenie nowych szans (powiększenie rynku, dobra reputacja) i lepsze kontrolowanie zagrożeń, zapewniające ciągłość funkcjonowania organizacji.

Za ważny składnik poczucia odpowiedzialności społecznej należy uznać bezpieczeństwo i zdrowie pracowników, ponieważ bezpieczeństwo siły roboczej jest jednym z aspektów wykorzystywanych do mierzenia ogólnego postępu firm w tej dziedzinie. Do aspektów tych można zaliczyć<sup>13</sup>:

- bezpieczeństwo i zdrowie siły roboczej oraz zdrowy produkt,
- normy pracy oraz warunki pracy, prawa człowieka,
- równe możliwości i dostęp do zatrudnienia.

Udane połączenie bhp z odpowiedzialnością społeczną wymaga spełnienia pewnych warunków. Przede wszystkim odpowiedzialność ta powinna być uznawana za cechę pozytywną. Jeśli rozwijanie kompetencji moralnych jest zorganizowane i włączone w uporządkowany sposób do codziennej pracy organizacji, to bhp będzie logicznym elementem programu działania z zakresu odpowiedzialności społecznej. W tej sytuacji nie tylko odpowiedzialność społeczna, lecz także aspekty bhp stanowią część programu działania organizacji i dlatego są rozważane w sposób strukturalny.

Przedsiębiorstwa, rządy i organizacje coraz częściej myślą o dodatkowych sposobach propagowania bezpieczeństwa pracy, wykorzystując je jako kryteria w nabywaniu produktów i usług od innych przedsiębiorstw oraz jako element marketingowy służący do reklamowania swoich produktów lub usług. Te dobrowolne metody można postrzegać jako uzupełnienie przepisów oraz kontroli przeprowadzanych przez władze publiczne, ponieważ ich celem jest również propagowanie działań prewencyjnych, tj. wyższego poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy.

Odpowiednie połączenie bezpieczeństwa i higieny pracy z odpowiedzialnością społeczną pomaga stworzyć wizerunek dobrego pracodawcy. Wpływa to pozytywnie na pozycję firmy na rynku pracy, czyni ją bardziej atrakcyjną dla

---

<sup>13</sup> Ibidem, s. 16.

potencjalnych nowych pracowników, jak również zachęca do lojalności pracowników już w niej zatrudnionych.

## 6. ZAKOŃCZENIE

Jak wynika z przeprowadzonych rozważań poprawa bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w środowisku pracy musi być traktowana współcześnie nie jako koszt obciążający finanse przedsiębiorstwa, ale jako inwestycja przyczyniająca się do zwiększenia konkurencyjności firmy na rynku. Takie podejście wydaje się nie tylko przynosić korzyści samemu przedsiębiorstwu, zwiększając jego finanse, ale przede wszystkim wpływa na bezpieczeństwo pracowników.

### **THE MAN AT MODERN ORGANIZATION. THE CHOSEN ASPECTS OF SAFETY OF WORK AND THE MANAGEMENT THE WORKERS' HEALTH**

#### **S u m m a r y**

At present the safety of work went out of the economic activity of enterprises. It was required from firms, to aims, missions and strategies to unite with safety of work and ergonomics. This is one of main areas of adjustment of relations enterprises with surrounding it social and natural environment.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Krzysztof PRENDECKI  
Politechnika Rzeszowska

## RELIGIA A GOSPODARKA. WYBRANE PROBLEMY WCZORAJ I DZIŚ

W artykule przedstawiono problem powiązań między religią a gospodarką w wybranych zagadnieniach. Odnoszą się one zarówno do przeszłości, jak i dzisiejszych czasów. Podjęto także próbę odpowiedzi na pytanie, która religia może mieć pozytywny bądź negatywny wpływ na gospodarkę, czy też tego wpływu jest pozbawiona? Społeczno-kulturowy wymiar powiązań religii i gospodarki wydaje się być tematem jak najbardziej aktualnym.

### 1. WPROWADZENIE

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie o powiązania świata ekonomii z religiami świata. Prawie każda religia może się przyczyniać do rozwoju, jeśli pokazuje wiernym co robić ze swoim życiem. Jednak warunkiem nadrzędnym, wręcz koniecznym, jest wpływ rządzących na wolność gospodarowania, która ma decydujący wpływ na stan gospodarki i poziom życia jej mieszkańców. To w co wierzą ludzie, ma ogromne znaczenie w ich życiu, warunkuje decyzje i determinuje zachowanie każdego dnia. Czy więc religia wpływa na gospodarkę? Każdy kontynent, każdy kraj, każda grupa wyznaniowa odpowie na to pytanie nieco inaczej. Jak myśl ekonomiczna i uwarunkowania religijne wpływają na działania w gospodarce? Jaki wpływ ma religijność na funkcjonowanie gospodarki w przepojonych wiarą Stanach Zjednoczonych, a jaki w zlaicyzowanej Europie? Od czasów słynnej pracy M. Webera wciąż szuka się odpowiedzi i nie zawsze odszukuje się korzeni w słowach Pisma Świętego: „Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.”<sup>1</sup>

Na potrzeby niniejszego referatu autor skupia się na problemach chrześcijaństwa (protestantyzmu i katolicyzmu) oraz wpływu hinduizmu i konfucjanizmu na wybrane kraje.

---

<sup>1</sup> *Pismo Święte*, Mt (6, 32), Pallotinum, Poznań-Warszawa 1990.



## 2. EKONOMIA, BOGACTWO A WYZNANIE

Konstatacje współczesnych myślicieli sprowadzają się do określenia ekonomii jako religii obecnych czasów i do porównań funkcjonowania współczesnych firm, które wyznają własną, specyficzną religię. O miejscu religii w dzisiejszym świecie wypowiadał się m.in. S. O'Brien, który wierzy, że międzynarodowy biznes jest obecnie jedynym narzędziem, którym można się posłużyć w celu wywołania pozytywnych i szybkich zmian społecznych, a religie światowe zajmują idealną pozycję, by wpływać na ten proces i go stymulować.

Porządek rynkowy kształtuje się w wyniku oddziaływania wielu instytucji pozarynkowych. Nieformalna instytucja jaką jest religia spełnia funkcję porządkową i nadaje sens działaniom gospodarczym. Dla F.A. Hayka religia i rynek są przejawem manifestowania tego samego ładu, a mianowicie ładu społecznego. I trudno nie zgodzić się z D. Landes, który uznał czynniki religijne za główną przyczynę wielkich osiągnięć ekonomicznych cywilizacji Zachodu.

W Harvardzie R.J. Barro i R.M. McCleary ukazali w badaniach wpływ religii na życie gospodarcze. Badania przeprowadzone w latach 1981-1989 objęły 59 krajów. Wywnioskowali oni, że kształtowanie pod wpływem religii cnót, takich jak: uczciwość, sumienność, pracowitość, oszczędność i otwartość wobec obcych, pozytywnie wpływają na osiągnięcia gospodarcze. Ważna jest sama żywa wiara, a nie jej treść. Według badaczy do wzrostu gospodarczego przyczynia się zarówno katolicyzm i protestantyzm, jak i judaizm, hinduizm czy buddyzm – pod warunkiem jednak praktykowania tych religii.

Według badań J. Grubera, z Massachusetts Institute of Technology w Cambridge, gospodarstwa domowe, których członkowie systematycznie uczęszczają do miejsc kultu religijnego mają o 9% więcej przychodów niż te, które tego nie czynią. Badania te nie dają jednak odpowiedzi, jak działa ten mechanizm. Autor badań nie twierdzi też, że Bóg pomaga w dobrobycie, ale również nie kwestionuje sił wyższych. Powiązanie, o którym mowa może zależeć od kilku czynników, np. od tego, że korzystanie z usług religijnych zwiększa uczestnictwo w życiu społecznym, a co za tym idzie przysparza więcej przydatnych powiązań i znajomości. Nie bez znaczenia pozostaje pewnie fakt, że to dzieci z bogatych rodzin są wysyłane do szkół religijnych, które słyną z wyższego poziomu nauczania, a zatem stwarzają szansę na lepiej płatną pracę. Innym ważnym czynnikiem, który może wyjaśnić wyniki zacytowanych wcześniej badań jest to, że ludzie religijni mogą być mniej podatni na stres.

Badacze nie są w stanie w sposób pełny ukazać złożoności powiązań gospodarki i religii, ponieważ problemów może nastęrczać samo mierzenie bogactwa. Najczęściej stosuje się Produkt Krajowy Brutto (PKB) na głowę mieszkańca, jako najbardziej uniwersalną miarę poziomu gospodarczego. Jednak nie musi to wcale odzwierciedlać rzeczywistego poziomu bogactwa. Wynika to bowiem z różnego parytetu siły nabywczej (*Purchasing Power Parity*). Uproszczony

parrytet „*Big Mac Index*” stosuje „*The Economist*”. Poziom PKB nie jest też jednoznaczny z jakością życia, ponieważ jest ona bardzo trudna do zdefiniowania. Istnieje także wskaźnik zaproponowany przez ONZ – *human development index* (m.in. długość życia, średnie dochody, poziom analfabetyzmu i edukacji) oraz wskaźnik nieszczęścia *misery measures*, będący sumą dwóch plag, tj. bezrobocia i inflacji.

Oczywiście wymienione problemy nastrożają wiele paradoksów, z którymi borykamy się w omawianym temacie. Badania mierzące pomyślność społeczeństw „*European Quality of Live*”, zrealizowane w 28 krajach w 2003 r. pokazują, że najbardziej szczęśliwi i odnoszący satysfakcję z życia są Skandynawowie, przy czym wśród państw, gdzie jest najwyższy odsetek niewierzących na świecie Szwecja zajmuje pierwsze miejsce (odsetek niewierzących sięga tam 85%).

Z kolei na Podkarpaciu dochód na głowę jednego mieszkańca wynosi 3.538 euro, czyli 33% średniej unijnej, jest zatem najbiedniejszym regionem UE. Przy czym podkarpackie kościoły są pełne wiernych, a w statystykach zajmują oni czołowe miejsce w Europie. Najwyższy w Polsce wskaźnik uczęszczania do kościoła jest w diecezji rzeszowskiej (71%). Tego zjawiska nikt do końca nie potrafi wytłumaczyć.

Następne pytanie, na które bardzo trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, to: która religia bardziej wpływa na zapotrzebowanie społeczne, gdy dany kontynent czy kraj dotyka problem biedy i bogactwa? Uważa się, że zjawisko islamizacji Afryki ma związek nie tyle z radykalizacją nastrojów i wrogością wobec Zachodu, ile z beznadzieją, która ogarnęła ludzi, biedą oraz z różnymi plagami. Z kolei gdy rzymski kościół odwraca się od bogatych ku biednym, warstwa najuboższa skłania się ku protestantyzmowi, który zdobywa coraz więcej wyznawców (tak jak ma to miejsce w Brazylii – 20%).

### 3. PROTESTANCKO-KATOLICKIE SPORY W EUROPIE

Szesnaście lat przed ukazaniem się pracy *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* S. Szczepanowski w księdze *Nędza Galicji w cyfrach* porównywał dane liczbowe, z których wynikało, że kraje protestanckie są bogatsze niż kraje katolickie. Problem, czy protestancka etyka pracy to potępienie lenistwa i bezczynności, a jednocześnie pochwała ciężkiej oraz systematycznej pracy był przedmiotem dyskusji od samego początku. Już w 1560 r. naukowo porównywano rozkład dziennych zajęć katolików i kalwinistów. Wynikało z tego, że katolik miał zupełnie dowolny przebieg dnia między modlitwą poranną i wieczorną, natomiast protestant szczegółowo planował każdą chwilę. Wszyscy mieszkańcy Genewy rozpoczynali dzień już o czwartej rano. S. Kisielewski opisując swój pobyt w Szwajcarii, wspominał, że nakaz Kalwina, aby pracować, pomnażać

kapitał, a przy tym nie eksponować jego owoców jest tu realizowany z całą konsekwencją. Nawet w krajach katolickich zegarmistrzami byli protestanci, a posługiwanie się czasomierzami było w wielkiej Brytanii i Holandii bez porównania zajęciem bardziej pospolitym niż w krajach katolickich.

Przyczyny bogactwa danego regionu upatrywano w liczbie kalwinistów i baptystów, którzy uznawali pracę (pracowitość) za swój obowiązek względem Boga. Kierowali się oni zasadami takimi jak: „dzień służy do pracy, noc do wypoczynku”, „należy opanować nadmierne popędy – chciwość i rozrzutność”, „jeżeli człowiek ciężko pracuje, pełni swą powinność, nie jest opieszły ani leniwy oraz troszczy się o żonę i dzieci, to albo los, albo Bóg nagrodzi jego starania”, „nie dla cielesnych przyjemności, ale dla Boga możecie pracować, by być bogatymi”. Kumulowano więc majątek, ale go nie roztrwaniano. Groszorbstwo i bogacenie się było pasją. Człowiek, któremu się powiodło na ziemi, musi być z natury rzeczy sprawiedliwym, albowiem było logicznie nie do pomyślenia, by surowy Bóg nagradzał nicponia.

Już w XVII wieku zauważano w rzymskiej religii niezdolność do interesu, podczas gdy ludzi reformy cechował większy zapał religijny oraz większa skłonność do handlu i przemysłu. Do tego dochodziły spostrzeżenia o społeczeństwach protestanckich jako praktycznych, wynalazczych, pluralistycznych, zdecentralizowanych, demokratycznych, zdyscyplinowanych i szanujących władzę. Natomiast społeczeństwa katolickie miały stanowić ich odwrotność. We Francuskiej Akademii Nauk wśród zagranicznych członków między XVII a XIX w. stosunek protestantów do katolików wynosił mniej więcej 4:1. We francuskich i niemieckich fabrykach stroną pracodawców zdominowali protestanci, a pracowników katolicy. Różnicę można dostrzec także w sferze konsumpcyjnej. Katolicycy Belgowie częściej niż protestanczy Holendrzy spożywają posiłki poza domem i dłużej niż sąsiedzi spędzają czas przy stole. W Niemczech karnawał świętuje się na większą skalę, zwłaszcza w landach takich jak Nadrenia i Bawaria zamieszkiwanych przez katolików.

Niniejsze sugestie spotykały i nadal spotykają głosy krytyki ze strony katolików. Znanе są słowa Pisma Świętego: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do Królestwa Niebieskiego”<sup>2</sup>, „Jeśli chcesz być doskonały, idź sprzedaj, co posiadasz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie”<sup>3</sup>, „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną”<sup>4</sup>. Jednak już Św. Klemens Aleksandryjski zauważył, że Jezus gościł u ludzi bogatych i celników, nie nakazywał im porzucić majątku. Wynika z tego zatem, że zbawienie można uzyskać także przez bogactwo, a sam kościół katolicki świetnie jako instytucja ekonomiczna odnalazł się w kapitalizmie.

---

<sup>2</sup> Ibidem, Mt (19, 23-24).

<sup>3</sup> Ibidem, Mt (19, 21).

<sup>4</sup> Ibidem, Mt (6, 19-23).

Już w średniowieczu istniały rynkowe impulsy w postaci klasztorów, takich jak cystersi. Zmianie uległ stosunek modłów i pracy (50% modlitw i 50% pracy). Kapitalistycznych cystersów zwykło się nazywać protestantami bez protestantyzmu, a ich klasztory były najbardziej wydajnymi instytucjami ówczesnego świata. Nie sposób pominąć głosów krytyki, które mówią, że katolicyzm nie przyczynił się do stworzenia gospodarki wolnorynkowej, ale tylko się do niej dostosował. Wcześniej kapitalizm rozwijał się w Wenecji, Florencji, w południowych Niemczech czy Flandrii.

Kolejnym problemem, nad którym warto się zastanowić, jest podział na protestancką północ i katolickie południe. Już w odniesieniu do Rzymu Witruwiusz pisał o podziale umysłów na północne oraz południowe. W czasach rewolucji przemysłowej o pracownikach północy mówiono, że są wytrwali, pozbawieni polotu, zimni. Ciężko i solidnie pracują, ale nie mają czasu cieszyć się życiem. Południowców zaś uważano za lekkomyślnych i szczęśliwych, namiętnych do tego stopnia, że należało ich dobrze pilnować, bardziej zainteresowanych przyjemnym spędzeniem czasu niż pracą. I to wszystko w myśl zasady „Południowi Europejczycy żyją po to, żeby żyć, a północni Europejczycy żyją po to, by pracować”. Północni Europejczycy żywią trwale przekonanie o lenistwie południowców. Prawdziwość tych teorii można zweryfikować: przeciętny tydzień pracy jest najdłuższy w Wielkiej Brytanii i Portugalii, która przecież na północy nie leży. Długość płatnych wakacji łącznie ze świętami publicznymi jest największa w Niemczech, najmniejsza zaś u Brytyjczyków (34 godziny) i Włochów (również mało północnych).

Katolicka Polska obala mity, że jest jednym z najpracowitszych narodów. Według badania OECD „*Employment Outlook 2004*” Polska uplasowała się tuż za Koreańczykami pracującymi 2390 godzin rocznie. Polacy pracują 1984 godzin rocznie, o dziwo przewyższając Japończyków (1828 godzin). Z badań niemieckich ekonomistów wynika, że jeśli weźmie się pod uwagę kwestię urlopów, to Polacy są jednym z najbardziej pracowitych narodów w Unii Europejskiej. Dzieje się tak, gdyż po pierwsze – doskwiera brak pieniędzy, po drugie – dłuższa nieobecność w pracy może być wykorzystana jako pretekst do zwolnienia. Na urlopie spędzają średnio tylko 20 dni w roku, podczas gdy Szwedzi 33 dni, Holendrzy – średnio 31 dni, Duńczycy – 30 dni, a Niemcy – 29 dni urlopu.

#### **4. EUROPEJSKO-AMERYKAŃSKIE ZMAGANIA Z RELIGIJNOŚCIĄ**

Powszechnie wiadomo, że gospodarka europejska „kuleje”, a wzrost gospodarczy nie jest imponujący, natomiast USA pozostaje nadal ekonomicznym potentatem i jeszcze długo nie pozwoli sobie odebrać miana supermocarstwa na gruncie gospodarki.

N. Ferguson podkreśla dziwną koincydencję pomiędzy zmniejszeniem liczby godzin pracy a zanikiem praktyk religijnych. Są naukowcy, którzy twierdzą, że wzrost gospodarczy powoduje spadek oraz zanik religijności. Według danych OESR przeciętny Amerykanin spędza na stanowisku pracy 1976 godzin rocznie, natomiast na przeciętnego Niemca przypada 1535 godzin roboczych, czyli 22% mniej. W okresie od 1979 do 1999 r. liczba roboczogodzin przypadających na jednego Amerykanina wzrosła o 50, czyli 3%. W tym okresie Niemcy pracowali o 12% mniej. W Ameryce znacznie wzrosła proporcja ludności pracującej, tj. od 41% w 1976 r. do 49% w 1999 r. W Europie wskaźnik ten szybko się obniżał i obecnie wynosi 44% we Francji i 39% w Niemczech.

W Europie Zachodniej wiele czasu poświęcono na strajki. Podczas gdy w Hiszpanii w 2001 r. na 10 tys. pracujących przypadło 271 dni strajkowych, w Stanach Zjednoczonych wskaźnik ten nie przekroczył 50 dni.

Nie sposób nie zauważyć, że Europa ma problem z religijnością. W przeciwieństwie do wiary w Boga, która przeniknęła niemal całkowicie życie Amerykanów, religia w krajach europejskich prawie wcale nie jest czynnikiem odczuwalnym w codziennym życiu. Europejski, konstytucyjny brak odwołania do Boga nie znalazłby zapewne akceptacji Amerykanów, gdyby doszło do ratyfikacji w kongresie USA. Niewątpliwie Europa zwróciła się w kierunku ateizmu, a jeśli już Europejczycy w coś wierzą, to jest to: Islam, buddyzm, New Age, spirytualizm, hinduizm, medytacja transcendentalna czy okultyzm. Dzięki ośrodkom kabały krzewiącym średniowieczny żydowski mistycyzm, odrzucony przez rozsądnych Żydów w wiekach „ciemnych”, dziś przeżywa on swoją drugą młodość. Wiara chrześcijańska zostaje zastąpiona innymi wierzeniami, które według U. Eco „mnożą się jak bakterie na zwłokach chrześcijańskiego Kościoła”.

Potwierdzają to statystyki – 39% Francuzów nie wyznaje żadnej religii, a tylko 56% Anglików wierzy w osobowego Boga. Jedynie 3% Czechów uczęszcza na niedzielną mszę, mniej niż 10% młodych Belgów, Niemców czy Francuzów uczęszcza do kościoła. Statystycznie 49% Duńczyków, 52% Norwegów i 55% Szwedów powiada, że Pana Boga nie ma w ich życiu. Największy spadek religijności zanotowano w Wielkiej Brytanii: w ciągu 9 lat o 12%. Rząd brytyjski zezwolił na usunięcie z map 1600 świątyń, gdyż straciły one na znaczeniu. A jeszcze niedawno angielski dżentelmen zamiast francuskiej dewizy „trzysta serów i jeden kościół” wyznawał zasadę „jeden ser i trzysta kościołów”. Do tego pojawiają się głosy, m.in. R. Buttiglione, że w Europie ma się do czynienia z pełzającym totalitaryzmem. Polityk przyznający się do wiary w Boga jest skazany na ostracyzm.

Ateizm to już nie jest moda czy ideologia narzucana przez reżimy. Ludzie pozostający poza oficjalnymi religiami, deklarujący się jako niewierzący albo niereligijni, stanowią całkiem pokaźną grupę w krajach bogatej Północy. Przez tysiąclecia niewiara właściwie nie istniała jako zjawisko społeczne. Niewiernym

była osoba wyznająca inną wiarę niż „moja”. Dopiero w XX w. ludzie niewierzący zaczęli się liczyć w statystykach. W Skandynawii od 60-85% ludzi uważa się za niewierzących. Na pytanie, jak ważna jest religia w twoim życiu blisko połowa mieszkańców UE odpowiedziała, że nie jest dla nich ważna lub całkowicie jest bez znaczenia (20%).

Gdy Europa porzuciła wiarę w niewidzialny świat, zaczęła tracić wiarę w ten widzialny. W ankiecie przeprowadzonej w pierwszą rocznicę zamachu z 11. września 61% Amerykanów twierdziło, że optymistycznie patrzy w przyszłość. Dla porównania tę odpowiedź zaznaczyło także 42% Brytyjczyków, 29% Francuzów i 15% Niemców.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Mimo pustych kościołów Brytyjczycy mają się dobrze, a próby przyciągnięcia wiernych budzą liczne kontrowersje. Zaproponowano im np. kościół bez religii i bez chrześcijaństwa. Ewangelicki pastor I. Gregory w Cheadle w hrabstwie Staffordshire namawiał wiernych do zrezygnowania z religii. Na nabożeństwach zamiast czytania biblii i śpiewania hymnów ma się oglądać komedie i rozmawiać np. o tym, jak minął tydzień. Zresztą nawet gdyby regularnie chodzili do tradycyjnej świątyni, to usłyszeliby niewiele o etyce pracy. W badaniach przeprowadzonych w London Institute for Contemporary Christianity Greene okazało się, że 50% ankietowanych wiernych różnych chrześcijańskich społeczności nigdy nie słyszało kazania na temat pracy.

Dobry stan gospodarki Wielkiej Brytanii nie dziwi, gdy dostrzeże się, że wydatki społeczne są relatywnie niższe, a świadczenia społeczne mają na ogół charakter niezróżnicowanych obywatelskich świadczeń pieniężnych (choć reformy ostatnich lat wiele tu zmieniły, wprowadzając także świadczenia związane z uczestnictwem na rynku pracy i opłacaniem składki). Obecny dobry stan angielskiej gospodarki to zasługa M. Thatcher, która odwołała się do tradycyjnego modelu kulturowego Wielkiej Brytanii, opartego na pracowitości, zapobiegliwości, oszczędności. Cechy te były bowiem zarzucone w okresie wcześniejszym, kiedy wytworzyły się tzw. kultura zależności i postawy roszczeniowe wobec państwa, a kryzys etosu pracy. Udało się przywrócić wiarę w tradycyjne wartości, co dało podstawy do zrealizowania programu gospodarczego „thatcheryzmu” i mimo trudności gospodarczych oraz dużych kosztów społecznych reform społeczeństwo dawało przyzwolenie na jego kontynuację. Sięgając pamięcią dwie, trzy dekady wstecz, wszystko zaczęło się od M. Thatcher. Zapytana o propagowanie wartości wiktoriańskich odpowiedziała: „Ależ tak, jak najbardziej to przecież są wartości naszych czasów, w której nasz kraj stał się potęgą. Jak można nie aprobować znojnego trudu, pracowitości, zapobiegliwości, odpowiedzialności, grzeczności, oddania rodzinie, poszanowania prawa i porządku” [4, s. 143].

Z kolei amerykańska droga sukcesów miała i ma praprzyczynę w religii. W 1904 roku do Stanów Zjednoczonych przybył M. Weber, który utwierdził się

w swoich poglądach i przekonaniu, że protestancka etyka pracy ma się dobrze. Kiedy protestanci, pielgrzymi z Anglii na pokładzie „Mayflower” wylądowali na „Skale Plymouth”, to wierzyli, że Bóg wyzwolił ich z jarzma ciemności europejskich, a siebie widzieli jako nowych Izraelitów. Jak słusznie zauważa J. Riffkin, podczas gdy część amerykańskiego marzenia była skupiona na Niebie i zbawieniu wiecznym, druga jego część koncentrowała się na ujarzmieniu natury oraz na sile wolnego rynku. A jedyne w swoim rodzaju połączenie zapału religijnego z umiejętnością trzymania się ziemi okazało się potężną siłą najpierw na Dzikim Zachodzie, a później w budowie wysoko rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego.

Wiara Amerykanów przejawia się m.in. tym, że aż 70% uważa się za osoby wierzące i aż 50% raz w tygodniu uczęszcza do kościoła. Prawie połowa Amerykanów (48%) wierzy, że znajduje się pod szczególną opieką boską, 82%, że istnieje Niebo, a 62% mówi, że prawdopodobnie tam właśnie pójdzie po śmierci, natomiast 68% absolwentów college'ów i 55% doktorantów wierzy w diabła. W USA jest ponad 283 tys. świątyń, czyli jeden kościół przypada na 865 osób, a datki na cele religijne sięgają lekko 55 mld dolarów. Na banknotach widnieje nadal napis „Ufamy Bogu”. W jednym z badań zapytano Amerykanów, kto byłby najbardziej nie do przyjęcia jako prezydent: Żyd, Murzyn, homoseksualista, kobieta czy ateista. Najwięcej ankietowanych wskazało ateistę. Nawet demokratyczny kandydat na prezydenta J. Kerry, aby zyskać sobie przychylność wyborców, opowiadał o różańcu, który zabierał na front w Wietnamie i zapewniał, że do białego domu wniesie wiarę, która miała go prowadzić.

Komentatorzy zwracają jednak uwagę na postępującą dechrystianizację Ameryki, która przejawia się m.in. w:

- zakazie wszelkich modlitw podczas wręczania świadectw naturalnych,
- zakazie używania motta stanowego Ohio „Z Bogiem wszystko możliwe”,
- zakazie rozpoczynania dnia modlitwą w szkołach,
- zabranii sprzed ratusza Elkhart granitowego obeliska z dziesięcioma przykazaniami,
- usunięciu z placów i szkół symboli świąt chrześcijańskich, łącznie z choinkami,
- usunięciu w stanie Missouri z pieczęci znaku ryby, gdyż kojarzył się z chrześcijaństwem.

W Stanach Zjednoczonych „furore robi kościelny sposób” na mniejsze podatki. Przeznaczając systematycznie część podatków na cele charytatywne, obniża się znacznie poziom zobowiązań podatkowych. Rokrocznie postępuje tak prawie 40 mln Amerykanów. Dzięki religii Amerykanie zdołali „usprawiedliwić i wylegitymować indywidualistyczną przedsiębiorczość ekonomiczną” [6, s. 198-200]. To w tym kraju, przed stu laty najbogatszym kapitalistą, a zarazem największym filantropem świata miał się stać J.D. Rockefeller, który zgro-

madził fortunę wartą kilkaset mld dolarów. Osiągnął ją dzięki pracy, pozostając pobożnym baptystą, przestrzegającym surowych obyczajów purytańskich. Nie uważał, by zgromadzony majątek miał służyć pławieniu się w luksusie. Przeciwnie – pragnął, by jego fortuna służyła dobru publicznemu: „Wierzę że zdolność robienia pieniędzy jest darem bożym. Który należy rozwijać i używać, jak na to pozwalają nasze zdolności dla dobra ludzkości” [1, s. 126].

Z kapłaństwem wiązano natomiast stany władcze, jak było w przypadku H. Forda, którego wizja samochodu dla każdego miała mieć związek ze specyficznym pojęciem misjonarstwem, a on sam stawał się kapłanem pionierskiego bóstwa, prorokiem nowatorskiej religii.

Powiązania misji z zarządzaniem można odnaleźć w bestsellerowej w latach dwudziestych XX w. książce B. Bartona o Jezusie. Autor przedstawiał bohatera jako wzór organizatora, twórcę nowoczesnego przedsięwzięcia (biznesu), który dobrał sobie dwunastu ludzi z najniższych kręgów i stworzył z nich organizację, która podbiła cały świat.

Czy w porównaniach cywilizacji Zachodu można zauważyć różnice na gruncie wiary ze wskazaniem na Europę? Zapewne tak. W Europie zasada niedzielnego i świątecznego spokoju jest nienaruszalna, a aspekt ochrony dni wolnych ma m.in. wymiar religijny. To Amerykanie, znacznie bardziej religijni, robią zakupy przez siedem dni w tygodniu zwykle do późnej nocy. Tutaj asceza przegrywa najwyraźniej z konsumpcjonizmem.

## 5. AZJATYCKIE WARTOŚCI W ROZWOJU GOSPODARCZYM

Złożoność azjatyckiego tygła religijno-gospodarczego skłania do zawężenia rozważań do wybranych krajów, tj. Indii, Japonii, Chin i tygrysów azjatyckich.

W badaniach nad indyjską kulturą przedsiębiorczości nie można zapomnieć o tezie M. Webera, który wskazał na pasywność hinduizmu oraz jego negatywny wpływ na proces uprzemysłowienia. Taka rola hinduizmu była przeciwstawna pozytywnej, dynamicznej roli, jaką odegrała etyka protestancka w rozwoju europejskiego kapitalizmu przemysłowego. Badacze hinduskiej kultury przedsiębiorczości przyznają, że nie można empirycznie uzasadnić jakiegokolwiek tezy związku między religią a przedsiębiorczością. „Znaleźliśmy ludzi przedsiębiorczych, którzy stwierdzali że religia miała istotny wpływ na ich życie, zarówno prywatne, jak i zawodowe. Słyszeliśmy również takie wypowiedzi, że religia nie odgrywa żadnej roli” [3, s. 132]. Zatem teza o racjonalnej adaptacyjności hinduizmu jest prawdziwa, gdyż hindusi adaptują się racjonalnie do warunków, w jakich prowadzą swoje interesy. Zapewne dlatego 25% mieszkańców amerykańskiego eldorado – doliny Krzemowej to Hindusi.

Można zastosować tezę M. Webera o pewnej zależności między obowiązującym systemem wartości a sukcesami w świecie, dodając jej jednak szerszy kontekst historyczny. Z jednej strony bramini (kasta kapłańska) przyczyniła się



bardzo wcześnie do powstania umysłowej elity. Już w okresie międzywojennym, gdy Indie były jeszcze brytyjską kolonią, posiadała ona dwie nagrody Nobla w dziedzinie fizyki. Z drugiej strony wajszowie (kasta kupców) wytworzyli prawdziwe środowisko kapitalistów. Dla nich sukces jest czymś słusznym: ich powołaniem jest osiągnąć zyski w sposób natychmiastowy i je ponownie zainwestować. Kapitalizm jest kojarzony z co najmniej jedną z indyjskich kast, a to jak na tamtejsze warunki bardzo dobry wynik. Natomiast społeczność religijna – sikhizm (17 mln na świecie, w Indiach głównie w stanie Pendżab) to również trzymanie się razem (nie ma ani żebraków, ani uliczników, bo inni sikhowie nie pozwolą na upadek współwyznawcy) i uznanie się za najlepszych (inżynierów, mechaników, żołnierzy i sportowców). Na drugim biegunie są Dalii, którzy w ostatnim czasie przechodzą z hinduizmu na buddyzm. Dalicy są tam często przydzielani do prac służebnych, takich jak ręczne usuwanie śmieci, ludzkich odchodów i ścierwa, wykonywanie wyrobów ze skóry, zmiatanie ulic czy szycie butów. Jest ich w Indiach 150 mln, ale nie ma wśród nich profesorów, dziennikarzy, przedsiębiorców.

Przypuszcza się, że hinduizm, ze swoim niezmiennym podziałem ról w społeczeństwie w postaci systemu kastowego, doskonale nadaje się do odtwarzania istniejącego podziału bieda – bogactwo. Jak zauważył J. Winiecki właściwe przyjmowanie socjalizmu z gospodarką centralnie sterowaną w Indiach, brało się właśnie z podobieństwa tradycji hinduizmu i realnego socjalizmu, ponieważ wyznaczona przez wyznanie lub sama przez siebie warstwa uczonych decydowała o wszystkim. Znacząca Indii K. Mroziewicz pisze: „Religie w minimalnym stopniu sprzyjały rozwojowi gospodarki, albowiem ich ortodoksyjnym wyznawcom prawie nigdy nic nie było wolno lub też nic nie było potrzebne” [5, s. 142-143].

Rozpatrując sukcesy gospodarcze krajów azjatyckich, oprócz czynników ekonomicznych, należy wziąć pod uwagę zasady konfucjanizmu (harmonia, kolektywizm, hierarchia, rodzina, mądrość). Idąc za F. Fukuyamą, można dojść do gotowej recepty na zwycięstwo azjatyckie, za którym stoi kombinacja etyki pracy, poszanowania wspólnoty i autorytetu oraz tradycji rządów paternalistycznych. Takie wartości azjatyckie są nie tylko do pogodzenia z systemem kapitalistycznym, ale stanowią jego nierozdzielalną część. „Heritage Foundation” publikuje rokrocznie indeks wolności gospodarczej (*Index of Economic Freedom*), gdzie najwyższe pozycje zajmują Hongkong (nadal liczony osobno) i Singapur. Zmienne służące do obliczeń to: bankowość, przepływ kapitału, interwencja rządu w gospodarkę, polityka dotycząca handlu, cen, płac, fiskalizm aparatu państwowego, prawa własnościowe oraz regulacje prawne. Wzbogacenie „tygrysów” było spowodowane przez ich wysiłek wewnętrzny. W Korei Południowej i Tajwanie prawie trzy czwarte osiągniętego bogactwa to zależność kapitału i pracy. W Hongkongu nisko płatni robotnicy niewykwalifikowani odnieśli największą korzyść. Standard życia najbiedniejszych (20% mieszkańców) podniósł

się w sposób spektakularny, m.in. dzięki przystosowywaniu się i pracowitości przybyłych robotników, a także przez brak ustawodawstwa ograniczającego czas pracy.

Konfucjonizm miał też wpływ na cywilizację japońską, chociaż nie jako religia. Historycznie rzecz ujmując, konfucjanizm stworzył moralne podstawy sintoizmu, rozciągając zasady moralności m.in. na gospodarkę. Wzmocnił sposób życia i zhierarchizowany kolektyw. Japonia, w której to niedawno usunięto fragmenty z podręczników o boskim pochodzeniu narodu, liczyła jedynie na swe własne siły, nie dając się „uwieść” pomocy zagranicznej. Od początku Restauracji, aż do końca XIX w. zaciągnęła tylko jedną pożyczkę wynoszącą niecały mln funtów szterlingów do pomocy w budowie jokońskiej kolei żelaznej. „Pożyczać za granicą, znaczy sprzedawać swój kraj, głosiły koła oficjalne” [2, s. 55-56]. W Japonii nauczano, że pracę należy uznać za przeżycie natury religijnej oraz za drogę wiodącą do spełnienia duchowego. Podejście do pracy jest tutaj ważniejsze niż wiedza techniczna i sprawność manualna, a zasada „pracuj ciężko, spróbuj z uporem, a może uda ci się być takim jak inni” stała się obowiązującym mottem.

A czy wartości konfucjańskie można pogodzić z komunizmem na przykładzie powrotu do korzeni, czyli Chin? Po otwarciu na sferę gospodarczą Chiny otwierają się na strefę duchową (sama liczba chrześcijan to już 70 mln). W kraju tym panuje obecnie swoboda praktyk religijnych. Władze mają ważniejsze zajęcia niż rozprawa z „zabobonami” sprzecznymi z materializmem naukowym. Rosnący dobrobyt Chin ukazuje kurczącą się klasę średnią, tylko bowiem co czwarty członek największej partii komunistycznej jest robotnikiem. Prawie milion członków partii to menedżerowie oraz przedstawiciele średniego szczebla inżynierów. Rządzący są bardziej zajęci wysyłaniem ludzi w kosmos czy budowaniem kolejnych drapaczy chmur (w Szanghaju jest ich już więcej niż w Nowym Jorku). Instytuty Konfucjusza „wyrastają” jeden po drugim – finansuje je rząd chiński. Zachodzi tylko pytanie o harmonię w bardzo szybko zmieniającym się quasi-liberalno-komunistycznym społeczeństwie.

## LITERATURA

- [1] Chałasiński J., *Kultura amerykańska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1970.
- [2] Guillain R., *Japonia trzecie mocarstwo*, Książka i wiedza, Warszawa 1972.
- [3] Gupta A. *Hinduska kultura przedsiębiorczości*, [w:] B. Brigitte, *Kultura przedsiębiorczości*, Oficyna Literacka „Rój”, Warszawa 1994, s. 109-140.
- [4] Himmelfarb G., *Wartości wiktoriańskie – wartości żydowskie*, [w:] A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tyszka (red.), *Komunikacja międzykulturowa: zbliżenia i impresje*, Instytut Kultury, Warszawa 1995, s. 143-163.
- [5] Mrozwicz K., *Ćakra, czyli kołowa historia Indii*, Wydawn. Branta, Warszawa 2006.
- [6] Ossowska M., *Moralność mieszczańska*, Ossolineum, Wrocław 1985.

---

**THE EFFECTS OF RELIGION ON THE ECONOMY.  
SELECTED PROBLEMS OF THE PRESENT AND THE PAST****S u m m a r y**

In the article there is a clearly shown dilemma in connection between religion and economy in few chosen problems. They existed in the past as also in current times. There was a trial to answer the question; which religion could have a positive or negative effect on economy, or which religion has no effect what so ever. Socially cultural connection between religion and economy is definitely a current issue.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Jan RYBAK  
Politechnika Rzeszowska

## CIĄGŁOŚĆ CZY STADIALNOŚĆ W TEORII ROZWOJU INTELEKTUALNEGO JEANA PIAGETA?

W literaturze psychologicznej zaobserwować można różnice stanowisk w kwestii interpretacji poglądów Jeana Piageta odnośnie ciągłości lub stadialności rozwoju. Istotą rozwoju według tego uczonego jest rekonstrukcja i reintegracja struktur poznawczych. Zdaniem autora pracy podejście takie jest ujęciem ciągłym, gdyż w procesie następujących po sobie jakościowych zmian struktur wewnętrznych każda zmiana i każda struktura wynikają logicznie ze schematów oraz zmian je poprzedzających. Źródeł nieporozumień związanych z zakwalifikowaniem teorii Piageta autor dopatruje się w czynnikach językowo-terminologicznych.

### 1. WPROWADZENIE

W literaturze psychologicznej można zaobserwować różnice stanowisk w kwestii interpretacji poglądów Jeana Piageta odnośnie ciągłości lub stadialności rozwoju. Istotą rozwoju według tego uczonego jest rekonstrukcja i reintegracja struktur poznawczych. Zdaniem autora niniejszej pracy jest to ujęcie ciągłe, gdyż w procesie następujących po sobie jakościowych zmian struktur wewnętrznych każda zmiana i każda struktura wynikają logicznie ze schematów oraz zmian je poprzedzających. Źródeł nieporozumień związanych z zakwalifikowaniem teorii Piageta autor dopatruje się w czynnikach językowo-terminologicznych.

### 2. EPISTEMOLOGIA GENETYCZNA JEANA PIAGETA

Jean Piaget jest twórcą koncepcji poznawczo-rozwojowej, w której wyróżnił cztery stadia rozwoju poznawczego. Terminu „epistemologia genetyczna” używał do scharakteryzowania istoty swoich badań. Na początku kariery naukowej jego ambicją było rozwinięcie epistemologii. Uważał, że wiele problemów epistemologicznych to w istocie pytania empiryczne, na które najlepiej

odpowiadać, stosując podejście genetyczne (czyli rozwojowe). W pierwszym z wyróżnionych przez Piageta stadiów rozwojowych (stadium inteligencji sensomotorycznej trwające do drugiego roku życia) dziecko ćwiczy odruchy i manipulacje, które podtrzymują lub powtarzają interesujące je doznania. Głównym osiągnięciem tego stadium jest poczucie stałości przedmiotu.

W drugim stadium inteligencji przedoperacyjnej dziecko celowo eksperymentuje na przedmiotach oraz coraz bardziej świadomie planuje działania oparte na reprezentacjach przedmiotów. Głównymi osiągnięciami stadium inteligencji przedoperacyjnej są czynności symboliczne wraz z mową oraz zdolność do zachowania stałości cech, takich jak barwa czy kształt. Ponadto dziecko nabywa zdolność do myślenia transdukcijnego.

W trzecim stadium operacji konkretnych (od 6. do 12. roku życia) dziecko dokonuje coraz bardziej odwracalnych manipulacji na reprezentacji konkretnych przedmiotów. Ponadto nabywa zdolność decentracji umożliwiającej uwzględnienie wielu właściwości przedmiotów w tym samym czasie. Głównym osiągnięciem tego stadium jest zdolność do zachowania ilości, np. objętości czy masy.

W ostatnim stadium operacji formalnych dorastający człowiek potrafi dokonywać w pełni odwracalnych operacji umysłowych. Główne osiągnięcia tego stadium to myślenie abstrakcyjne i hipotetyczno-dedukcyjne oraz rozumowanie logiczne<sup>1</sup>.

### 3. ZAKLASYFIKOWANIE TEORII PIAGETA – RÓŻNICE STANOWISK

Ciągłość można zdefiniować jako nieprzerywający się związek i łączność jakichś stanów rzeczy. Antonimem słowa ciągłość jest termin stadialność (etapowość, fazowość), który, przez zaprzeczenie, można zdefiniować jako brak łączności między danymi stanami rzeczy w określonym procesie czasowym lub przestrzennym. Oba te pojęcia są terminami procesualnymi, ale w niniejszej pracy będą rozpatrywane tylko w odniesieniu do procesów czasowych.

Zastanawiającym zjawiskiem występującym w literaturze psychologicznej jest niezgodność stanowisk autorów co do tak fundamentalnej kwestii jak zagadnienie, czy rozwój w ujęciu Piageta jest zjawiskiem ciągłym czy skokowym? Na przykład M. Kielar-Turska<sup>2</sup> przedstawia J. Piageta (obok J.R. Havinghursta i E. Ericksona) jako głównego reprezentanta stanowiska na rzecz stadialności

---

<sup>1</sup> J. Piaget, *Studia z psychologii dziecka*, PWN, Warszawa 1966. J. Piaget, *Narodziny inteligencji dziecka*, PWN, Warszawa 1966. J. Piaget, *Równoważenie struktur poznawczych*, PWN, Warszawa 1981.

<sup>2</sup> M. Kielar-Turska, *Wykłady w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego do kursu: „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży”*, Kraków 2001.

rozwoju, przeciwstawiając go L.S. Wygotskiemu, A. Bandurze i A. Maslowowi jako rzecznikom tezy na rzecz ciągłości rozwoju. Podobne informacje na temat poglądów Piageta można spotkać w uznanym podręczniku pod redakcją R. Vasty, M.M. Haitha i S.A. Millera. Piaget, tak jak wielu innych teoretyków, był zwolennikiem stadialnego podejścia do rozwoju<sup>3</sup>. Tymczasem B.H. Wadsworth w swojej monografii na temat teorii Piageta stwierdza, że: „Piaget ujmował rozwój jako ciągły proces przebiegający wzdłuż kontinuum”<sup>4</sup>.

Nie od dziś wiadomo, że „myśli sprzeczne rodzą ból” (Spinoza, za: [1]). Temat pracy oddaje dysonans poznawczy, który zostaje wzbudzony przy próbie zakwalifikowania na podstawie literatury teorii Piageta do ciągłych bądź stadialnych teorii rozwoju. Być może opisana niezgodność jest raczej rezultatem nieporozumienia językowego niż błędu merytorycznego którejś ze stron. Wydaje się bowiem możliwe, że zwolennicy tezy głoszącej, że rozwój jest ujmowany przez Piageta jako proces ciągły nieco inaczej pojmują wymiar: ciągłość versus stadialność, niż przeciwnicy tej tezy. Ubogość języka zmusza i jednych, i drugich do posługiwania się tymi samymi pojęciami na określenie rzeczy istotowo różnych (por. Wittgenstein<sup>5</sup>). Mając na względzie to przypuszczenie, autor będzie się starał udzielić odpowiedzi na postawione w tytule pytanie, biorąc pod uwagę tylko i wyłącznie definicję ciągłości i stadialności zaproponowaną zaraz na początku pracy.

#### 4. APARAT POJĘCIOWY PIAGETA

Aby odpowiedzieć na pytanie stanowiące oś pracy, należy najpierw określić, na czym według Piageta polega rozwój, a następnie odnieść to do zaproponowanej definicji pojęć „ciągłości” i „stadialności”. Celem lepszego zrozumienia istoty rozwoju według Piageta konieczne wydaje się wprowadzenie aparatu pojęciowego tego uczonego. Kluczowe pojęcia zaadaptowane przez Piageta z biologii do potrzeb epistemologii genetycznej to: schemat, asymilacja, akomodacja, równowaga i równoważenie.

Schemat (struktura wewnętrzna<sup>6</sup>) to konstrukt hipotetyczny, zakładający istnienie pewnych cech organizacji intelektu, które wyjaśniają występowanie pewnych zachowań. Struktura wewnętrzna jest umysłowym odpowiednikiem narządów biologicznych służących adaptacji dzięki jej zdolności do identyfikowania oraz klasyfikowania docierających bodźców. Schematy wraz z rozwojem

<sup>3</sup> R. Vasta, M.M. Haith, S.A. Miller, *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa 1995, s. 269.

<sup>4</sup> B.H. Wadsworth, *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, WSiP, Warszawa 1998, s. 38.

<sup>5</sup> L. Wittgenstein, *Traktat logiczno-filozoficzny*, PWN, Warszawa 1977.

<sup>6</sup> W literaturze przedmiotu pojęcie schemat i struktura bywają używane zamiennie. Na przykład Wadsworth pisze: „Schematy (...) to wewnętrzne struktury, z których wypływa zachowanie”, B.H. Wadsworth, *Teoria Piageta...*, op. cit., s. 27.

stają się coraz liczniejsze i wyrafinowane. Za te zmiany są odpowiedzialne: asymilacja i akomodacja.

Asymilacja to proces poznawczy, dzięki któremu nowe treści (struktury zewnętrzne) są włączane do istniejących już schematów. Asymilacja w ten sposób stanowi czynnik rozwoju, wpływający na rozbudowę schematu. Jednakże pojęcie to nie tłumaczy jakościowych zmian struktur wewnętrznych.

Deskrypcji i eksplanacji jakościowych zmian schematów dokonał profesor z Genewy, odwołując się do pojęcia akomodacji. Akomodacja to tworzenie nowych schematów lub modyfikacja starych. Innymi słowy różnica między akomodacją a asymilacją polega na tym, że w procesie asymilacji bodźce są „zmuszane” do dopasowania się do struktur wewnętrznych. W procesie akomodacji zaś to struktura wewnętrzna jest „zmuszana” do dopasowania się do bodźców, których nie była w stanie zasymilować.

Te dwa procesy łącznie odpowiadają za rozwój struktur intelektu i za adaptację intelektualną. Dla efektywnej interakcji dziecka z otoczeniem jest konieczna m.in. równowaga. Tak ją definiuje B.H. Wadsworth<sup>7</sup>: „równowaga jest stanem, w którym procesy akomodacji i asymilacji są zrównoważone”. Zdaniem autora niniejszej pracy definicja ta nie jest szczytem elegancji logiczno-naukowej, gdyż *definiens* jest niejako pochodną *definiendum*. Dlatego też autor proponuje zastosować definicję następującą: równowaga to stan, w którym ani asymilacja, ani akomodacja nie zajmują pozycji dominującej. Warto zadać sobie pytanie, co by się stało, gdyby u jednostki dominowała asymilacja. Taka jednostka miałaby niewiele obszernych schematów i trudności z identyfikowaniem różnic między obiektami. Gdyby u osoby dominowała akomodacja, miałaby ona dużą liczbę małych schematów i sprawiałoby jej trudności identyfikowanie podobieństw między rzeczami. Obie te hipotetyczne sytuacje oznaczałyby dla człowieka stan nierównowagi.

Dokonawszy analizy pojęć asymilacji, akomodacji i równowagi, można za ich pomocą zdefiniować następny, niezbędny do dalszego toku rozważań, termin „równoważenie”. Równoważenie to samoregulujący się proces przechodzenia z nierównowagi do równowagi, którego narzędziami są asymilacja i akomodacja.<sup>8</sup>

Po wyjaśnieniu pojęć swobodnie można wkroczyć o stopień wyżej w logicznej strukturze wywodu, tj. zrozumieć pojmowanie istoty rozwoju przez Piageta.

---

<sup>7</sup> Ibidem, s. 30.

<sup>8</sup> J. Piaget, *Równoważenie...*, op. cit.

## 5. ISTOTA ROZWOJU W TEORII PIAGETA

Istotą rozwoju według szwajcarskiego naukowca jest rekonstrukcja i reintegracja struktur poznawczych. Mechanizmem rozwoju rozumianego w ten sposób, jest dążenie systemu poznawczego do zrównoważenia, które pozwala włączyć struktury zewnętrzne do struktur wewnętrznych. Równowaga natomiast jest stanem, do którego jednostka nieustannie dąży; jest osiągnięta wtedy, gdy po myślnie zakończy się asymilacja nowych bodźców. Problem jednak w tym, że schematy nieustannie są narażone na nierównowagę i zmiany, dlatego też równowaga związana z jakimś bodźcem nie jest permanentna – nie jest ona stanem do osiągnięcia, lecz stanem do osiągania. I to właśnie jest kluczowy punkt rozważań, gdyż utworzony schemat prędzej czy później stanie się materiałem, który dzięki procesowi akomodacji i asymilacji utworzy nowy, bardziej precyzyjny, doskonały schemat. W tym właśnie miejscu można odpowiedzieć wprost na pytanie postawione w tytule pracy – rozwój w koncepcji Piageta jest ujmowany w sposób ciągły (zgodnie z definicją ciągłości zaproponowaną w trzecim rozdziale pracy). Stanowisko takie można uzasadnić faktem, że w procesie następujących po sobie jakościowych zmian struktur wewnętrznych każda zmiana i każda struktura wynikają logicznie ze schematów oraz zmian je poprzedzających. Nowe schematy nie zastępują poprzednich (tak byłoby, gdyby koncepcja Piageta była stadialna), ale są do nich włączane, powodując w ten sposób ich jakościowe zmiany. Sam autor interesującej nas teorii pisze o tym następująco: „(...) nowy wzór zachowania jest po prostu dodawany do starych, by je uzupełnić, skorygować lub połączyć się z nimi”<sup>9</sup>.

W świetle takiego rozumowania jest oczywistym, że Piaget ujmował rozwój jako permanentny proces przebiegający wzdłuż linii kontinuum. Jego zdaniem zmiany w rozwoju intelektualnym są stopniowe, nigdy nie następują gwałtownie. Struktury wewnętrzne są konstruowane i rekonstruowane krok po kroku.

Mimo tego, że genialny Szwajcar używał pojęcia „stadium”, „to nigdy nie twierdził, że dzieci przechodzą z jednego poziomu rozwoju na następny w sposób, który można porównać do wchodzenia po schodach krok po kroku”<sup>10</sup>. Konsekwencją tego, że wiedza to produkt ciągły jej konstruowania od chwili urodzenia, jest fakt, że schematy dorosłych są konstruowane ze schematów dziecięcych, a rozwój umysłu (rozwój intelektualny) jest takim samym procesem adaptacji do środowiska, jak przystosowanie biologiczne.

Źródeł filozoficznych rozwoju tak pojmowanego przez Piageta, czyli w sposób ciągły, należy szukać w idealizmie ewolucyjnym G.W.F. Hegla. W systemie tym podstawę rozwoju stanowi przechodzenie od tezy, poprzez an-

---

<sup>9</sup> J. Piaget, *Play, dream and imitation in childhood*, Heinemann, London 1952, za: B.H. Wadsworth, op. cit.

<sup>10</sup> B.H. Wadsworth, op. cit.



tytezę, do syntezy.<sup>11</sup> Na tym jednak rozwój się nie kończy, ponieważ uzyskana synteza staje się od razu tezą (itd.) – w tym właśnie manifestuje się ciągłość rozwoju. Aby jeszcze dobitniej wskazać ciągłość rozwojową w koncepcji Piageta, warto podać kilka przykładów tego, o czym do tej pory była mowa w terminach zupełnie abstrakcyjnych.

Dwuletnie dziecko na wycieczce w zoo widząc konia, krzyczy „piesek”. Stało się tak dlatego, że bodziec, którym był koń, został zaklasyfikowany do schematu „pies”. Jednak w miarę poznawania przez dziecko świata schemat „pies” stanie się zbyt ciasny, by „pomieścić” w nim wszystkie obiekty, których dorośli wprawdzie nie nazywają psem, ale które to z jakichś względów są do psa podobne. Wtedy dziecko stwierdzi, że koń to nie pies, a nowy obiekt nazwie koniem. Zatem co tu się wydarzy? Czy dojdzie do zmiany schematów? W tym przypadku dziecko utworzy nowy schemat (dokona akomodacji) obiektów, które dorośli nazywają koniem. Jednocześnie stary schemat (psa) pozostanie w umyśle dziecka, ale już w zmodyfikowanej postaci. Ewidentnie zajdzie tu proces ciągły.

Inną egzemplifikacją ciągłości rozwoju w koncepcji Piageta może być wykazanie łączności między poszczególnymi etapami stadium sensomotorycznego. Łączność taka występuje również między poszczególnymi stadiami. Osiągnięcia stadium inteligencji sensomotorycznej stają się podstawą do osiągnięć stadium myślenia przedoperacyjnego, a te z kolei stanowią fundament do rozwoju w stadium operacji konkretnych. Natomiast osiągnięcia tego stadium stanowią bazę dla osiągnięć stadium operacji formalnych.

Piaget podzielił okres sensomotoryczny na sześć etapów.

- 1) W pierwszym etapie (od urodzenia do pierwszego miesiąca życia) chwytanie jest automatyczną reakcją (prostym odruchem pochodzenia biologicznego) na bodźce dotykowe działające na dłoń dziecka. Innymi słowy dziecko chwyta, kiedy coś dotyka wewnętrzną częścią dłoni.
- 2) W drugim etapie (od 1. do 4. miesiąca życia) chwytanie nie jest już przez Piageta nazywane odruchem, lecz schematem sensomotorycznym. Staje się ono wyćwiczonym i możliwym do uogólnienia wzorcem działania dającym się zastosować do dużej liczby różnych bodźców. W etapie tym schemat chwytania ulega akomodacji, stając się przez to bardziej precyzyjnym. Chwytanie w etapie wcześniejszym było raczej mało zróżnicowane. Przedmioty miękkie czy twarde, szerokie czy wąskie były chwywane zasadniczo w taki sam sposób. Natomiast chwytanie u dziecka czteromiesięcznego (dzięki procesowi akomodacji) jest już dostosowane do zróżnicowania w otoczeniu.
- 3) W trzecim etapie (od 4. do 8. miesiąca życia) schemat chwytania zaczyna być skierowany na zewnątrz ciała dziecka, ku eksploracji środowiska. Wcześniej bowiem dziecko stosowało schemat chwytania dla samej przy-

<sup>11</sup> W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 2., PWN, Warszawa 2005. Sikora A., *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, OPEN Wydawn. Naukowe i Literackie, Warszawa 2005.

jemności jego stosowania. Postęp, który się dokonał mógł zaistnieć, ponieważ w stadium wcześniejszym schemat chwytania został odpowiednio wyćwiczony. Na tym etapie dziecko odkrywa, że np. schemat chwytania może służyć do powtarzania interesujących zdarzeń. Jeżeli dziecko przypadkowo chwyci zabawkę, która uchwycona wydaje dźwięk, to będzie tę czynność powtarzało przez pewien czas. Dopiero po fakcie dziecko rozumie, że przyczyną ciekawego dźwięku wydanego przez zabawkę było jej uchwycenie, nie jest natomiast w stanie domyśleć się wcześniej jak mogłyby wyglądać skutki czynności chwytania.

- 4) W czwartym etapie (od 8. do 12. miesiąca życia) następuje dalszy rozwój osiągnięć uzyskanych w etapie trzecim. Znika ograniczenie polegające na tym, że dziecko jest w stanie odtwarzać interesujące skutki, pod warunkiem, że trafi na nie przypadkowo. W tym etapie zachowuje się ono intencjonalnie – najpierw dostrzega jakiś cel, a następnie zastanawia się, jak może go osiągnąć. Przykładowo, jeżeli dziecko chce potrząsnąć grzechotką (celem jest tu schemat potrząśnięcia), to potrafi użyć schematu chwytania jako środka do osiągnięcia celu.
- 5) W etapie piątym (od 12. do 18. miesiąca życia) rozwinięcie osiągnięć etapu czwartego polega na tym, że do tej pory konserwatywne zachowania intencjonalne, przeradzają się w bardziej twórcze zachowania intencjonalne. W przedstawionym przykładzie może to oznaczać, że dziecko odkrywa, iż można się posłużyć schematem chwytania nie tylko w stosunku do przedmiotów znajdujących się w zasięgu ręki, ale również do przedmiotów oddalonych, które najpierw można przyciągnąć za pomocą sznurka.
- 6) W etapie szóstym (od 18. do 24. czwartego miesiąca życia) rozwinięcie osiągnięć etapu piątego polega na zdolności do tworzenia reprezentacji. Teraz dziecko potrafi już oddziaływać na świat w sposób wewnętrzny (za pomocą symboli), a nie jak dotychczas tylko w sposób zewnętrzny. W rozważanym przykładzie oznacza to, że dziecko wykorzystując reprezentację umysłową schematu chwytania, jest w stanie rozwiązać jakiś problem (do rozwiązania którego potrzebny jest m.in. schemat chwytania) w umyśle. Mentalne rozwiązywanie problemu poprzedza rozwiązywanie rzeczywiste.<sup>12</sup>

Po dokonaniu analizy sześciu etapów stadium sensomotorycznego na podstawie aktu chwytania można bez wahania stwierdzić, że rozwój dziecka w tym stadium jest ciągły, gdyż każdy etap korzysta z osiągnięć etapu wcześniejszego, rozwijając i doskonaląc je. Każdy nowy schemat jest budowany na fundamentach poprzedniego.

---

<sup>12</sup> B. Harwas-Napierała, J. Trempała, *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa 2007.

## 6. JĘZYKOWO-TERMINOLOGICZNE ŹRÓDŁA NIEPOROZUMIEŃ WOKÓŁ TEORII PIAGETA

Źródeł rozbieżności w literaturze w kwestii zakwalifikowania teorii Piageta jako ciągłej bądź stadialnej należy szukać, jak już wcześniej zasygnalizowano, w nieporozumieniu o charakterze językowym. Otóż w teorii Piageta jednym z kluczowych słów było pojęcie „stadium”. Najprawdopodobniej to właśnie ten fakt skłania niektórych badaczy do zaklasyfikowania teorii Piageta do stadialnych koncepcji rozwoju.

Dlaczego jednak badacz z Genewy używał pojęcia, które sugeruje stadialność rozwoju?

Najprawdopodobniej zrobił to z tych samych przyczyn, dla których np. biolog dokonuje taksonomii roślin i zwierząt, czyli dla potrzeb sprawnego opisu i analizy zjawiska. W przypadku rozwoju opis i analiza są łatwiejsze, gdy teoretyk wyodrębni z długiego okresu rozwoju mniejsze fragmenty. Ponadto podział taki da się racjonalnie uzasadnić (podobnie jak w biologii można uzasadnić podział na gatunki, rodzaje, rodziny itd.). Trochę groteskowym jest fakt, że tak subtelne nieporozumienie o charakterze językowym wywołało ostrą krytykę (np. Ch.J. Brainerda<sup>13</sup>) teorii genialnego Szwajcara, który – zdaniem adwersarzy jego poglądów – nie ma racji, twierdząc, że rozwój ma charakter stadialny. Wprawdzie należy przyznać, że jeśli badacz wyodrębnia w swojej koncepcji stadia rozwoju jakiejś funkcji lub czynności psychicznej, to opowiada się jednocześnie za nieciągłością zmian rozwojowych<sup>14</sup>. Jednak reguła ta ma też swoje wyjątki, co przedstawiono na przykładzie teorii Piageta.

### LITERATURA

- [1] Aronson, E., Wilson T., Akert R., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
- [2] Brainerd Ch.J., *Learning research and Piagetian theory*, [w:] L.S. Siegel, Ch.J. Brainerd, *Alternatives to Piaget*. Academic Press, New York 1978.
- [3] Harwas-Napierała B., Trempała J., *Psychologia rozwoju człowieka*, PWN, Warszawa 2007.
- [4] Kielar-Turska M., *Wykłady w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego do kursu „Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży”*, Kraków 2001.
- [5] Piaget J., *Narodziny inteligencji dziecka*, PWN, Warszawa 1966.
- [6] Piaget J., *Play, dream and imitation in childhood*, Heinemann, London 1952.
- [7] Piaget J., *Równoważenie struktur poznawczych*, PWN, Warszawa 1981.
- [8] Piaget J., *Studia z psychologii dziecka*, PWN, Warszawa 1966.

---

<sup>13</sup> Ch.J. Brainerd, *Learning research and Piagetian theory*, [w:] L.S. Siegel, Ch.J. Brainerd, *Alternatives to Piaget*, Academic Press, New York 1978.

<sup>14</sup> J. Trempała, *Koncepcje rozwoju człowieka*, [w:] J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000, s. 256-283.

- [9] Sikora A., *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, OPEN Wydawn. Naukowe i Literackie, Warszawa 2005.
- [10] Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 2, PWN, Warszawa 2005.
- [11] Trempała J., *Koncepcje rozwoju człowieka*, [w:] J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2000.
- [12] Vasta R., Haith M.M., Miller S.A., *Psychologia dziecka*, WSiP, Warszawa 1995.
- [13] Wadsworth B.H., *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*, WSiP, Warszawa 1998.
- [14] Wittgenstein L., *Traktat logiczno-filozoficzny*, PWN, Warszawa 1977.

#### **CONTINUITY OR STADIALITY IN THE THEORY OF INTELLECTUAL DEVELOPMENT BY JEAN PIAGET?**

##### **S u m m a r y**

In psychological writings differences of positions can be encountered as far as question of Jean Piaget's beliefs about development continuity or stadiality is concerned. The essence of development according to Piaget is reconstruction and reintegration of cognitive schemes. Authors of this paper is of opinion that this perspective can be considered as continuous, because in the process of following qualitative changes of interior schemes, each change and each scheme arise from preceding schemes and changes. Author of the paper beliefs that misunderstandings connected with classification of Piagetian theory are caused by language and terminology factors.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

Andrzej SOLTYS  
Politechnika Rzeszowska

## GODNOŚĆ CZŁOWIEKA FILOZOFICZNIE ROZUMIANA

Artykuł jest poświęcony filozoficznemu aspektowi godności człowieka. Ukazano w nim związek godności człowieka z osobą ludzką. Twierdzi się w nim, że racją godności człowieka mogą być tylko istotne własności osoby ludzkiej. Dopiero tak pojęta godność człowieka jest podstawową normą moralności oraz fundamentem podstawowych praw przysługujących każdemu człowiekowi. Natomiast wiązanie godności z autonomią osoby ludzkiej czy innymi jej nieistotnymi własnościami zawsze skutkuje nierównością społeczną i pogardą człowieka.

### 1. WPROWADZENIE

Potrzeba rozumienia siebie jest jedną z podstawowych potrzeb człowieka. To człowiek jest jedynym jestestwem w świecie, które pyta o własne istnienie i w tym leży jego wielkość. O takiej podstawie wielkości człowieka przypomina Pascal, który całą godność człowieka upatrywał w jego myśleniu. Pisał „człowiek jest tylko trzcina najwładniejszą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. Nie potrzeba, by cały wszechświat uzbroił się, aby go zmiażdżyć: mgła, kropla wody wystarczą, a by go zabić. Ale gdyby nawet wszechświat go zmiażdżył, człowiek byłby i tak czymś szlachetniejszym niż to, co go zabija, ponieważ wie, że umiera i zna przewagę, którą wszechświat ma nad nim. Wszechświat nie wie nic o tym”<sup>1</sup>. Czy jednak rzeczywiście świadomość i myślenie są wyznacznikami wielkości człowieka?

Od zarania dziejów widziano w człowieku jestestwo przewyższające swą doskonałością każdy inny byt, jednakże nie zawsze w tym samym elemencie upatrywano tej doskonałości źródło. I trudno się temu dziwić, gdyż jest on naturalnym bytem złożonym, czyli trudnym do prostego poznawczego ogarnięcia i jako taki stanowi przedmiot dociekań wielu dyscyplin naukowych<sup>2</sup>. Przygląda-

---

<sup>1</sup> B. Pascal, *Myśli*, Warszawa, s. 144.

<sup>2</sup> „Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie nauki pozostają w pewnym stosunku bardziej lub mniej wyraźnym do natury ludzkiej i że choćby która z nich nie wiedzieć jak wydawała się oddalona od tej natury, to przecież wszystkie one powracają do niej na tej czy innej drodze. Nawet matematyka, filozofia naturalna i religia naturalna w pewnej mierze zależą od nauki o człowieku;

ją się one człowiekowi ze swojego punktu widzenia, wykorzystując własne metody badawcze. W niniejszym przedłożeniu autora interesuje to, co filozofia ma do powiedzenia na temat godności człowieka. Główny akcent kładzie się na ukazanie związku godności człowieka z osobą ludzką<sup>3</sup>. Zasadnicze rozważania zostaną poprzedzone przybliżeniem historii zapatrywania się na godność człowieka, co ułatwi wyodrębnienie filozoficznych aspektów tego zagadnienia.

## 2. ROZWÓJ MYŚLI DOTYCZĄCEJ GODNOŚCI CZŁOWIEKA

Pierwsze poglądy na temat wielkości człowieka można odnaleźć w kulturze greckiej, gdzie godność człowieka wiązano z cnotą, czyli jego sprawnością do moralnie dobrego działania<sup>4</sup>. Jeśli ktoś wykazywał się społecznie pożądaną sprawnością, to doznawał od społeczeństwa szacunku i czci. W tym przypadku miara oceny godności człowieka była poza nim samym, to społeczeństwo bowiem rozstrzygało, co jest cnotą człowieka, czyli ze względu na co człowiekowi należne jest społeczne uznanie. I tak w kulturze greckiej honorowano takie cnoty, jak: dzielność, sprawność w działaniu, sprawność w myśleniu. Uznanie i szacunek dla podobnych cnót spetryfikowano w ideale arystokraty, wojownika, obywatela i mędrca<sup>5</sup>.

W toku dziejów społecznymi formami uznania obejmowano inne postawy, traktowane przez społeczeństwo jako wzory wychowania. I tak starogrecka sztuka wychowania *paideia* wcielała w życie ideał *kalokagatia*, to jest cnoty łączącej dobro i piękno w czynie, sztuka rzymska ideał *urbanitas* – dobrego obywatela, sztuka chrześcijańska *sanctitatis* – człowieka świętego, czy wreszcie nowożytność *humanitas* – renesansowy ideał prawdziwego człowieka<sup>6</sup>. Wskazane ideały jawiły się jako cel, ku któremu zmierzało wychowanie człowieka. Jeśli ktoś osiągał taki ideał, zyskiwał sobie społeczne uznanie i szacunek. Człowiek jak widać godność nabywał bądź ją tracił, nie była ona stałą jego własnością. Natomiast społeczeństwo ustalało jakie postawy i cnoty powinny być honorowane. Nasuwa się pytanie, jakim kryterium powinno się kierować społeczeństwo w ustalaniu takiego katalogu postaw i cnót. Przecież kryterium tym nie mogła być godność człowieka, gdyż ta pojawiała się dopiero jako efekt końcowy kształcenia i wychowania. Wydaje się zatem, że kryterium to było czysto arbitralne.

---

są one przedmiotem ludzkiego poznania i przedmiotem sądów, które tworzy człowiek dzięki swym siłom i władzom”. D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 1, Warszawa 1963, s. 5.

<sup>3</sup> Zob. H. Piluś, *Godność człowieka jako osoby*, Warszawa 1998.

<sup>4</sup> Por. E. Podrez, *Godność*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, pod red. A. Maryniarczyka i in., t. 4, Lublin 2003, s.17 i n.

<sup>5</sup> Por. ibidem, s. 17.

<sup>6</sup> Por. M.A. Krapiec, *U podstaw rozumienia kultury*, [w:] *Dziela*, t. 15, Lublin 1991, s. 6.

Historycznie wykształcił się także inny nurt w podejściu do godności człowieka. Otóż nie tyle społeczeństwo określało podstawy godności człowieka, co raczej było ono zobowiązane do jej uznania ze względu na to, kim człowiek jest sam w sobie. Takie pojęcie godności wyrosło na bazie cywilizacji łacińskiej. Według historyków myśli politycznej to Cyceron (106-43 r. przed Chrystusem) był pierwszym pisarzem przyznającym wszystkim ludziom godność, a podstawę dla niej upatrywał w rozumnej naturze człowieka. Człowiek cieszył się godnością z tytułu uczestniczenia w gatunku i godność tę potwierdzał stosownym do własnej natury działaniem. Twierdzenia Cycerona nie miały jednak dostatecznej siły przebicia. Zapewniło ją dopiero chrześcijaństwo z nauką o człowieku stworzonym na obraz Boga, a zwłaszcza z głoszoną prawdą o Wcieleniu Syna Bożego.

Z pobieżnego spojrzenia na historię rozumienia godności człowieka wynika, że wykształciły się w niej dwa zasadnicze nurty. Pierwszy wiąże godność człowieka z cnotą rozumianą jako sprawność do moralnie dobrego działania. Z tego też względu nurt ten można nazwać etycznym nurtem w pojmowaniu godności człowieka. Natomiast drugi nurt wiąże godność z bytową strukturą człowieka; jest ona tutaj rozumiana jako własność bytu ludzkiego, pierwotna jego doskonałość. Nurt ten można nazwać ontycznym, gdyż godność człowieka wyraża w nim osobę, czyli najdoskonalszy byt naturalny<sup>7</sup>. Nie zawsze jednak z tym samym elementem konstytuującym osobowe życie człowieka wiąże się jego godność. Te różnice są szczególnie widoczne w zestawieniu koncepcji godności charakterystycznych dla filozofii podmiotu i filozofii klasycznej.

### 3. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO OSOBOWA AUTONOMIA

Sztandarowym przedstawicielem filozofii podmiotu jest Immanuel Kant. W jego poglądach filozoficzno-moralnych zagadnienie godności człowieka zajmuje centralne miejsce. Poszukuje on mianowicie odpowiedzi na pytanie, jaki charakter muszą mieć pojęcia moralne, aby moralność była w ogóle możliwa<sup>8</sup>. Dochodzi do wniosku, że moralność musi być całkowicie niezależna od natury, gdyż ta ostatnia jest całkowicie bezosobowa i pozamoralna. Na taki charakter natury wskazuje, zdaniem J. Kanta, sposób, w jaki człowiek poznaje. Otóż nie poznaje on świata istotnie, ponieważ rzecz sama w sobie jest niepoznawalna. Ze świata przejmuje tylko wrażenia, ale te są także pozbawione znamion sensowności. Stają się sensowne dopiero w podmiotowych procesach poznawczych. Skoro więc rzecz sama w sobie jest nieracjonalna, podobnie jak wrażenia, to J. Kant

<sup>7</sup> „*Respondeo dicendum quod persona significat id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura*”. Tomasz z Akwinu, *Summa theologica*, I, q. 29, a.3.

<sup>8</sup> Zob. I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Warszawa 1984.

uznał, że natura jest całkowicie bezosobowa i pozamoralna<sup>9</sup>, a taka natura nie może być źródłem imperatywu moralnego<sup>10</sup>.

Oto w takiej nieracjonalnej, pozbawionej znamion osobowych naturze jest zanurzony człowiek. Nie jest on jednak pozbawiony jakiegokolwiek orientacji, stanowi bowiem spotencjalizowany, racjonalny i wolny podmiot. I chociaż nie może poznać bytu (*sein*), to w każdym bądź razie wie, co należy czynić. Zawsze w ludzkiej świadomości jest obecna powinność (*sollen*)<sup>11</sup>, a jest nią zaprowadzenie racjonalnego i moralnego porządku w świat bez znamion osobowych. Powinność ta jest obowiązkiem, wobec którego staje wola człowieka<sup>12</sup>. Zatem w jaki sposób wola człowieka zaprowadza taki porządek w bezosobowy świat?

Otóż wola człowieka spełnia go wówczas, gdy jest wolą dobra. Natomiast dobroć woli jest zależna od motywu spełnianego obowiązku. Jedynym motywem, który czyni wolę dobrą jest spełniany przez nią obowiązek dla niego samego<sup>13</sup>. Wszelkie zaś inne motywy są niewystarczające do ukonstytuowania się dobrej woli w człowieku. Jeśli sprzedawca wydaje właściwie odliczoną resztę, to postępuje uczciwie. Nie znaczy to jednak jeszcze, że jego wola jest wolą dobra, może on bowiem wydawać odliczoną resztę niekoniecznie z obowiązku. Może ją wydawać, bo się to np. opłaca (uczciwość przyciąga nowych klientów). Nie czynią woli dobrą także obowiązki wykonywane z motywów altruistycznych, gdyż motywy takie wywodzą się w ostatecznym rozrachunku z wrodzonych człowiekowi skłonności. Według J. Kanta wszystkie motywy, oprócz motywu spełniania obowiązku dla niego samego, są uwarunkowane bądź fizycznymi, bądź psychicznymi skłonnościami ludzkiej natury, te natomiast nie wystarczają do ukonstytuowania się w człowieku woli dobra.

Obowiązek jest nakazem pewnego działania niezależnym od jakichkolwiek racji. Na pytanie, dlaczego powinienem postąpić tak a tak, nie udziela żadnych odpowiedzi poza wskazaniem, że tak po prostu postąpić należy<sup>14</sup>. Obowiązek ma więc charakter czysto formalny i jako taki jest on obiektywny. J. Kant nie wskazuje natomiast z jakiego źródła ma pochodzić treść do tworzenia formuł kierujących ludzkim działaniem<sup>15</sup>. Ustala jedynie kryterium rozpoznawania obiektywnego obowiązku, zawartego w gotowych formułach językowych nakazujących jakieś działanie. Wyraża go w słowach: „postępuj według takiego prawidła, co

---

<sup>9</sup> Por. A. MacIntyre, *Krótką historia etyki*, Warszawa 2002, s. 246.

<sup>10</sup> Należy przypomnieć, że filozofia klasyczna właśnie w naturze upatruje źródło imperatywu moralnego.

<sup>11</sup> Por. M.A. Krąpiec, *Godność*, [w:] *Powszechna Encyklopedia...*, op. cit., s. 16.

<sup>12</sup> Por. ibidem.

<sup>13</sup> Por. A. MacIntyre, op.cit., s. 247-248.

<sup>14</sup> Por. ibidem, s. 250.

<sup>15</sup> Jeśli nie może nim być natura, gdyż ta jest bezosobowa, to należy wówczas przyjąć *apriori* wzorca moralnie dobrego postępowania.



do którego mógłbyś zarazem chcieć, żeby się stało powszechnym prawem dla wszystkich istot rozumnych”<sup>16</sup>.

Zdaniem J. Kanta maksymy obowiązują bezwzględnie, o ile można im nadać charakter powszechny bez popadania w sprzeczność. Natomiast, jeśli danej maksymy nie mogą stosować wszyscy, gdyż prowadziłyby to do zaprzeczenia takiego postępowania, to nie może być ona traktowana jako zasada moralna. Aby zobrazować przebieg takiego testowania maksym należy posłużyć się kantowskim przykładem maksymy, której treścią jest dotrzymywanie obietnicy. „Otóż mam pokusę, aby złamać daną obietnicę”. Jednakże, aby to uczynić należy sformułować maksymę zezwalającą na takie postępowanie. Można by ją było wyrazić w słowach: „mogę zawsze złamać daną obietnicę, gdy leży to tylko w moim interesie”. Otóż nie można pragnąć, aby ta maksyma była powszechnie przestrzegana, gdyż powszechne jej stosowanie prowadziłyby do załamania samej praktyki dawania przyrzeczeń, a ono samo zupełnie straciłoby sens. Pragnienie, aby ta maksyma była powszechnie przyjęta, oznaczałoby tym samym dążenie do uchylecia jej obowiązywalności. W związku z tym maksyma ta nie zobowiązuje, tym samym nie może być traktowana jako zasada moralna.

W podobny sposób można testować każde inne działanie, dowiadując się, czy upowszechnienie maksymy nie prowadzi do zaprzeczenia nakazanego przez nią postępowania. Na takiej drodze człowiek pozbawiony jakichkolwiek gotowych zasad tworzy racjonalny porządek moralny. W zdolności tworzenia takiego porządku J. Kant upatrywał istotę godności człowieka<sup>17</sup>.

Godność osoby ludzkiej to jej autonomia<sup>18</sup>. „Według J. Kanta istota racjonalna formułuje nakazy moralne sama dla siebie. Jest posłuszna tylko sobie samej”<sup>19</sup>. Człowiek jako jedyny byt we wszechświecie jest rządcą i panem samego siebie, tworzy racjonalny oraz moralny porządek wszechświata. Sam określa się jako osoba i to „samookreślenie stanowi absolutny początek nieokreślany już przez nic innego”<sup>20</sup>. Człowiek jest więc sam dla siebie ostatecznym autorytetem moralnym. A dokładniej jest nim jego własny rozum, on sam dla siebie bowiem formułuje nakazy moralne i je sprawdza, czy są obowiązkiem. O tyle można akceptować naukę innych autorytetów, o ile ludzki rozum sprawdzi, czy proponowana przez te autorytety nauka zawiera bezwzględny nakaz. Odnosi się to

<sup>16</sup> Cytat za A. Schopenhauer, *O podstawie moralności*, Warszawa 1994, s. 56.

<sup>17</sup> „Ta godność opiera się tylko na autonomii człowieka, a polega na tym, że człowiek sam ustanawia prawo, któremu jest posłuszny, a zatem znajduje się względem niego w takim samym stosunku, w jakim obywatele państwa konstytucyjnego znajdują się względem samego prawodawstwa”. A. Schopenhauer, op.cit., s. 67.

<sup>18</sup> „Autonomia jest więc podstawą godności natury ludzkiej i każdej natury rozumnej”. J. Kant, op.cit., B 77. Por. A. Schopenhauer, op.cit., s. 67.

<sup>19</sup> A. MacIntyre, op.cit., s. 250.

<sup>20</sup> F. Ricken, *Etyka ogólna*, Kęty 2001, s. 158.

także do autorytetu boskiego, w przeciwnym razie mielibyśmy przykład heteronomii, czyli poddania podmiotu racjonalnego władzy praw obcej jego naturze<sup>21</sup>.

Autonomia stawia człowieka ponad światem. Jego wartość przewyższa radykalnie świat, w którym jest on zanurzony<sup>22</sup>. Dlatego osoba ludzka, w odróżnieniu od wszystkich bytów materialnych, jest celem wszelkiego dążenia i działania. J. Kant wyraził to w maksymie: „postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w twojej osobie, jak też w osobie każdego innego, używał zawsze jako celu, nigdy tylko jako środka”<sup>23</sup>. W bezosobowy świat nie jest wpisany cel. Wszelkie cele w świecie ustanawia dopiero autonomiczny podmiot. Wynika stąd, że musi on być celem samym w sobie. Autonomiczny podmiot jest sam w sobie takim dobrem, które z moralnego punktu widzenia nie dopuszcza do traktowania go instrumentalnie. Dobrem tym jest autonomia, która jest ostateczną racją godności osoby ludzkiej<sup>24</sup>. Czy takie pojęcie godności jest do przyjęcia? Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy przyglądać się szerzej konsekwencjom możliwym do wyprowadzenia z takiego pojmowania godności. Wydaje się, że takie pojęcie godności legło u podstaw współczesnej dyskusji dotyczącej etycznej oceny samobójstwa i eutanazji.

Otóż zwolennicy prawa do samobójstwa i eutanazji wychodzą od opisu losu człowieka skazanego na ogromne, beznadziejne, ponadludzkie siły cierpienia. Nierzadko spychają one człowieka w poniżające warunki materialnego bytowania pozbawionego niezbędnej opieki ze strony otoczenia. W takich warunkach, kiedy człowiek zostaje odarty ze wszystkiego, co jego życiu mogło dodawać blasku, pozostaje mu jeszcze autonomia – wolność. Ona to właśnie wyposaża człowieka w moc stanowienia o własnym losie. Eutanazja czy samobójstwo byłoby ostatnią formą potwierdzenia własnej godności. Można zatem dostrzec, że ostatecznie to nie tragizm losu człowieka stanowi źródło argumentacji na rzecz eutanazji czy prawa do samobójstwa, lecz autonomia przysługująca woli człowieka. „Przewyciężając w ten sposób największe doświadczenie ludzkiego losu, kiedy podjąć musi walkę z beznadziejnym cierpieniem, wolność staje się wyrazem i potwierdzeniem godności człowieka”<sup>25</sup>. Przypisywanie człowiekowi absolutnej autonomii, tak jakby on sam był sprawcą własnego życia, przybrało swoją skrajną formę w pochwałę samobójstwa i eutanazji. Doprowadziło to do uznania tej formy afirmacji samego siebie, która stanowi zarazem własną destrukcję.

Zaprezentowana koncepcja godności człowieka rozumiana jako jego osobowa autonomia nie jest możliwa do przyjęcia. Prowadzi bowiem do licznych paradoksów w etyce, alienuje człowieka, stawiając go na pozycji Boga. Wydaje

<sup>21</sup> Por. A. MacIntyre, op.cit., s. 251.

<sup>22</sup> Por. A. Szostek, *Wokół godności prawdy i miłości*, Lublin 1995, s. 35.

<sup>23</sup> J. Kant, op.cit., B 66.

<sup>24</sup> Por. A. Szostek, op.cit., s. 36

<sup>25</sup> T. Ślipko, *Antropologiczne podstawy godności człowieka*, [w:] *Philosophia Vitam Alere*, pod red. S. Ziemiańskiego, Kraków 2005, s. 731.

się zatem rzeczą konieczną, aby w poszukiwaniu właściwej koncepcji godności człowieka sięgnąć w głąb samej metafizyki człowieka. Na tej drodze ukazuje się godność człowieka w nurcie filozofii klasycznej.

#### 4. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA SYNTEZĄ ISTOTNYCH WŁASNOŚCI OSOBY LUDZKIEJ

W filozofii klasycznej godność człowieka wiąże się z istotnymi własnościami osoby ludzkiej. Byłaby to jakość syntetyzująca wszystkie istotne własności osoby ludzkiej. Przez tę ontyczną jakość osoba nie byłaby już „czymś”, ale „kimś”, wyróżniałaby się spośród wszystkich bytów pochodnych. Uzasadnić więc godność człowieka w nurcie filozofii klasycznej, to wykazać, że człowiek istnieje jako osoba, czyli jest bytem istniejącym w sobie i dla siebie. Zazwyczaj czyni się to bądź na drodze ściśle metafizycznych dociekań prowadzących do gradualistycznej teorii bytu<sup>26</sup>, bądź przez odwołanie się do wewnętrznego doświadczenia takiego sposobu istnienia.

Wykazywanie istnienia osoby na drodze ściśle metafizycznej spotyka się często z krytyką. Otóż zarzuca się, że takie podejście nie odsłania istoty osoby ludzkiej, ale wtłacza ją w ogólną teorię bytu, w system gotowych metafizycznych pojęć<sup>27</sup>. Nie wydaje się, aby zarzut ten był słuszny, zwłaszcza gdy jest kierowany pod adresem tomistów egzystencjalnych. Zarzut ten może się odnosić co najwyżej do ich metodologicznej deklaracji, wedle której antropologia filozoficzna powinna być traktowana jako metafizyka szczegółowa. Nie jest on natomiast słuszny, gdy rozciąga się go na sposób, w jaki tomiści egzystencjalni poznają byt osobowy. W poznawaniu człowieka jako osoby sięgają oni najczęściej do wewnętrznego doświadczenia istnienia w sobie i dla siebie. I takie właśnie wewnętrzne doświadczenie w połączeniu z rozumem stanowi dla nich filozoficzne źródło wiedzy na temat człowieka jako osoby. To prawda, że na człowieka można patrzeć od zewnątrz i od wewnątrz<sup>28</sup>, ale tylko wewnętrzne doświadczenie daje wgląd w naturę istnienia człowieka, czyli w bycie osobą ludzką.

W tradycji filozoficznej, tj. od czasów Arystotelesa, doświadczenie odnosiło się do poznania zmysłowego zewnętrznych wobec człowieka przedmiotów. Dopiero Tomasz z Akwinu bodaj jako pierwszy rozszerzył rozumienie doświadczenia na wewnętrzne poznanie osoby ludzkiej<sup>29</sup>. Przedmiotem tego doświad-

<sup>26</sup> „...persona significat id quod est perfectissimum in tota natura...”. Tomasz z Akwinu, op. cit., I, q. 29, a.3.

<sup>27</sup> Por. A. Siemianowski, *W stronę ontologii osoby*, [w:] *Filozofia chrześcijańska, t. 1*, pod red. F. Lenorta, Poznań 2004, s. 39.

<sup>28</sup> Por. M.A. Krapiec, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005, s. 8 i n.

<sup>29</sup> „Si quis autem velit dicere animam intellectivam non esse corporis formam, oportet quod inveniatur modum quo ista actio quae est intelligere, sit huius hominis actio, experitur enim unusquisque seipsum esse qui intelligit”. Tomasz z Akwinu, op. cit., I, q.76, a.1.

czenia jest własne „ja” – działający podmiot. „W tym doświadczeniu jest mi dane, że to „ja” – ten sam podmiot myśli i czuje, czyli ten sam podmiot spełnia działania cielesne i niecielesne”<sup>30</sup>, ale także i to, że „ten sam podmiot przeżywa swoje czyny i swoje doznania. I w tym przeżyciu jest mu dana własna podmiotowość”<sup>31</sup>. Taka jest treść doświadczenia tożsamości własnego bytu. Stanowi więc ono podstawę do pojmowania osoby jako bytu w sobie, czyli bytu mającego w sobie istnienie i przeżywającego swoje istnienie. Wewnętrzne doświadczenie tożsamości własnego bytu każe wiązać pojmowanie osoby nie tyle ze specyficznymi dla człowieka działaniami, choćby takimi jak czynności rozumu i woli, ale także z istnieniem „ja” – podmiotu i z przeżywaniem przez niego własnego istnienia. Działanie może być lub nie, natomiast osoby nie może nie być<sup>32</sup>.

Samostniejący podmiot doświadcza sam siebie od strony istnienia, nie zaś od strony własnej istoty. „Doświadczać bowiem własnej jaźni, stwierdzamy niewątpliwie fakt istnienia „ja” jako podmiotu. Wiem bowiem, że istnieję; tu nie ma żadnej wątpliwości i na ten temat nikt nie błądzi”<sup>33</sup>. Człowiek stale doświadcza siebie jako istniejące „ja”, we własnym „ja” nieustannie się odnajduje. Przeżywając swoje czyny i doznania doświadcza, że jest osobą, że jest podmiotem<sup>34</sup>. Doświadczenie siebie jest podmiotowi dane już w pierwszym jego akcie, czyli afirmacji istnienia siebie oraz świata. Ta podwójna afirmacja istnienia uprawnia do sformułowania rozumienia osoby jako „ja” natury rozumnej<sup>35</sup>, to rozum bowiem jest odpowiednią władzą w człowieku, która może afirmować istnienie czy dokonywać asercji zdaniowej. Jeśli zatem jaźń takiej afirmacji dokonuje i jest to pierwszy akt podmiotu istniejącego w sobie, znaczy to, że jaźń ta musi być natury rozumnej. Podmiot w tej podwójnej afirmacji istnienia ujawnia się i pierwszy raz uświadamia sobie, że jest bytem osobowym. Jeśli osobę rozumie się jako podmiot mający istnienie w sobie i przeżywający własne istnienie, to z tego powiązania osoby z istnieniem wynikają dalsze jej właściwości. Są nimi w pierwszym rzędzie jedność i jednostkowość.

<sup>30</sup> „*Et primum quidem stare non potest, ut supra ostensum est, propter hoc quod ipse idem homo est qui percipit se et intelligere et sentire, sentire autem non est sine corpore, unde oportet corpus aliquam esse hominis partem*”. Tomasz z Akwinu, op. cit., I, q. 76, a. 1.

<sup>31</sup> „Otóż ta właśnie «wewnętrzność» i «wsobność» jako pełna (w znaczeniu doświadczalnym i przeżyciowym) realizacja osobowej podmiotowości ludzkiego «ja» przejawia się i zarazem urzeczywistnia w samoposiadaniu i samopanowaniu. Człowiek przeżywa siebie jako podmiot osobowy, o ile sobie uświadamia to, że sam siebie posiada i że sam sobie panuje”. K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, [w:] *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 387.

<sup>32</sup> Por. V. Possenti, *Spór o osobę ludzką*, „Społeczeństwo”, nr 2/15, 2005, s. 287-288.

<sup>33</sup> M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, op. cit., s. 13.

<sup>34</sup> Por. K. Wojtyła, *Podmiotowość i „to, co nieredukowalne” w człowieku*, [w:] *Osoba i czyn...*, op. cit., s. 439. „*W przeżyciu samoposiadania i samopanowania człowiek przeżywa to, że jest osobą, i to, że jest podmiotem*”. Ibidem, s. 441.

<sup>35</sup> Por. M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, op. cit., s. 121.

Jeśli osoba jest istnieniem „ja” natury rozumnej, to musi być ona w człowieku czymś jednym. Nie jest ona czystym istnieniem, lecz ma istnienie w sobie i je przeżywa, czyli jest jednością tego, co w niej aktualne i potencjalne. Wynika z tego zatem, że nie jest ona ani samą duszą, ani samym ciałem, lecz jest ontyczną jednością ciała i duszy<sup>36</sup>. Wobec tego zawsze będą chybione próby poszukiwania osoby w cielesnych faktach, jak choćby przez introspekcyjne śledzenie procesów neurofizjologicznych<sup>37</sup> czy w aktywności władz duszy człowieka. Próby takie lekceważą jedność osoby, która jest jej ontyczną jakością.

Z racji posiadania istnienia w sobie i jego przeżywania osoba jest czymś, najbardziej ze wszystkich bytów pochodnych, jednostkowym. Osoba jest przez to najbardziej osobno, jest czymś, co w człowieku najbardziej własnego, niepowtarzalnego. Nie wydają się być zatem słuszne jakiegokolwiek próby konstruowania definicji osoby, definicja bowiem uogólnia<sup>38</sup>. Osoba będąc czymś najbardziej jednostkowym, wymyka się ujęciom definicyjnym. Być może to z tych powodów starożytni Grecy zrezygnowali z mówienia o osobie, gdyż ich koncepcja naukowego poznania, rozumianego jako poznanie definicyjne, czyli poznanie ogólne i powszechne, nie stwarzała możliwości dotarcia do tego, co najbardziej w człowieku jednostkowe, niepowtarzalne.

Dalszą własnością osoby jako bytu w sobie jest jej zupełność. Osoba nie jest częścią większej całości, lecz jako podmiot mający istnienie w sobie i je przeżywający jest bytem zupełnym, czyli posiada wszystkie właściwe jego naturze elementy, a są nimi elementy obecne i potencjalne. Jednostkowy rozwój spotencjalizowanej natury ludzkiej jest spełnianiem się człowieka jako osoby, choć spełnianie to nie powoduje w niej zmiany ontycznej. Nie pojawia się bowiem w strukturze osoby nic, co by już wcześniej w niej nie istniało. Osoba wobec natury ludzkiej pełni rolę aktu, w ten sposób spełnia ona sama siebie, nadając osobowe oblicze dotąd potencjalnej naturze ludzkiej. W tym sensie osoba jest bytem dla siebie, to znaczy jest sama dla siebie celem. Taki charakter istnienia osoby wynika stąd, że jest ona jako byt częściowo spotencjalizowana<sup>39</sup>. I dlatego osobowe „ja” mając istnienie w sobie, urzeczywistnia samo siebie w czynie na mocy sprzężenia aktów rozumu i wolnej woli. Najpełniej urzeczywistnia swoje możliwości przez miłość. „Miłość to takie działanie, taki akt, który najpełniej rozwija istnienie osoby”<sup>40</sup>.

Dopiero takiemu bytowi, który istnieje w sobie i dla siebie przysługuje godność. Jest ona tą doskonałością osoby ludzkiej, która nie dopuszcza do używania osoby ludzkiej jako środka do innych aniżeli ona sama celów. Jakość ta określa

<sup>36</sup> Por. A. Siemianowski, op. cit., s. 45.

<sup>37</sup> „Nauki biologiczne nie wiedzą nic o osobie; refleksja na temat osoby wiedzie poza biologię na teren wiedzy filozoficznej”. V. Possenti, op. cit., s. 284.

<sup>38</sup> Nie można tworzyć pojęć dla przedmiotów jednostkowych ani ich definiować. Por. A. Siemianowski, op. cit., s. 27.

<sup>39</sup> Por. M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, op. cit., s. 122-123.

<sup>40</sup> Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 27.

sam status bytowy, jaki przysługuje osobie ludzkiej, jest więc człowiekowi wrodzona<sup>41</sup>. Ale jest ona także czymś potencjalnym, to znaczy jest człowiekowi zadana do spełnienia w czynie<sup>42</sup>. Nie można zatem pojmować godności ludzkiej tylko statycznie, jak choćby pewną jakość owocu, ale jest ona w człowieku czymś, co go dynamizuje do określonego działania, przez które spełnia się on jako osoba. W tym sensie godność osoby ludzkiej jako jej istotna własność jest podstawową normą moralności<sup>43</sup>. Określa kierunek realnego, niepozornego urzeczywistniania się osoby w czynie, weryfikuje dobroć i słuszność czynu, jest więc podstawą moralnej oceny działania człowieka. Aby czyn był dobry nie wystarczy, by był on tylko autonomiczny, lecz musi także odpowiadać godności jego adresata, którym jest jego sprawca, przez taki czyn bowiem urzeczywistnia się człowiek jako osoba. „Spełniam siebie nie przez to, że spełniam czyn, ale przez to, że staję się dobry, gdy ten czyn jest moralnie dobry”<sup>44</sup>. Samo urzeczywistnianie się godności człowieka w moralnie dobrym działaniu nie powoduje zmiany w ontycznej strukturze osobowego bytowania w sobie i dla siebie, stąd godność oraz podstawa moralności jest ta sama dla wszystkich ludzi. Zakorzeniona w osobowym bytowaniu w sobie i dla siebie godność człowieka jest źródłem przysługujących każdemu człowiekowi podstawowych praw<sup>45</sup>.

Jak można było dostrzec racją godności człowieka w filozofii klasycznej są istotne cechy osoby ludzkiej. Godność człowieka jest w niej pojmowana jako synteza tych cech. „Cechy istotne, należące do istoty jakiegokolwiek bytu, nie dopuszczają stopniowego bycia więcej albo mniej, gdyż są albo nie są”<sup>46</sup>. Wynikająca z istotnych własności osoby ludzkiej godność jest niezbywalna i jako taka jest podstawą równości wszystkich ludzi. Skoro więc świadomość, autonomia, stany psychiczne czy stany mentalne mogą mieć różne stopnie, to nie mogą one stanowić istoty bycia osobą i tym samym podstawy godności osoby ludzkiej. Co więcej może dojść do całkowitej utraty którejs z tych cech, czy zaniku takiego stanu, mimo tego nie następuje zmiana ontyczna w osobie. Osoba ludzka nie jest mniej osobą przez to, że jest niewidoma, nieświadoma, ograniczona w wolności, czy utraciła zmysł moralny. Powołana do istnienia momentalnym aktem osoba ludzka jest obdarzona godnością raz na zawsze, podobnie jak raz na zawsze otrzymuje się imię. Nie może więc ona w człowieku ani wzrastać, ani zanikać.

Natomiast każda próba charakteryzowania osoby i związanej z nią godności przez procesualne cechy, stany czy funkcje podsuwa sugestię przenoszenia stopniowości na prawa człowieka. Na przykład prawo do życia zaczynałoby się od momentu poczęcia i zwiększałoby wraz z ontogenetycznym rozwojem płodu,

<sup>41</sup> Por. Por. J. Herbut, *Osoba*, [w:] *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 418.

<sup>42</sup> Por. K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Paryż – Lublin 1991, s. 51.

<sup>43</sup> Zob. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą*, Kęty 2000, s. 255-261.

<sup>44</sup> K. Wojtyła, *Osoba: podmiot i wspólnota*, op. cit., s. 390.

<sup>45</sup> Zob. F.J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.

<sup>46</sup> V. Possenti, op. cit., s. 289.

osiągając najwyższy swój stopień w życiu po urodzeniu, aż do pełnej dojrzałości, ażeby potem znowu maleć z powodu starzenia się człowieka. W konsekwencji zniszczenie organizmu, w którym pożądana cecha jest niewystarczająco intensywna nie byłoby w sprzeczności z godnością człowieka. Taką gradualistyczną koncepcję osoby i związanej z nią godności głoszą D. Parfit<sup>47</sup>, H.T. Engelhardt<sup>48</sup>. Niektórzy natomiast jak P. Singer<sup>49</sup> posuwają się jeszcze dalej i odrzucają w ogóle samo pojęcie osoby, dokonując ocen moralnych w świetle założeń utilitaryzmu etycznego czy sensualizmu. Prawa według nich posiadają tylko takie istoty, które mają czucie, są zdolne doznawać bólu czy przyjemności. Wszyscy oni jednak charakteryzują osobę ludzką przez cechy nieistotne i z nich wyprowadzają godność człowieka. Skutkuje to usprawiedliwieniem nierówności społecznej, pogardy dla człowieka i działań wobec niego destrukcyjnych<sup>50</sup>.

## LA DIGNITÉ DE L'HOMME COMPRISÉ D'UNE FAÇON PHILOSOPHIQUE

### R é s u m é

L'article est consacré aux aspects philosophiques de la dignité de l'homme. On démontre dans cet article le lien entre la dignité humaine et la personne humaine elle même. L'auteur soutient que les propriétés essentielles d'une personne humaine sont la raison de sa dignité. Ainsi la dignité est la règle fondamentale de la moralité et la base des droits fondamentaux de l'homme. Par contre, l'association de la dignité et de l'autonomie d'une personne humaine face au manque de valeurs essentielles entraîne toujours une inégalité sociale et un mépris de l'homme.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*

---

<sup>47</sup> Zob. D. Parfit, *Ragioni e persone*, Milano 1989.

<sup>48</sup> Zob. H.T. Engelhardt, *Manuale di bioetica*, Milano 1991.

<sup>49</sup> Zob. P. Singer, *Etyka praktyczna*, Warszawa 2003. P. Singer, *O życiu i śmierci: upadek etyki tradycyjnej*, Warszawa 1997.

<sup>50</sup> „Wszelkie redukowanie człowieka jako bytu osobowego do różnych zabsolutyzowanych właściwości człowieka jest wprowadzeniem procesu alienacji człowieka, czyli zamiany celu na środki, a środków na cel”. M.A. Krąpiec, *Człowiek jako...*, op. cit., s.132.

Paweł WALAWENDER  
Uniwersytet Rzeszowski

## PRZESTRZENNE ASPEKTY RYNKU PRACY WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Artykuł prezentuje wybrane aspekty przestrzennego zróżnicowania rynku pracy województwa podkarpackiego. Analizę oparto na ilościowych wskaźnikach wybranych wymiarów rynku pracy, takich jak: bezrobocie, zatrudnienie, demografia czy instytucje rynku pracy. Autor proponuje typologię lokalnych rynków pracy, dzieląc je na „tradycyjnie rolnicze”, „stagnacyjnie rolnicze”, „turystyczne” oraz „usługowo-przemysłowe”. Wykazane w artykule rozbieżności przestrzenne powinny stać się przesłanką różnicowania polityki rynku pracy prowadzonej przez władze województwa podkarpackiego, której celem powinno być m.in. łagodzenie dysproporcji na lokalnych rynkach pracy.

### 1. WPROWADZENIE

Istotnym elementem każdej gospodarki jest rynek pracy, przez który rozumie się całokształt zagadnień związanych z kształtowaniem podaży pracy i popytu na nią. Rynek pracy jest kategorią, która może być rozważana w aspekcie zarówno ekonomicznym, społecznym, jak i przestrzennym. W konkretnym bowiem miejscu przestrzeni są ulokowane miejsca pracy świadczonej przez ludzi zamieszkałych w mniejszej bądź większej od nich odległości.<sup>1</sup> Cechą charakterystyczną rynku pracy w wymiarze przestrzennym jest duże zróżnicowanie sytuacji, które przejawia się m.in. w istnieniu obszarów o stosunkowo wysokim i stosunkowo niskim poziomie bezrobocia wśród zasobów pracy.

Celem niniejszego artykułu jest charakterystyka zróżnicowania przestrzennego rynku pracy województwa podkarpackiego. Zróżnicowanie odniesiono do kilku wybranych aspektów rynku pracy, takich jak: bezrobocie, aspekt demograficzny, zatrudnieniowy i instytucjonalny. Za jednostkę analizy przyjęto powiat. Obliczeń dokonano na podstawie danych pochodzących z końca 2005 r.

---

<sup>1</sup> E. Kryńska, *Europejska Strategia Zatrudnienia wobec zróżnicowań regionalnych*, [w:] *Regionalne i lokalne rynki pracy. Od dysproporcji do spójności*, pod red. R.Cz. Horodelskiego, C. Sadowskiej-Snarskiej, IPISS, Warszawa 2006, s. 19.



## 2. PRZESTRZENNY ROZKŁAD LICZBY I STOPY BEZROBOCIA

Na koniec 2005 r. w województwie podkarpackim było zarejestrowanych 163 956 bezrobotnych. Najmniej zarejestrowanych bezrobotnych odnotowano w powiatach bieszczadzkim (2430), w mieście Krośnie (2619) oraz powiecie leskim (2774). Największą liczbę bezrobotnych posiadały powiaty rzeszowski (11597), jasielski (11215) oraz dębicki (10617).

Do najczęściej stosowanych wskaźników w opisie sytuacji na rynku pracy należy zaliczyć stopę bezrobocia. Jest to wskaźnik, który oblicza się jako udział procentowy liczby bezrobotnych w liczbie ludności aktywnej zawodowo (tzn. pracującej i bezrobotnej).

Stopa bezrobocia według stanu na koniec 2005 r. obliczona dla województwa podkarpackiego wynosiła 18,4%. Rozpiętość między najwyższą a najniższą stopą bezrobocia w województwie podkarpackim wyniosła w grudniu 2005 r. 20,4 pkt. Najwyższą stopę bezrobocia odnotowano w powiatach: bieszczadzkim (28,7%), brzozowskim (28,2%), leskim (26,4%), strzyżowskim (25,2%), oraz nizańskim (23,3%). Najniższą natomiast odnotowano w Krośnie (8,3%), Rzeszowie (9,1%) oraz w powiatach: stalowowolskim (14,7%) i mieleckim (15,2%). Stopę bezrobocia wyższą niż średnia w województwie zanotowano w 18 powiatach.

## 3. PŁYNNOŚĆ RYNKU PRACY

Sytuacja na rynku pracy nie powinna być oceniana jedynie przez pryzmat stopy bezrobocia. Jednym z elementów oceny poziomu i dynamiki bezrobocia jest analiza „napływu” (tj. liczby osób zarejestrowanych w urzędach pracy w danym okresie) i „odpływu” (tj. liczby wyłączonych z ewidencji osób rejestrujących się jako bezrobotne). Większy napływ do bezrobocia niż odpływ świadczy o regresywnym charakterze rynku pracy, sytuacja zaś odwrotna, tzn. większy odpływ z bezrobocia niż napływ, świadczy o dynamicznym charakterze tegoż rynku.<sup>2</sup>

W urzędach pracy województwa podkarpackiego zarejestrowało się w 2005 r. ogółem 151 774 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowano w powiatach: rzeszowskim (9884 osoby), dębickim (9423), w Rzeszowie (9228), jasielskim (9215) oraz jarosławskim (9162). Najmniej bezrobotnych zarejestrowało się natomiast w powiecie: bieszczadzkim (2204 osoby), leskim

---

<sup>2</sup> K. Mlonek, *Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań*, Krajowy Urząd Pracy, Warszawa 1999, s. 120.

(2594), mieście Krośnie (3099), tarnobrzeskim (3841) oraz w Tarnobrzegu (3911), (tab. 1.).

Tabela 1. Liczba bezrobotnych i stopa bezrobocia w powiatach województwa podkarpackiego według stanu na koniec 2005 r.

Powiaty (miasta)	Liczba bezrobotnych	Stopa bezrobocia	Współczynnik płynności rynku pracy
bieszczadzki	2 430	28,7	0,479
brzozowski	7 581	28,2	0,543
dębicki	10 617	18,7	0,459
jarosławski	10 063	19,6	0,409
jasielski	11 215	22,0	0,466
kolbuszowski	4 953	20,9	0,381
krośnieński	7 577	21,5	0,430
leski	2 774	26,4	0,463
leżajski	5 124	18,8	0,452
lubaczowski	5 447	22,5	0,429
łańcucki	6 129	18,8	0,451
mielecki	9 340	15,2	0,531
nizański	5 382	23,3	0,440
przemyski	5 968	22,5	0,494
przeworski	6 215	18,2	0,369
ropczycko-sędziszowski	6 503	21,4	0,424
rzeszowski	11 597	18,7	0,506
sanocki	6 807	18,5	0,562
stalowowolski	6 779	14,7	0,441
strzyżowski	6 802	25,2	0,459
tarnobrzegi	4 042	18,1	0,479
miasto Krosno	2 619	8,3	0,380
miasto Przemyśl	5 748	20,0	0,421
miasto Rzeszów	8 559	9,1	0,468
miasto Tarnobrzeg	3 685	17,9	0,448
<b>województwo podkarpackie</b>	<b>163 956</b>	<b>18,4</b>	<b>0,459</b>

Drugi element obrazujący dynamikę bezrobotnych to liczba osób, które utraciły status bezrobotnego. W całym 2005 r. z ewidencji urzędów pracy wyłączono 158 111 bezrobotnych. Najwięcej bezrobotnych wyrejestrowano w następujących powiatach: jasielskim (10179 osób), rzeszowskim (10009), dębickim (9466), mieleckim (9381) oraz w mieście Rzeszowie (9340). Najmniej natomiast w powiatach: bieszczadzkim (2377 osób), leskim (2658), w Krośnie (3016), w Tarnobrzegu (3989) oraz w powiecie tarnobrzeskim (4035).

W celu dokonania prawidłowej oceny rynku pracy należy zwrócić uwagę na jego płynność. Do jej oceny przydatny może być tzw. współczynnik płynności rynku pracy, wyrażający stosunek liczby bezrobotnych, którzy w badanym

okresie podjęli pracę (tzn. zostali wyłączeni z rejestracji na skutek podjęcia pracy), do liczby bezrobotnych nowo zarejestrowanych w tym okresie. Pod względem płynności rynku pracy najlepiej wypadają powiaty: rzeszowski (0,506), mielecki (0,531), brzozowski (0,543) oraz sanocki (0,562). Najniższe wartości opisywanego współczynnika obliczono dla powiatu przeworskiego (0,369), miasta Krosna (0,380), kolbuszowskiego (0,381) oraz jarosławskiego (0,409).

#### **4. BEZROBOCIE DŁUGOTRWALE**

Do kluczowych zagadnień związanych z analizą rynku pracy należy kwestia długotrwale bezrobotnych (pozostających bez pracy dłużej niż jeden rok). Długotrwale bezrobocie pozbawia człowieka możliwości zaspokojenia jednej z podstawowych jego potrzeb, tj. potrzeby pracy. Ten typ bezrobocia przynosi w następstwie pauperyzację jednostki lub całej rodziny, często izolację społeczną, a także wpływa na zmiany w psychice bezrobotnych.<sup>3</sup> Przyczynia się do zagrożenia patologią społeczną, zmniejszenia szans na znalezienie nowej pracy i tym samym ogranicza możliwości jednostki oraz jej rodziny w wydostaniu się z ich trudnego materialnego oraz społecznego położenia.

Poziom bezrobocia długotrwałego w województwie podkarpackim należy do najwyższych w Polsce. Według danych na koniec 2005 r. aż 52,4% ogółu zarejestrowanych na Podkarpaciu bezrobotnych pozostawało bez pracy dłużej niż rok.

Cechą charakterystyczną bezrobocia długotrwałego jest zróżnicowanie terytorialne. Różnice są widoczne w skali i strukturze zbiorowości długotrwale bezrobotnych między poszczególnymi powiatami.

Najniższy odsetek bezrobotnych powyżej jednego roku odnotowano na terytorium miasta Krosna (45,6%), powiatu stalowowolskiego (45,8%) i leskiego (45,9%). Z kolei najwyższy odsetek długotrwale bezrobotnych odnotowano w powiatach: jasielskim (55,2%), przemyskim (56,2%), rzeszowskim (56,5%) oraz strzyżowskim (56,8%).

#### **5. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE STRUKTUR ZATRUDNIENIA**

Zróżnicowanie lokalnych rynków pracy należy również rozważać w przekroju struktury zatrudnienia. W analizie można uwzględnić np. sektorową strukturę rynku pracy, będącą pochodną rozmieszczenia potencjału pracy w układzie działów gospodarki. Rynek pracy można wtedy podzielić na trzy sektory: rolnic-

---

<sup>3</sup> J. Unolt, *Ekonomiczne problemy rynku pracy*, Wydawn. Śląsk, Katowice 1999, s. 51.

two, przemysł (wraz z budownictwem) oraz szeroko pojęte usługi (rynkowe i nierynkowe).<sup>4</sup>

Na koniec 2005 r. w województwie podkarpackim zanotowano 639 138 osób pracujących, w tym 24,9% pracowało w rolnictwie, 27,8% w przemyśle (i budownictwie) oraz 47,3% w usługach (rynkowych 28,2%, nierynkowych 19,1%).

Najwięcej osób pracujących w rolnictwie odnotowano w powiatach: przemyskim (57,3%), kolbuszowskim (56,5%), strzyżowskim (55,3%), lubaczowskim (54,8%) oraz przeworskim (51,1%). Wyraźnie najniższy odsetek pracujących w tej gałęzi gospodarki uwidocznił się, co jest oczywiste w powiatach grodzkich (w miastach: Rzeszów – 0,4%, Krosno – 0,9%, Przemyśl – 1,3%, Tarnobrzeg – 6,3%) oraz w powiecie stalowowolskim (11,6%).

Najwyższy odsetek ludzi pracujących w przemyśle odnotowano w powiecie grodzkim w Krośnie (48,9%), powiecie stalowowolskim (48,1%), mieleckim (41,7%) oraz sanockim (39,9%). Najniższy poziom wskaźnik ten osiągnął na terenie powiatu: brzozowskiego (15,1%), kolbuszowskiego (14,3%), lubaczowskiego (10,6%) oraz przemyskiego (6,7%).

Najwięcej osób pracujących w usługach zaobserwowano na terenie powiatów grodzkich (76,4% w Przemyślu, 69,6% w Tarnobrzegu, 68,7% w Rzeszowie oraz 50,2% w Krośnie) oraz powiatów: leskiego (52,8%) i bieszczadzkiego (52,8%).

Najwięcej osób pracujących w usługach rynkowych można zaobserwować na terenie powiatów grodzkich. Zwraca uwagę stosunkowo wysoki wskaźnik obliczony dla miasta Rzeszowa (38,5%). Niższy poziom pracujących w usługach rynkowych odnotowują pozostałe miasta na prawach powiatu (Tarnobrzeg 34,7%, Przemyśl 34,5%, Krosno 27,4%). Zdecydowanie najniższe natężenie wskaźnik ten przyjął w powiecie strzyżowskim (9,9%), nizańskim (10,6%) oraz tarnobrzeskim (10,9%).

Największy odsetek pracujących w usługach nierynkowych zanotowano w Przemyślu (41,9%), powiecie leskim (35,5%) oraz w Tarnobrzegu (34,9%). Najniższy procent osób pracujących w usługach nierynkowych zanotowano w powiatach: mieleckim (13,4%), przeworskim (16,9%), ropczycko-sędziszowskim oraz dębickim (po 17,0%).

## 6. PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

Pojęcie przedsiębiorczości oznacza postawę charakteryzującą się skłonnością do podejmowania inicjatyw, dynamizmem, kreatywnością. Rozwój przed-

---

<sup>4</sup> Ibidem s. 25.

siębiorczości przyczynia się do tworzenia miejsc pracy w istniejących przedsiębiorstwach, nowo powstających podmiotach gospodarczych, a także wpływa na samozatrudnienie.

Według stanu badań z końca 2005 r. w województwie podkarpackim, w rejestrze REGON, było zarejestrowanych 139 tys. podmiotów gospodarki narodowej. Przeważająca większość podmiotów (132,9 tys., tj. 95,6%) znajdowała się w sektorze prywatnym (w kraju 96,2%).

Duża liczba przedsiębiorstw występuje głównie tam, gdzie istnieją: odpowiednie rynki zbytu, wykwalifikowana siła robocza, dostęp do wyspecjalizowanych usług i środków finansowych, a infrastruktura jest lepiej rozwinięta. Takie korzystne warunki funkcjonowania przedsiębiorstw występują najczęściej w granicach aglomeracji miejskich oraz na ich obrzeżach. Teza ta znajduje swoje uzasadnienie w analizie danych o podmiotach zarejestrowanych w województwie podkarpackim.

Według stanu badań na koniec 2005 r. najwięcej zarejestrowanych w rejestrze REGON podmiotów gospodarczych odnotowano w następujących regionach województwa podkarpackiego: w mieście Rzeszowie (18388) oraz powiatach: rzeszowskim (10150), mieleckim (8 833), stalowowolskim (8470). Najmniejszą liczbę podmiotów gospodarczych posiadały następujące powiaty: bieszczadzki (2054), leski (2521) oraz lubaczowski (2543).

Celem porównania, liczbę przedsiębiorstw jako miernik przedsiębiorczości warto odnieść do liczby ludności danego obszaru. Biorąc pod uwagę wskaźnik, jakim jest liczba przedsiębiorstw przypadających na 10 tys. mieszkańców do powiatów najbardziej „nasyconych” przedsiębiorstwami należy zaliczyć miasta na prawach powiatu (Rzeszów – 1160, Krosno – 1066, Tarnobrzeg – 1055, Przemyśl 949) oraz powiat leski (946) i bieszczadzki (923).

Najmniej przedsiębiorstw w zestawieniu z liczbą ludności odnotowuje się w powiatach o charakterystyce rolniczej, takich jak powiat kolbuszowski (467), przemyski, strzyżowski (466), przeworski (453) oraz lubaczowski (444).

## **7. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE STRUKTURY DEMOGRAFICZNEJ**

Liczba ludności aktywnej zawodowo w województwie podkarpackim wynosiła na koniec czwartego kwartału 2005 r. 919 tys. Na Podkarpaciu aktywność zawodowa była zróżnicowana zarówno w przekroju płci, wieku, wykształcenia, jak i w układzie miasto – wieś. Obserwowano wyższy współczynnik aktywności zawodowej<sup>5</sup> mężczyzn (59,4%) niż kobiet (49,3%), mieszkańców wsi (55,2%) niż miast (52,5%), osób w wieku 35-44 (87,4%) oraz 25-34 lat (86,0%) niż

---

<sup>5</sup> Współczynnik aktywności zawodowej ludności to udział ludności aktywnej zawodowo w ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej lub danej grupy.

w pozostałych kategoriach wiekowych. Na przykład w grupie wiekowej 15-24 lat wyniósł on 30,5%. Najwyższy współczynnik aktywności zawodowej odnotowano wśród osób z wykształceniem wyższym. Na koniec czwartego kwartału 2005 r. wyniósł on w tej grupie osób 78,8%. Wysokiemu współczynnikowi aktywności zawodowej w tej zbiorowości towarzyszył równie wysoki (w porównaniu z innymi kategoriami) wskaźnik zatrudnienia<sup>6</sup>, który w omawianym okresie wyniósł 69,8%.<sup>7</sup>

Niestety brakuje w miarę bieżących danych na temat aktywności zawodowej w przekroju powiatów województwa podkarpackiego. Bazując na wynikach oficjalnych badań aktywności ekonomicznej prowadzonej w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 r. można zauważyć, że najwyższym współczynnikiem aktywności zawodowej wyróżniają się powiaty: dębicki (56,9%), ropczycko-sędziszowski (57,2%), kolbuszowski (58,1%), mielecki (58,1%).

Powiaty o najniższym poziomie aktywności zawodowej to miasto Przemyśl (50,3%) oraz powiaty: krośnieński (51,4%), sanocki (52,0%) leski i stalowowliski (52,2%).

## 8. INSTYTUCJE RYNKU PRACY

Niezwykle istotny wpływ na rynek pracy ma dostępność instytucji rynku pracy i jakość ich oferty na poziomie lokalnym. Instytucje rynku pracy w województwie podkarpackim były przedmiotem badań Centrum Doradztwa Strategicznego<sup>8</sup>. Ich celem było uzyskanie wiedzy na temat potencjału, jaki posiadają instytucje wpływające na powiatowe rynki pracy, a także na temat przewagi konkurencyjnej, kierunków rozwoju oraz pożądanych zmian.

Do oceny instytucji rynku pracy<sup>9</sup> zbudowano całościowy wskaźnik potencjału instytucji rynku pracy (PIRP). Uwzględniono przy tym następujące aspekty: liczbę i potencjał instytucji rynku pracy, analizę działalności powiatowych urzędów pracy, różnorodność i jakość ofert projektowej, inicjatywy.

---

<sup>6</sup> Wskaźnik zatrudnienia obliczono jako udział pracujących w liczbie ludności (w wieku 15 lat i więcej) ogółem oraz danej grupy.

<sup>7</sup> *Rocznik Statystyczny Województwa Podkarpackiego 2006*, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Rzeszów 2005, s. 128-129.

<sup>8</sup> „Raport z badań instytucji rynku pracy w województwie podkarpackim” opracowany w ramach projektu „Indeks Gotowości Rynkowej – nowy instrument monitorujący szanse na pracę absolwentów ponadgimnazjalnych szkół zawodowych województwa podkarpackiego”, Centrum Doradztwa Strategicznego, Kraków 2007.

<sup>9</sup> Instytucja rynku pracy w rozumieniu, jakie przyjęło Centrum Doradztwa Strategicznego to każdy publiczny, prywatny lub pozarządowy podmiot, który funkcjonując w sferze doradztwa zawodowego, pośrednictwa pracy, szkoleń, innowacyjnych technologii czy rozwoju regionalnego, pośrednio bądź bezpośrednio wpływa na lokalny rynek pracy.

Najwyższym potencjałem instytucji rynku pracy charakteryzuje się powiat leżajski z wynikiem 104,66. Na dalszych pozycjach zestawienia, z dużą stratą punktową w stosunku do lidera rankingu, usytuowały się odpowiednio powiaty: ropczycko-sędziszowski (67,35), stalowowolski (64,04) oraz przeworski (54,28). Najślabiej w rankingu wypadł natomiast powiat brzozowski, dla którego wskaźnik PIRP wyniósł jedynie 20,15.

## 9. PRÓBA TYPOLOGIZACJI POWIATÓW

Jak wykazano w artykule sytuacja na powiatowych rynkach pracy w regionie podkarpackim jest zróżnicowana. Aby pokazać zróżnicowanie przestrzenne, dobrze jest skorzystać z metod statystycznych do pogrupowania lokalnych rynków pracy wedle pewnych cech. Celem przeprowadzenia wstępnej typologizacji lokalnych rynków pracy można sięgnąć po metodę analizy skupisk (*cluster analysis*). Jest to metoda eksploracyjna, której celem jest organizowanie obserwowanych danych w sensowne grupy przez analizę podobieństw w elementach poddanych badaniom według założonych kryteriów.<sup>10</sup> Dla celów niniejszego artykułu powiatowe rynki pracy poddano dyskryminacji, ze względu na cztery cechy opisujące rynek pracy, tj.

- stopę bezrobocia rejestrowanego na koniec 2005 r.,
- odsetek bezrobotnych pozostających bez pracy ponad jeden rok,
- strukturę gospodarki (udział pracujących w rolnictwie końcem 2005 r.),
- poziom aktywności gospodarczej powiatów województwa podkarpackiego (liczba podmiotów gospodarczych przypadających na 10 tys. mieszkańców).<sup>11</sup>

Dzięki metodom hierarchicznego grupowania uzyskano cztery kategorie powiatów.

- 1) Powiaty „tradycyjnie rolnicze” (łańcucki, tarnobrzeski, dębicki, jarosławski, krośnieński, leżajski, mielecki, jasielski, rzeszowski, sanocki) – to powiaty charakteryzujące się przeciętnym i wysokim odsetkiem pracujących w rolnictwie, niższym niż przeciętne lub przeciętnym poziomem bezrobocia, średnim poziomem bezrobocia długotrwałego oraz niższym niż przeciętnym w województwie poziomem przedsiębiorczości.
- 2) Powiaty „stagnacyjnie rolnicze” (lubaczowski, przemyski, niżański, ropczycko-sędziszowski, kolbuszowski, strzyżowski, brzozowski, przeworski) – powiaty o bardzo wysokim poziomie pracujących w rolnictwie, wysokiej

---

<sup>10</sup> M. Dobosz, *Wspomagana komputerowo analiza wyników badań*, Akademicka Oficyna Wydawnicza EXIT, Warszawa 2001, s. 337.

<sup>11</sup> Do pomiaru odległości między obiektami (powiatami) wykorzystano tzw. metrykę Warda. Dane poddano standaryzacji.

- lub bardzo wysokiej stopie bezrobocia, wysokim poziomie bezrobocia długotrwałego oraz bardzo niskim poziomie przedsiębiorczości.
- 3) Powiaty „turystyczne” (bieszczadzki, leski) – powiaty o stosunkowo niskim poziomie zatrudnienia w rolnictwie, bardzo wysokiej stopie bezrobocia, niskim odsetku bezrobotnych długotrwałe oraz relatywnie dużej liczbie podmiotów gospodarczych (głównie usługowych).
  - 4) Powiaty „usługowo-przemysłowe” (stalowowolski, miasta: Krosno, Rzeszów, Przemyśl<sup>12</sup>, Tarnobrzeg) – powiaty charakteryzujące się niskim i bardzo niskim odsetkiem pracujących w rolnictwie, niską stopą bezrobocia, niskim poziomem bezrobocia długotrwałego oraz ponadprzeciętnie dużą liczbą podmiotów gospodarczych.

Przedstawiona typologia nie uwzględnia wszystkich ważnych cech charakteryzujących rynek pracy (np. ze względu na braki w bieżących danych nie uwzględniono poziomu aktywności zawodowej). Ale powinna być też postrzegana jako pewna propozycja badawcza, którą należy poddać dalszej weryfikacji.

## 10. ZAKOŃCZENIE

Województwo podkarpackie charakteryzują duże dysproporcje w poziomie równowagi na lokalnych rynkach pracy. Są one skutkiem różnic w potencjałach zasobów pracy jakim dysponują powiaty, np. w zakresie cech społeczno-demograficznych, jakości pracy i ruchliwości pracowniczej (strona podażowa rynku pracy), jak i odmiennej struktury oraz rozmiarów zatrudnienia (strona popytowa rynku pracy).

Uwagę zwraca południkowy podział regionu pod względem nasilenia cech charakteryzujących rynek pracy. Idąc od zachodu województwa można wyróżnić kolejno: pas powiatów o charakterystyce „tradycyjnie rolniczej” (powiaty: tarnobrzęski, mielecki, dębicki, jasielski, krośnieński, sanocki), pas powiatów kwalifikowanych jako powiaty „stagnacyjnie rolnicze” (powiaty: nizański, kolbuszowski, ropczycko-sędziszowski, strzyżowski, brzozowski), następnie grupę powiatów „tradycyjnie-rolniczych” (powiaty: rzeszowski, łańcucki, leżajski), a jeszcze dalej na wschód pas powiatów „stagnacyjnie rolniczych” (powiaty: lubaczowski, przeworski, przemyski) z „wyspą” powiatu „tradycyjnie rolniczego” na północy (powiat jarosławski) oraz z powiatami „turystycznymi” na południu (powiat leski i bieszczadzki). Powiaty zakwalifikowane do kategorii powiatów „usługowo-przemysłowych” (stalowowolski, miasta: Krosno, Rzeszów, Przemyśl, Tarnobrzeg) występują wyspowo.

---

<sup>12</sup> Kategorii powiatów o charakterystyce usługowo-miejskiej nie odpowiada Przemyśl, który wykazuje pewne cechy charakterystyczne (wysoka stopa bezrobocia, wysoki odsetek bezrobotnych długotrwałe, duże rozmiary szarej strefy związanej z przygranicznym handlem).



Wykazane w artykule rozbieżności przestrzenne powinny stać się przesłanką różnicowania polityki rynku pracy prowadzonej przez władze województwa podkarpackiego, której celem powinno być m.in. łagodzenie dysproporcji na lokalnych rynkach pracy.

#### **TERRITORIAL ASPECTS OF THE REGIONAL LABOUR MARKET IN PODKARPACKIE PROVINCE**

##### **S u m m a r y**

The article presents some issues on territorial diversity of the regional labour market in podkarpackie province. The analyses are based on the quantitative indicators of selected aspects of labour market such as: unemployment, employment, demographic and institutional issues. The author proposes the new district's typology, e.g the traditional agricultural districts, the backward agricultural districts, tourist districts, service and industrial districts. The new labour market typology can be a useful tool of the labour policy for the authorities.

*Wpłynęło do Oficyny Wydawniczej w lipcu 2007 r.*